

## 48 hektarów zabytku

**Krakowskie Błonia wkrótce zostaną wpisane do rejestru. W następnej kolejności – zakopiańska Równia Krupowa.**



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) Jeszcze w tym roku Błonia, uznane za „zielone płuca Krakowa”, zostaną wpisane do rejestru zabytków – poinformował wczoraj Andrzej Gaczoł, małopolski wojewódzki konserwator zabytków.

Andrzej Gaczoł zapewnił, że po wpisaniu do rejestru na Błoniach nadal będą mogły odbywać się imprezy plenerowe. Chodzi jednak o uchronienie terenu przed zabudową. - Kiedy ta 48-hektarowa łąka stanie się obiektem zabytkowym, nie będzie można na niej prowadzić zad-

nych prac budowlanych – wyjaśnił. - Dotychczas Błonia były chronione tylko ograniczeniami w planie zagospodarowania przestrzennego Krakowa. Zaś plany mają to do siebie, że ulegają zmianom. A wykreślenie obiektu z rejestru zabytków jest praktycznie niemożliwe!

Wojewódzki konserwator zabytków czyni starania, by jeszcze w tym roku wpisać do rejestru zabytków także Równię Krupową – najrozsłabszy teren zielony w sercu Zakopanego.

(KRM)

## Gdy napadnięty staje się oskarżonym...

# Granice obrony

(INF. WL.) Na rok i cztery miesiące więzienia łódzki sąd skazał w czwartek mężczyznę za śmiertelne zranienie złodzieja, który wdarł się do jego ogrodu. Prokuratur domagał się 10 lat więzienia za próbę zabójstwa, obrońca utrzymywał, że jego klient działał w obronie koniecznej. Sąd stwierdził: „Skazany nie działał w obronie koniecznej, bo atakował złodzieja, kiedy ten już uciekał”. Przewodniczący składu sędziowskiego powiedział: „Każdy ma prawo bronić domu, ale nikt nie może samodzielnie wymierzać sprawiedliwości”. Sytuacje, w których przed sądem staje osoba, której zarzuca się przekroczenie granic obrony koniecznej zdarzają się coraz częściej.

Prof. Lech Gardocki, I prezes Sądu Najwyższego nie dziwi się, że tzw. prosty człowiek nie potrafi zrozumieć i zaakceptować tego, że przed sądem można postawić kogoś za to, że próbował bronić siebie lub bliźniego.

Prof. Andrzej Zoll, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, przypomina, że obrona konieczna ma granice prawne i że przekraczając je przestaje się działać legalnie.

Nie ma jednak chyba ani jednego specjalisty od prawa karnego, który negowałby sens prawnej ochrony osoby napadniętej, nawet jeśli jej skutkiem byłoby spowodowanie śmierci napastnika.

Szerzej – str. 6

## Szwedzki Exbud

Największa polska firma budowlana przechodzi w ręce skandynawskiego giganta. Nasz przemysł budowlany skutecznie bronił się dotąd przed zagraniczną inwazją. Zastosował dość skuteczną broń – konsolidację. Duże holdingi powstały m.in. wokół Budimeksu, Exbudu, Mostostali.

Szczegóły – str. 12

## Biernacki oddał się do dyspozycji premiera

# Gorączka ministra

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marek Biernacki zrezygnował wczoraj z kandydowania na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Wcześniej premier powiedział, że oczekuje rezygnacji od szefa MSWiA, jeżeli ten zdecyduje się kandydować na prezesa IPN. Biernacki postanowił oddać się do dyspozycji premiera.

Szczegóły – str. 3

## Czeczżeński poligon

Sygnalem do otwarcia ognia było gromkie hasło „Akcja!” rzucone przez brytyjskiego reżysera Hackforda Taylora. On też powstrzymał strzelaninę okrzykiem „Cięcie”. Bojownicy powstali z pozycji ogniowych. Zabici otrzepali mundury. Po chwili wszyscy zgromadzili się przy polowym bufecie, gdzie serwowano gorącą kawę i herbatę.

Kiedy zabawa na planie filmowym dobiegała końca, w prawdziwej Czeczce na bezbronne wioski zrzucano bomby próżniowe.

Reportaż w „Pejzażu Polskim” – str. 32-33

## Sprzątanie Mount Everestu

# Najwyższy śmietnik świata

Amerykańsko-kanadyjska ekipa rozpoczyna w kwietniu operację czyszczenia Mount Everestu. Koszt przedsięwzięcia szacuje się na 1,2 mln dolarów.

Ekipa „sprzątaczy” najwyższej góry świata będzie się składać z 27 osób – studentów uniwersytetu Queen’s. Mają

oni usunąć około 15 ton śmieci ze zboczy szczytu

Ekspedycja stanowi część szerszego programu, wspieranego przez Nepalskie Stowarzyszenie Wspinaczki Górskiej – organizacji pozarządowej, która do tej pory usunęła ze szczytu Everestu dwie tony śmieci.

(PAP)

## Na warszawskim Tarchominie

# Nieudolne reagowanie

Wczoraj Inspektorat Komendanta Stołecznego Policji zakończył badanie okoliczności wtorkowej ucieczki trzech tygrysów z warszawskiego cyrku „Korona” na osiedlu Tarchomin i śmierci weterynarza.

Komendant Stołecznej Policji polecił wszcząć postępowania dyscyplinarne wobec dowodzącego akcją komendanta komisariatu – za nieudolne kierowanie akcją; wobec dyżurnego komisariatu – za półtoragodzinną zwłokę w powiadomieniu pogotowia ratunkowego oraz wobec policjanta, który nieumyślnie, śmiertelnie postrzelił weterynarza.

Paweł Biedziak, rzecznik KGP, stwierdził, że policja w Warszawie ani żadna ze służb, instytucji warszawskich oraz dyrekcja cyrku nie posiadały opracowanego scenariusza reagowania przy tego typu zagrożeniach. Na miejscu brakowało koordynacji działań pomiędzy policjantami a innymi uczestnikami obławy na tygrysa.

Inspektorat ustalił również, że policjant, który oddał strzał, uczynił to w biegu, przekonany o konieczności ratowania życia weterynarza zaatakowanego przez tygrysa.

(PAP)

„Kupą, mości panowie” oraz „Jakośćobędzizm” – str. 7

## Krynicki spór o Pułaskiego

– strona 4

## Chciał popełnić samobójstwo w Tatrach

# Wrócił do Elbląga

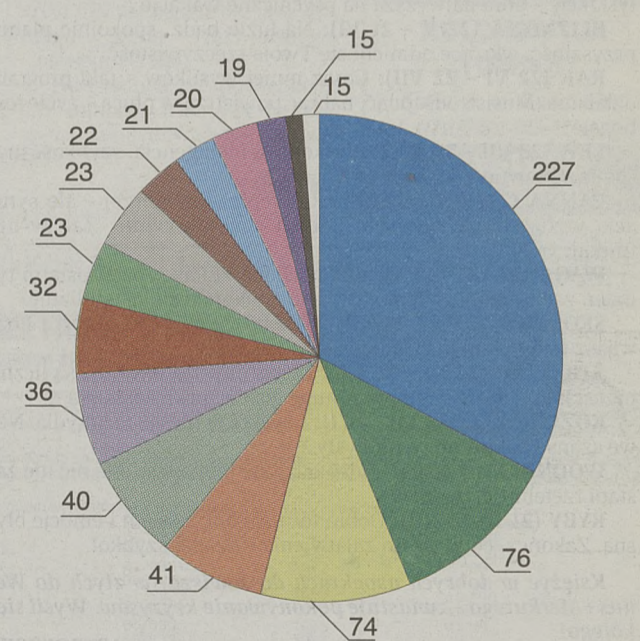
(INF. WL.) Tatrzanie Ochockie Pogotowie Ratunkowe zostało poinformowane, że do Zakopanego ma przyjechać młody chłopak z Elbląga z zamiarem popełnienia samobójstwa. Jak zwykle w takich wypadkach, ratownicy rozpoczęli rutynowe działania. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze.

- Policja elbląska przekazała nam informację, że chłopak zamierza popełnić w Tatrach samobójstwo – powiedział nam wczoraj naczelnik TOPR Jan Krzysztof.

- Sądziłem, że zostawił list rodzinie albo komuś powiedział o swoich zamiarach. W górach wylegitymowałem go – zupełnie przypadkowo – Straż Graniczna, mieliśmy więc ślad, że się pojawił. Poza tym sprawdziliśmy, że wieczorem był w schronisku na Kondratowej, a dzień później dostaliśmy informację od policji, że chłopak wrócił do domu i wszystko jest w porządku – relacjonuje naczelnik Tatrzanieckiego Ochockiego Pogotowia Ratunkowego

Dokończenie – str. 6

# Bezrobocie magistrów



- Ekonomista
- Specjalista ds. marketingu i handlu
- Ekonomista - analiza i rachunek ekonomiczny
- Prawnicy praktycy
- Specjalista organizacji i rozwoju handlu
- Inżynier inżynierii środowiska
- Pedagog szkolny
- Specjalista organizacji i rozwoju turystyki
- Ekonomista - finanse publiczne i podatki
- Inżynier rolnictwa
- Chemik
- Nauczyciel historii
- Inżynier ogrodnictwa
- Nauczyciel języka polskiego
- Inżynier zootechnik

Liczba bezrobotnych absolwentów z wyższym wykształceniem w końcu lutego 2000 r. w województwie małopolskim – uwzględnione zostały tylko te zawody, w których odnotowano więcej niż 10 absolwentów.

Rys. Marta Kania

(INF. WL.) Od kilku miesięcy zwiększa się liczba bezrobotnych – dzisiaj jest ich w kraju ponad 2,5 mln. W tej grupie prawie 7 procent stanowią osoby legitymujące się wyższym wykształceniem.

W lutym w woj. małopolskim było 1139 bezrobotnych absolwentów szkół wyższych (najwięcej w powiecie krakowskim grodzkim – aż 419). Rok wcześniej takich osób było 492.

Szerzej – str. 4

**UWAGA!!!**  
 SŁUCHAJ RADIA WANDA  
 I WYGRAJ z CITIBANKIEM  
**WYCIECZKĘ DO LONDYNU**  
 Dzwon 0801 32 11 12

# Druga strona

## Przedwiośnie

### Rozmowa „Dziennika” z Filipem Bajonem

- Jak Pan sądzi, kiedy zacznie się przedwiośnie?

- Trudno powiedzieć. W ubiegłym roku zaczęło się dokładnie 26 czerwca. Nie będę się bawił we wróżkę i zgadywał. Swoją drogą, w Polsce mamy teraz, niestety, tylko dwie pory roku: zimową i letnią. Jesień i wiosna wypadły z kalendarza, o przedwiośniu nawet nie wspominając.

- A kiedy rozpocznie się filmowe „Przedwiośnie” w Pana reżyserii?

- Początkowo planowaliśmy rozpoczęcie zdjęć na kwiecień, wszystko jednak uległo przesunięciu. W związku z tym, zdjęcia rozpoczną się w połowie czerwca.

- Czy jest już ustalona obsada?

- Ciągłe jeszcze trwają rozmowy z kilkoma aktorami, ale większa część ról została już obsadzona. Nie zdradzę jednak, kto zagra w filmie - ogłosimy to dopiero podczas kwietniowej konferencji prasowej. (CIOS)

## Dziś wieczorem

### Z imprezy na imprezę

Co Pani robi dziś wieczorem? - zapytaliśmy aktorkę Martę Bizoń:

- To pierwsza, od dawna, sobota, kiedy nie pracuję. W związku z tym wykorzystam wolny czas na zabawę. Wybieram się na dwie imprezy towarzyskie. Pierwsza nazywa się „Blue velvet”. Moi znajomi, którzy ją organizują, poprosili gości, by mieli na sobie tylko niebieskie lub granatowe kreacje. Ja wybrałam niebieskie ubranie. Drugie spotkanie odbywa się pod hasłem „Blues brothers” i poświęcone jest mojej zmarłej koleżance. Nie będzie jednak płaczów i lamentów - postanowiliśmy uczcić jej pamięć w taki sposób, w jaki by sobie tego życzyła - na wesoło. Moje zadanie polegać więc będzie na przeskoczeniu z jednej imprezy na drugą. (NIKA)

## Dziennik Sawki



Rys. Henryk Sawka

## Lek na leki

Niemiecka fundacja konsumencka „Stiftung Waren-test” przedstawiła wczoraj w Berlinie liczący 767 stron podręcznik dla pacjentów pod nazwą „Handbuch Medikamente”. Książka zawiera spis 5 tysięcy najczęściej przepisywanych przez lekarzy i kupowanych w aptekach leków wraz ze sporządzoną przez niezależne laboratoria oceną ich skuteczności. Okazało się, że jedna czwarta leków, to znaczy około 1300, jest całkowicie bezwartościowa. Całkowicie nieskuteczne są na przykład zawierające kofeinę środki antymigrenowe. Jako nieużyteczne oceniono także środki nasenne o przedłużonym działaniu, leki przeciwbólowe i preparaty multiwitaminowe a także wiele środków przeciwgrypowych i antyząbieśniowych.

Te same lekarstwa można kupić w polskich aptekach. Znane są z reklam, przepisuja je lekarze, wykupują pacjenci, narzekając, że zbyt drogie. Nie tylko drogie - okazuje się, że można je traktować jako placebo, leczące autosugestią. A ponieważ nie ma u nas instytucji, która zajęłaby się niezależną od koncernów farmaceutycznych oceną rzeczywistej wartości leku - może warto przetłumaczyć niemiecki poradnik.

Lepiej wiedzieć, co się bierze i na co wydaje się pieniądze.

KRYSTYNA GRZYBOWSKA

## Zdjęcie dnia



Fot. PAP/CAF

## Zmartwienie pośta: twarda czy miękka?

## Horoskop codzienny

sponsoruje

OknoPlus+

**BARAN (21 III - 20 IV):** Siła i zdolności organizacyjne - czas na zmiany. Może trzeba pomyśleć o remoncie mieszkania?

**BYK (21 IV - 21 V):** Przyjemne ciepło. Zakupy przynoszące satysfakcję - pora najwyższa na psychiczne wakacje.

**BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):** Na luzie bądź, spokojnie planuj przyszłość, wkrótce odmieni się Twoja rzeczywistość.

**RAK (22 VI - 22 VII):** Coraz mniej wysiłków - taki program działania. Musisz odsapnąć, nabrać powietrza w płuca - życie jest bogate!

**LEW (23 VII - 22 VIII):** Błyskotliwa inteligencja, szybkość myślenia, sprawność i zaradność.

**PANNA (23 VIII - 22 IX):** Raz lepiej, raz gorzej - ale sytuacja wyraźnie się przesila. Czekaj więc aktywnie. Zabaw nie unikaj.

**WAGA (23 IX - 22 X):** Bez wielkich zmian, zostań ostatni tydzień zawieruchy. Potem wszystko spokojnie się ustabilizuje.

**SKORPION (23 X - 21 XI):** Potężny! Pełen sił witalnych! Rozwijasz tajny plan, pociągnąć niebanalnych.

**STRZELEC (22 XI - 21 XII):** Zmęczony? Są powody, są liczne przesłanki - wieczorem proponuje: goście, piwa szklanka...

**KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):** Jowisz Cię niesie, uskrzydla. Nowe szanse, jakieś nowe pomysły...

**WODNIK (21 I - 20 II):** Idee tak, one pomagają. Ale nic nie zastąpi rzetelności w pracy.

**RYBY (21 II - 20 III):** Dobra forma, choć czasem i emocje błysną. Zakończ, co masz do załatwienia - działaj szybko!

*Księżyc w dobrych aspektach do Jowisza, w złych do Wenus i Merkurego - zwiastuje pokonywanie kryzysów. Wysł się, kolego!*

ASTROLOGUS

## Chłodno i wilgotno



Temperatura 1-4°C -6 - -3°C Ciśnienie 989 hPa



**Sytuacja baryczna:** Polska południowa jest pod wpływem niżu nad Ukrainy. Nadal będzie chłodno i wilgotne powietrze z północy.

**Sytuacja biometeorologiczna:** Niekorzystna, spowoduje wydłużenie czasu reakcji, spadek koncentracji uwagi.

### Prognoza pogody:

W dzień pochmurno z przejaśnieniami, okresami przelotne opady śniegu, nadal chwila intensywnie, szczególnie w górach. Po południu słabnące. Temperatura maksymalna od 1 do 4 st., na Podhalu od -3 do 0 st., w Tatrach -8 st. Wiatr umiarkowany, z północnego zachodu. W nocy przejaśnienia i lokalne rozpozogodzenia. Miejscami, głównie w górach, przelotny śnieg. Temperatura minimalna od -6 do -3 st. Wiatr słaby i umiarkowany z północnego zachodu.

### W niedzielę:

W dzień zachmurzenie duże z przejaśnieniami, przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od 1 do 3 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z północnego zachodu. W nocy pochmurno z przejaśnieniami. Okresami opady śniegu, w górach silniejsze. Temperatura minimalna od -4 do -2 st. Wiatr słaby i umiarkowany z północy.

### Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie

(wczoraj o godz. 15.00): 989 hPa, tj. 742 mm Hg, tendencja: wzrost ciśnienia.

### Uwaga kierowcy:

Widzialność w strefie opadów ograniczona. Drogi miejscami śliskie, w rejonach górskich oblodzone.

### Prognoza na okres 19-23.03:

19-20.03: Pogodnie, tylko w województwach wschodnich i południowo-wschodnich zachmurzenie umiarkowane i duże z przelotnymi opadami śniegu. Temp. min. od -7 do -2 st. Temp. maks. od -1 st. we wschodniej Małopolsce do 7 st. na Pomorzu. Wiatr słaby i umiarkowany, z kie-

runków północnych; 21-22.03: Pochmurno z rozpozogodzeniami. Opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temp. min. od -3 do 2 st. Temp. maks. od 4 do 9 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, z kierunków zachodnich; 23.03: Zachmurzenie umiarkowane i duże. Przelotne opady śniegu, a na Śląsku deszczu ze śniegiem. Temp. min. od -3 do 2 st. Temp. maks. od 1 do 5 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, północno-zachodni.

### Grubość pokrywy śnieżnej z 17.03:

Białka Tatrzańska 10, Bukowina 40, Hala Gąsienicowa 217, Kasprowy Wierch 265, Krynica 45, Muszyna 17, Rycerka 115, Wysowa 50, Zakopane 50.

### Temperatury z dnia 17.03:

Polska: Bielsko-Biała -1,4, Gdańsk 1,9, Kasprowy Wierch -9,7, Hala Gąsienicowa -8,8, Katowice 0,6, Kraków 0,2, Nowy Sącz -0,7, Opole 1,4, Poznań 5,3, Tarnów 1,5, Warszawa 2,1, Wrocław 2,9, Zakopane -4,6.

Europa: Amsterdam 9,6, Bruksela 9,6, Budapeszt 0,6, Londyn 10,1, Madryt 15,7, Oslo 0,1, Paryż 12,7, Praga 1,3, Rzym 15,5, Wiedeń 1,9, Tuluza 13,4.

## Dziś 78. dzień roku

☀ Słońce weszło o godzinie 5:43, zajdzie o 17:46.

☾ Księżyc wszędzie o godzinie 15:34, zajdzie o 5:21.

☞ Dzień będzie trwać 12 godzin 3 minuty. Imieniny obchodzą Cyryl i Edward.

1856 - w marcu w Toniach pod Krakowem zmarł generał Franciszek Paszkowski, adiutant Tadeusza Kościuszki i jego biograf, pierwszy przewodniczący Komitetu Kopca Naczelnika (ur. 1778).

1881 - w Krakowie ruszył pierwszy konny tramwaj. Jedyna linia prowadziła od mostu Podgórskiego przez Rynek i Bramę Floriańską do dworca kolejowego. Drugą linię otwarto pięć lat później (Rynek - Karmelicka - park Krakowski).

1907 - w wieku 80 lat zmarł Marcellin Berthelot, francuski chemik i polityk.

1917 - w hotelu Bristol w Warszawie odbyły się prywatne imieniny Józefa Piłsudskiego. Zyczenia złożyli przedstawiciele Legionów, POW i stronnictw politycznych.

1921 - w Rydze, po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej ustanowiono traktat pokojowy między Rosją Radziecką, Ukrainą Radziecką i Polską - granica miała odtąd przebiegać na linii: Dzisna - Korzec - Zbrucz, przyznano również odszkodowania dla Polski, i zobowiązano się do oddania zagrabionych dzieł kultury.

1921 - IKC wydrukował obwieszczenie rządowe: „Kto przyczyni się do wykrycia potajmowanego wyrobu wódki i w ogóle do zwalczania tajnego gorzelnictwa, otrzyma z funduszy państwowych nagrodę w kwocie od 500 do 3000 mk.”.

1922 - w gmachu Lubomirskich otwarto Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

1924 - po raz pierwszy w dziejach cechu szewców w Krakowie czeladnikiem została kobieta: M. Syrkówna.

1927 - zakończyły się trwające od początku listopada tego roku kursy czytania i pisania dla żołnierzy analfabetów. W Krakowie ukończyło je 1299 żołnierzy.

1928 - Związek Misyjny Polek zorganizował manifestację przeciwko prześladowaniu katolików w Meksyku.

1929 - *Gazeta Krakowska* pisała: „Doszła tu onegdaj wiadomość, że w Lublinie w domu Komisji Wojewódzkiej wybuchł pożar. Akta Wydziałów Administracji i Oświecenia spłonęły. Kasę uratowano. Oczekujemy obszernego opisu”.

1932 - w Szarej Kamienicy w Krakowie policja przeprowadziła rewizję w poszukiwaniu ulotek wymierzonych przeciwko Józefowi Piłsudskiemu, ale akcja nie przyniosła rezultatów.

1945 - zdobycie Kołobrzegu.

1945 - odbyła się uroczystość zaślubin Polski z morzem jako symbol powrotu do Polski Pomorza Zachodniego i wybrzeża Bałtyku.

1978 - debiut teatralny Artura Barcisia, aktora i reżysera, absolwenta Wydziału Aktorskiego PWSFTviT w Łodzi (*Dekalog, Zmiennicy, Historie miłosne, Miodowe lata*).

1983 - w Cascais, w Hiszpanii, zmarł eks-król Sabaudii Humbert II, formalny właściciel Całunu Turyńskiego. W testamentie zapisał całun papieżowi i jego następcom, z zastrzeżeniem, by płótno pozostało w Turynie.

1989 - w warszawskim kościele św. Zygmunta rozpoczął obrady trzeci zjazd Solidarności Rolników Indywidualnych. Po mszy świętej do zebranych przemawiał Lech Wałęsa, który wezwał chłopów do przełamania monopolu gospodarczego i politycznego. Powiedział też: „Władza tych, których mamy przed sobą, rozsypuje się w proch”.

## Do sylwestra pozostało 288 dni

# Kampania z alkoholem

Mimo sprzeciwu AWS Sejm znolizował wczoraj prezydencką ordynację wyborczą. Przewiduje ona m.in., że Komitet Wyborczy nie może wydać na kampanię więcej niż 20 milionów zł. Podczas kampanii będzie można częstować darmowym alkoholem. Ostatecznie ustawę poparło 219 posłów, 169 było przeciw, 19 wstrzymało się od głosu. Za nowelizacją było 139 posłów SLD, 50 z Unii Wolności, 18 z PSL, 7 z Porozumienia Polskiego, 3 z PPS-RLP, jeden poseł AWS - Marek Markiewicz i jeden poseł niezrzeszony. Przeciw głosowało 166 posłów AWS, jeden z SLD - Józef Pilarczyk, Jan Olszewski z koła ROP-PC, i jeden poseł niezrzeszony. Wstrzymał się jeden poseł AWS, dwóch z UW, 5 z KPN-O, po trzech z ROP-PC i z Polskiej Racji Stanu. (PAP)

# Bez polityki

Na mównicy w dzień sejmowy takie słyszy się rozmowy

Oto fragmenty zapisu sejmowej dyskusji nt. prezydenckiej ordynacji wyborczej: Marian Krzaklewski (AWS): - Jednym z najważniejszych zadań parlamentu przygotowującego prawo wyborcze jest eliminowanie korupcji z tego prawa i z życia publicznego. (...) Poprawki preforsowane przez SLD uniemożliwiają usunięcie korupcji w trakcie wyborów prezydenckich, dlatego klub AWS będzie głosował przeciwko tej ustawie. Jerzy Szmajdziński (SLD): - To nie jest tak, że wszyscy (poruszenie na sali) kandydaci mogą liczyć na poparcie, wsparcie i środki od osób prawnych. Możliwe na to liczyć telewizja rodzinna (poruszenie na sali) i na pewno kandydat AWS. Natomiast SLD zgłosił gotowość wycofania tej poprawki, którą zgłosiliśmy (...). Krzysztof Kamiński (AWS): - Panie Marszałku! Zgłaszam wniosek przeciwny do wniosku pana Szmajdzińskiego. Wycofanie tej poprawki jest przekroczeniem granic szaleństwa w naciąganiu regulaminu Sejmu (oklaski). Trzeba brać odpowiedzialność za swoje polityczne decyzje. Wyborcy od dziś wie-

dzą, że SLD chce ordynacji, w której za głosy można płacić wódką i w której kandydat na prezydenta może się posługiwać „lewą” kasą (oklaski). Marszałek: - Proszę o spokój. Ostatnie dwa krótkie głosy, proszę bardzo, a później decyzja, bo i tak wszystko jest poza regulaminowe. Edward Wende (UW): - Jedna uwaga. Żeby być w zgodzie z regulaminem w tym zakresie, bo wycofanie poprawki to jest w gruncie rzeczy zgłoszenie poprawki w trzecim czytaniu. Otóż to byłoby dopuszczalne tylko pod jednym warunkiem, że klub SLD się przyzna, że się pomylił (weselość na sali i oklaski). Mariusz Olszewski (PP): - Zdaniem koła poselskiego Porozumienia Polskie, ta poprawka dotycząca ograniczania możliwości pozyskiwania pieniędzy od zwykłych obywateli prowadziłaby tylko do tego, że to oligarchia finansowa by decydowała, kto będzie prezydentem RP (...). Marszałek: - Kończymy tę dyskusję. Dyskusja robi się polityczna. Na podstawie nie autoryzowanych stenogramów opracował YAN

# Gorączka ministra

Relacja reportera „Dziennika” z Warszawy

Szef MSWiA Marek Biernacki nieoczekiwanie oświadczył dziennikarzom, że rezygnuje z kierowania resortem oraz z kandydowania na szefa Instytutu Pamięci Narodowej. O sprawie liderzy AWS dowiedzieli się z prasy. Natychmiast zaczęły się nerwowe narady władz klubu. - Nie wolno na podstawie tych ostatnich wypowiedzi snuć jakichś daleko idących przypuszczeń. Są to wypowiedzi wiążące się z atmosferą gorączki, jaka towarzyszy ustalaniu kandydata na szefa IPN - usiłował tłumaczyć ministra Marian Krzaklewski. Po rozmowie z premierem Jerzym Buzkiem, rzecznik AWS Piotr Żak oświadczył, że do czasu ostatecznego ustalenia kandydata na szefa IPN rezygnacja ministra Biernackiego nie będzie przyjęta.

wiedzieli o niej nawet najważniejsi politycy koalicji. - Naprawdę zrezygnował? - pytał się z niedowierzaniem Mirosław Czech, sekretarz generalny UW. Do Mariana Krzaklewskiego, który w tym czasie siedział na sali sejmowej informacja o decyzji Biernackiego dotarła niemal po półgodzinie. Politycy AWS nie chcieli odpowiadać na żadne pytania. - To są dokładnie te same relacje, jak to, że nie muszę opowiadać państwu, o czym rozmawiałem wczoraj ze swoją żoną - wykręcał się od odpowiedzi na temat dymisji, rzecznik AWS Piotr Żak.

emojii. Rządowi jest potrzebna stabilność, chciałbym, by Marek Biernacki nie poddawał się nastrojom chwili i pozostał na swoim stanowisku - stwierdził Mirosław Czech. - Ta sytuacja oznacza jednak, że AWS traci powoli kontrolę nad działaniami i decyzjami personalnymi, co bardzo negatywnie odbija się na funkcjonowaniu rządu - dodał. Politycy AWS natychmiast zaczęli unikać dziennikarzy. Do gabinetu Mariana Krzaklewskiego przyszli wszyscy członkowie działacze AWS. Żaden z nich nie chciał odpowiedzieć na jakiegokolwiek pytania.

Na spotkaniu pojawił się także minister koordynator służb specjalnych Janusz Paubiński i zastępca Biernackiego, Bogdan Borusewicz. - Jestem zaskoczony. Marek Biernacki jest świetnym ministrem i powinien pozostać w resortcie - oświadczył Borusewicz. Nie chciał odpowiedzieć jednak na pytanie, czy jest w tej chwili wspólnym kandydatem AWS i UW na stanowisko szefa IPN. Całą sprawą był także zaskoczony przewodniczący kolegium IPN Andrzej Grajewski. - Dysponujemy pismem zgodą pana Biernackiego na kandydowanie. Dopóki jej nie wycofa, nie będę niczego komentował - powiedział „Dziennikowi” Grajewski.

Po czterech godzinach od niespodziewanej decyzji Biernackiego rzecznik AWS wygłosił oświadczenie w imieniu Mariana Krzaklewskiego. - Po rozmowie z panem premierem Jerzym Buzkiem, pan przewodniczący stwierdza, że do czasu ostatecznego uzgodnienia z UW i PSL kandydata na stanowisko szefa IPN nie będzie przyjęta dymisja pana Biernackiego - oświadczył Żak.

Nikt jednak nie powiedział, czy minister Biernacki będzie chciał kandydować na prezesa IPN.

JAN OSIECKI

## Ode mnie

### Ku pamięci

Jeśli panowie z AWS i UW będą wybierać prezesa IPN w dotychczasowym tempie, to do następnych wyborów nie zdąży objąć funkcji. Ciasto lub gen. Plątek. W końcu oni wiedzą najlepiej, kto najbardziej w poprzednim systemie wycierpiał. Mogą nawet wiedzieć, kto z cierpiących zdołał przeżyć.

TOMASZ DOMALEWSKI

Z informacji o decyzji ministra Biernackiego ucieszyli się posłowie opozycji. SLD zamierzało zbierać podpisy pod wnioskiem o odwołanie Biernackiego. - Pan minister był uwikłany w walkę o posadę w IPN. Tym samym dawał policji i wszystkim organom MSW do zrozumienia, że w ministerstwie jest tylko chwilowo, bo ma ochotę pełnić inną funkcję - powiedział Jerzy Dzięwulski.

Zdaniem większości polityków minister, Biernacki podjął swoją decyzję zbyt pochopnie. - Rozumiem, że pan Marek Biernacki postąpił pod wpływem

# Po Piotrowskim występ Misztala

- W TVP trwa oburzający i haniebny spektakl - oświadczyli posłowie AWS i UW na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie. Zdaniem Tomasza Wełnickiego (AWS), telewizja publiczna straciła kontakt ze społeczeństwem. - Oburzający i haniebny spektakl promocji w telewizji bandytów i zbrodniarzy trwa - powiedział Piotr Żak (AWS) o wywiadzie z Grzegorzem Piotrowskim i wystąpieniu Edwarda Misztala - w charakterze policyjnego eksperta - w I programie TVP. - Najpierw telewizja lokalna w Łodzi promowała mordercę ks. Jerzego Popiełuszki, a kilka dni potem w programie I TVP pokazał się pan Edward Misztal, były milicjant oskarżony o bandycki napad na warszawski klasztor Franciszkanek w 1983 r. - mówił poseł Wełnicki (AWS). Zdaniem posłów koalicji, „obowiązkciem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Rady Nadzorczej TVP jest przerwanie tych destrukcyjnych działań. Kompromitują one telewizję publiczną, jej partyjne kierownictwo i jej zaplecze polityczne”. - Zarząd TVP wyraził już swoje ubolewanie z powodu wyemitowania w programie regionalnym w Łodzi wywiadu z mordercą ks. Jerzego Popiełuszki. Ze wszystkimi osobami odpowiedzialnymi za ukazanie się tego wywiadu rozwiązano umowę o pracę - powiedział PAP Paweł Sosnowski z Biura Zarządu TVP. - Sprawa wypowiedzi w programie „Magazyn Kryminalny” szefa agencji, która ochraniała cyrk „Korona”, będzie przedmiotem odrębnej analizy Zarządu

TVP, ta sprawa została już skierowana do Komisji Etyki TVP - dodał Sosnowski. Misztal wystąpił w programie „Kronika Kryminalna” jako ekspert komentujący działania policji w czasie oblavy na tygrysa na warszawskim Tarchominie. Przedstawiony był jako były szef brygady antyterrorystycznej. 3 maja 1983 r., podczas solidarnościowych demonstracji na warszawskiej Starówce, milicjanci w cywilu wtargnęli na teren klasztoru sióstr Franciszkanek, gdzie mieścił się Prymasowski Komitet Pomocy Internowanym. Pobili pracowników (m.in. Barbarę Sadowską, matkę Grzegorza Przemyskiego, którego kilka dni później milicjanci zabili - przyp.red.), zdemolowali pomieszczenia i zabrali ze sobą 6 osób. Bijąc, obrażając i strasząc śmiercią, wywieźli je do lasu. Tam nocą wypuszczali kolejno bez dokumentów i okryć. Misztal jest oskarżony o to, że na jego bezprawne polecenie milicjanci wywieźli porwanych, stosując „szczególne udziwienie”. On i inni oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy. Nie przyznają się do zarzucanych im czynów. Proces ciągnie się od kilku lat. Ostatnia rozprawa odbyła się w grudniu 1999 roku. Misztal był twórcą milicyjnej brygady antyterrorystycznej. Jesienią 1981 r. jego oddział pacyfikował m.in. strajkującą Wyższą Oficerską Szkołę Pożarniczą w Warszawie. Po 1989 r. odszedł ze służby i stworzył firmę ochroniarską, która m.in. chroniła w Polsce Władymira Żyrińskiego.

(PAP)



■ **DYSKUSJA O RODZINIE.** O najlepszym modelu rodziny, ubóstwie i złej sytuacji mieszkaniowej rodzin dyskutowali wczoraj posłowie, omawiając założenia polityki prorodzinnej rządu. Mimo zastrzeżeń, projekt popierają wszystkie kluby parlamentarne. Program wyznacza kierunki działań państwa wobec rodziny na lata 2000-2010. Rząd przyjął go w listopadzie zeszłego roku.

■ **LUSTRACJA JURCZYKA.** Do 24 marca Sąd Lustracyjny II instancji niespodziewanie odroczył wczoraj wydanie wyroku w sprawie senatora Mariana Jurczyka, uznanego w I instancji za „klamcę lustracyjnego”. Obrona chce umorzenia procesu z braku dowodów.

■ **BYŁEM AGENTEM.** Były wojewoda bydgoski Krzysztof Sidorkiewicz ujawnił, że współpracował z wojskowymi służbami specjalnymi PRL. Jest to pierwszy przypadek, by osoba podejrzana o „klamstwo lustracyjne” sama się przyznała do współpracy ze służbami specjalnymi PRL, i to jeszcze przed procesem.

■ **ŁOPUSZAŃSKI PREZIDENTEM?** Kandydaturę Jana Łopuszańskiego na prezydenta wysunęli członkowie Koła Poselskiego Porozumienie Polskie. Sam Łopuszański nie podjął jeszcze decyzji o wystartowaniu w wyborach.

## SKUP ZŁOMU METALI KOLOROWYCH „TOMPOL”

Kraków, ul. Zawila 57, tel. 012/262-00-48 w. 204

**WYSOKIE CENY SKUPU**

Krakowska Fabryka Kabli S.A. w Likwidacji, Kraków, ul. Wielicka 114, sprzeda

## W DRODZE PRZETARGU OTWARTEGO OSTATECZNEGO

następujące środki trwałe (wg załączonego wykazu)

Przetarg odbędzie się w dniu 24.03.2000 r. o godz. 11.00 w sali widowiskowej Krakowskiej Fabryki Kabli S.A. przy ul. Wielickiej 114. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie spółki do godz. 10 w dniu przetargu. Do wylicytowanej ceny doliczone będzie 2% opłaty skarbowej lub 22% podatku VAT. Wadium przepadła na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej plus postępnę oraz gdy oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Informacje na temat przetargu oraz ofertowania do sprzedaży urządzeń można uzyskać pod nr. telefonu: (012) 652 52 30 (p. R. Balog) lub pod numerami telefonów 652 55 55 (p. B. Bogusz), 652 55 42 (p. S. Michalski). Urządzenia przeznaczone do odsprzedaży będzie można oglądać w dniu 23.03.2000 w godz. od 8 do 14.

Nazwa środka trwałego	Nr inwent.	Rok prod.	Cena wywoł.
1. Tokarka TCA 160x6000	61/6316	1962	23.800
2. Tokarka TZB-250A	61/6300	1972	22.400
3. Tokarka TR-90Bx5000	61/6301	1972	6.000
4. Tokarka TUM 25Bx500	0051/ZMK	1972	5.400
5. Tokarka TUD 50x1000	61/6323	1972	10.600
6. Frezarka FWA 32M	65/6325	1972	19.100
7. Frezarka FGC 25A	65/6305	1973	3.000
8. Frezarka 53A - 8044	65/6339	1987	16.700
9. Wiertarka-frezarka WHN-13.4A	64/6338	1986	275.000
10. Strugarka PAB-634	67/6320	1969	2.450
11. Strugarka PAB-40	67/6336	1984	1.900
12. Szlifierka ZSTZ-900	74/6304	1972	10.700
13. Szlifierka ZSTZ-313C	0082/ZMK	1982	850
14. Szlifierka do gwintów	74/6324	1971	6.800
15. Szlifierka NUA 25H	74/6344	1990	5.700
16. Szlifierka do noży TITAN	74/6337	1986	1.600
17. Przeciagarka T-63	68/6321	1979	30.000
18. Dłutownica SB-150	71/6303	1972	8.200
19. Urządzenie do azotowania	80/6332	1973	166.000
20. Maszyna do hartowania	80/6217	1973	17.250
21. Docieraczka ZLK-500	74/6334	1972	8.000
22. Ostrzarka do noży NSB-63D	74/6310	1972	650
23. Ostrzarka do noży NSD-32	74/6331	1973	650
24. Wycinarka młoteczkowa AS-6	100/6317	1982	9.300
25. Kabina lakiemnicza KWM-12	0130/ZMK	1973	400
26. Kabina lakiemnicza PH-3881	100/6308	1973	7.500
27. Piła hydrauliczna CRB-710	100/6335	1960	12.500
28. Przecinarek tarczowa BTC-50	73/6318	1986	7.100
29. Piec hartowniczy Pekat-1	80/6306	1972	17.100
30. Agregat sprężarkowy DK-331 nr fab. 90	0028/ZMK	1979	400
31. Żuraw słupowy	0184/ZMK	1979	1.100
32. Żuraw słupowy	0185/ZMK	1979	1.100
33. Chłodnia wody	0209/ZMK	1986	400
34. Agregat chłodzący UZE-1	0210/ZMK	1986	450
35. Sprężarka WE-53	91/6252	1986	6.850
36. Płyta traserska żeliwna	0031/ZMK	1991	1.850
37. Waga wozowa 20 t	102/6216	1973	2.000
38. Drażarka ultradźwiękowa USTZSHA	100/6342	1990	12.000
39. Drażarka ultradźwiękowa USTZ-300	0241/ZMK	1990	15.750
40. Drażarka ultradźwiękowa USTZ-100	0251/ZMK	1991	6.300
41. Drażarka ultradźwiękowa USTZ-100	100/6346	1991	6.300
42. Drażarka ultradźwiękowa USTZ-100	100/6347	1991	6.300
43. Drażarka ultradźwiękowa USTZ	0254/ZMK	1991	6.300
44. Drażarka ultradźwiękowa USTZ-300	100/6348	1991	15.750
45. Generator ultradźwiękowy	100/6322	1995	3.300
46. Kontrolka do kół zębatych	08/2293	1974	3.150
47. Mikroskop metalograficzny - Epityp	0010/ZMK	1973	1.900
48. Wycinka AM - 101	08/2294	1985	2.950
49. Twardościomierz do kół zębatych N7N-000	0024/ZMK	1989	700
50. Przyrząd do pomiaru tożysk BEA-52	08/2302	1989	800
51. Samochód SAAB 2,3 turbo	94/0575	1986	50.000
52. Samochód osobowy Ford Scorpio combi		1996	43.000

## Małopolska

## Krynicki spór o Pułaskiego

Przeniesienie kopca i pomnika w inne miejsce – to ostateczność

## Strzelał w głowę

Proces po 54 latach

(INF. WL.) Przed Sądem Okręgowym w Krośnie odbyła się wczoraj kolejna rozprawa przeciwko 73-letniemu Jerzemu V. z Warszawy, oskarżonemu o zabójstwo dokonane 24 października 1946 r. w Malinówce koło Brzozowa na dowódcy oddziału NSZ – majorze Antonim Żubrydzie i jego żonie Janinie. Proces toczy się za zamkniętymi drzwiami.

Wczoraj zeznawali świadkowie.

Prokurator oskarża Jerzego V. o zabójstwo strzałem w tył głowy z pistoletu „Browning FN” kaliber 7,65 mm. Według Prokuratury Rejonowej w Brzozowie, Jerzy V. dopuścił się zabójstwa z inspiracji byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego jako jego tajny agent. Został on wprowadzony do oddziału majora Antoniego Żubrydy między czerwcem a wrześniem 1946 r. w celu „rozpracowania” tego oddziału i likwidacji jego dowództwa. Materiały przeciw Jerzemu V. były zbierane przez 8 lat. Jerzy V. przyznał się do zabójstwa Żubrydów, twierdząc jednak, że działał w obronie własnej. (BH)

(INF. WL.) Przebywający w Krynicy rzeczoznawcy z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, profesorowie Tadeusz Chrzanowski i Kazimierz Kuśnierz nie ukrywali, że ideałem byłoby pozostawienie pomnika Kazimierza Pułaskiego w miejscu, w którym jest obecnie. Gdyby jednak okazało się, że właściciel nadal będzie utrudniał dostęp do symbolicznej pamiątki po bohaterach kanfederacji barskiej, eksperci przychylają się do koncepcji przeniesienia jej na drugą stronę ulicy. Stanowisko to podzielił wojewódzki konserwator zabytków z Krakowa Andrzej Gaczoł. Jednak ruszenie kopca i pomnika z miejsca traktuje jako ostateczność.

Wskutek kolejnych odsprzedaży gruntu należącego kiedyś do gminy, kopiec trafił poprzez Akademię Rolniczą w Krakowie do rąk prywatnego właściciela z Warszawy, Krzysztofa Maciantowicza. Inwestował on w budynek po starej kregielni, traktując kopiec jako starzejącą się osobliwość. Obelisk na kopcu niszczał zresztą systematycznie od drugiej wojny światowej, kiedy hitlerowcy zrzucili z niego orła.

Przez lata poszedł w zapomnienie. Odkryty został, niejako na nowo, ponad rok temu. Najpierw wybuchł skandal, że dobro kultury i własność ogólnospołeczną sprzedano osobie prywatnej. Tym bardziej że właściciel nie miał zamiaru tolerować masowych spacerów miłośników zabytków po swojej posesji.

Tłumaczył się, słusznie zresztą, ochroną prywatności.

Później wśród gospodarzy uzdrowiska i ludzi oddanych Krynicy nastąpiła pora refleksji.

Zarząd Gminy zaproponował przeniesienie kopca z obeliskiem na drugą stronę ulicy. Choć na spotkanie zainteresowanych stron właściciel działki z Pułaskim się nie zjawił, odczytane zostało jego oświadczenie, iż gotów jest partycypować w kosztach przeniesienia.

Odmienne stanowisko prezentuje Komitet Obrony Kopca, powstały jesienią ub.r. pod przewodnictwem dr. Wacława Bagińskiego. Komitet czuje się zaskoczony propozycją władz uzdrowiska i brakiem konsultacji.

– Uważamy – powiedział nam radny Jan Boligłowa, należący do komitetu – że nie wszystkie możliwości nacisku na pana Maciantowicza zostały wykorzystane. Być może jeszcze warto poczekać na dogodniejszą porę do pertraktacji, by kopiec pozostał tam, gdzie jest. Gdyby to się nie udało, mamy lepsze miejsca w Krynicy, by go ciekawie wyeksponować.

Jeśli zapadłaby decyzja o przeniesieniu kopca, prace – z przyczyn formalnoprawnych – nie mogłyby się odbywać za pieniądze konserwatora zabytków. – Koszty musiałyby pokryć gmina, my możemy jedynie dotować odnowienie pomnika – stwierdził wczoraj Andrzej Gaczoł, małopolski wojewódzki konserwator zabytków. – Prace musiałyby być prowadzone zgodnie z obowiązującym pra-



wem budowlanym, powstający kopiec należałoby odpowiednio wzmocnić, odwoźnić – sprecyzował.

Przypomniał również, że właściciel terenu sygnalizował chęć sprzedania całej działki. – Ale w remonty na całej posesji zainwestował duże pieniądze. Jej wartość jest więc dużo większa

niż w momencie, kiedy ją kupował.

Andrzej Gaczoł bardzo ostrożnie odniósł się do koncepcji wywłaszczenia zabytku. – Tego typu działania trwają latami. Myślę, że większe efekty przyniosą rozmowy z użytkownikami działki – stwierdził.

(WCH, KRM)

## Bezrobocie magistrów

Dzisiaj największe szanse na znalezienie dobrej pracy mają ci, którzy szukają jej już w szkole średniej lub na pierwszych latach studiów

(INF. WL.) Od kilku miesięcy w całym kraju zwiększa się liczba bezrobotnych – dzisiaj jest ich ponad 2,5 mln. W tej grupie prawie 7 proc. stanowią osoby legitymujące się wyższym wykształceniem; jeszcze 2-3 lata temu bezrobocie w tej grupie wynosiło poniżej 2 proc., czyli praktycznie nie istniało. Ciągłe jednak osoby z wyższym wykształceniem najłatwiej znajdują pracę. Jedynie sporadycznie zdarza się, żeby absolwenci dłużej niż 3 miesiące szukali zatrudnienia, podczas gdy długotrwałe bezrobocie dotyka sporą grupę osób z wykształceniem podstawowym, zawodowym, a nawet średnim.

Według dr. Andrzeja Ganasa, wykładowcy prawa pracy na Uniwersytecie Warszawskim, szanse w znalezieniu pracy przez absolwentów szkół wyższych zmniejszyła i nadal zmniejsza ich słabe przygotowanie zawodowe w porównaniu z osobami z doświadczeniem zawodowym. Na ogół absolwenci są bardzo dobrze przygotowani teoretycznie, szybko nawiązują kontakty, mają jednak załogłości w praktyce.

– Dzisiaj największe szanse na znalezienie dobrej pracy mają ci, którzy szukają jej już w szkole średniej lub na pierwszych latach studiów – mówi Michał Rabikowski, rzecznik prasowy Krajowego Urzędu Pracy. – Przy wyborze studiów należy brać przede wszystkim pod uwagę zapotrzebowanie pracodawców na konkretnym terenie.

Na krakowskim rynku pracy najtrudniej znaleźć zatrudnienie absolwentom kierunków ekonomicznych, specjalistom ds. marketingu i handlu, prawnikom, specjalistom organizacji i rozwoju handlu. Dla porównania: w Warszawie w najgor-

szej sytuacji są absolwenci uczelni rolniczych oraz kierunków pedagogicznych i chemicznych. Również w woj. kujawsko-pomorskim nie do pozazdrośczenia jest sytuacja absolwentów wyższych szkół rolniczych, którzy nie mogą liczyć na zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej lub instytucjach obsługi rolnictwa, które – podobnie jak gdzie indziej – upadły. Najczęściej absolwenci decydują się tam na własną działalność gospodarczą, ale co drugi z nich plajtuje po około sześciu miesiącach.

Niemal wszędzie natomiast kłopoty z pracą mają absolwenci kierunków pedagogicznych, trudno też o pracę osobom po chemii – z wyjątkiem tych regionów, w których istnieją duże i dobrze prosperujące zakłady chemiczne.

W lutym 2000 r. w woj. małopolskim było 1139 bezrobotnych absolwentów z wyższym wykształceniem, tj. 7,3 proc. wszystkich zarejestrowanych absolwentów. Rok wcześniej takich osób było 492. Najwięcej bezrobotnych absolwentów było w powiecie krakowskim grodzkim – aż 419 (24 proc. wszystkich absolwentów), a najmniej procentowo – w powiecie wadowickim (3,2 proc. wszystkich absolwentów) i liczbowo – w Zakopanem – tylko 8.

W Małopolsce kłopoty ze znalezieniem pracy mają nie tylko nowi absolwenci, ale również osoby z wyższym wykształceniem i długim stażem. Powodem jest utrzymująca się duża liczba osób zwalnianych z zakładów. Maria Osikowska z działu marketingu grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie powiedziała nam, że o jedno miejsce pracy stara się od 5 do 10 osób legitymujących się tytułem magistra. (K.W.)

## Brakuje funduszy na kursy i kredyty

## Pieniądze z odzysku

(INF. WL.) Małopolskim urzędem pracy brakuje pieniędzy na szkolenia oraz na kredyty dla bezrobotnych starających się o pożyczkę na prowadzenie działalności gospodarczej. Dodatkowe fundusze otrzymają one najwcześniej w maju.

Od stycznia urzędy pracy podlegają powiatowym strukturom samorządowym, które odpowiadają za politykę zatrudnieniową na swoim terenie. Dysponentem pieniędzy wciąż pozostaje jednak Krajowy Urząd Pracy, który do tej pory wypłacił tylko połowę kwot przewidzianych na zwalczanie bezrobocia. Reszta funduszy została w rezerwie KUP.

W tym roku powiaty w całym kraju nie otrzymają dodatkowych środków na pożyczki dla bezrobotnych na prowadzenie działalności gospodarczej. Wszystko wskazuje również na to, że pieniądze na ten cel będzie mniej niż w ubiegłym roku. Fundusze przeznaczone na pożyczki pochodzą bowiem ze spłat odsetek i rat naliczanych od kredytów przyznanych w latach poprzednich.

Jak informują pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie, w powiatach o wysokiej stopie bezrobocia urzędy pracy często umarzały nawet połowę przyznanej pożyczki. Taką możliwość przewiduje zresztą regulamin Funduszu Pracy, zgodnie z którym każdy bezrobotny prowadzący działalność gospodarczą przez dwa lata może wystąpić o redukcję kredytu.

– Dotychczas umarzailiśmy pożyczki w maksymalnej wysokości – mówi Anna Frączkiewicz, kierownik PUP w Miechowie. – W tym roku zmniejszyliśmy limit do 25 procent.

Na skutek braku funduszy znacznie spadła liczba pożyczek udzielanych bezrobotnym. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. w Małopolsce przyznano tylko piętnaście kredytów. Według szacunków pracowników urzędu pracy w Nowym Sączu, który w 1999 r. udzielił najwięcej pożyczek, liczba kredytów może się zmniejszyć o ponad połowę.

Pieniądzy brakuje również na inne formy przeciwdziałania bezrobociu (m.in. prace interwencyjne i sezonowe oraz szkolenia). Urząd Pracy w Miechowie otrzymał w tym roku 528 tys. 900 zł, z czego trzy czwarte przeznaczył już na pokrycie zobowiązań z ubiegłego roku.

W Gorlicach nie organizuje się grupowych szkoleń dla bezrobotnych. – W tym roku dostaliśmy o milion mniej, co stanowi około 40 procent kwoty, jaką dysponowaliśmy w roku ubiegłym – mówi Barbara Baczyńska, kierownik PUP w Gorlicach. – W najbliższym czasie zwrócimy się do KUP o więcej pieniędzy.

Wnioski o dodatkowe środki mogą składać Powiatowe Rady Zatrudnienia. Termin upływa w marcu. Prezes KUP ma 45 dni na ich rozpatrzenie. Urzędy pracy otrzymają zatem pieniądze dopiero w maju lub czerwcu.

(ET)

## Pakt dla rolnictwa

## Połowa na wsi

(INF. WL.) Połowa z 3,2 mln mieszkańców Małopolski mieszka na wsi. Podstawą ich utrzymania są niewielkie gospodarstwa rolne, a możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem są dla tych ludzi poważnie ograniczone, ponieważ nie mają oni odpowiedniego wykształcenia. O miejscu i roli wsi w programie rozwoju województwa małopolskiego dyskutowali wczoraj w Krakowie przedstawiciele władz samorządowych i administracji rządowej, związków rolniczych i biznesu.

Małopolska konferencja była jednym z etapów konsultacji związanych z przyjętym przez rząd „Paktem dla rolnictwa i obszarów wiejskich”. – Chodzi o to, aby pakt niejako uspołeczniał, a jednocześnie zaprezentował ważne dla naszego regionu elementy – np. konieczność uchwalenia ustawy górskiej lub wsparcie dla rozwoju agroturystyki – które powinny wzbogacić treść dokumentu – powiedział Marcin Pawlak, członek Zarządu Województwa Małopolskiego. – Przyjęta w naszym regionie strategia rozwoju rolnictwa zakłada działania w kierunku restrukturyzacji rolnictwa, a nie intensyfikacji produkcji i jest to dobre rozwiązanie – podkreślił natomiast marszałek Marek Nawara.

Jednym z podstawowych źródeł finansowania przemian na wsi ma być pomoc unijna, pochodząca z Banku Światowego i z programu SAPARD. Niestety, o ile środki BŚ powinny zostać uruchomione już w tym półroczu, o tyle na pieniądze z SAPARD polska wieś może jeszcze długo poczekać. Obecny na konferencji wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Włodzimierz Sumara wyraził ostrożną nadzieję, że być może SAPARD uda się uruchomić „jeszcze w tym roku”, a winą za opóźnienia obarczył Komisję Europejską, która do dziś nie wydała stosownych rozporządzeń.

Rozdziałem środków z programu SAPARD, z których finansowane mają być inwestycje związane z większą infrastrukturą i poprawą jakości produkcji rolnej, zajmować się będzie ARiMR poprzez tworzone obecnie oddziały terenowe. Ich powstanie samorządowcy uznają za niezgodne z prawem i mają nadzieję, że dysponentem środków pomocowych będzie jednak, podobnie jak w przypadku pieniędzy z BŚ, tzw. komitet sterujący, złożony z przedstawicieli samorządów, władz wojewódzkich i związków rolniczych.

Marek Nawara przypomniał również, że o ile pieniądze z SAPARD mogą zostać wykorzystane również w przyszłym roku, o tyle przeznaczone w budżecie na polski udział w realizacji tego programu 200 mln zł przepadnie wraz z końcem roku. Dlatego też marszałkowie zwrócili się do rządu z apelem, by środki te już teraz przekazać ARiMR. (MAT)

piąty AS, już w kioskach

Brydź

piąty AS, już w kioskach

30 marca

Kraków, godz. 16.30

klub „38”

ul. Budryka 4

kapela konkursowe

SSAKI

BACALION

D'AMOUR

NEW MODEL ARMY

DZIENNIK POLSKI

XL

RMEFM

NOWE

TWARZE XL-A

RADIO TAXI GROSİK  
96-69

OFERUJEMY:  
• Przewóz osób • Taxi bagażowe  
• Zakupy • Przesyłki kurierskie

GENY KONKURENCYJNE

# Odnalazł piękno matematyki

## Honory dla profesora Stanisława Łojasiewicza

(INF. WL.) - W uprawianiu nauki, przynajmniej takiej jak matematyka, są trzy istotne elementy. Pierwszy - profesjonalno-techniczny. Drugi - z fundamentalnym pytaniem „po co?” Trzeci - estetyczny, najdelikatniejszy do uchwycenia. Z biegiem lat zdawałem sobie coraz bardziej sprawę z wagi drugiego i trzeciego elementu uprawiania matematyki. W drugim trzeba się zastanowić, dlaczego dane badania są ważne dla poznawania istoty rzeczy. W trzecim matematyk szuka piękna w konstrukcji teorii - tak mówił wczoraj w auli Collegium Maius UJ prof. Stanisław Łojasiewicz podczas uroczystości odnowienia jego doktoratu po pięćdziesięciu latach.

Takich zaszczytów dostępują z reguły tylko najwięksi uczeni. Do takich zalicza się profesora Łojasiewicza. Prof. Wiesław Pawłucki, wygłaszając laudację, stwierdził, iż doniosłość odkryć naukowych profesora Łojasiewicza stawia go w rzędzie najwybitniejszych matematyków XX wieku. Prof. Łojasiewicz od 1945 roku (czasów studiów) do dziś związany jest z Uniwersyteciem Jagiellońskim. Jest członkiem PAN, a od 1989 roku odrodzonej Polskiej Akademii Umiejętności. Jest także członkiem Papieskiej Akademii Nauk, która ma swą siedzibę w Watykanie.

Właśnie z Watykanu nadszedł telegram od Jana Pawła II do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Franciszka Ziejki, w którym papież napisał o prof. Łojasiewiczu: „Wiem, jak wiele w ciągu pięćdziesięciu lat pracy wniósł w dorobek nauki polskiej i jak bardzo przyczynił się do rozświetlenia w świecie polskich osiągnięć w dziedzinie matematyki. Dość wspomnieć, że je-



Prof. Stanisław Łojasiewicz (z lewej) i rektor UJ prof. Franciszek Ziejka w auli Collegium Maius

go geniusz dostrzegli wybitni naukowcy tworzący Papieską Akademię Nauk, którzy sami wystąpili z wnioskiem, aby Profesor Łojasiewicz został włączony do ich grona. Chętnie przychyliłem się do ich prośby”.

Jednym z pierwszych, którzy złożyli gratulacje prof. Łojasiewiczowi, był kardynał Franciszek Macharski.

A dlaczego matematyk szuka piękna? Prof. Stanisław Łojasiewicz wytłumaczył

krótko: - Piękno jest istotnym motorem zarówno w trakcie prowadzenia badań jak i przekazywaniu wiedzy. W każdej sztuce pięknej jest budulec, materiał z którego się tworzy. W literaturze - słowa, w muzyce - tony, w malarstwie - barwy. W matematyce są nimi pojęcia i twierdzenia wraz z ich dowodami. Matematyka jest sztuką konstrukcji teorii, które mają tworzyć obraz rzeczywistości. (MN)

## Olga Boznańska i Młoda Polska

# Kraków w Paryżu

(INF. WL.) Wydarzeniu, za jakie uznano w Paryżu wielką ekspozycję Jacka Malczewskiego w Musée d'Orsay, towarzyszą inne wystawy sztuki polskiej, będące przedsięwzięciem Muzeum Narodowego w Krakowie.

W ubiegły wtorek otwarto w Instytucie Polskim w Paryżu wystawę malarstwa Olgi Boznańskiej, najbardziej paryskiej z polskich malarek; Boznańska znaczną część życia spędziła w stolicy Francji, tam też powstało wiele jej dzieł.

Krakowskie Muzeum Narodowe prezentuje 37 obrazów, wśród nich „Dziewczynkę z chryzantemami” i „Autoportret z kwiatami” z 1909 roku. Ogromna większość eksponowanych prac (34) pochodzi ze zbiorów własnych muzeum, dwa obrazy wypożyczono z paryskiego Muzeum d'Orsay, jeden - z prywatnej kolekcji. Wernisaż - jak poinformowała wczoraj Anna Król, kurator wystawy Olgi Boznańskiej - zgromadził wyjątkowo liczne grono gości, wśród których znaczny odsetek stanowili Francuzi.

Obrazy Olgi Boznańskiej będą oglądane w Paryżu do 16 kwietnia, a w dwa dni później w Instytucie Polskim zostanie otwarta następna wystawa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie: grafika Młodej Polski. Krystyna Kulig-Janarek

wybrała prace ponad 50 autorów, zrealizowane w okresie od końca lat dziewięćdziesiątych do I wojny światowej. Najliczniejszą grupę stanowią - zgodnie ze stanem grafiki polskiej tamtego czasu - prace artystów krakowskich. Przeważają wśród nich malarze (grafika jako odrębna dyscyplina nauczania w szkołach artystycznych na ziemiach polskich zaistniała dopiero w 1909 roku, w Krakowie). Na wystawie znajdują się więc dzieła graficzne Leona Wyczółkowskiego, Teodora Axentowicza, Jana Stanisławskiego, Józefa Pankiewicza, Józefa Mehoffera, Stanisława Wyspiańskiego, grupy artystów skupionych wokół „Zielonego Balonika”. Reprezentowane będą prace artystów warszawskich i lwowskich oraz twórców polskich osiadłych w Paryżu: Konstantego Brandla, Leopolda Gottlieba, Feliksa Jasińskiego, Tadeusza Makowskiego, Karola Mondra, Jana Rubczaka, Mieczysława Jakimowicza.

Na przyszły rok planowana jest francuska rewizyta: za Malczewskiego paryskie Muzeum d'Orsay zrewanżuje się wystawą impresjonistów francuskich, która pokazana zostanie w dwóch polskich muzeach narodowych: największym - w Warszawie i najstarszym - w Krakowie.

(AN)

# Wszechstronna Alison Pearce

## Dzisiaj w Willi Decjusza

(INF. WL.) Alison Pearce - brytyjska wokalistka, profesor Royal Academy of Music oraz dyrektor Letniej Europejskiej Szkoły Wokalistów, zaśpiewa w Krakowie. Na recitalu, który odbędzie się dziś o godz. 19 w Willi Decjusza, artystka wykona utwory m.in.: Pucciniego, Verdiego, Satie, Szymanowskiego oraz Ryszarda Straussa. Na fortepianie wokalistce będzie towarzyszyła Renata Żelobowska-Orzechowska.

Alison Pearce znana jest już polskiej, a zwłaszcza krakowskiej publiczności. Występowała m.in. na koncertach Festiwalu „Muzyka w Starym Krakowie”. Po dzisiejszym recitalu artystka pojedzie do Warszawy, gdzie na zaproszenie Akademii Muzycznej będzie prowadziła zajęcia w klasie mistrzowskiej dla sopranistek.

Brytyjska artystka jest bardzo wszechstronna. Występuje zarówno z recitalami pieśni, jak i w koncertach oratoryjnych. Można ją spotkać także na najsłynniejszych scenach operowych, m.in. w Royal Opera Covent Garden czy English National Opera, gdzie występowała w czołowych partiach najsłynniejszych oper, m.in. Verdiego i Pucciniego. Wykonuje muzykę barokową i współczesną.

Występ Alison Pearce jest częścią programu koncertowego w Willi Decjusza. - Nasze wnętrza jest bardzo odpowiednie do koncertów muzyki poważnej. Stąd realizujemy różnorodny program koncertowy. Zwłaszcza że nasze koncerty są formą udostępniania willi mieszkańcom Krakowa - powiedziała „Dziennikowi” Katarzyna Trojanowska, z Biura Projektów WD.

Kolejny koncert w Willi Decjusza odbędzie się już jutro. O godz. 12 wystąpi znana krakowska rodzina Szlezerów. Muzycy wykonają utwory m.in. Bacha, Schuberta, Szostakowicza, Prokofiewa i Chopina. W kwietniu natomiast w Willi Decjusza wystąpi „Ensemble Fenicia” (1.04) i wiolonczelista Michał Kiska (16.04).

(AMS)

Zarząd Miasta Stary Sącz  
działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych  
ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę i montaż stałego wyposażenia sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej nr 2 i Gimnazjum w Starym Sączu, ul. Daszyńskiego 23.

Termin realizacji od 15.04.2000 r. do dnia 15.05.2000 r.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Stary Sącz, ul. Batorego 25 (pokój nr 18) w terminie do dnia 30 marca 2000 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca 2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie UMiG, pokój nr 10.

Materiały zawierające szczegółowe warunki przetargu - można odebrać w Urzędzie Miasta i Gminy Stary Sącz, pokój nr 21.

14/00

# Stanisław Radwan nagrodzony

## Nagroda im. Aleksandra Bardiniego dla krakowskiego kompozytora

(INF. WL.) Stanisław Radwan, wybitny kompozytor muzyki teatralnej i przed laty dyrektor Starego Teatru, otrzymał w czasie XXI Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu prestiżową Nagrodę im. Aleksandra Bardiniego. Kapituła nagrody, pod przewodnictwem Stanisława Tyma, pod uwagę wzięła m.in. ostatnią płytę kompozytora „Prześlanie”, złożoną z wierszy Zbigniewa Herberta.

Z uznaniem spotkała się też studentka III roku Wydziału Aktorskiego krakowskiej PWST Joanna Liszowska, która zaprezentowała się w przygotowanych pod opieką Ewy Korneckiej piosenkach Nicka Cave'a. Rada Artystyczna PPA, doceniając talent Liszowskiej, zapewniła jej w przyszłorocznym konkursie start od razu w półfinałach.

(WAK)

## Z sali koncertowej

# Moc doznań

Głównym zamierzeniem organizatorów trwającego od niedzieli polsko-amerykańskiego festiwalu „Write and Play” było zaznajomienie słuchaczy z owocami pracy współczesnych kompozytorów amerykańskich i zestawienie ich utworów z dziełami polskich twórców. Program poszczególnych koncertów zestawiono tak, by ukazać olbrzymie zróżnicowanie stylów i technik kompozytorskich, jakie kryje się pod terminem „współczesna muzyka amerykańska”. Najlepiej świadczyły o tym dwa muzyczne wieczory: środowy spędzony w Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” i czwartkowy, który zgromadził tłum słuchaczy w synagodze Tempel.

W „Solvayu” wystąpił The New York University Composers Ensemble, który pod kierownictwem prof. Dinu Ghezzo a z udziałem polskich muzyków i aktorów przedstawił projekt „Travels with Cassandra”. Zespół pedagogów i studentów nowojorskiego uniwersytetu zajmuje się kompozycją interdyscyplinarną, sztuką multimedialną, wykorzystując najnowsze zdobycze techniki. Słuchaliśmy więc muzyki granej przez grupę instrumentalistów, ale też przetwarzanej z użyciem komputerów; zaplanowanej przez kompozytora, ale i powstającej pod wrażeniem tanecznych ewolucji wykonywanych przez tancerzy na „żywo” i prezentowanych na ekranie w komputerowym przetworzeniu.

Do jakiego stopnia poszczególne media mogą wzajemnie na siebie oddziaływać, co w wyniku tych wpływów powstaje i co nowego, inspirującego technika może dać kompozytorowi, reżyserowi, choreografowi? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania, doświadczenie krawędzi, było interesującym, zajmującym wyobraźnię odbiorcy, przedsięwzięciem.

Podobny w klimacie, choć sprowadzony do działań jedynie elektroakustycznych, był koncert tejże grupy we Floriance w czwartkowe popołudnie. Jego bohaterką była przede wszystkim rewelacyjna flecistka Cindy

Shiung, prezentująca utwory Rona Mazurka, Dinu Ghezzo, Lucasa Marquardta i Johna Gliberta.

W czwartek wieczorem znaleźliśmy się w zupełnie innym muzycznym świecie. W synagodze Tempel zabrzmiał utwór Davida Eddlemana „Kolot min Ha-Shoah” - oratorium poświęcone ofiarom Holocaustu do fragmentów biblijnych wersetów, żydowskiej poezji i współczesnych tekstów. David Eddleman posługuje się tradycyjnym językiem muzycznym. Jego oratorium jest przedziwnym dla naszego poczucia estetyki połączeniem śpiewów synagogałnych, pewnych elementów tradycyjnej muzyki żydowskiej oraz szeroko pojętej muzyki popularnej, bliższej filmowi czy musicalowi niż np. filharmonicznej estradzie.

To nie pierwsze tego rodzaju połączenie. Podobne znaleźć można choćby w niektórych kompozycjach Bernsteina. Tajemnicą warsztatu twórczego Davida Eddlemana (a znać w jego muzyce dobre rzemiosło kompozytorskie) pozostaje, jak z tego konglomeratu udało mu się stworzyć utwór wciągający słuchacza. Być może zadziałał tu urok i klimat miejsca. Cudownie odnowiona synagoga wydaje się być zapelniona duchami nieobecnych. Do gorącego przyjęcia dzieła niewątpliwie przyczynili się też wykonawcy: wysmienici soliści: Elżbieta Towarnicka, Jacek Ozimkowski i rewelacyjny tenor Michael Polscer ze Stanów Zjednoczonych, chóry - Krakowski Chór Kameralny i Chór Chłopców Filharmonii Krakowskiej oraz zespół instrumentalny, a przede wszystkim dyrygent - Tomasz Tokarczuk, który bardzo umiejętnie wydobyl napięcia dramatyczne utworu.

Bardzo dobry był również koncert krakowskiego zespołu „Ara Ensemble” w środowe popołudnie. Utwory m.in. Cope'a, Crumba, Cage'a, Haubenstocka sprzed co najmniej trzydziestu lat, przygotowane starannie, wykonane z olbrzymią wyobraźnią i równie wielkim wdziękiem pokazały jeszcze inne oblicze amerykańskiej muzyki.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

## Radio Kraków Małopolska

# Dzienniki Anny Frank

Anna Frank, trzynastoletnia dziewczynka żydowskiego pochodzenia, ukrywała się z rodzicami w czasie wojny w centrum Amsterdamu, praktycznie nie wychodząc z ukrycia przez wiele miesięcy. Siedząc w swojej kryjówce, prowadziła zapiski w formie listów do przyjaciółki.

W Krakowie przebywał ostatnio jedyny żyjący krewny Franków - Budy Elias. Będzie on gościem programu Katarzyny Fortuny. W programie tym zostaną odczytane fragmenty słynnego „Dziennika” małej Anny (niedziela, godz. 16.35).

(G)

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm”  
Kraków, ul. Pilotów 2

ogłasza **PISEMNY PRZETARG OFERTOWY**  
na wykonanie nadbudowy piętra budynku administracyjnego.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego - pok. 114.

Termin składania ofert do dnia 3.04.2000 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 411-01-11 w godz. 10.00 - 14.00. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert, odstąpienia od przetargu lub unieważnienia go bez podania przyczyny.

25976

Jajka rozbite, węgiel w rowie...

# Alkohol ocalał



Fot. Anna Kaczmarska

(INF. WL.) Cztery godziny trwało wczoraj sprzątnięcie rozbitych jajek i usuwanie skutków przewrócenia się tira na ul. Conrada w Krakowie. Dwie godziny podnoszono natomiast ciężarówkę wiozącą miał węglowy, która wywróciła się na wyjeździe z obwodnicy autostradowej w Opatkowicach.

Około godz. 6, na ul. Conrada, tir wypełniony jajkami (było ich około 100 tysięcy) wpadł w poślizg. Samochód wywrócił się i zniszczeniu uległo około 90 proc. jajek; straty oszacowano na 60.000 zł. Sprzątnięcie jezdni i podnoszenie samochodu trwało około 4 godzin.

Także rano na ul. Zatyki doszło do kolizji dwóch ciężarówek. Jeden samochód, załadowany alkoholem, najechał drugi wóz, zaparkowany przy ulicy. Strażacy użyli dźwigu do rozczepienia samochodów. Transport alkoholu ocalał.

Po godz. 15 w Opatkowicach, na zjeździe z autostrady A-4 do Krakowa, przewrócił się tir załadowany 30 tonami miału węglowego. Ładunek wysypał się do rowu, a samochód na dwie godziny zablokował wyjazd z autostradowej obwodnicy Krakowa.

(GEG)

## Wrócił do Elbląga

Dokończenie ze str. 1

Naczelnik przyznaje, że takie sytuacje zdarzają się kilkanaście razy w roku. Najczęściej TOPR dostaje wiadomość od policji albo od rodziny zaniepokojonej treścią listu, który zostawił niedoszły samobójca. Ratownicy sprawdzają wtedy tatrzańskie schroniska i powiadamiają Straż Graniczną. Policja szuka swoimi ścieżkami. Czasem natrafia się na jakieś ślady, ale najczęściej „zguby” odnajdują się już po powrocie do domu.

Podobną sytuację mieliśmy dwa tygodnie temu – dodaje Jan Krzysztuf. – Na szczęście, w większości przypadków, młodzi ludzie po przyjeździe do Zakopanego zmieniają zdanie i rezygnują z samobójczych paktów.

Zdarza się jednak, że ludzie popełniają w górach samobójstwa. Gdy ratownicy lub policja nie mają sygnałów o tych tragicznych zamiarach, nie mogą im zapobiec: – Niestety, Tatry przyciągają samobójców – dodaje nasz rozmówca.

(KOV)

## Z fabryki pod Dąbrową Tarnowską Nielegalny spirytus

Policja zarekwirowała 45.480 litrów mocnego trunku

(INF WL.) W Oleśnie, jednej z poddąbrowskich miejscowości, policja odkryła nielegalną fabrykę spirytusu produkowanego domowym sposobem na skalę przemysłową. W wyniku policyjnej akcji zarekwirowano 45.480 litrów mocnego trunku.

Więszą część 80-procentowego alkoholu odkryto na ciężarówce. Wypełnione alkoholem tira policjanci zatrzymali w pobliżu alkoholowej fabryczki mieszczącej się w Oleśnie. Pod plandeką ciężarowego mercedesa z naczepą kryło się aż 27 tysięcy litrów spirytusu wiezionego w tysiącłitrowych pojemnikach.

Pozostałe kilkanaście tysięcy litrów spirytusu odnaleziono następnego dnia już poza granicami województwa. Członkowie grupy produkującej nielegalnie alkohol wywozili go pod Dębicę, do Żyrakowa. Najprawdopodobniej obawiali się magazynowania w miejscu nielegalnej produkcji ze względów bezpieczeństwa.

Wczoraj było już wiadomo, że ponad 18 tysięcy litrów spirytusu w pojemnikach 20-litrowych, odkryte w poddębickiej miejscowości, także zostało wyprodukowane w Oleśnie.

Policjanci zatrzymali czterech mieszkańców powiatu dąbrowskiego podejrzewanych o udział w alkoholowym procederze. Wobec 43-letniego mężczyzny zastosowano areszt tymczasowy na trzy miesiące, wobec trzech innych – policyjny dozór.

W ręce policji wpadła także aparatura do produkcji spirytusu na skalę przemysłową.

(SMOL)

# Kochał życie i pieniądze

Trwa śledztwo w sprawie śmierci chorążego w hotelu „Cracovia”

(INF. WL.) Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Krakowie w dalszym ciągu prowadzi śledztwo w sprawie śmierci 34-letniego chorążego, którego zwłoki znaleziono przed kilku tygodniami w hotelu „Cracovia”. Jeden z wątków śledztwa dotyczy ujawnienia w magazynie leków Szpitala Wojskowego w Krakowie około 500 litrów nielegalnego alkoholu. Chorąży był szefem tego magazynu. Według prokuratury, alkohol należał do niego.

Jak już informowaliśmy, zwłoki chorążego znalezione 22 lutego w hotelowym pokoju. – Prawdopodobnie była to śmierć samobójcza, spowodowana zażyciem sporej ilości środków psychotropowych wraz z alkoholem. Nic nie wskazuje na to, by ktoś trzeci przyłożył rękę do tej śmierci. Śledztwo trwa jednak nadal – mówi mjr Wojciech Serafin, zastępca szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Krakowie.

Według nieoficjalnych informacji, w szpitalnym magazynie leków przy ul. Montelupich (vis-à-vis budynku Wojskowej Prokuratury Garnizonowej) znaleziono kilka plastikowych beczek za-

wierających około 500 litrów spirytusu. Zdaniem naszych informatorów, miała tam znajdować się minirozlewnia nielegalnego alkoholu. Prok. Serafin potwierdza: – Jeden z wątków śledztwa dotyczy właśnie źródła pochodzenia ujawnionego alkoholu. Na pewno nie powinien on się znajdować w magazynie leków. Wszystko wskazuje na to, że alkohol należał do chorążego.

Wtajemniczeni twierdzą, że rozlany do plastikowych butelek spirytus był sprzedawany m.in. na Nowym i Starym Kleparzu. Chorąży miał go dostarczać tamtejszym handlarzom. Miał również handlować przemycenym alkoholem ze Słowacji. Kilkadziesiąt butelek wysokoprocentowych trunków bez akcyzy znaleziono także w jego mitsubishi.

W krakowskim Szpitalu Wojskowym na temat śmierci chorążego krąży wiele – mniej lub bardziej prawdopodobnych – plotek. Wiele osób nie wierzy w wersję jego samobójczej śmierci. – To był człowiek, który kochał życie i pieniądze – powtarzają znajomi chorążego.

(EK)

## Granice obrony koniecznej

(INF. WL.) Marek Nowicki, prezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka zauważa, że zdecydowanie zmienia się postawa społeczeństwa i sądów do osób, które bronią same siebie lub innych.

– W okresie PRL sądy były niezbyt nastawione do takich ludzi. Taka postawa sędziów była pochodną polityki państwa komunistycznego, które uzurpowało sobie wyłączność bronięcia obywatela – mówi Marek Nowicki.

Ciągle zbyt bojaźliwie

Prof. Lech Gardocki uważa jednak, że przy stosowaniu przepisu o obronie koniecznej ciągle jeszcze sądy postępują zbyt bojaźliwie, sugerując się skutkiem zdarzenia. I prezes Sądu Najwyższego twierdzi, że nadal trzeba powtarzać stale kilka bezspornych, podręcznikowych tez. – Po pierwsze – przypomina profesor – obrona przed zamachem to uprawnienie każdego, kto został zaatakowany. Skuteczna obrona zaś to przecież triumf prawa nad bezprawiem, a więc coś w sumie pozytywnego, nawet jeżeli napastnik poniósł przy tym uszczerbek. Przy wyważeniu, czy mamy do czynienia z obroną konieczną czy z jej przekroczeniem, ma być oczywiście przestrzegany przepis kodeksu karnego, że sposób obrony musi być współmierny do niebezpieczeństwa zamachu. Ale przecież chodzi o zdarzenia, w których broniący się działa na ogół w stresie, przy konieczności szybkiego podjęcia decyzji i ograniczonych możliwościach wyboru

wariantu postępowania. Co innego oceniać przypadek obrony koniecznej po fakcie, na zimno i przy biurku, a co innego działać w sytuacji konkretnej, gdy trudno połączyć precyzję komputera ze sprawnością Sylwestra Stallone'a. Tutaj więc równość wobec prawa napastnika i napadniętego musi polegać na uwzględnieniu stanu psychologicznego tego ostatniego.

Bez wzburzenia

Prawo do uzasadnionej obrony koniecznej gwarantuje nam kodeks karny. „Nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpięra bezpośredni, bezprawny zamach na jakikolwiek dobro chronione prawem” – brzmi odpowiedni paragraf. W przypadku gdy prawo do obrony koniecznej zostanie przekroczone, sąd może zastosować nadzwyczajnie złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Sędziowie mogą skorzystać z tego prawa wówczas, gdy „przekroczenie obrony koniecznej było wynikiem strachu lub wzburzenia”. Ale być może już niedługo z tego przepisu zostanie usunięty wyraz „wzburzenia”, bowiem taką nowelizację przygotował już resort sprawiedliwości. Marek Nowicki negatywnie ocenia próbę okrojenia tego przepisu. – Trudno wymagać od napadniętego człowieka, aby nie działał pod wpływem wzburzenia. To wręcz niemożliwe – argumentuje.

Prof. Kazimierz Buchała, karnista z UJ twierdzi, że obecnego prawa do obrony koniecznej nie

należy zmieniać w takim duchu, żeby ograniczać prawa do broniienia samego siebie. – Człowiek napadnięty musi być pewny, że chroni go prawo – stwierdza prof. Buchała. Prof. Andrzej Zoll uważa natomiast, że polskie prawo daje znacznie szersze uprawnienia napadniętym niż prawo międzynarodowe i przypomina o prymacie prawa międzynarodowego nad krajowym. – Sędziowie powinni interpretować przepisy dotyczące obrony koniecznej zawarte w naszym prawie zawsze w kontekście konwencji europejskiej – mówi prof. Zoll.

W ostatnich kilku latach nie brakowało jednak i takich pomysłów ustawodawczych, by instytucję obrony koniecznej uczynić bardziej skuteczną. W czasie prac nad nowym kodeksem karnym zaproponowano, by sprawcę zamachu pozbawić ochrony prawnej. To była – zdaniem prof. Lecha Gardockiego – oczywista przesada w drugą stronę. Przyjęcie jej oznaczałoby wyjęcie napastników spod prawa. I prezes Sądu Najwyższego nie wyklucza, że przepis o obronie koniecznej może być sformułowany lepiej, ale – przestrzega – trzeba sobie zdawać sprawę, że najtrudniejszych problemów związanych z tą instytucją prawną nie da się rozwiązać przez zmiany ustawodawcze. Prof. Andrzej Zoll uważa, że bez znajomości stanu faktycznego, a tę może mieć jedynie sąd, nie sposób oceniać, czy granice obrony koniecznej zostały przekroczone czy nie.

(K.W.)

Nie burakiem, tylko cukinią

## Z satelity do sądu

Niecodzienna sprawa sąsiedzkich zatargów

(INF. WL.) Sąd Okręgowy w Krakowie utrzymał w mocy wyrok 5 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata dla 29-letniego Marka P., skazanego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Krowczy za obrzucenie warzywami domu sąsiada. Dowodem w tej sprawie było zdjęcie przekazane za pośrednictwem satelity.

Marek P., mieszkaniec jednej z podkrakowskich gmin, od września do listopada 1998 r. niszczył ściany domu sąsiada. Poszkodowany, który w tym czasie przebywał w USA, o zniszczeniach dowiedział się od firmy ochroniarskiej, która pilnowała jego domu. W budynku były zamontowane kamery. Na zdjęciu wykonanym przez jedną z nich uwidocznił młody mężczyzna obrzucający fasadę domu warzywami. Poszkodowany sięgnął do zdjęcie do USA za pośrednictwem satelity i rozpoznał na nim swego sąsiada Marka P.

Marek P., twierdził przed sądem, że miał zatargi z sąsiadem. Oświadczył jednak, że warzywo, z którym uwidocznił go na zdjęciu, to nie burak – jak mu zarzucano – lecz cukinia. (STRZ)

Trzeciomajowe kwiaty Andrzeja Urbańczyka

## Osobiste powody posła

(INF. WL.) Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia dobiega końca proces oskarżonych o pobicie i zniesławienie posła SLD Andrzeja Urbańczyka w dniu święta 3 Maja w 1997 r. Wczoraj w tej sprawie zeznał pokrzywdzony, który stwierdził, że biorąc udział w uroczystościach nie miał zamiaru nikogo prowokować, a w obchodach rocznicy 3 Maja uczestniczył z osobistych powodów.

Do zdarzenia doszło w trakcie przemarszu trzeciomajowego z Wawelu na pl. Matejki. Najpierw poseł Urbańczyk podczas składania kwiatów pod Krzyżem Katyńskim przy kościele św. Idziego został obrzucony jajami przez członków Ligi Republikańskiej. Później, już w okolicy pl. Matejki, podszedł do niego Paweł Ch. i uderzył go w bark i szyję. Sprawa trafiła do krakowskiej prokuratury

dopiero po tym, jak Paweł Ch. został rozpoznany przez posła na zdjęciach porwanych uczestników polskiego konwoju humanitarnego do Czechenii.

Paweł Ch., któremu za pobicie grozi kara do 3 lat więzienia, nie zgadza się z postawionym mu zarzutem. Wprawdzie przyznaje, że spoliczkował Andrzeja Urbańczyka, ale twierdzi, iż był to honorowy policzek, wymierzony nie posłowi, lecz członkowi partii postkomunistycznej. Jego zdaniem, „składanie kwiatów przed Krzyżem Katyńskim przez komunistów jest prowokacją”.

Do winy nie przyznaje się też Paweł S., który – według prokuratury – zniesławił posła Urbańczyka hasłami „sowiecki pacholek” oraz „SLD – KGB”.

Poseł zeznając wczoraj przed sądem stwierdził, że składając kwiaty nie miał za-

miaru nikogo prowokować. W demokracji jest – jego zdaniem – wiele sposobów wyrażania poglądów tak, by nie naruszać czyjejś godności osobistej, nie ma jednak usprawiedliwienia dla ataków fizycznych. Poseł dodał, że w uroczystościach trzeciomajowych bierze udział z powodów osobistych.

– W 1966 roku, jako 20-letni student, byłem na terenie miejsca zbrodni w pobliżu Smoleńska, gdzie złożyłem kwiaty. Nie mówiłem nigdy o tym, bo nie chcę dopisywać sobie martyrologicznych kart – powiedział poseł Urbańczyk. – Osobiste związki łączą mnie też z pomnikiem Grunwaldzkim. Myślę, że w niemałym stopniu przyczyniłem się do jego odbudowy. Akt erekcyjny jest moim pióra. Jestem też autorem pierwszej monografii o pomniku oraz filmu o nim.

(STRZ)

To będzie bardzo osobisty tekst, do jakiego rasowy publicysta, od którego wymaga się obiektywizmu, nie ma prawa. Ja jednak nie jestem rasowym publicystą; po prostu jestem emerytowanym gliniarzem.

Najpierw wtęret osobisty. 14 marca 2000 r. rano; jestem w komendzie przy Mogiłskiej, gdzie w gronie przyjął podjęmowano mnie kawą. Wchodzi koleżanka. Mówi, co słyszała w radiu - że w Warszawie zmarł zraniony przez tygrysa weterynarz. Pozwalam sobie na żart, kretynski żart. Mówię, że znam umiejętności strzeleckie policjantów i nie wykluczam, że to oni rąbnęli weterynarza. Wracam samochodem do domu, w radiu słyszę, że najprawdopodobniej weterynarz został postrzelony przez policjantów. Dobrze, że nie nadzielałem się na drzewo!

Kilka dni wcześniej na łamach „Dziennika” publikowałem tekst, podający w wątpliwość kwalifikacje strzeleckie policjantów, anachroniczne przepisy, „wykopaliskową” broń itd. Mam cholernego kaca! Psychicznego!

W wydarzenia 14 marca są częścią czarnej serii polskiej policji.

Zacznę od Szczecina: policjanci aresztują niebezpiecznych przestępców, otwierając drzwi mieszkanią materiały wybuchowymi, powodują demolkę bloku. W bloku, w jednym z mieszkań, ukrywają się niebezpieczni i prawdopodobnie uzbrojeni przestępcy. Policja dysponuje prokuratorskim nakazem przeszukania (i zatrzymania), z uprawnieniem do wyważenia drzwi (ważne!). Możliwość taktyczne:

➤ Zasadzka pod mieszkaniem - może się nie udać, np. nie wszyscy wyjdą razem, poważna groźba strzelaniny na klatce schodowej - sytuacja taktycznie nie do przyjęcia! Wariantowo: zasadzka pod blokiem - te same objecki - również taktycznie nie do przyjęcia!

➤ Zjazd na linie z dachu, wywalenie okien i wrzucenie do środka granatów: „światło-dźwięk” (straszny

Adam M. Rapicki

# Kupą, mości panowie

## To, co pokazała telewizja, budzi grozę. W Tarchominie zaprezentowano policyjną amatorszczyznę.

huk i oslepiający błysk), następnie wtargnięcie do środka - objecki taktyczne: takiej operacji nie da się przeprowadzić tajnie, być może przestępców ktoś uprzedzi (np. przez komórki) - odpada! Poza tym takich granatów dawno nie widzia-

no!  
➤ Wtargnięcie przez drzwi - te okazują się antywłamaniowe. Jedyna szansa - użycie materiałów wybuchowych: wywalają drzwi i zarazem obezwładniają przestępców. Można użyć: bomb wodnych (darujcie szczególności) - skutecznych i bezpiecznych, punktowych, lub liniowych ładunków plastiku, punktowych lub liniowych ładunków plastikowych - kumulacyjnych (trzeba je skonstruować na miejscu), albo materiałów klasycznych (np. trotylu). Nie wiem, czym policjanci dysponują. Wiem, że aby dobrze obliczyć ładunek wybuchowy, trzeba najpierw w warunkach poligonowych wysadzić w powietrze kupę analogicznych drzwi. Wiem też, że na takie, szkoleniowe, manewry budżetu policji po prostu nie stać. Skutek: chłopcy przedobrzyli. Dobrze, że efekt akcji jest pozytywny, to znaczy niebezpiecznych łobuzów zatrzymano, odzyskując zarazem broń. Za straty zapłaci skarb państwa! Czyli my!

Jelenia Góra. Konwojenci doprowadzają podsądnych, wyjątkowo niebezpiecznych przestępców do toalety, a po wyjściu nie przeszukują. Broń i granaty były schowane w toalecie. Antyterrorysty reagują wspaniale - wymiana strzałów, ranni, zabici. Sęk w tym, że oni są naprawdę doskonale wyszkoleni

- strzelają instynktownie (według izraelskiej instrukcji), umieją działać „na adrenalinie”. Ponadto mają dobrą broń! Mimo ran - jeden nawet dostał kulę w klatkę piersiową (zatrzymana przez kamizelkę) - efekt profesjonalny, nie budzący wątpliwości! Natomiast konwoj - to dno! Brak wyszkolenia z zakresu psychologii przestępców, nadto zwyczajne lekceważenie obowiązków.

Stan zabezpieczeń sądów i prokuratur (jednostek policji także - napad na komisariat przed napadem na bank) jest dramatyczny! Brakuje elementarnych zabezpieczeń technicznych i architektonicznych. Tymczasem mamy do czynienia z najgroźniejszą przestępczością, z ludźmi, którzy naprawdę nie mają nic do stracenia, a wszystko do zyskania. Widzieliśmy w tv mafijne procesy włoskie: klatki, kabiny, tabuny obstawy. U nas nie ma na to pieniędzy, jest za to rachityczna policja sądowa - jedna z wielu bzdur. Na całym świecie wymiar sprawiedliwości dysponuje samodzielną, własną, odpowiednio przeszkoloną, służbą ochronną, a zarazem konwojową. Ponadto kwalifikacje takich ludzi są inne niż klasyczne policyjne.

„Safari” w Tarchominie budzi zgrozę! Policjanci amatorszczyzna w najbardziej pejoratywnym znaczeniu tego słowa. Tym całym, pożałujcie Boże, poświęciłem nikt nie dowodził! „Kupą mości panowie”! Tabuny przypadkowych ludzi, z miotłami w rękach na tygrysa! Nikt nie potrafił zapanować nad policjantami! Cienia koordynacji działań. Najgorsze, że to

normalne: od oficera policji wymaga się umiejętności urzędniczych, biurowych, nikt nie wymaga talentów dowódczych, zmysłu orientacji, decyzyjności, nikt nie wymaga umiejętności narzucenia żelaznej dyscypliny! Nikt nie potrafił zorganizować systemu prowadzenia ognia (czy w ogóle był potrzebny!). Stado małp na przerażonego kota! Wysługi potworne braki w wyszkoleniu strzeleckim, brak odporności psychicznej, umiejętności panowania nad adrenaliną! Dlaczego nieszczęsnego weterynarza, człowieka, który (pokazywała to telewizja) sensownie i odważnie, ze specjalistyczną bronią w ręku zbliżał się do tygrysa, nie obstawiali w jednej linii policyjni strzelcy z długą bronią?! To elementarz! W rezultacie dzielny człowiek wyszedł przed szereg, znajdując się na linii strzałów. Nawet gdy upadł uderzony łapą kota - jeszcze nie wolno było otworzyć ognia: na linii strzałów był człowiek! Żadnemu, powtarzam, żadnemu policjantowi nie wolno użyć broni, jeśli może to zagrozić bezpieczeństwu postronnych osób! Telewizja pokazywała w tle dziesiątki widzów. Tymczasem co widzieliśmy: biegnącego i strzelającego policjanta! Elementarz strzelecki: nie wolno strzelać w biegu, trzeba się zatrzymać, wycełować, oddać strzał, biec dalej! Gorzej, to nie jego wina. On po prostu nie zapanował nad adrenaliną. Nikt go tego nie nauczył. Wierzę mi, żeby dobrze strzelać z broni krótkiej - trzeba oddać wiele tysięcy strzałów, w różnych sytuacjach. Tego się nie uczy; w rezulta-

cie po ulicy chodzą ludzie uzbrojeni w śmiertelną broń, nie bardzo wiedząc, z którego końca pistoletu się strzela! Żeby wyczerpać temat: na tygrysa z pistoletem! Nawet gdy to był tygrys udomowiony, łagodny - nie zmienia to faktu, że jest to jeden z najgroźniejszych drapieżników; jak każdy kot ma w genach walkę! Bóg strzegł, że rozdrażniony lekkimi kulami pistoletowymi drapieżnik nie dostał szafa. Mogło dojść do tragedii na nieobliczalną skalę! A człowieka, który wysłał na tygrysa ludzi z pistoletami, powinno się zamknąć w wariatkowie, i to na oddziale dla niebezpiecznych dla otoczenia! Jeszcze jedna ze złamanych zasad: w akcji zbiorowej ogień otwiera się tylko na rozkaz dowódcy!

Następny przykład niekompetencji: uczestniczący w konferencji prasowej zastępca komendanta stołecznej policji głosi, że policjanci działali w obronie koniecznej. Bzdura, jeśli już, to w stanie wyższej konieczności. Kto go uczył prawa? Na tym stanowisku? To jedno z pytań testowych egzaminu na pozwolenie na broń!

Żadna z podstawowych jednostek policji nie dysponuje porządnej bronią specjalną, np. karabinami snajperskimi (nawet gdyby to były pościwie kałasznikowy, ale z krótkimi magazynkami, lunetami i amunicją półpłaszczową, ewentualnie standardowe beryle, może huntery - te klasyczne karabiny profesjonalne są rzeczywiście bardzo drogie), laserowe podświetlacze celów policjanci znają z...kina!

Doszło do tragedii! Zginął - z powodu zwyczajnej ludzkiej głupoty, braków szkolenia, braku psychologa w szkole policyjnej, braku pieniędzy na szkolenia strzeleckie, braku strzelnic - dzielny, odważny, wartościowy człowiek, na pewno kochający zwierzęta i swój zawód!

Policjant, który za to odpowiada, a właściwie odpowie, też jest tragiczną ofiarą! Współczuję mu z całego serca. Pewnie odpowie przed sądem, ale to nic, będzie musiał żyć z poczuciem winy... Czy tylko własnej?

**Szabel nam nie zabraknie, szlachta na koń wsiedzie, Ja z synowcem na czele, i - jakoś to będzie!**

Sędzia do księdza Robaka, Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”

Znów mieliśmy swój czas w telewizyjnych programach całego świata, wprawdzie nie przysłowiowe pięć minut, ale kilkanaście, kilkadziesiąt sekund. W Warszawie polowano na tygrysa! Sensacja równie wielka jak niedźwiedź, który przed laty urządził burdę w telewizyjnym studiu, jak powołanie w 1989 roku pierwszego na wschód od Łaby niekomunistycznego rządu. Jeżeli przeciwny Anglik lub Amerykanin wszystko to zbierze do kupy, Polska znacznie się mu jawi jako kraj bardzo opornie wychodzący ze stanu dzikości. Niedźwiedzie chyba ciągle chodzą po ulicach, skoro zaprasza się je do telewizji. W stolicy prymitywni tubylcy, zbrojni w widły, grabie, kałachy i krótkie pistolety, uganiają się za wielkim kotem.

Tragicznie farsowy incydent z tygrysem (Mrożkowskie „Męczeństwo Piotra Oheya” okazało się profetycznym dramatem!) ujawnia coś więcej niż braki w wyszkoleniu policji, o których pisze powyżej Adam Rapicki. Jest kolejnym potwierdzeniem żywotności naszego jakośobędzizmu...

Jakośobędzizm jest równie polski jak polish vodka, polish kolbass, rogata czapka z pawim piórem i „Sto lat” śpiewane przywódcą, których wkrótce mamy ochotę jeżeli nie powiesić na najbliższej latarni (nie jesteście narodem skłonny do wieszania, warszawski incydent z Kościuszkowskich czasów stanowi wyjątek), to przynajmniej opluć lub obrzucić gruszkami...

Jakośobędzizm każe młodym ludziom, którzy przez całe swoje krótkie życie co najwyżej pokonywali cztery pietra mieszkalnych bloków, wybierać się zimą w góry w adidasach i z paroma kromeczkami chleba w malutkim plecaczku.

Reguła „jakoś to będzie”, często przybierająca postać zwyczajnego niechlujstwa i pospolitej głupoty, każe policyjnym konwojentom traktować groźnych bandytów niczym pospolitych kieszonkowych złodziejasków. Efekty - broń w rękach oskarżonych, strzelanina w sądzie, trupy. Na szczęście giną bandyci, nie policjanci, nie sędziowie, nie protokolantki - okazuje się, że jakośobędzizm nie obowiązuje do końca, antyterrorysty bardziej wierzyli we własne umiejętności niż w opiekę losu.

Jakośobędzizm powoduje oparte na chciwostwie dojrztowanie. Przed domem, w którym mieszkam, rozciąga się mały plac. Należy chyba do spółdzielni mieszkaniowej, która kiedyś ustawiła na nim kilka zadaszonych kramów, przypuszczając, że z czasem powstanie w tym miejscu małe targowisko. Zamiary spaliły na panewce i inaczej być nie mogło. Placyk znajduje się z dala od ciągów codziennych wędrowek mieszkańców. Ludzie rano drepczą do autobusu i tramwaju, po południu wracają do domów po własnych tropach. Doskonale wiedzą o tym babacie z kwiatami, sprzedawcy jarzyn i owoców, „ruchowscy” kioska-

Andrzej Koziół

# Jakośobędzizm

rze, Rosjanki handlujące parasolami i damską bielizną, wszyscy, którzy zarabiają na codziennych migracjach, nic nie wiedzieli o spółdzielni mieszkaniowej. Z czasem kramy zniknęły, pojawiły się natomiast pawiloniki, w których od czasu do czasu ktoś próbuje szczęścia, oczywiście na zasadzie „jakoś to będzie”. Jakiś nieszczęśliwiec usiłował założyć komis, ignorując obecność licznie rozsiadanych po mieście sklepików zwanych „szmateksami”. Komis umarł, zanim się urodził. Ktoś inny zaczął handlować jajkami, nie zauważając, iż pomiędzy przystankami MPK a osiedlem można kupić tony jaj, a do specjalnego jajecznego sklepiku trzeba nadłożyć przynajmniej kilkadziesiąt metrów drogi. Oczywiście plaża. Młodzi ludzie postawili handlować odzieżą dla małych dzieci, nie zastanawiając się nad demograficzną strukturą osiedla, które przez najbliższych kilka lat nie będzie dostarcycielem niemowląt.

Jakośobędzizm zakłada, że nic złego nam się nie może stać. Jeżeli coś nam znacznie grozi, zawsze możemy liczyć na cud - jeżeli nie dosłowny, religijny, to cud umiejętności jednania się, mobilizowania w najważniejszych momentach.

Konsekwencje takich postaw są dwojakie: przede wszystkim nie potrafimy - a raczej nie musimy - przewidywać, jesteśmy, zgodnie ze starym przysłowiem, mądrzy po szkodzie (jednak nie tylko polska chyba to przywara, skoro *post mala prudentior*), a pan Jan z Czarnolasu sędził jeszcze dalej:

*Ciesz mi się ten rym „Polak mądr po szkodzie”:*

*Lecz jeśli prawda i z tego nas zbodzie,*

*Nową przypowieść Polak sobie kupi,*

*Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.*

Boję się, że mądrość po szkodzie jest krótka, doraźna, co stanowi antynomie, bowiem doraźnie, tymczasowo można być pijanym lub szczęśliwym, nigdy mądrym. Brak mądrości przed szkodą owocuje tragediami, brak mądrości po szkodzie - akcjami.

Kiedyś, jeszcze chyba za starego reżymu, w tak zwanym wesołym, a w rzeczywistości smutnym i obskurnym, miasteczku zdarzyło się nieszczęście. Czy urwał się łańcuch od huśtawki, czy zerwała łódka karuzeli, czy zginęło jakieś dziecko - nie pamiętam. Pamiętam natomiast, że ku rozpaczce właścicieli minister kultury i sztuki (sic!) zamknął wszystkie wesołe miasteczka, nakazując sprawdzenie maszynarii.

Albo systematycznie kontrolowano techniczną sprawność rozrywkowych urządzeń i wtedy decyzja ministra była teatral-

nym, populistycznym gestem, albo nikt się nimi nie zajmował - po prostu niech się kręca i jakoś to będzie... Tertium non datur...

Podobnie rzecz się miała z wybuchami gazu; szczelność instalacji zaczęto kontrolować po serii tragicznych wybuchów, podobnie z szybikami wentylacyjnymi w moim domu; dopóki jeden z sąsiadów nie zatrzał się spalinami podczas kąpieli, nikomu nie wpadło do głowy, że przewody mogą być niedrożne.

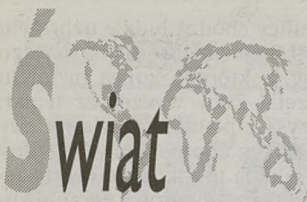
Nie wątpię, że po tragicznym polowaniu na dzikiemu zwierza odpowiedni minister wyda odpowiednie zarządzenie, instruujące policję, pogotowie i straż pożarną, jak postępować w przypadku pojawienia się w mieście niedźwiedzia, wilka, tygrysa lub rozwścieczonego słonia. Czy rzeczywiście będziemy mądrzejsi po tej szkodzi - pokaże czas, jestem jednak sceptykiem. Następny tygrys na ulicach Warszawy pojawi się za pięćdziesiąt, sto lat. A ponieważ poszkodowa mądrość jest krótka...

Przed dwoma z górą laty, kiedy pisałem o wielkiej powodzi, sytuacji we Wrocławiu nazwałem ludowym powstaniem. Tak rzeczywiście było. Kiedy do miasta wdarł się wróg, woda, zawiodły nieomal wszystkie służby, nie zawiedli ludzie. Było za mało sprzętu, za mało wojska, za mało żywności, za mało wszystkiego. Ochotnicy sypani wały, wznosili barykady-tamy. Zaczęły kobieciny warzyć zupy i przynosiły je żołnierzom wraz z chlebem, którego już jutro mogło zabraknąć. I dobrze, że przynosiły, bo dzielna armia, już wówczas aspirująca do NATO, nie potrafiła swojemu manszafowi zapewnić wyżywienia. Szerogowcy pracowali od rana do nocy o suchym pysku...

Wielka powódź musiała nadejść, tak ogromnej nikt nie mógł przewidzieć, ale co dwadzieścia kilka lat przez południową Polskę przevalają się powodziowe fale. Jeżeli nic się nie zmieniło, następna przyjdzie po 2020 roku. Czy zmądrzejemy po wielkiej szkodzie, czy już zmądrzeliśmy - nie wiadomo. Na razie jeszcze nie usunęliśmy szkód po powodzi tysiąclecia, a więc zapewne nikt nie myśli o amfibiach, zapasach worków, symulacjach komputerowych, trasach i środkach ewakuacji ludności, o całym skomplikowanym logistycznym działaniu. A jeżeli nawet myśli, to my, zwyczajni zjadacze chleba, nic o tym nie wiemy.

Ponieważ jakoś to będzie, nie warto ustalać reguł gry. Przyglądajcie się kiedyś grupie małych chłopców usiłujących grać w piłkę nożną. Nigdy nie dogadają do końca zasad, rozmiarów boiska, nawet składu personalnego i bywa, że któregoś z zawodników obaj kapitanowie uważają za swojego gracza. Kiedy padnie bramka, trwają długie spory - strona, która ją straciła, zamiast wziąć się do gry i odrobić stratę, wszystkie siły obraca na udowodnienie, iż gola zdobyto nieprawidłowo.

Dziecięce zabawy w futbol żywo przypominają gry dorosłych. Co rusz słyszy się o unieważnionym przetargu, i to poważnym, nie na budkę z jarzynami, a obcy inwestorzy jednogłośnym chórem narzekają, że prowadzenie interesów w Polsce przypomina zabawę w ciuciubabkę - nigdy się nie wie, czy wczorajsze przepisy nie zostaną jutro zmienione...



# Ukoronowanie pojednania

Izraelski minister bezpieczeństwa  
o pielgrzymce Jana Pawła II do Ziemi Świętej

Zbliżająca się wizyta Jana Pawła II w Izraelu jest „ukoronowaniem długiego i trudnego procesu pojednania między Żydami i katolikami” – uważa izraelski minister bezpieczeństwa wewnętrznego Szlomo Ben Ami.

W wywiadzie opublikowanym wczoraj przez barceloński dziennik „La Vanguardia”, Ben Ami, były ambasador Izraela w Hiszpanii, wyraził pogląd, że „wizyta papieża Jana Pawła II jest najważniejszą, jaką mieliśmy, wizytą o znaczeniu historycznym”.

Zapytany o kwestie bezpieczeństwa w związku z papieską pielgrzymką do Ziemi Świętej, izraelski minister oświadczył: – *Zrobiliśmy wszystko, co konieczne. Nie oszczędziliśmy ani*

*pieniędzy ani wysiłków w tej operacji. Chcemy, aby wszystko poszło dobrze i w naszym odczuciu, wszystko przebiegło dobrze.*

W dniach 20-26 marca Jan Paweł II odwiedzi miejsca Chrystusa w Ziemi Świętej, przebywać będzie w Izraelu, a także w Jordanii i Autonomii Palestyńskiej.

W związku z pielgrzymką rząd izraelski zmobilizował znaczne siły bezpieczeństwa. W stanie gotowości jest blisko 18 tysięcy funkcjonariuszy policji i tysiące żołnierzy. Będą oni czuwać nad bezpieczeństwem Ojca Świętego, a także około 54 tysięcy pielgrzymów i 2000 dziennikarzy.

(PAP/AFP)

## Co NATO Miloszević?

# Blokada Czarnogóry

Sekretarz generalny NATO George Robertson wezwał wczoraj prezydenta Slobodana Miloszevicia, by zniósł blokadę gospodarczą wobec Czarnogóry, mniejszej z republik jugosłowiańskich, rządzonej przez prozachodnie władze.

– *Wzywam publicznie prezydenta Jugostawii Slobodana Miloszevicia, by zakończył ekonomiczną blokadę Czarnogóry. Blokada to prowokacja, która ma na celu podkopanie wyłonionych w wyborach władz republiki* – powiedział Robertson w Budapeszcie, dokąd przyjechał na spotkanie premierów pięciu państw sąsiadujących z Jugosławią.

Szefowie rządów mają dyskutować na temat odbudowy i stabilizacji w tym regionie, w rok po rozpoczęciu operacji

powietrznej NATO w Jugosławii.

Przed spotkaniem z szefami pięciu rządów, Robertson rozmawiał w premierem Węgier – Viktorem Orbanem o rosnącej roli Budapesztu w NATO.

Belgrad nigdy oficjalnie nie potwierdził, że stosuje wobec Czarnogóry blokadę gospodarczą. Jednak wstrzymał wszelkie dostawy do niepokornej republiki. Jak twierdzi miejscowa prasa, przez granicę z Serbią przepuszczane jest tylko zapotrzebowanie dla stacjonującej w Czarnogórze armii jugosłowiańskiej.

Podgorica uważa, że blokada ma na celu zdestabilizowanie Czarnogóry, która, wprowadzając reformy, dąży do uzyskania niezależności od Belgradu.

(PAP/REUTERS)

# Uciekł z restauracji

Rosyjski szpieg w Czechach

Wydalony z Czech rosyjski dyplomata chciał ukraść technologie NATO – ujawnił wczoraj szczegóły szpiegowskiej afery prestiżowy czeski dziennik „Lidove noviny”.

Wydalony z Czech w połowie grudnia pracownik attachatu wojskowego ambasady rosyjskiej w Pradze kupował dokumentację i technologie stosowane przez amerykańską firmę Boeing w kontrolowanych przez nich czeskich zakładach lotniczych „Aero” Vodochody.

Całą operację kontrolował od początku czeski kontrwywiad, którego agent „sprzedawał” Rosjaninowi spreparowaną dokumentację lotniczą.

Operacja trwała ponad rok. Kiedy rosyjski szpieg, którego kontrwywiad Czech chciał pozyskać jako swego agenta, dowiedział się, że cała operacja była kontrolowana przez czeskie służby specjalne, „załamiał się psychicznie i podczas próby werbunku uciekł z jednej z praskich restauracji”.

(PAP)

## Bojownicy w Czeczenii

# Nie składają broni

Walki między czeczeńskimi bojownikami a rosyjskimi oddziałami trwały wczoraj wokół wioski Szaro-Argun (około 25 km na południowy wschód od Urus-Martana).

Według rosyjskich źródeł, bojownicy zajęli wzgórze okalające wioskę, gdzie znajduje się nie mniej niż 500 bojowników z oddziałów czeczeńskiego dowódcy Chattaba. Okolice są bombardowane przez rosyjskie samoloty.

Walki toczą się także w miejscowości Komsomolskoje leżącej około 30 km na południe od Groznego, o zajęciu której Rosjanie informowali we wtorek. Mieszkańcy tej bronili przez ponad tydzień kilkuset bojowników z oddziałów Rusłana Giełajewa. Część z nich, mimo silnego rosyjskiego ostrzału, udało się opuścić miejscowość.

Rosyjska artyleria ostrzelała wczoraj wieś Ałchazurowo u wejścia do wąwozu arguńskiego, dokąd przenikają bojownicy. Działa rozmieszczone wokół pobliskiego miasta Urus-Martana ostrzeliwały niemal bez przerwy Ałchazurowo.

Rosyjskie samoloty i śmigłowce dokonały w ciągu minionej doby ponad 100 lotów, głównie w okolicach wąwozu arguńskiego i wiecieńskiego.

Wiceszef sztabu generalnego Walerij Maniłow poinform-

ował w piątek, że rosyjskie służby różnych rodzajów zaktywizowały działania, mające na celu schwytanie dowódców „bandyckich ugrupowań”, jak strona rosyjska nazywa bojowników, w tym Asłana Maschadowa, Szamila Basajewa i Emira al-Chattaba.

\*\*\*

Rzecznik Kremla ds. Czeczenii Siergiej Jastrzembski oświadczył wczoraj, że jeśli Moskwa zostanie wykluczona z Rady Europy, to żadna delegacja Rady więcej nie przyjedzie do Czeczenii.

Rada Europy już w styczniu mówiła o ewentualności zawieszenia członkostwa Rosji, jeśli „prawa człowieka w Czeczenii nie będą przestrzegane”. Delegacja parlamentarzystów Rady Europy, która przebywała w zeszły weekend w Czeczenii, skrytykowała – jak je określiła – zbrodnie wojenne, jakich dopuszczają się w Czeczenii obie strony.

Kwestia ewentualnego zawieszenia członkostwa Rosji w Radzie Europy ma być rozpatrywana w kwietniu. Jastrzembski podkreślił też, że takie posunięcie względem Rosji oznaczałoby wyeliminowanie jej z instytucji europejskiej, ważnej – jak to ujął – „dla ewolucji Rosji w kierunku demokracji”.

(PAP)

## Pobili adwokata

Zamaskowani napastnicy pobili w Belgradzie wybitnego adwokata, Albańczyka, który broni swych ziomek stających przed serbskim sądem.

Mecenas Husnia Butyqi leży w szpitalu, jego stan jest ciężki. Napastnicy wtargnęli do mieszkania albańskiego prawnika. Pobili też jego żonę, ale odniosła ona tylko lekkie obrażenia. Adwokat miał wczoraj być w sądzie na przesłuchaniu pięciu Albańczyków, oskarżonych o planowanie aktów terrorystycznych w Belgradzie.

(PAP/AP)

## Pogróżki Pekinu, alert na Tajwanie



Fot. STEPHEN SHAVER (PAP/EPA)

Chińscy żołnierze ćwiczyli wczoraj w koszarach w centrum Pekinu. Tymczasem na dzień przed wyborami prezydenckimi na Tajwanie tamtejsza armia została postawiona w stan gotowości na okres 39 godzin. Stan specjalnego alertu został ogłoszony w odpowiedzi na pogróżki,

płynące z Pekinu, których celem jest – jak się ocenia – przede wszystkim zastraszenie tych tajwańskich wyborców, którzy chcieliby oddać głosy na kandydatów, głoszących idee oderwania wyspy od Chin i proklamowania niepodległej Republiki Tajwanu.

(PAP)

# Nago przeciwko tamie Złoty dolar

Korespondencja „Dziennika” z Hagi

Sześciu aktywistów wdarło się do Centrum Kongresowego w Hadze i okrzykami zakłóciło wczoraj ceremonię otwarcia Drugiego Światowego Forum Wody. Pośród nich rozebrana do naga para nastolatków wbiegła nagle na podium i stanęła naprzeciwko przemawiającego właśnie Abu Zeida, przewodniczącego Światowej Rady Wody. Na ciałach młodych ludzi wymalowane były hasła przeciwko budowie kontrowersyjnej tamy Itoiz w północnej Hiszpanii.

Sytuację opanował holenderski następca tronu, książę Willem-Alexander, przewodniczący forum, który poprosił manifestujących, aby swój protest przedłożyli w bardziej cywilizowany sposób. Ochrona usunęła manifestujących z sali obrad.

Otwarte wczoraj forum – które jest największym w historii zgromadzeniem przedstawicieli rządów, przemysłu, środowisk naukowych, ekspertów i osób indywidualnych z całego świata odpowiedzialnych za gospodarkę wodną – ma zwrócić naszą uwagę na przyszłe zagrożenia dla zasobów wodnych na świecie. Uczestnicy forum do wtorku debatować będą także nad tym, co zrobić, aby rozwiązać problem zaopatrzenia milionów ludzi na świecie w wodę zdatną do picia.

Wcześniej książę Willem-Alexander otworzył Międzynarodowe Targi Wodne, które są imprezą towarzyszącą. Podczas ich otwarcia Willem-Alexander powiedział, że dzisiaj są tak wielkie zagrożenia spowodowane brakiem wody w jednych krajach, w drugich jej nadmiarem, że już

nie wystarczy wyposażyć się w ekstra pompy, wybudować wysokie tamy, zwiększyć liczbę worków z piaskiem czy mieć nadzieję, że tym razem pogoda nie przyniesie nam kolejnej katastrofy ekologicznej. – *Teraz musimy być bardziej kreatywni w poszukiwaniu nowych rozwiązań dotyczących tych problemów* – powiedział książę podkreślając, że międzynarodowa współpraca „bez granic” jest na tym polu niezbędna.

Organizatorzy targów zapowiadają, że tzw. wodną wioskę odwiedzi około 30 tysięcy osób. Wśród innowacji, które cieszyły się szczególnym zainteresowaniem, były m.in. sedesy, które nie potrzebują wody do spłukiwania czy tani beztlenowy system oczyszczania wody.

JOLANTA VAN GRIEKEN-BARYLANKA

Korespondencja „Dziennika” z USA

(INF. WL.) Jeszcze w tym roku w Stanach Zjednoczonych znajdzie się w obiegu ponad miliard nowych monet jednodolarowych. Departament Skarbu ma nadzieję, że pojawienie się nowego pieniądza z wizerunkiem Indianki na awersie będzie bardziej udane niż w przypadku starej jednodolarówki z podobizną amerykańskiej sufrażystki Susan B. Anthony.

Stare monety zbyt przypominały kształtem i kolorem bardzo popularną ćwierćdolarówkę i myliły się wielu osobom.

Tym razem jednodolarówka jest koloru złotego i wyraźnie różni się od pozostałych monet.

Wprowadzenie do obiegu nowej monety Departament Skarbu potraktował jako poważne przedsięwzięcie marketingowe. W telewizji pokazały się reklamowe spoty, w których główną rolę odgrywa Jerry Waszyngton z rysunku na banknocie jednodolarowym. Ogłoszenia ukazały się także w gazetach i magazynach.

Pierwsze reakcje Amerykanów na nową monetę były tak pozytywne, że szef mennicy państwowej Philip N. Diehl nie ukrywał zaskoczenia. Musiano nawet przyspieszyć bicie monety do 5 milionów sztuk dziennie. Na razie głównymi odbiorcami jednodolarówek są wielkie sieci sklepów i firmy obsługujące automaty do sprzedaży różnych towarów.

ELŻBIETA RINGER

DZIENNIK

## Finansowy

OD POCZĄTKU HISTORII LUDZKOŚCI BYŁY TYLKO TRZY WIELKIE WYNAZAZKI: OGNIĄ, KOŁA I BANKOWOŚCI CENTRALNEJ. WIL ROGERS NR 587

## Internet - recepta na wzrost

Zmienne nastroje, jakie panowały w tym tygodniu na warszawskim parkiecie, utrudniały wyznaczenie kierunku, w którym mógłby podążać w najbliższym czasie WIG. Z technicznego punktu widzenia w ciągu trzech tygodni indeks ten wykreślił formację trójkąta, z którego piątkowe wybitcie w górę wskazywałoby na kolejną próbę ustanowienia już wkrótce kolejnego rekordu (do którego brakuje już niespełna 2 proc.). Z drugiej strony coraz powszechniejsza opinia o przewartościowaniu spółek high-tech może skutecznie powstrzymać dalszy marsz w górę podstawowych wskaźników naszej giełdy. Mimo zawirowań na światowych rynkach akcji, związanych z wyprzedzeniem walorów internetowo-medialnych, GPW wykazała się odpornością na te niekorzystne doniesienia. Podczas gdy od poniedziałku do środy NASDAQ stracił blisko 10 proc. (we wtorek 4 proc.) posiadacze krajowych akcji IT zachowali nadzwyczaj dużo spokoju. W rezultacie WIG-teleinf w ciągu ostatnich pięciu sesji nie zmienił się, a WIG i WIG 20 nawet nieco zyskały (ok. 1 proc.). Świadczy to o sile rynku, który jak widać nie dojrzał jeszcze do poważniejszej korekty. Co prawda liderzy ostatnich wzrostów wytracili swój impet (Optimus, Prokom, Comarch, Softbank), ale na ich miejsce pojawiają się nowe firmy (KGHM, Elektrim), pomagające giełdowym wskaźnikom utrzymać swoje wartości. W dalszym ciągu największe emocje wzbudzają plany doty-

czące działalności internetowej. Na tej informacji rosła cena KGHM, podobnie jak ma to miejsce również w przypadku walorów Elektrimu.

Piątkowe doniesienia prasowe o rzekomych 2 mld zł, jakie spółka ma zainwestować w modną działalność (Internet, telefonia komórkowa), były przystawianym dolaniem oliwy do ognia. W analogiczny sposób zwykowały kursy in-

W piątek na rynku podstawowym w porównaniu z czwartkowym fixingiem odnotowano skokowy wzrost obrotów.

- Jest to niepokojący sygnał, świadczący, że na piątkowej sesji przynajmniej w przypadku kilku papierów mogliśmy mieć do czynienia z tzw. kulminacją sprzedaży - uważa Marek Pokrywka, makler Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska.

Jego zdaniem, z punktu widzenia analizy technicznej możliwy jest dalszy wzrost WIG 20 do poziomu ok. 3.300 punktów.

- Chociaż bardzo duże obroty podczas piątkowego fixingu oraz przewaga podaży w bilansie dogrywki sugerują wystąpienie spadkowej korekty podczas najbliższych sesji - powiedział. (PAP)

nych firm notowanych na GPW, nawet te, których podstawowy przedmiot działalności nie jest w żaden sposób związany z sektorem IT (wcześniej Ariel, Boryszew, ostatnio Yawal). W przypadku spółek z branży (Sterprojekt, CSS czy STGroup) wzmożone zainteresowanie tymi walorami, chociaż wydaje się częściowo uzasadnione to w wielu przypadkach jest efektem rozgorączkowania inwestorów. Wiadomo przecież, że na rynku sprzedaży usług w sieci nie ma miejsca dla wszystkich chętnych i na zyski mogą liczyć tylko najmocniejsi. Dlatego ważne jest przedstawienie konkretnych planów, a nie tylko zapowiedzi internetowej działalności.

Założenie utrzymania średnioterminowego trendu wzrostowego oparte jest na przynajmniej częściowej wymianie liderów wzrostu. Jako że nowa gospodarka dostała nieco zadyszki, oczy inwestorów coraz częściej skierowane są w stronę spółek produkcyjnych. Można liczyć na branżę budowlaną, której łagodna w tym roku zima powinna przynieść wzrost dochodów. W piątek Główny

Urząd Statystyczny podał, że produkcja przemysłowa w lutym wzrosła o 7,2 proc. w stosunku do stycznia i 16,3 proc. w porównaniu z lutym '99. Analitycy zakładali maksymalnie 12-proc. wzrost, więc dane te są miłym zaskoczeniem dla rynku i na pewno przyczynią się do polepszenia nastrojów na GPW. W tym tygodniu podana została wielkość inflacji w lutym. W skali roku wyniosła ona 10,4 proc. Wielkość ta była zgodna z oczekiwaniami i nie miała większego wpływu na rynek. Ważniejsze będą dane dotyczące wzrostu cen towarów w następnych miesiącach. Wielkości te muszą maleć, w przeciwnym razie giełdowy rynek będzie narażony na mało popularne decyzje Rady Polity-

ki Pieniężnej. Na giełdzie w Nowym Jorku, która posiada bardzo duży wpływ na pozostałe światowe rynki akcji, można było w tym tygodniu zauważyć powrót inwestorów do tradycyjnych firm, mierzonych wskaźnikiem Dow Jones. Tylko w czwartek indeks ten zyskał niemal 500 pkt, co jest jego historycznym rekordem dziennej zwyżki. Początek tygodnia sugerował, że kapitał przesuwany jest z nowej w kierunku starej gospodarki (DJ rósł przy spadkach NASDAQ).

Na zakończenie tygodnia okazało się, że wszystkie walory cieszą się zainteresowaniem inwestorów. Wydaje się, iż ponowny zwrot Ameryki w stronę giełdy związanych jest z nadziejami na obniżenie cen ropy naftowej, która obecnie jest głównym czynnikiem napędzającym inflację praktycznie na wszystkich kontynentach. Wtorkowe posiedzenie FED-u zapewne przyniesie kolejną podwyżkę kosztu pożyczanego dolara, którą rynek już zdyskontował. Czwartkowe podniesienie podstawowych stóp procentowych przez Europejski Bank Centralny również nie zrobiło żadnego wrażenia na europejskich rynkach akcji.

W nadchodzącym tygodniu można liczyć na większe zainteresowanie inwestorów klasycznymi spółkami produkcyjnymi. Branża IT przydałby się mały odpoczynek przed dalszymi wzrostami, gdyż wydaje się mało prawdopodobne, aby w dobie nowych technologii firmy te poszły do lamusa.

WOJCIECH WAŚNIEWSKI  
Biuro Analiz i Informacji  
RDM Polonia

## Na rynku walutowym

Najważniejszym wydarzeniem minionego tygodnia była publikacja danych inflacyjnych. Jak podał GUS, w lutym ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 0,9 proc. w skali miesiąca, co dało rocznie 10,4 proc. Dane inflacyjne okazały się lepsze niż oczekiwania rynku, co spowodowało umocnienie złotego powyżej 6,0 proc. od parytetu. Wysokość lutowej inflacji znacznie łagodzi niepokój o wysokość stóp procentowych w tym roku, chociaż obniżek stóp NBP nie będzie niż oczekiwań nawet przez najbliższe pół roku. Oczywiście stopy rynkowe wcześniej powinny zacząć spadać. Rynek proces obniżania stóp może rozpocząć nawet już od kwietnia, jeśli tylko deficyt na rachunku bieżącym przez kolejne miesiące nie przekroczy 1 miliarda USD. Przestrzegam jednak przed zbyt optymistycznym. Znaczące emisje obligacji (22 miliardy złotych w tym roku), powiększone jeszcze o papiery oferowane przez NBP za dług państwowy (sekuratyżacja!) i obligacje za długi szpi-

talne zapewnią sporą podaż obligacji, co powinno wpłynąć na rynkową cenę. Inaczej jest ze stopami ustalonymi przez RPP. W tym przypadku oczekiwać będziemy raczej co najmniej półrocznej zwłoki. Po pierwsze dlatego, że pozytywne trendy trzeba potwierdzić, po drugie - że po zeszlórocznym niepowodzeniu z wypełnieniem rocznego celu inflacyjnego w tym roku RPP będzie się starała wypełnić cel za wszelką cenę (vide - opinia Dąbrowskiego - dla Rady inflacja ważniejsza od deficytu obrotów bieżących!). Według wiceministra finansów Jarosława Bauca, marcowa inflacja może być niższa niż 10,4 proc. Być może zna on już wstępne dane o cenach żywności w pierwszej połowie marca. My tych danych nie znamy, więc jesteśmy ostrożniejsi. W każdym razie złoty szubuje w górę, a odchylenie od parytetu przekracza 6,5 proc. W świetle ponownego poruszania sprawy uwolnienia naszej waluty, PLN ma szansę na dalsze wzrosty. Co prawda NBP i MF zapewniają, że ten krok, który ma nastąpić w cią-

gu kilku miesięcy, będzie miał mały wpływ na notowania polskiej waluty, gdyż już dziś złoty może się wahać w szerokim przedziale +/-15 procent. Wydaje się jednak, że nie w tym będzie problem. Uwolnienie złotego wyeliminuje również 0,3-procentową miesięczną dewaluację złotego, która powoduje deprecjację polskiej waluty o 3,7 procent rocznie i ogranicza obecnie atrakcyjność inwestycji w złotego. Do tej pory rząd wstrzymywał się z decyzją o uwolnieniu złotego, obawiając się właśnie jego umocnienia, co mogłoby jeszcze powiększyć wynoszący 76 proc. PKB deficyt obrotów bieżących. Chciał nawet wymóc na NBP konieczność interwencji w przypadku znacznego jego umocnienia. Tak więc sprawa uwolnienia złotego wciąż pozostawia wiele niepewności.

Na razie jednak czekamy na dane o produkcji przemysłowej w lutym. W styczniu zanotowano znaczny spadek i w lutym będzie pewnie lepiej. Oczywiście przy uwzględnieniu mniejszej liczby dni roboczych w lutym niż w styczniu.

Zakładając wzrost produkcji sprzedanej można będzie się spodziewać pozytywnych zmian na rachunku bieżącym, zwłaszcza że informacje o podażu pieniądza w lutym były optymistyczne. Szczególnie cenny jest spadek tempa wzrostu akcji kredytowej, ale dopiero potwierdzenie zniżkowego trendu w kolejnych miesiącach będzie dowodem słuszności restrykcyjnej polityki RPP z jesieni ubiegłego roku i zapowiedzią poprawy deficytu na rachunku bieżącym.

JOANNA BACHERT  
Department Skarbu Banku  
Handlowego w Warszawie SA  
Warszawa, 17 marca 2000 roku

UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegorzewska 21, tel. 429-26-06, 429-29-51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

## Tydzień na skróty

- Zarząd Europejskiego Funduszu Leasingowego SA zawarł umowę o subemisję inwestycyjną akcji serii D - poinformowała spółka w czwartkowym komunikacie. Credit Suisse First Boston (Europe) Ltd., Fox-Pitt Kelton Ltd. oraz BIG Bank Gdański SA zobowiązały się do gwarantowania objęcia 1,8 mln akcji serii D oferowanych w transzy dużych inwestorów. Dom Maklerski BIG BG oraz PKO BP będą natomiast gwarantami 200 tys. akcji serii D oferowanych w transzy małych inwestorów. Zapisy na akcje EFL w transzy dużych inwestorów przyjmowane będą 22 marca, a zapisy w transzy małych inwestorów - od 21 do 24 marca. Cena emisyjna akcji serii D została ustalona na poziomie 145 zł za walor. Spółka planuje w kwietniu tego roku zadebiutować na rynku podstawowym warszawskiej GPW.

- Ten rok Swarzędzkie Fabryki Mebli SA mają zamiar zakończyć zyskiem na działalności podstawowej - zapowiedział w czwartek Julian Nuckowski, prezes zarządu SFM SA. Ubiegły rok obie spółki, wchodzące w skład grupy Swarzędza - SFM SA i Swarzędz Market - zakończyły zyskiem. - Swarzędz Market wypracował na działalności podstawowej (handlu detalicznym) ok. 200 tys. zł zysku i był to pierwszy zysk netto sieci handlowej od momentu rozpoczęcia restrukturyzacji - powiedział prezes. SFM SA wypracowały w ub. roku ok. 7 mln zł zysku netto, przede wszystkim poprzez sprzedaż nieruchomości. - Planujemy w dalszym ciągu sprzedawać zbędne nieruchomości, których wartość rynkową szacujemy na dziesiątki milionów złotych. W ciągu 2-3 lat zamierzamy na zakupionych gruntach w Swarzędzu-Jasinie wybudować centralny magazyn, a z czasem ulokować tam produkcję, która obecnie lokuje się w starych budynkach w centrum Swarzędza - powiedział Nuckowski.

- Lubelskie Zakłady Przemysłu Skórzanego Protektor SA przeznaczą na wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy 330 tys. 300 zł. Dywidenda na jedną akcję wyniesie 20 groszy - podała spółka w komunikacie.

- 14 kwietnia odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Banku Handlowego, na którym akcjonariusze mają podjąć decyzję o uchyleniu uchwały NWZA z grudnia ubiegłego roku o połączeniu z BRE Bankiem - podała Bank Handlowy w komunikacie.

- Szeptel złożył wniosek do zarządu Giełdy Papierów Wartościowych o zmianę rynku notowań akcji spółki z rynku równoległego na rynek podstawowy - poinformowała spółka w komunikacie. Szeptel zaproponował, aby 24 marca br. był datą pierwszego notowania na rynku podstawowym.

- Stomil Sanok wezwał w środę do sprzedaży 900 tys.

własnych akcji, po 40 zł za akcję - poinformował CDM Pekao SA, pośredniczący w wezwaniu. Zapisy na akcje spółki przyjmowane będą od 22 marca do 12 kwietnia br. Stomil zamierza osiągnąć w wyniku wezwania 900 tys. własnych akcji. Po przeprowadzeniu wezwania akcje te mają być umorzone. Spółka posiada obecnie 391.304 własne akcje, które kupiła w zeszłym roku. Zgodnie z uchwałą WZA spółki z 10 grudnia ub.r., akcje te zostały umorzone przez obniżenie kapitału akcyjnego.

- Prokom wyda w tym roku na inwestycje internetowe przynajmniej 200 mln zł - poinformował Ryszard Krauze, prezes spółki. Pieniądże te zostaną przeznaczone przede wszystkim na przejścia internetowych firm niszowych, budowę portali oraz e-commerce. Prokom na inwestycje przeznaczy częściowo środki własne Prokomu, a częściowo mają to być środki zewnętrzne. - Zastanawiamy się, czy odbędzie się to poprzez emisję obligacji, czy też będzie to jakaś inna forma pozyskiwania kapitału - powiedział Krauze. Prokom zamierza ogłosić za 2-3 tygodnie swoją strategię internetową, a ciągu najbliższego roku wprowadzić swoją internetową spółkę na giełdę. - Najprawdopodobniej najpierw sprzedamy ok. 10-20 proc. akcji Prokom Internet na giełdzie w Londynie bądź Nowym Jorku, a później zaoferujemy inwestorom nową emisję akcji - powiedział Jacek Duch, prezes Prokom Internet.

- Niewykluczone, że w przyszłości na giełdę wprowadzane będą także inne nasze spółki internetowe.

- Pernod Ricard zamierza inwestować w Agros Holding przez 5 lat. Planuje także zwiększyć 3-4 razy światową sprzedaż wódki Wyborowa - poinformował w środę na konferencji wiceprezes Agrosu Pierre Deneire. Wiceprezes Agrosu nie chciał podać konkretnych sum, które Pernod Ricard zainwestuje w Agros. Pernod Ricard, największy udziałowiec Agrosu, zamierza współpracować z polskim holdingiem. Produkcja Agrosu nadal będzie opierać się na krajowych surowcach i tradycji. Pernod Ricard zapewni Agrosowi wsparcie ze strony francuskich specjalistów. Według Agrosu, należące do Pernod Ricard oddziały sprzedaży we wszystkich częściach świata pozwolą „rozszerzyć dystrybucję polskich wódek o terytoria, które dotychczas były swego rodzaju „białymi plamami”, np. rynki azjatyckie, afrykańskie, Bliski Wschód” - napisano w materiałach prasowych Agrosu. Pernod Ricard, francuski koncern alkoholowy, ma 37 proc. akcji Agrosu, dając ponad 74 proc. głosów na WZA spółki.

(KŻ)  
Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i raportów spółek.

17 marca 2000 r.

## Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 1778

Kurs		AKCJE	KURS		Zmiana %	OBRÓT		Proc. emis. (%)	P/BV C/WK	P/E C/Z	OFERTY			DOGRYWKI (szt.)	
Min. zł	Maks. zł		Bieżący	Poprzedni		Wolumen (sztuki)	Wartość (tys. zł)				K/S	Oferta poczt. szt.	Real. szt.		
		zł	uwagi	zł	uwagi										
<b>Akcje – rynek podstawowy</b>															
35,90	179,00	Agora	152,50	148,50	2,7	47 170	14 386,8	0,08	11,21	71,60	K	18 728	18 728	355	
11,00	42,00	Agros	39,10	40,00	-2,3	753	58,8	0,01	1,17	226,00				73	
25,60	37,00	AmerBank	27,10	27,80	-2,5	326	17,6	0,00	1,15	15,70	K	16	16		
14,30	48,00	Amica	47,90	47,20	1,5	14 013	1 342,4	0,16	1,43	9,90	S	2 318	400		
16,70	88,00	AMS	77,20	70,20	10,0		0,0		5,96	x	K	17 486	0		
5,15	11,20	Animex	6,30	6,05	4,1	3 437	43,3	0,01	2,01	x	S	2 173	0		
1,30	4,20	Atlantis	2,84	2,75	3,3	43 165	245,1	0,35	0,92	x	S	765	0		
14,80	27,00	Bełchatów	18,60	18,60	0,0	525	19,5	0,02	0,58	x					
6,30	17,20	Best	11,70	11,60	0,9	3 488	81,6	0,16	0,54	x				1 881	
2,50	20,00	BIG BG	12,45	12,60	-1,2	419 678	10 449,9	0,10	3,13	25,40	K	129 721	129 721	201 595	
7,20	15,60	BKomunalny	13,00	12,20	6,6	3 261	84,7	0,06	0,75	7,60					
6,50	13,60	Boryszew	9,00	9,20	-2,2	20 467	368,4	0,18	2,08	9,60	K	2 695	2 695	2 860	
39,80	78,00	BOS	73,00	74,00	-1,4	285	41,6	0,00	1,64	9,60	K	265	0		
172,00	274,00	BPH	195,00	194,00	0,5	1 653	644,6	0,01	1,24	124,60	S	737	0		
51,50	148,00	BRE	145,00	146,00	-0,7	29 569	8 575,0	0,13	1,60	4,70	S	3 931	0		
123,50	325,00	BSK	266,00	264,00	0,8	6 111	3 251,0	0,07	1,79	12,40	S	877	0		
13,40	35,50	Budimex	30,50	29,60	3,0	65 473	3 993,8	0,33	1,54	24,40	S	12 364	12 364	26 241	
1,53	3,90	BWR	3,09	3,12	-1,0	44 969	277,9	0,16	x	x	S	1 697	1 697	4 200	
3,00	8,00	Bytom	7,45	7,60	-2,0	260	3,8	0,03	0,43	34,90	K	1 110	0		
12,15	25,00	Centrozap	13,40	13,50	0,7	1 949	52,2	0,07	0,38	x	S	4 121	0		
8,00	32,00	Cersanit	27,50	27,50	0,0	19 981	1 098,9	0,17	3,63	20,10	S	4 601	0		
13,00	32,30	Compensa	28,00	27,50	1,8	209	11,7	0,01	11,43	x	S	378	0		
30,80	165,00	ComputerLand	158,00	145,00	9,0	40 099	12 671,2	0,65	10,84	60,10	S	6 607	6 376		
35,20	67,00	Dębica	39,00	39,00	0,0	30 658	2 391,3	0,22	0,99	8,60				770	
20,10	59,00	Drosed	55,00	54,00	1,9	1 821	200,3	0,10	1,72	16,80	S	2 135	0		
22,50	138,00	Echo	121,50	121,50	0,0	5 865	1 425,1	0,17	2,80	10,00	K	4 768	4 768	100	
19,30	47,00	Elektrobudowa	35,70	34,60	3,2	42 184	3 011,9	0,94	1,66	7,50	S	588	588	12	
25,90	77,50	Elektrim	77,50	70,50	9,9	892 113	138 277,5	1,18	10,85	54,60	K	294 352	294 352	12 358	
1,92	4,20	Elektroex	3,25	3,20	1,6	48 440	314,8	0,45	0,98	x	S	678	678		
1,90	3,04	ElmontWar	2,86	2,80	2,1	13 300	76,0	0,15	0,60	8,30	K	1 271	1 271	1 000	
18,10	37,50	Elzab	29,00	28,40	2,1	6 944	402,7	0,55	0,71	14,00	K	1 188	1 188	188	
12,70	28,20	Energopid	25,50	25,50	0,0	3 100	158,1	0,28	0,53	11,00	S	1 087	0		
5,50	19,80	Energoppn	19,10	19,30	-1,0	3 510	134,0	0,09	0,63	15,30	K	922	922	290	
2,70	6,55	Espebepe	6,50	6,35	2,4	9 300	120,9	0,43	x	5,70	S	10 378	0		
23,00	44,10	Exbud	38,80	40,50	-4,2	63 794	4 950,4	0,43	1,51	23,50	S	7 631	7 631	3 504	
12,35	22,50	Farmacol	21,50	21,70	-0,9	57 432	2 469,5	0,74	1,25	9,40				22 226	
9,50	18,70	Farmfood	13,25	13,00	1,9	21 085	558,7	0,61	0,47	27,50	K	18	18	6 582	
4,00	19,90	Ferrum	16,00	15,40	3,9	2 618	83,7	0,04	0,84	157,10	S	52	52		
2,65	8,00	Forte	6,70	6,60	1,5	7 900	105,8	0,05	1,00	183,30	K	958	958	5 000	
3,70	11,00	GPRD	8,50	8,50	0,0	1 212	20,6	0,02	1,14	7,60	K	414	0		
21,00	54,00	Grajewo	35,00	35,30	-0,8	1 577	110,3	0,03	1,11	x	S	946	946	4	
28,10	75,00	Handlowy	61,00	61,00	0,0	32 384	3 950,8	0,05	1,31	8,80	K	3 703	3 703	586	
8,20	18,00	Hutmen	15,10	15,70	-3,8	256	7,7	0,01	0,45	x	K	56	56		
13,00	26,00	Hydroqd	23,50	22,30	5,4	30	1,4	0,00	1,26	55,60	K	470	0		
7,80	30,50	Impexmet	28,50	28,50	0,0	6 940	395,5	0,07	0,88	26,40	S	4 598	4 598	312	
21,60	36,30	Indykpol	27,40	27,00	1,5	138	7,5	0,00	2,19	x	S	28	28		
2,85	8,00	Irena	6,15	5,95	3,4	155 072	1 907,3	2,49	0,59	9,20	S	15 502	15 502	65 116	
136,50	462,00	Izolacja	400,00	397,00	0,8	30	24,0	0,00	3,91	36,90					
17,70	48,80	Jelfa	40,60	39,80	2,0	22 527	1 829,1	0,33	0,87	23,30					
11,00	34,60	Jutrzenka	23,80	23,30	2,1	14 953	711,7	0,42	0,72	25,30	S	2 637	36		
10,90	28,50	Kable	25,30	27,10	-6,6	3 636	183,9	0,12	1,14	x	K	1 407	1 407	56	
5,00	9,55	Kable Holding	8,20	7,90	3,8	325 609	5 339,9	0,27	1,45	29,20	S	32 180	8 300		
18,00	70,00	Katy	62,40	62,40	0,0	7 830	952,2	0,07	2,05	14,10	S	7 349	0		
9,75	35,20	KGHM	32,80	33,00	-0,6	159 231	10 445,5	0,08	1,88	x	S	30 666	11 624		
12,10	25,00	KPBP-BICK	14,80	14,60	1,4	10 358	306,5	0,52	0,85	9,50	K	3 257	3 257		
9,05	22,50	Kredyt Bank PBI	17,00	17,30	-1,7	112 054	3 809,8	1,11	1,25	10,70	K	15 373	15 373	42 675	
14,20	39,50	Krosno	35,50	34,40	3,2	4 100	291,1	0,12	0,84	13,60				2 000	
6,40	14,00	Kruszwica	7,35	7,35	0,0	6 435	94,5	0,07	0,98	x	K	1 234	1 234		
8,20	34,50	Lentex	28,10	27,70	1,4	1 112	62,4	0,02	1,16	14,00	K	56	56		
3,85	14,30	LG PetroBank	13,80	13,60	1,5	3 678	101,5	0,02	1,15	12,70	S	1 060	0		
10,30	26,20	Mennica	26,20	23,90	9,6	20 794	1 089,6	0,35	0,83	11,50	K	8 297	618		
9,90	22,30	Morliny	16,10	16,60	-3,0	10	0,3	0,00	0,86	10,70					
2,90	5,95	Mostalex	4,65	4,30	8,1	436 894	4 061,2	0,98	1,02	6,60	S	7 545	7 545	22 195	
9,90	25,20	Mostalgd	17,70	17,00	4,1	10 754	380,6	0,27	1,09	7,60	S	18 044	0		
4,65	12,10	Mostalkrk	11,00	10,80	1,9	5 027	110,5	0,25	1,39	10,90	S	527	527		
12,00	22,90	Mostalpic	17,00	16,50	3,0	3 701	125,8	0,19	0,68	4,90	S	807	0		
8,85	19,50	Mostalsdl	15,10	14,95	1,0	5 000	151,0	0,05	1,44	10,10	S	1 342	0		
14,60	25,00	Mostalwar	16,40	15,65	4,8	23 860	782,6	0,24	0,88	x				552	
9,35	14,70	Mostalzab	11,10	10,70	3,7	32 710	726,1	0,25	1,25	6,70	S	737	737	2 973	
5,60	9,40	Nomi	8,20	7,65	7,2	1 680	27,5	0,02	9,21	x	S	180	180		
2,80	8,50	Novita	8,00	7,75	3,2	11 172	178,7	0,29	0,57	x	S	3 489	1		
3,52	5,20	Oborniki	5,00	4,95	1,0	3 500	35,0	0,10	0,42	x	K	187	187	1 500	
5,30	15,50	Ocean	14,00	13,10	6,9	1 200	33,6	0,01	4,21	23,60	K	275	275		
13,60	25,90	Okocim	17,80	17,40	2,3	36 827	1 311,0	0,17	1,01	18,00	K	2 384	2 384	2 120	
5,00	15,25	Oława	15,00	15,35	-2,3	15 661	469,8	0,63	1,43	9,00	S	2 601	0		
32,00	353,00	Optimus	349,00	334,00	4,5	34 144	23 832,5	0,53	10,75	018,90	S	822	125		
21,50	42,00	Orbis	40,00	40,00	ns 82,2	100	106,99	8 495,9	0,23	1,91	19,90	K	34 189	34 189	51
32,00	49,10	Orfe	35,00	33,60	4,2	529	37,0	0,01	2,37	10,90	S	7 8			

17 marca 2000 r.

Notowania Giełdy Papierów Wartościowych

sesja nr 1778

Table with columns: Kurs (Min. zł, Maks. zł), AKCJE, KURS (Bieżący, Poprzedni), Zmiana %, OBRÓT (Wolumen, Wartość), Proc. emis. (%), P/BV C/WK, P/E C/Z, OFERTY (K/S, Oferta pocz. szt., Real. szt.), DOGRYWKI (szt.).

Akcje - rynek równoległy

Table listing various stocks with columns for company name, current price, previous price, change, volume, value, etc.

Akcje - rynek wolny

Table listing various stocks with columns for company name, current price, previous price, change, volume, value, etc.

Akcje - Narodowe Fundusze Inwestycyjne

Table listing various stocks with columns for company name, current price, previous price, change, volume, value, etc.

Akcje - notowania ciągłe

Table with columns: Blok w szt., AKCJE, KURS (Otwarcia, Min., Maks., Ostatni), Wartość obrotów.

Tygodniowa stopa zwrotu 17.03 - 10.03.2000

Table with columns: SPÓŁKA, Zmiana w procentach, SPÓŁKA, Zmiana w procentach.

Uwaga! Na szarym tle spółki małopolskie i podkarpackie

Objaśnienia do tabel na str. 10 i 11

Table with columns: ok, bp, nk, ns, rk, rs, ok, os, K, S, z, zp, zd, bd.

## Krótko

■ **ROŚNIE PRODUKCJA.** - Produkcja przemysłowa w lutym wzrosła o 7,2 proc. w porównaniu ze styczniem, a w porównaniu z lutym sprzed roku wzrosła o 16,3 proc. - poinformował GUS. W stosunku do lutego ub.r. wzrost produkcji sprzedanej przemysłu odnotowano w 26 spośród 29 działów przemysłu. Spadek produkcji sprzedanej, w porównaniu z lutym ub.r., wystąpił w produkcji wyrobów tytoniowych oraz odzieży i wyrobów futrzarskich.

■ **ZMIANY INDEKSÓW.** - Po piątkowej sesji została przeprowadzona roczna rewizja portfeli indeksów WIG 20 i MIDWIG - poinformowała giełda. Z listy uczestników indeksu WIG 20 został wykreślony Stomil Olsztyn, a na jego miejsce został wpisany Stalexport. W portfelu indeksu MIDWIG miejsce akcji Stalexportu, Vistuli i Farmacolu zajęły Stomil Olsztyn, Ferrum i Sanok.

■ **BEZ WIDELEK.** - Na sesji giełdowej w poniedziałek, 20 marca zniesione będą ograniczenia wahań kursów akcji spółki Beef-San Zakłady Mięsne SA - poinformował zarząd giełdy. W poniedziałek zlecenia PKC na akcje Beef-San nie będą przyjmowane.

■ **BEZ LOKOMOTYW.** - PKP rezygnuje z dostaw kolejnych lokomotyw Adtranz Pafawag - poinformował dyrektor biura informacji i promocji PKP, Bogdan Ciszewski. - Wszystkie warunki wstępne, przewidziane w kontrakcie, zostały przez PKP spełnione, uregulowane zostały również faktury za części do pierwszych lokomotyw, jednak do dziś żadna z lokomotyw nie jest gotowa do eksploatacji, chociaż z kontraktu wynika, że powinno już pracować 21 zamówionych przez PKP lokomotyw - stwierdził Ciszewski. W grudniu 1996 roku została zawarta umowa, wartości ok. 200 mln USD, pomiędzy PKP a Fabryką Wagonów „Pafawag” (obecnie Adtranz Pafawag) na dostawę dla PKP 50 sztuk lokomotyw elektrycznych, przeznaczonych do prowadzenia pociągów z szybkością 200 km/godz. - W tej chwili gotowych do jazdy jest sześć lokomotyw dwusystemowych, a jednosystemowych - dziewięć. Wszystkie stoją w hali Pafawagu we Wrocławiu. W tej chwili trwają negocjacje dotyczące w sumie 35 lokomotyw - powiedział Andrzej Brzozowski z biura public relations Adtranz Polska. - Do tej pory nie dostarczyliśmy jeszcze ani jednej lokomotywy ze względu na to, że czekają one już od wielu miesięcy na certyfikat Centrum Naukowo-Technicznego Kolejnictwa.

Koniunktura	
↑ WIG	22.386,20 (+2,2 %)
↑ Elektrim	77,50 zł (+9,9 %)
↓ Beelsan	4,05 zł (-10,0 % os)
↑ 1 dolar =	4,0773 zł (+0,04 %)
↑ 1 marka =	2,0167 zł (-0,20 %)
↑ ropa naftowa**	28,18 - 28,23 USD
↓ DJI***	10.616,30
*) kurs średni NBP	
**) cena otwarcia na Międzynarodowej Giełdzie Paliw w Londynie za baryłkę ropy Brent z Morza Północnego, z dostawą natychmiastową	
***) wskaźnik giełdy nowojorskiej Dow Jones Industrial, wczorajszy kurs otwarcia, w porównaniu z kursem otwarcia w dniu poprzednim	

## Szwedzki Exbud

Największa polska firma budowlana przechodzi w ręce skandynawskiego giganta

(INF. WL.) Od kilku miesięcy inwestorów elektryzowały próby przejęcia kontroli nad Exbudem przez Michała Sołowowa. W czwartek niespodziewanie okazało się, że Sołowow sprzedał swój niemal 10-proc. pakiet akcji Exbudu szwedzkiej firmie Skanska, potentatu na rynku budowlanym i developerskim. Szwedzi zapowiadają ogłoszenie wezwania, w wyniku którego chcą objąć pakiet dający kontrolę nad kielecką spółką.

Jak do tej pory to najbardziej spektakularne przejęcie przez zagraniczną firmę polskiego przedsiębiorstwa budowlanego. W porównaniu np. z sektorem bankowym polski przemysł budowlany dość skutecznie bronił się przed zagraniczną inwazją. Inna sprawa, że zachodnie firmy nie kwapiły się zbyt do przejmowania polskich spółek. Być może teraz ta sytuacja się zmieni.

Polskie firmy budowlane zastosowały dość skuteczną broń przed zachodnim kapitałem, czyli

konsolidację. Duże holdingi budowlane powstały m.in. wokół Budimeksu, Exbudu, Mostostali czy Polimeksu Cekop.

Przykładem zachodnich firm, które ulokowały się w polskich spółkach budowlanych, mogą być chociażby dwie krakowskie firmy - KPIS Cracovia, której inwestorem jest niemiecki Hochtief AG, czy Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które związało się z portugalską Mota Companhia SA. Udziały w polskich firmach mają też m.in. Acciona (Mostostal Warszawa) czy Strabag (Dromex). Jednak wszystko wskazuje na to, że udział zachodnich firm w polskich przedsiębiorstwach budowlanych będzie się zwiększał.

Zdaniem analityków rynku budowlanego, w ciągu najbliższych lat w Polsce będzie nie więcej niż dziesięć firm o zasięgu ogólnopolskim oraz kilka tysięcy firm regionalnych i lokalnych.

(KZ)

## Paryż, Amsterdam, Bruksela

## Giełdowa fuzja

- W poniedziałek giełdy w Paryżu, Amsterdamie i Brukseli powiadomią o planowanej przez nie fuzji, która zaowocowałaby stworzeniem pierwszego europejskiego rynku giełdowego - podały źródła bliskie negocjacji.

Zamiar fuzji trzech giełd zachodnioeuropejskich, których kapitalizacja sięga łącznie 2,4 mld euro, został ujawniony po raz pierwszy w minioną środę przez belgijskiego ministra finansów Didiera Reyndersa.

Minister powiedział wówczas, że „rozmowy, mające na celu fuzję giełd lub ich zwiększoną współpracę, są najbardziej zaawansowane pomiędzy Paryżem, Brukselą i Amsterdamem”.

(PAP)

Dodał również, że nie wklucza się przystąpienia do planowanego przedsięwzięcia również i innych giełd w Europie, z takich krajów, jak: Włochy, Hiszpania, Luksemburg, a nawet giełd w Londynie i w Frankfurcie.

Nie wiadomo jednak, jak planowana fuzja giełd paryskiej, amsterdamskiej i brukselskiej miałyby się do projektu połączenia 8 giełd europejskich, którego realizację zapowiadano najdalej na listopad tego roku. Wiadomo, że spotkanie przedstawicieli 8 giełd europejskich z: Amsterdamu, Brukseli, Paryża, Frankfurtu, Londynu, Madrytu, Mediolanu i Zurychu ma odbyć się w najbliższą środę w stolicy Belgii.

(PAP)

## Zbyt mały limit

- Dopuszczalny limit lokowania przez fundusze emerytalne do 5 proc. aktywów za granicą jest niewystarczający i należy go zwiększyć do przynajmniej 10 proc. - uważają przedstawiciele Powszechnych Towarzystw Emerytalnych.

W rozporządzeniu Ministerstwa Finansów, które zacznie obowiązywać od 21 marca, zezwala się funduszom emerytalnym inwestować za granicą.

- Jeżeli celem funduszy emerytalnych jest efektywne zarządzanie powierzonymi aktywami, to powinny mieć one możliwość lokowania środków także za granicą - uważa Konrad Maniak, analityk PTE Winterthur.

Zdaniem Maniaka, największe fundusze emerytalne zarządzające aktywami ponad 500 mln, już w tym roku mogą zacząć inwestować za granicą.

(PAP)

## Wyplata gwarantowana

W Małopolsce ponad połowę środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych otrzymała HTS

(INF. WL.) W ubiegłym roku Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wydał na ochronę miejsc pracy w Małopolsce ponad 28,5 mln zł, co daje jej trzecie miejsce po województwach śląskim i podkarpackim. W tym czasie z pomocy funduszu skorzystało 18 tys. 764 pracowników, z czego 15 tys. zatrudnionych w Hucie im. Tadeusza Sendzimira.

O wsparcie FGŚP wystąpiło kilkadziesiąt zakładów. Najwięcej pieniędzy fundusz przeznaczył na ratowanie zakładów związanych z hutnictwem i górnictwem, zlokalizowanych w rejonie Olkusza i Trzebini. Jednak głównym beneficjentem jest HTS, gdzie na każdego zatrudnionego FGŚP wydał ok. tysiąca złotych.

Reszta pieniędzy została rozdysponowana w innych zakładach województwa. Przykładowo oddział FGŚP w Nowym Sączu (obejmuje teren byłego województwa nowosądeckiego) na pomoc dla 17 przedsiębiorstw wydał 4 mln 369 tys. zł.

(ET)

## Giełda pomoże spółkom IT

## Więcej niż rynek

- W przyszłym tygodniu giełda przedstawi plany założeń dotyczących sektora informatycznego - poinformował prezes giełdy Wiesław Rozłucki. - Przedstawimy plany, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom spółek.

Prezes powiedział, że giełda ma rozeznanie, w czym może pomóc spółkom z sektora IT, jednak zastrzegł, że na pewno nie będzie to propozycja utworzenia nowego rynku.

- Byłaby to zła koncepcja, gdyż wiele spółek z tej branży jest już notowanych na rynkach GPW - powiedział. - Nasza koncepcja jest o wiele dalej idąca niż pomysł nowego rynku - uważa Rozłucki.

Na początku marca prezes Rozłucki zapowiedział, że w ciągu 2-3 miesięcy może zapaść decyzja o zniesieniu kryteriów wykonalności oraz ograniczenia minimalnej wysokości kapitału akcyjnego dla spółek wchodzących na wszystkie rynki GPW.

(PAP)

## Vistula bez portalu

## Internetowy żart

- Rozesłana wczoraj za pośrednictwem poczty elektronicznej wiadomość o rzekomych planach spółki Vistula SA, związanych z działalnością internetową, jest nieprawdziwa - poinformowała spółka w komunikacie.

Informacje zawarte w tej wiadomości są nieprawdziwe i nie zostały sporządzone i wysłane przez prezesa zarządu Vistuli ani żadną inną osobą upoważnioną do reprezentowania spółki - napisano w komunikacie. Zarząd spółki poinformował, że niezwłocznie zostanie złożone w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa.

(PAP)

W informacji rozesłanej pocztą elektroniczną m.in. do gazet i Giełdy Papierów Wartościowych przedstawione zostały plany spółki dotyczące jej zaangażowania w ciągu najbliższych dwóch lat w działalność internetową.

Według tych planów, spółka miała stworzyć własny portal internetowy o tematyce dotyczącej produkcji odzieży, a w późniejszym okresie rozszerzyć tematykę o inne dziedziny życia gospodarczego.

W informacji tej napisano również, że spółka zamierza zwołać NWZA w celu akceptacji planów przez akcjonariuszy.

(PAP)

## PKN obniża cenę paliw

Wczoraj ceny ropy ponownie zaczęły rosnać

- Polski Koncern Naftowy obniża od dzisiaj ceny hurtowe swoich paliw o 10 - 60 zł na tonie, czyli o 1 - 6 gr na litrze, poinformował koordynator biura prasowego PKN Ireneusz Wypych. - Powodem obniżki jest spadek cen ropy naftowej na giełdach światowych.

Jest to trzecia w tym roku obniżka cen hurtowych paliw PKN. Natomiast pięć razy koncern podnosił w tym roku ceny na swoje paliwa.

PKN obniża ceny produkowanych paliw, tymczasem na rynkach światowych ropa drożeje. Po spadkach w ciągu ostatnich pięciu sesji, wczoraj

cena ropy w Londynie wzrosła o ok. 1 proc., bo wśród eksporterów tego surowca ciągle istnieje różnica zdań przed spotkaniem OPEC 27 marca w Wiedniu.

- Członkowie OPEC ciągle nie wiedzą, co zrobią - powiedział Mark Keenan, broker Prudential Bache Futures Ltd.

Wenezuelski minister energii i górnictwa Ali Rodriguez odwiedza tymczasem kraje - największych eksporterów ropy, aby przekonać je do znacznego zwiększenia produkcji od przyszłego miesiąca. Podczas gdy Arabia Saudyjska i Wenezuela, nr 1 i nr 3 wśród producentów OPEC, są skłon-

ne znacznie podwyższyć produkcję, to inni eksporterzy z grupy OPEC, w tym Iran i Kuwejt, wzywają do umiarkowanego albo raczej „nieznacznego” zwiększenia wydobycia tego surowca.

W ciągu ostatnich 10 dni przedstawiciele eksporterów z OPEC dawali do zrozumienia, że grupa może zdecydować o podwyższeniu produkcji ropy, a to spowodowało spadek cen tego surowca o ok. 15 proc. OPEC jest jednak ostrożna i nie podaje, o ile może zwiększyć produkcję ani kiedy mogłoby to nastąpić.

(PAP)

## Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek, 20 marca

■ VISCOPLAST - WZA spółki;  
■ PEKPOL - początek wezwania do sprzedaży 309 tys. 550 akcji spółki ogłoszonego przez Romualda Dzieńko;  
■ SOFTBANK - koniec wezwania do sprzedaży 1 mln 202 tys. akcji spółki ogłoszonego przez Aleksandra Lesza po 155 zł za akcję;

■ COMPENSA - zamknięcie subskrypcji.

Wtorek, 21 marca

■ FERRUM - koniec zapisów na 809 tys. akcji spółki po cenie 13,25 zł w ramach wezwania ogłoszonego przez Izostal.

Piątek, 24 marca

■ MASTERS - NWZA spółki;  
■ WARBUD - WZA spółki.

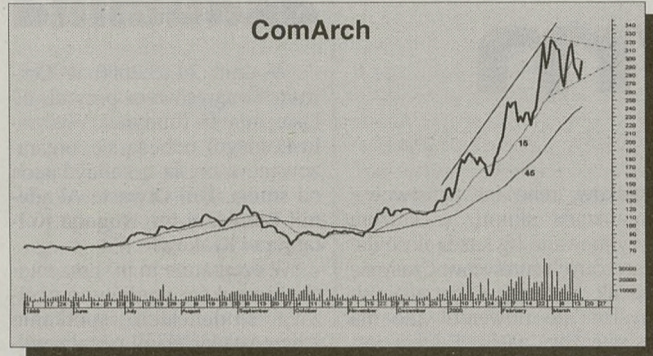
Sobota, 25 marca

■ ELKOP - WZA spółki.  
Na podstawie PAP i raportów spółek.

Opr. (KZ)

## Analiza techniczna

Akcje ComArchu zadebiutowały na rynku wolnym GPW 5 maja 1999 r. z ceną znacznie wyższą od emisyjnej, co prowokowało do sprzedaży akcji nabytych w subskrypcji. Później okazało się, że niewielkie początkowo zmiany cen były konsolidacją przed rozpoczęciem wzrostów. Po przejściu na rynek równoległy firma zaraz została zauważona przez inwestorów, stając się liderem tego segmentu. Po wyraźnych wzrostach nastąpił jednak okres korekty. Kurs ComArchu po koniec września spadł do 78 zł. Odbicie w górę dało wstępne sygnały kupna, potwierdzone najpierw przez wskaźnik siły względnej RSI. Jak widać z perspektywy czasu, był to istotny moment do rozpoczęcia zakupów. Kilka tygodni trendu bocznego to znowu akumulacja akcji w silnych rękach i konsolidacja przed wybiciem w górę. Wówczas chyba nikt nie przewidywał takiego „boomu popytowego” na spółki teleinformatyczne.



Kolejny etap to silny średnioterminowy trend wzrostowy. Ci, którzy w tym okresie byli szczęśliwymi posiadaczami akcji ComArchu, chyba jeszcze długo nie zapomną chwil, w których ich portfel w tak krótkim okresie zyskał częstokroć ponad „sto” procent. Koniec lutego i marzec to okres większego napięcia psychicznego inwestorów, którzy czekają na ukształtowanie się istotniejszych sygnałów. Zarówno WIG, jak i WIRR weszły w krótkoterminowy trend bocznego. Ta sama sytuacja tyczy się ComArchu. Utworzenie się trzech szczytów i dołka daje zbiegające się linie silnego oporu i wsparcia. Może to być niejednoznaczna formacja trójkąta czy też chorągiewki. Dopiero wybicie z tej formacji potwierdzi dalszy kierunek trendu.

**MIROSLAW BRACHOWICZ**  
Koło Naukowe Inwestycji Kapitałowych  
Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Krakowie.

*Powyższy tekst stanowi wyłącznie poglądy autora i nie powinien być inaczej interpretowany.*

Tabela NBP nr 55/2000 (z 17 III)	Kurs średni	zmiana w %	
Australia	1 AUD	2,4878	-0,60
Austria	1 ATS	0,2867	-0,17
Belgia	100 BEF	9,7779	-0,20
Czechy	1 CZK	0,1109	-0,18
Dania	1 DKK	0,5298	-0,19
Estonia	1 EEK	0,2521	-0,20
Finlandia	1 FIM	0,6634	-0,20
Francja	1 FRF	0,6013	-0,20
Grecja	100 GRD	1,1826	-0,19
Hiszpania	100 ESP	2,3706	-0,20
Holandia	1 NLG	1,7899	-0,20
Irlandia	1 IEP	5,0084	-0,20
Japonia	100 JPY	3,8473	-0,54
Kanada	1 CAD	2,7689	-0,40
Luksemburg	100 LUF	9,7779	-0,20
Norwegia	1 NOK	0,4843	0,04
Portugalia	100 PTE	1,9675	-0,19
RFN	1 DEM	2,0167	-0,20
USA	1 USD	4,0773	0,04
Szwajcaria	1 CHF	2,4464	-0,20
Szwecja	1 SEK	0,4693	0,17
Węgry	100 HUF	1,5347	-0,22
W. Brytania	1 GBP	6,4147	0,25
Włochy	100 ITL	0,2037	-0,20
strefa euro	1 EUR	3,9444	-0,20

## Kursy w kantorach — w złotych

■ **KRAKÓW** - dolar, skup: 4,070, sprzedaż: 4,085-4,100, marka, skup: 2,010, sprzedaż: 2,025-2,030, funt, skup: 6,350, sprzedaż: 6,450-6,500, frank. fr., skup: 0,6000-0,6030, sprzedaż: 0,6100, frank szw., skup: 2,430, sprzedaż: 2,475-2,500, szyling, skup: 0,2850, sprzedaż: 0,2870-0,2885.

■ **TARNÓW** - dolar, skup: 4,040, sprzedaż: 4,080, marka, skup: 2,000, sprzedaż: 2,030, funt, skup: 6,339-6,350, sprzedaż: 6,475-6,480, frank. fr., skup: 0,5945-0,5960, sprzedaż: 0,6075-0,6080, frank szw., skup: 2,415-2,425, sprzedaż: 2,475-2,4780, szyling, skup: 0,2840, sprzedaż: 0,2865-0,2880.

■ **NOWY SĄCZ** - dolar, skup: 4,050, sprzedaż: 4,120-4,150, marka, skup: 2,050, sprzedaż: 2,055, funt, skup: 6,380, sprzedaż: 6,450, frank fr., skup: 0,6000, sprzedaż: 0,6100, frank szw., skup: 2,430, sprzedaż: 2,480, szyling, skup: 0,2840-0,2845, sprzedaż: 0,2900-0,2910, korona czeska, skup: 0,1100, sprzedaż: 0,1150, korona sł., skup: 0,0930, sprzedaż: 0,0990.

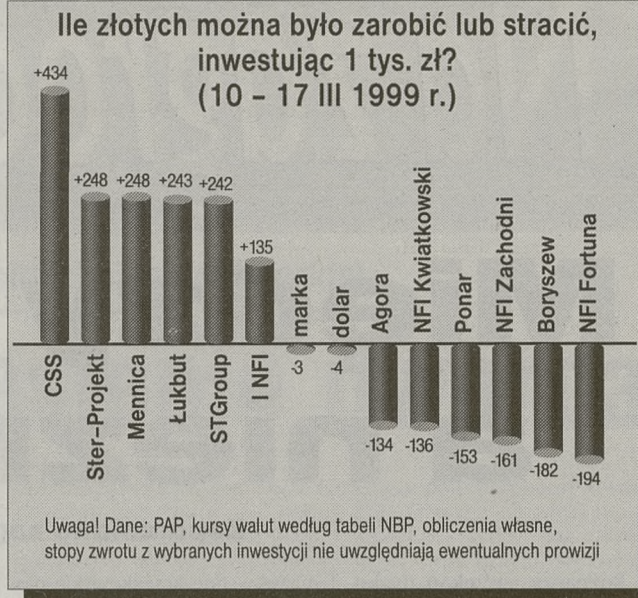
■ **RZESZÓW** - dolar, skup: 4,020-4,030, sprzedaż: 4,110-4,120, marka, skup: 2,000, sprzedaż: 2,040, funt, skup: 6,270-6,320, sprzedaż: 6,470-6,500, frank. fr., skup: 0,5900-0,5950, sprzedaż: 0,6100, frank szw., skup: 2,400-2,410, sprzedaż: 2,480-2,540, szyling, skup: 0,2770-0,2850, sprzedaż: 0,2900-0,3000.

■ **OŚWIĘCIM** - dolar, skup: 4,050, sprzedaż: 4,190, marka, skup: 2,000, sprzedaż: 2,050, funt, skup: 6,400-6,530, sprzedaż: 6,604-6,700, frank. fr., skup: 0,6050, sprzedaż: 0,6150-0,6220, frank szw., skup: 2,410-2,455, sprzedaż: 2,510-2,600, szyling, skup: 0,2850, sprzedaż: 0,3050-0,3170.

(KZ), (JT), (IWO), (EWAF), (PAW)

## Kto zarobił? Kto stracił?

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (10 - 17 III 1999 r.)



Coraz częściej liderzy naszych cotygodniowych zestawień w kolejnym spadają z wielkim hukem na sam dół.

Tym razem przytrafiło się to Boryszewowi, który tydzień wcześniej zyskał prawie 85 proc. Tym razem stracił ponad

18 proc. i „wylądował” na ostatnim miejscu. W minionym tygodniu ponad 10 proc. straciły jeszcze walory Energoaparatury, Kabli, Muzy, Agory i Ponaru.

Na rynku NFI tym razem pogrom. Hossa, jaka na nim niedawno zapanowała okazała się tylko „wypadkiem przy pracy”. W mijającym tygodniu tylko jeden fundusz przyniósł zysk. Tym rodzyńkiem okazał się I NFI, który zyskał aż 13,5 proc. Pozostałe „nify” zanotowały straty. Sześć z nich spadło ponad 10 proc. Najbardziej „popłynęła” nomen omen Fortuna, która zamiast fortuny przyniosła niemal 20-proc. straty.

Po raz kolejny zysku nie przyniosły inwestycje w waluty. Złotówka trzyma się coraz dzielniej, wczoraj była najmocniejsza od sierpnia ub. r. W minionym tygodniu do złotego straciły wszystkie waluty.

(KZ)

## Z pozycji gracza

# Ameryka w euforii

kord wszech czasów w USA. Można mieć tylko pewne wątpliwości co do trwałości tej tendencji. Doniesienia makroekonomiczne wyraźnie sugerują, że FED na najbliższym posiedzeniu nie odstąpi od kolejnej podwyżki stóp procentowych. Deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych jest rekordowy, choć w procentach daleko mu do poziomu, jaki odnotowuje nasza gospodarka. Konsumenci w Ameryce podobnie jak u nas czerpią pełnymi garściami z kredytów. Skutkuje to ożywieniem inflacji. To, że potwór ten podniósł głowę nie tylko w naszym kraju, jest symptomatyczne.

Strach przed nim zmusił Centralny Bank Europejski do 0,25-punktowej wyżki podstawowej stopy procentowej. Paradoksalnie zostało to dobrze przyjęte przez giełdy.

Amerykańska euforia i europejskie ożywienie wywołało piątkowe wzrosty na WGPW. Zostały one jednak wykorzystane przez część inwestorów do zamknięcia pozycji. O tym, że rynek normalnie, świadczy także reakcja na kolejne internetowe rewelacje. Informacja o tym, że Huta Oława ma stać się e-gospodarczym tygrysem dało jej akcjom tylko jednego „maksa”. Potem już chętnych do kupna po PKC zabrakło.

GRACZ

## Regionalny przegląd giełdowy

Na łamach „Dziennika Finansowego” chcemy poświęcić więcej uwagi spółkom giełdowym z Małopolski i Podkarpacia. Co tydzień w „Regionalnym przeglądzie giełdowym” będziemy informować o najważniejszych wydarzeniach jakie zaszły w spółkach. Dla pokazania jak małopolskie i podkarpackie spółki radzą sobie na giełdzie, w tabeli „Tygodniowa stopa zwrotu” wszystkie regionalne spółki są wydrukowane na szarym tle.

W minionym tygodniu najważniejsze chyba informacje związane były ze spółkami krakowskimi i dotyczyły pozyskania przez nie inwestorów strategicznych.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami inwestorem w Banku Współpracy Regionalnej został Deutsche Bank, gigant światowej finansjery. Do samego jednak końca nie było potwierdzenia, czy Deutsche Bank objął przeznaczoną specjalnie dla niego emisję akcji. Ostatecznie Deutsche Bank za 235 mln zł kupił 235 mln akcji VIII emisji krakowskiego banku. Niemcy ogłoszą teraz wezwanie do sprzedaży pozostałych walorów BWR, po czym obejmą akcje kolejnej emisji. Tym razem będzie ona zdecydowanie mniejsza, bo jej wartość wyniesie od 1 do 45 mln zł. Jak podkreślił w wydanym komunikacie Friedhelm Herb, członek zarządu Deut-

sche bank Polska „proces sarnacji BWR jest głównym zadaniem i stanowi duże wyzwanie. Jestem przekonany, że uda nam się podjąć do końca roku najważniejsze kroki w zakresie restrukturyzacji banku”.

Dość niespodziewanie okazało się, że inwestorem w krakowskim Unimilu został niemiecki producent przeterminowanych Condomi AG. Condomi kupił akcje Unimilu prawdopodobnie od Biura Inwestycyjnego CODE. Wcześniej, o czym szeroko informowaliśmy w „Dzienniku”, CODE toczyło walkę o przejęcie akcji Unimilu od Uniwersalu. Ten ostatni chciał akcje krakowskiej spółki sprzedać... Condomi. Niemiecka firma zapowiedziała, że planuje nabycie dalszych akcji Unimilu.

Nie spoczywa na laurach krakowski ComArch, który od wielu miesięcy jest rewelacją wśród spółek giełdowych. ComArch poinformował, że kupi 60 proc. akcji innej krakowskiej spółki Compact Disc Novelty. Umowę inwestycyjną w tej sprawie zawarto wczoraj. Transakcja będzie kosztować ComArch 12 mln zł. Celem tej inwestycji jest rozwój usług internetowych typu Application Homing, polegających na udostępnianiu oprogramowania w sieci Internet. CDN jest jednym z największych w Polsce producentów oprogramowania. Firma specjalizuje się w programach do

zarządzania dla małych i średnich firm. CDN planuje wejście na Giełdę Papierów Wartościowych na przełomie 2000 i 2001 roku.

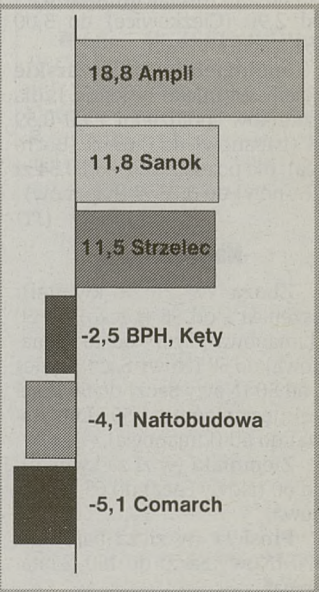
„Żle się dzieje w państwie duńskim”, tak cytatem z Szekspira można skomentować sytuację w Okocimiu. Z ostatnich danych wynika, że brzeski browar dramatycznie traci udział w polskim rynku piwa. Po dwóch miesiącach tego roku udział Okocimia wynosi niecałe 6 proc. Co prawda nadal jest trzecim browarem w Polsce, ale od Grupy Żywca i Kompanii Piwowarskiej dzieli go już przepaść, a po pięćdziesiątce mu browar ze Szczecina. Niedawno posadę w Okocimiu stracił prezes. Jednak jak na razie nic nie służy o tym, aby duńscy mieli pomysł co zrobić w Okocimiu. Coraz głośniejsze mówi się natomiast o tym, że brzeski browar może przejść do innej ręki.

Nieźle za to wiedzie się innemu małopolskiemu browarowi, czyli Strzelcowi. W lutym wyprodukował on dwa razy więcej piwa niż przed rokiem. Niestety, wiele wskazuje, że Strzelcowi nie uda się zbudować wokół siebie grupy browarów lokalnych. Hubert Gierowski jest twardym przeciwnikiem. Stąd chyba decyzja zarządu o rozpoczęciu rozmów z potencjalnymi inwestorami strategicznymi. Chętnych na krakowski browar chyba nie zabraknie.

Na koniec informacja o lokalnej fuzji. Po dwóch latach negocjacji Naftobudowa i Naftobudowa Holding poinformowały oficjalnie, że połączą się w jedną firmę.

(KZ)

Na wykresie poniżej spółki, które w minionym tygodniu przyniosły największy zysk i największe straty.



DZIENNIK

## Na zagrodzie

Nr 207

Z targowisk  
Małopolski

## Krakowskie i okolice

**Zboża** (w zł za kwintal): pszenica – od 47 (Miechów) do 56 (Wadowice); żyto – 45 (Proszowice, Wolbrom); jęczmień – od 48 (Miechów) do 54 (Wadowice); owies – od 46 (Proszowice) do 56 (Wadowice); kukurydza – od 52 (Proszowice) do 60 (Wolbrom)

**Ziemniaki** (w zł za kwintal): od 47 (Miechów) do 68 (Wolbrom)

**Prosięta** (w zł za parę): od 120 (Miechów) do 180 (Wadowice)

**Krowy** (w zł za sztukę): od 950-1350 (Wolbrom) do 1650 (Proszowice)

**Żywiec** (w zł za kilogram): wieprzowy – od 3,00 (Wadowice) do 3,20 (Wolbrom, Miechów); wołowy młody – od 3,00-3,20 (Wadowice) do 3,40 (Wolbrom)

**Ceny na placu targowym na Rybitwach z dnia 16 marca** (w zł za kilogram): ziemniaki – 0,55-0,60, buraki – 0,55, pietruszka – 1,50-2,00, marchew – 0,50, por – 0,70-0,90, cebula – 0,45, czosnek – 3,50, kapusta biała – 0,40, czerwona – 0,80, ogórki – 6,00, pomidory – 7,00-8,00, papryka czerwona – 11,00, jajko – 0,25-0,29, jabłka – 1,00-1,60 (MAT)

## Tarnowskie

**Zboża** (w zł za kwintal): pszenica – od 50 (Szczucin) do 60 (Zakliczyn); jęczmień – od 48 (Tarnów) do 55 (Zakliczyn); żyto – od 42 (Zakliczyn) do 43 (Szczucin); owies – od 44 (Szczucin) do 50 (Dąbrowa Tarnowska)

**Ziemniaki** (w zł za kwintal): od 42 (Szczucin) do 60 (Bochnia)

**Krowy** (w zł za sztukę): 1200 (Zakliczyn)

**Prosięta** (w zł za parę): od 160 (Szczucin) do 200 (Brzesko)

**Żywiec** (w zł za kilogram): wieprzowy – od 3,00 (Ciężkowice) do 3,10 (Szczucin); wołowy – od 2,90 (Ciężkowice) do 3,00 (Szczucin)

**Spółdzielnie mleczarskie** płacily za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni – od 0,59 zł (Łapanów) do 0,69 zł (Bochnia); dla pozostałych – od 0,54 zł (Tarnów) do 0,73 zł (Łapanów) (JT)

## Nowosądeckie

**Zboża** (w zł za kwintal): pszenica – od 58 (Łącko) do 60 (Limanowa); żyto – od 40 (Limanowa) do 50 (Nowy Sącz); owies – od 50 (Nowy Sącz) do 54 (Łącko); jęczmień – od 55 (Limanowa) do 60 (Limanowa)

**Ziemniaki** (w zł za kwintal): od 60 (Nowy Sącz) do 65 (Limanowa)

**Prosięta** (w zł za parę): od 170 (Nowy Sącz) do 180 (Limanowa)

**Krowy** (w zł za sztukę): od 1100 (Nowy Targ) do 1200 (Łącko)

**Jabłka** (w zł za kilogram): 1,60 (Łącko), 1,80 (Nowy Sącz)

**Jajka** (w zł za sztukę): 0,35 (Nowy Sącz), 0,40 (Limanowa). (IWO)

## Między starym a nieznanym

Zapomniane zagłębienie warzywne

**Rozpacz, narzekania, dyskusji nie ma już od dawna; ludzie się przyzwyczaili. Co najwyżej, ten i ów przypomniał sobie nie tak dawne czasy i westchnie: „Komu to szkodziło?”**

Kraczkowa leży blisko Łańcuta, po południowej stronie międzynarodowej trasy E40, w dolinie potoku zwanego Rzeką. Od ruchliwej szosy odgródza ją szczęśliwie pagórzasty wał, dzięki czemu gleby nie są niczym skażone. Nie była to w ostatnim półwieczu wieś typowo rolnicza, bo bliskość zakładów przemysłowych Rzeszowa i Łańcuta kusiła zbyt mocno, aby ludzie – zwłaszcza młodzi – mogli się oprzeć perspektywie zarabiania pewnych pieniędzy. Jednak nie było też nigdy tak, aby ziemia leżała odłogiem.

Właściciele niewielkich, kilkuhektarowych gospodarstw specjalizowali się w hodowli krów mlecznych i uprawie warzyw oraz owoców: marchwi, fasolki szparagowej, dyni, pomidorów, czarnych porzeczek, malin, wiśni, jabłek. Przyzwoite gleby (II i III klasy), umiejętne stosowanie zabiegów agrotechnicznych – pozwalały wsi kooperować na dużą skalę z rzeszowskimi Zakładami Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Alima”, niemal na pniu skupują-

mi wszystkie kraczkowskie polny. Wieś ta była na tyle cennym partnerem dla firmy, że wszystkie nowe uprawy wprowadzano najpierw właśnie tam!

– To trwało przez całe lata osiemdziesiąte – wspomina Henryk Kisała, kronikarz historii wsi. – Skończyło się, kiedy „Alima” została sprywatyzowana i przejęta przez „Gerbera”.



Fot. Anna Kaczmarz

Zmniejszono wtedy produkcję, ograniczono kontraktację, zmałał skup. Doszło do tego, że jeśli „Alima” miała w naszej wsi około 700 dostawców, to w ubiegłym roku „Gerber” podpisał umowy zaledwie z... pięcioma. Na doda-

tek pojawiły się kłopoty ze zbytym mleka: od 1991 roku liczba dostawców mleka spadła o 2/3.

Partnerami, preferowanymi przez „Gerbera”, są rolnicy-farmerzy, prowadzący duże, wyspecjalizowane gospodarstwa. W Kraczkowej jest takich kilku, rekordzista ma ponad 100 hektarów, zatrudnia siłę najemną. Większość gospodarstw utrzy-

rzaków, renesans państwowej organizacji skupu, w którym przyjmowano by każdą ilość dostarczonych surowców. Czasy się jednak zmieniły – potrafiących myśleć „po nowemu” nie ma jeszcze zbyt wielu. Faktem jest jednak także, że o zbyt jest coraz trudniej: ostatnio wystrychnął rolników na dudka leżajski „Hor-text”, niepokojąco przesuwający terminy podpisywania umów.

– Obserwuję to z boku – zastrzeżę się Józef Socha, zastępca wójta gminy Łańcut – i odnoszę wrażenie, że ludzie nie mają zaufania do nikogo. Zachęcaliśmy do zakładania grup producenckich. Hasło naszej strategii rozwoju brzmi: „Jesteśmy czystą ekologicznie gminą podmiejską z dobrze rozwiniętą infrastrukturą techniczną, chcemy rozwijać nowoczesne rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze, pielęgnując i promując naszą tożsamość kulturową” – bo uważamy, że taka powinna być przyszłość naszych wsi. Tym bardziej że rolnicy są wykształceni, doświadczeni, potrafią prowadzić skomplikowane uprawy. Myślę, że winę ponoszą minione lata i socjalistyczna deformacja wiejskiej spółdzielczości. Ludzie boją się zaryzykować, boją się uznać kogoś za swojego lidera: bo a nuż on mnie wykorzysta? (WALD)

muje jednak skromne rozmia-rym, a i odłogów widać coraz więcej.

Ludzie wciąż nie mogą dostosować się do nowej rzeczywistości. Wielu zachowuje się tak, jak by liczyli na powrót dawnych po-

Otwarta  
akademia

W dniu 24.03.2000 w Centrum Kongresowym przy al. 29 Listopada 46 (budynek Wydziału Leśnego) odbędą się, organizowane z myślą o kandydatkach na studia, **Dni Otwarte Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie**.

W programie m.in. prezentacja kierunków studiów, organizacja studenckich, spotkanie z przedstawicielami poszczególnych wydziałów.

Podczas Dni Otwartych dostępne będą broszury informacyjne oraz „Informator dla kandydatów na I rok studiów”.

## Kredyty i skup

**3,3 mln ton pszenicy konsumpcyjnej i 700 tys. ton żyta konsumpcyjnego skupi Agencja Rynku Rolnego w 2000 roku – ustalili przedstawiciele rolniczych związków zawodowych i rządowego Zespołu ds. Wsi.**

Skup po tegorocznych zniwach rozpocznie się 15 lipca i potrwa do końca października. W lipcu i sierpniu za tonę pszenicy rolnicy otrzymają (cena zboża wraz z dopłatą dla rolnika) 550 zł, a za żyto – 375 zł. We wrześniu 560 zł za tonę pszenicy i 380 zł za tonę żyta, a w październiku – 580 zł (pszenica) i 410 zł (żyto).

Rząd i związki ustaliły też, że banki będą udzielały kredytów obrotowych dla rolników od 25 marca. (PAP)

## Akcja „Dziecko wiejskie na wakacjach”

## Wyjechać choć raz...

– Jest wiele dzieci wiejskich, które jeszcze nigdy w życiu nie były na wakacjach. Przez cały rok pomagają rodzicom pracując w gospodarstwie, nierzadko wykonując prace niedozwolone dla osób do lat 15. Jeśli trafia się im czasem możliwość letniego wyjazdu – nawet za darmo – ich rodzice często nie widzą takiej potrzeby. Twierdzą, że ich dziecko „ma jeszcze czas”, że „jeszcze sobie pojeździ w przyszłości” – mówi Ginetta Kubińska-Czop, prezes ogólnopolskiej Fundacji „Dziecko”.

Od ubiegłego roku fundacja ta zainicjowała długofalową akcję „Dziecko wiejskie na wakacjach”, skierowaną właśnie dla tych, którzy nigdy nie wyjeżdżali na letni wypoczynek. W roku 1999 pierwsza grupa dzieci z terenów wiejskich wypoczywała w Augustowie. W br. akcja będzie miała już szerszy zasięg. Dla części dzieci planuje się zorganizowanie grupowego wypoczynku na koloniamach, część zaś organizatorzy będą się starali umieścić na ok. tydzień u rodzin z miasta, które podejmą się je gościć.

– Chętnie przyjmujemy oferty od rodzin z miast. Jeśli zgłoszenia napłyną już teraz, będzie czas poznać każdą rodzinę, nawiązać z nią współpracę. Staramy się o integrację dzieci wiejskich z miejskimi, o ułatwienie im wejścia do środowiska wielkomiejskiego. Taki kontakt z miastem jest dla tych dzieci bardzo istotny. Gdy zaczynają naukę w szkole średniej w mieście, czują się zagubione – trudno im się zaaklimatyzować, nawiązać kontakty. Często oderwana od rodziny młodzież, mieszkająca w internatach, przeżywa stesy i depresje – wyjaśnia prezes Kubińska-Czop.

W takich sytuacjach młodzież – zarówno wiejska, jak i miejska – może liczyć na pomoc fachowców, fundacja prowadzi bowiem poradnic-

two pedagogiczne i psychologiczne. Wielu młodych ludzi zgłasza się po taką pomoc do krakowskiej siedziby fundacji; z poradny skorzystać można również telefonicznie. Przychodzą tu także rodzice, którzy chcą np. porozmawiać o problemach z dorastającymi dziećmi, choć znaczna część rodziców dzieci wiejskich wciąż nie widzi konieczności kontaktu z psychologiem czy pedagogiem.

Zorganizowanie wakacji dla dzieci wiejskich nie jest sprawą prostą. Konieczne jest np. zdobycie zaufania rodziców, którzy nie są skorzcy do powierzenia swoich pociech komuś obcemu. Dlatego Fundacja „Dziecko” stara się nawiązywać współpracę m.in. z nauczycielami z małych miejscowości, co ułatwia potem kontakty z rodzicami. Właśnie dzięki pomocy nauczycieli doszedł do skutku ubiegłoroczny wyjazd. Część środków na wyjazd udało się zdobyć od gminy, z której pochodziły dzieci, część od sponsorów, tak że rodziców nic to nie kosztowało. Również na samym miejscu – w Augustowie – organizatorzy spotkali się z ogromną życzliwością środowiska.

– Jeśli byłoby osoby z terenów wiejskich (niekoniecznie pedagodzy), zainteresowane współpracą z naszą fundacją i pomocą w zorganizowaniu wyjazdu dzieci z ich terenu – chętnie przyjmujemy takie zgłoszenia – zapewnia Ginetta Kubińska-Czop.

Chętni do nawiązania kontaktów z Fundacją „Dziecko” – zarówno w sprawie letniej akcji, jak też poradnictwa pedagogicznego i psychologicznego – mogą to zrobić pisząc na adres prezes Ginetty Kubińskiej-Czop: 31-463 Kraków, ul. Narzynieckiego 30 lub telefonując pod krakowski numer: (0-12) 412-74-11. (WES)

## Pani Sąsiadka się martwi

## Lepiej do pończochy

– Taka splukana tom nigdy w życiu chyba nie była. Zadłużyłam się u rodziny, u znajomych... A i tak mi jeszcze dwadzieścia milionów zabrakło! – zaczęła Pani Sąsiadka.

– Pani i długi? Przecież nigdy Pani pożyczek nie brała...

– Przecie to nie dla mnie, ino dla chodaka, na chatupę...

– Mówiła Pani, że młodzi w banku wzięli pożyczkę i będą dom przez 10 lat spłacać. To po co mu znowu pieniądże?

– Nic pani nie rozumie. Mielili kredyt w banku, ale jak te stopy podskoczyły, to im wyszło, że co roku samych procentów będą spłacać 50 milionów. No to my się zawzięli i zaczęli po krewnych pożyczać, coby cały kredyt od razu spłacić. Martwię się ino, co my wcześniej na taki pomysł nie wpadli, bo się kilkanaście milionów utopiło w te wszystkie formalności. Sama usycena chatupy osiem baniek kosztowała... Kilka rat już chodak zapłacił, ale to i nie na wiele się zdało, bo się okazało, że to ino na jakiesi bankowe koszty poszło, a pożyczki ile było, tyle jest. Kto się to na tym wszystkim wyzna? Chyba z pyskiem do tego banku pójde, to się może i co dowiem...

– Ale się Pani dowie na pewno, że wszystko jest w porządku

i było napisane w umowie, tylko gdzieś na końcu i takim maczkiem, że trudno przeczytać bez lupy. Koniec końców i tak się okaże, że to bank ma rację...

– Pewnie tak, niech już będzie nasza krzywda, pies z nimi tańcował... Ale kiwają ludzi na każdym kroku! Prosiłam drugiego chodaka, coby wyjął z banku dolary, co je dostał jeszcze przed wojskiem od chrzestnego. Leżały 4 lata i miały być na „czarną godzinę”. Jak tera przyszła ta czarna godzina i chciał bratu pożyczyc, to się okazało, że dolarów nie ma! Wplacali mi je do Inwest Banku, ale oni je gdzieś dalej przekazywali. No i wyszło na to, że tam im to dolarowe konto zdechło – tamten bank zbankrutował.

– Ale przecież ludzie mają dostać swoje pieniądze...

– A mają, mają – ino nie wiadomo, kiedy ani ile. Procenty za cztery lata pewnie szlag trafi. No i powiedz pani, czy nie lepiej dutki w skarpecie trzymać? (BAR)

Redaguje  
Barbara Matoga  
tel. 61-99-250

# Ogłoszenia ekspresowe

## Praca

DO działu sprzedaży zatrudnię osobę znającą zagadnienia z diagnostyki laboratoryjnej. Mile widziane prawo jazdy oraz znajomość j. angielskiego. 012/262-22-60. 802009

LEKARZA neurologa prowadzącego działalność gospodarczą zatrudnimy w godzinach popołudniowych. 012/254-12-68. 802183

## Nauka

JĘZYK rosyjski native speaker. /012/633-54-77, pokój 535, Natalia. 801563

## Kupno

TELEFONY komórkowe. 0604-63-55-25. 791764

## Sprzedaz

MAGIEL. /012/267-01-08. 802650

WYPOCZYNEK rozkładany skórzany (2 fotele), stół jadalny, ława, 4 zdyble (motyw ludowy), fotel jednoosobowy nowy (ze schowkiem na pościel). 012/412-84-53. 802911

## Zwierzaki

BERNARDYNY sprzedam. 012/655-56-10. 801880

LEONBERGERY. 0501-496-333. 224522

## Motoryzacyjne

A. A. A. A. Auta powypadkowe zdecydowanie kupię. 012/281-15-50, 0601-862-504. 800591

ASTRA 1.4, 1997, trzydrzwiowa, pierwszy właściciel. 0604-10-65-62. 802916

AUDI 80, B4 - sprzedam. 012/270-34-82 (10.00 - 18.00), 012/649-71-85 po 20.00. 801878

AUTA uszkodzone kupię. 012/645-03-72. 767068

FIAT Tipo, 1993, uszkodzony sprzedam. 0501-244-255. 802870

HYUNDAI Accent 1500 GLS, XI 1995, I właściciel. /012/658-65-59, 0501-061-135. 802708

MALUCH, 1989. /012/451-76-45. 802908

NAGRODA za wskazanie miejsca postoju 126p, KWG 2210. 012/648-94-68. 802447

POLONEZ 1.5, 1983, popielaty metalik. /012/633-63-16 tanio. 801564

RENAULT Megane 1,6, 1997. /012/657-55-24. 224632

SPRZEDAM Fiata Uno 1.0 fire, 1997, salon. 0601-86-65-60. 224764

TANIO sprzedam Poloneza Caro, 1992, 64.000 km. /012/655-88-49. 802047

UBEZPIECZENIA (najtańsze). 012/655-17-02. 793656

VW Cady, VW Passat TDI - 94 r. 0606-57-79-26. 801484

## Lokale

BOCHNIA - centrum: sprzedam mieszkanie z możliwością na biura. 014/61-245-28. 802847

DO wynajęcia umeblowane 45 m<sup>2</sup>, trzypokojowe, Opolska. 012/633-23-66, 0601-445-137. 802872

DWUPOKOJOWE do wynajęcia. 012/425-76-66 wew. 121. 801104

DWUPOKOJOWE do wynajęcia, parter. 012/647-58-28. 802504

HALA produkcyjna 1250 m<sup>2</sup>, 93 a ogrodzone, 20 km od Krakowa. /012/28-38-642, 0602-76-54-23. 802814

KAZIMIERZA Wielkiego! (4-pokojowe)! Sprzedam! 0501-184-004. 802496

ŁOKIETKA! (65-metrowe)! Sprzedam! 0501-184-004. 802497

ŚRÓDMIEŚCIE, 160 m<sup>2</sup> za 320.000,-, w tym parter 90 m<sup>2</sup>. 012/283-86-88 lub 012/283-82-87. 224685

TRZYPOKOJOWE wyposażone, 900,-. 0603-670-650. 802690

WYNAJMĘ lokal na działalność handel hurtowy, produkcja, usługi. 0604-521-772. 802731

## Nieruchomości

KUPIĘ atrakcyjny dom w stanie surowym nadający się na siedzibę firmy przy zakupie. /012/ 266-27-89, /012/ 273-73-00. 802298

## Usługi

HYDRAULIKA, usługi spawalnicze. /012/ 649-03-91. 802237

PIECYKI. /012/633-81-82. 224644

SPRZĄTANIA. /012/ 654-92-65. Piwnic, strychów, opróżnianie mieszkań. 795940

## Cyklinowanie

BEZPYŁOWO, układanie. 012/644-19-68. 796383

## Flizowanie

FLIZOWANIE, hydraulika. 012/642-10-22. 802648

FLIZOWANIE hydraulika, tynki. Referencje. 012/645-41-64. 802867

## Malowanie

MALOWANIE, tapetowanie. /012/415-36-16. 223972

## Usługi budowlane

ADAPTACJE, wykończenia kompleksowe. VAT. 0501-736-722. 798639

FIRMA remontowo-wykończeniowa. Solidność i krótkie terminy realizacji. /012/641-47-46, 0606-640-120. 802068

SUCHE tynki, wykończenia, tanio. 0603-224-809. 798656

## Transport

TRANSPORT. 012/645-19-52. 802125

## Biznes

ODSTAPIĘ czynną Agencję PKO. 012/285-02-31. 802919

## Różne

HERBALIFE, produkty. 012/292-03-77. 802454

W związku z kradzieżą, ul. Nefrytowa 19 proszę o odpłatny zwrot twardego dysku. 0501-388-883. 802251

## Towarzyskie

0501-807-991. 802647

Drogiej Koleżance  
**Joasi Kulawik**  
wyraży szczerego współczucia po śmierci OJCA składają  
Koleżanki i Koledzy z Biura Jubileuszowego UJ

Koleżance  
**Krystynie Turskiej**  
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają  
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Administracja XX Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie

Panu  
**Dr. inż. Bogdanowi Stolarskiemu**  
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają  
Dyrekcja Instytutu Maszyn Roboczych Politechniki Krakowskiej oraz Koleżanki i Koledzy

Koleżance  
**mgr Teresie Kosiek**  
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają  
Dyrekcja i Grono Pedagogiczne Zespołu Szkół Ekonomicznych Nr 2 im. I. Daszyńskiego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15.03.2000 r. zmarła w wieku 90 lat  
**ze Sztuków**  
ś t p  
**MARIANNA SAWICKA**  
wdowa po śp. Wincentym Sawickim, mgr. farmacji.  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się 20 marca 2000 r. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym w Olkuszu.  
Rodzina w kraju i za granicą

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że w dniu 7.03.2000 r. zmarła nasza Żona, Matka, Babcia  
**JADWIGA CHROBAK**  
wieloletnia działaczka młodzieżowa, krzewicielka oświaty, kultury i sportu na wsi. Długoletni pracownik Chemobudowy. Za swą pracę otrzymała wyróżnienia i odznaczenia organizacyjne, resortowe i państwowe. Przeżyła swoje życie pracowicie i godnie. Zawsze uczynna, pomocna dla drugich, kochająca ludzi i życie. Zawsze gotowa do wyrzeczeń i ofiary. Kochająca nas i Kochana przez nas. Zostawiła po sobie dobre imię. Taka pozostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci. Zgodnie z Jej wolą, Prochy zostaną rozsypane w miejscu wyznaczonym przez Zmarłą.  
Pożegnanie Zmarłej odbyło się w dniu 15.03.2000 r. w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół w domu przedpogrzebowym na cmentarzu Rakowickim.  
Mąż, Córka i Wnuczka

**ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**  
Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80  
zakład czynny w godz. 7 - 16  
poleca  
**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**  
Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.  
**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**  
Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**

W dniu 15 marca 2000 roku odszedł na zawsze  
**BOLESŁAW BOMBELA**  
Mąż Naszej Koleżanki.  
Elu, współczujemy Ci najserdeczniej.  
Koleżanki i Koledzy z Wydziału Szkolnictwa Podstawowego Kuratorium Oświaty w Krakowie

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 15.03.2000 r. zmarł nagle nasz pracownik  
**Major Rezerwy BOLESŁAW BOMBELA**  
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.  
Zarząd i Pracownicy Montin S.A.

Ś t p  
**BARBARA WRÓŻ**  
Najukochańsza Mamusia przeżywszy lat 52, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 16 marca 2000 r. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 20.03.2000 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku  
Córka

Ś t p  
**WŁADYSŁAW LITYŃSKI**  
Najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś przeżywszy lat 90, po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 14 marca 2000 roku.  
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 21 marca 2000 r. o godz. 9.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku  
Żona, Córki z Mężami, Wnuki i Rodzina  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Uprzejmie informujemy, że Biuro Ogłoszeń „Dziennika Polskiego” przyjmuje zlecenia na druk ogłoszeń nekrologowych codziennie do godz. 18.

**ZAKŁADY POGRZEBOWE**  
Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.  
ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00, sob. i św. 8.00 - 14.00  
ul. Reduty 1, tel. 411-35-26, pn.-pt. 7.00 - 16.00  
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00  
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30  
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.  
**DYŻUR CAŁODOBOWY - PRZEWOZY Z MIESZKAŃ również w soboty i święta pod tel. 411-45-02 lub 04 BATOWICE, UL. REDUTY 1**  
Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranica, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.  
**REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE**



AMORTYZATORY, naprawa, gwarancja. Kraków, ul. Mogilska 118, tel. /012/411-33-22. 218640

NAJTAŃSZE ubezpieczenia AC, OC. 012/655-17-02. 798245

CZTEROPOKOJOWE, garaż, nowe, sprzedaż "Polandia". 012/42-26-340. 800860

POSZUKUJĘ do wynajęcia lokalu handlowego lub kiosku, okolice placów handlowych. Tel./fax 012/429-30-83. 224339

OKOLICE Myślenice dom z bali drewnianych + 2 ha ziemi pilnie sprzedam. 012/272-13-32. 800787

ELEKTROINSTALACJE - ogrzewania, remonty, przeróbki, odgromy. 012/267-21-00. 788107

Lokale

Nieruchomości

Zguby

Usługi



SCHODY kręte. 012/278-55-31. 794569

SPRZĄTA. 012/654-97-10, 0601-91-39-15: posesje, opróżnia mieszkania, strychy, piwnice, wywozi. 792950

SPRZĄTANIA biur, bloków, kamienic, posesji. /012/411-92-73. 784574

SPRZĄTANIE. Kompleksowo. 012/292-22-41. 791027

SPRZĄTANIE bloków, biur, posesji. 0605-372-688. 799270

SPRZĄTANIE "Karoma", faktury. 012/267-47-98, 0502-99-36-91. 794731

SPRZĄTANIE wiosenne. DomSerwis, 012/632-45-09. 222011

SUCHE tynki, sufity powieszane, szafy wnękowe. 012/644-38-08, 0604-71-72-63. 789902

SZKLARSKIE pogotowie. /012/421-85-48. 752020

SZKLARSKIE pogotowie. 012/644-77-82. 757365

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-84-11. 789023

SZKLARSKIE pogotowie. /012/655-90-06. 789024

SZKLARSKIE pogotowie. 012/649-15-94. 789666

SZKLARSTWO całodobowo. 012/425-71-20. 789665

SZKLARZ. 012/644-27-07. 759540

ŚCINANIE drzew. 012/285-30-32. 795226

ŚLUSARSTWO. /012/633-58-62. 798653

ŚLUSARSTWO. Kraty. 012/451-84-10. 798310

ŚLUSARSTWO, ekspres, zamki, kraty. 012/633-03-10, 0601-505-813. 222599

ŚLUSARSTWO kraty, konstrukcje, ogrodzenia. 012/658-05-98. 790020

ŚLUSARSTWO, montaż zamków. 0604-139-509. 790279

TAPICER. /012/411-96-41. 793944

TAPICER. 012/638-61-16. 788823

TAPICERKA, zamki. 012/421-83-06. 795634

TAPICER u klienta. 0601-487-449. 796803

"VIDEOAS". /012/645-97-27. 790369

"VIDEO X", wideofilmowanie, komputerowy montaż. /012/262-04-36. 790408

WIDEOFILMOWANIA 012/645-47-68. 795233

WIDEOFILMOWANIA. 012/656-47-09. 786749

WIDEOFILMOWANIA, montaż. 012/648-64-90. 787972

WIDEOFILMOWANIE. 012/648-48-18. 796730

WIDEOFILMOWANIE, komputerowy montaż. Kamera telewizyjna, profesjonalna fotografia. 012/292-60-59. 791613

WIDEOFILMOWANIE, montaż. /012/649-51-17. 788076

WYPOŻYCZALNIA naczyni - organizacja imprez dla dzieci. Artur Sokół. Tel. 032/643-03-21, 032/641-41-44, 032/643-26-93, Internet: www.ArturSokol.pl 747607

ZABUDOWA balkonów. Aluminium. /012/276-16-62, 0501-248-975. 794873

ŻALUZJA, roleta, najtaniej. /012/267-66-88 wew. 15. 786023

ŻALUZJE drewniane, poziome, pionowe, rolety zewnętrzne, tekstylnie. /012/417-12-01, /012/412-35-20. 800710

ŻALUZJE, rolety. /012/638-60-09. 221564

ŻYWOPLOTY, zakładanie, formowanie. 0602-647-012 800454

## Cyklinowanie

A. A. Absolutnie bezpyłowe cyklinowanie. Wójcik. /012/415-33-33. 776370

A. A. A. Cyklinowanie, polerowanie, układanie, wylewki. Gwarancja. Sprzedaż parkietu. /012/643-35-61. 788608

A. A. Bezpyłowo, układanie. 012/644-19-68. 796775

CYKLINOWANIA. 012/643-11-59. 791234

CYKLINOWANIA, układania. 012/422-63-96. 221643

CYKLINOWANIA, układania. /012/657-03-80. 787602

CYKLINOWANIE. 012/643-11-59. 789752

JAK parkiet, to tylko "Krak-Parkiet", sprzedaż, usługi, raty, profesjonalne kleje, lakiery "Bona", "Deva", amerykańskie bejce. Wypożyczanie cykliniarek i polerek. Brodzińskiego 4. 012/656-25-20. 787573

## Czyszczenie

"AACHEN" dywanów, wykładzin. 0603-693-054. 789712

ABSOLUTNIE solidnie Karcherem. 0501-33-15-80, 012/425-64-30 po 16.00. 788684

CZYSZCZENIA. /012/412-72-58. 796199

CZYSZCZENIA Karcherem. 012/654-01-96. 797088

CZYSZCZENIE. 012/634-03-50 solidnie. 789868

KARCHER. /012/649-57-44. 786896

KARCHER. /012/649-57-59. 788128

KARCHEREM. 012/654-75-64. Rachunki. 791442

KARCHEREM - superferta 1,50 zł/m<sup>2</sup>. 090/325-772. 789928

RAINBOW. /012/411-54-53. 788752

## Flizowanie

DOCINANIE płytek, wycinanie otworów, szlifowanie narożników. 0604-871-443. 223987

FACHOWO. 012/647-62-12. 798953

FLIZOWANIE. /012/275-40-31. 790855

FLIZOWANIE. 012/292-60-59, 0501-378-666. 791025

FLIZOWANIE. 012/641-14-03. 799549

FLIZOWANIE, hydraulika. 012/643-67-59. 784590

FLIZOWANIE, remonty. /012/655-30-75. 793805

FLIZOWANIE superfachowo. /012/451-42-05. 798970

FLIZOWANIE, wysoka jakość usług, przystępna cena. /012/645-98-58, 0605-084-797. 795481

## Malowanie

GLĄDŹ, malowanie. 012/649-57-44. 790842

GLĄDŹ, malowanie. 012/292-60-59, 0501-378-666. 791026

MALOWANIE. 012/266-20-64, 0605-084-793. 793808

MALOWANIE. Gładz. Lakierowanie. VAT. /012/637-23-52. 792949

MALOWANIE, gładz. 012/632-84-91, 0602-653-169. 791820

MALOWANIE, tapetowanie, gładz, suche tynki. 012/656-06-91, 0501-286-720. 796468

## Usługi budowlane

A. Adaptacje poddaszy, wewnątrz. 0501-404-812. 789833

A. Budowlane od A do Z. 0602-112-150, 012/285-51-29. 784123

ADAPTACJA lokali, hydraulika, wymiana okien. 012/655-99-52, 0603-088-293. 782936

ADAPTACJE, flizowanie, wod-kan, kompleksowe remonty. 012/417-30-81. 798875

ALTANY działkowe, domy. 012/388-52-55. 794903

BRUKARSKA. A. Firma. 0501-653-953, 012/641-56-82, www.edificator.cc.pl 796517

BRUKARSTWO kompleksowe, solidnie. Tel./fax 012/270-42-15, 0603-691-013. 792201

BRUKARSTWO, tanio. 0501-362-005. 800564

BRUKI, płytka chodnikowa, sprzedaż, układanie. /033/876-85-63. 223422

BUDOWA domów, adaptacja poddaszy, remont budynków, biur, sklepów, mieszkań. /012/272-39-50, 0603-778-361. 789861

BUDOWY. 0602-460-912. 798404

BUDOWY domów. 012/636-33-76. 794765

BUDOWY domów jednorodzinnych stany surowe, usługi. /012/269-30-07, 0501-717-923. 782333

BUDOWY domów wykona firma. /012/280-45-37, 0603-194-625. 790693

BUDOWY, fundamenty. 012/267-5927, 0602-290-657. 778774

BUDOWY, nadbudowy, wszystkie technologiae. 012/647-17-47, 0601-46-06-97. 796471

DACHY. /012/648-18-79. 789920

DACHY. 0601-447-959. 782733

DACHY kompleksowo. Referencje, VAT. 012/278-38-11. 799516

DOCIEPLENIA. /018/268-23-05, 0601-497-344. 794897

DOCIEPLENIA. 0603-926-707. 787264

FLIZOWANIE, elektryka, hydraulika, reegipsy, panele, gładz, malowanie. /012/278-45-51, /012/284-13-04. 790284

FLIZOWANIE Nowy Sącz i okolice. (018) 33-36-468. 798758

FUNDAMENTY, budowy, tynki. /012/271-53-18. 799571

FUNDAMENTY, murowanie, stropy wykonujemy. 012/654-92-73, 0501-244-964. 782328

KOPARKA, wywrotki. 0501-38-41-26. 799812

KOPARKOŁADOWARKA. /012/423-08-26. 221470

KOPARKOŁADOWARKA. /012/649-08-19. 787527

KOPARKOŁADOWARKA. /012/645-40-82. 788710

KOPARKOŁADOWARKA, mikrokoparka. 0602-51-62-42. 791695

KOPARKOŁADOWARKA, Star. 012/645-98-95, 0602-249-184. 791276

KOSZTORYSY. /012/658-01-30. 799183

KOSZTORYSY. 0604-717-137. 799182

KOSZTORYSY, nadzory. 0606-82-70-62. 795442

KRATY antywłamaniowe. /012/632-39-38. 782196

KWASOODPORNE wkłady kominowe. 012/272-08-62 787692

NADZÓR budowlany, kosztorysy, opinie. /012/431-23-44. 222167

OGRODZENIA stylowe, bramy automatyczne. 012/267-5927, 0602-290-657. 778776

OGRZEWANIA podłogowe, instalacje przeciwoblodzeniowe; kable, maty grzejne "Devi". Parkowa 8, /012/656-23-65, 0602-510-159. 774972

OKNA, drzwi, tanio. 012/411-99-62. 797690

REMONTY kopmpleksowe, suche tynki, filizowanie, tapety natrysikowe, docieplanie budynku. 090-35-00-59. 795887

SIDING, panele PCV, hurtownia, montaż. 012/647-04-33, 0601-929-391. 221479

SIDING, panele, tynki, docieplanie, solidnie. 012/267-5927, 0602-290-657. 778775

STOLARSTWO. /012/389-24-15 787362

SUCHE tynki. /012/658-91-18. 788124

SUCHE tynki, malowanie. /012/269-20-05, 0601-44-63-02. 224072

SUCHE tynki, sufity powieszane, malowanie. 012/644-38-08, 0604-71-72-63. 789907

SUCHE tynki, sufity powieszane, malowanie. 0602-719-773. 795341

SUFITY powieszane, suche tynki, tapeta natrysikowa, kompleksowe remonty. 012/412-24-98. 799856

SUFITY powieszane. 012/292-60-59. 791624

TYNKI gipsowe, maszynowe, flizowanie. 0604-340-098. 223864

## Usługi dla biur

KOMPUTEROWE. 0602-74-84-07. 792164

## Naprawy

DOMOFON. 012/645-29-58. 782147

DOMOFON, naprawa. 012/658-46-96. 763640

ELEKTROINSTALACJE. /012/266-20-61. 788766

GAZ. Awarye. Piecyki. Hydraulika. /012/419-22-63. 789810

ŁODÓWEK. /012/415-33-95. 218246

ŁODÓWEK. 012/425-51-92. 788095

ŁODÓWKI, zamrażarki. /012/411-49-66. 789818

NAPRAWA pralek. /012/649-19-80, 0602-293-242. 758324

PIECYKI gazowe. 012/292-60-59, 0501-378-666. 791022

PROFESJONALNA naprawa telewizorów u klienta. 0605-64-78-84. 221464

PROFESJONALNIE telewizory: "Grundig", "Phillips". 0605-060-828. 785066

PROFESJONALNY serwis "Sony", "Sanyo", roczna gwarancja. 0601-43-72-76. 221449

RTV Sanyo, Sony, gwarancja, dojazd gratis. 012/285-92-75. 221529

TELEWIZORÓW. /012/637-24-91. 220964

TELEWIZORY: "Goldstar", "Samsung", "Funai", "Myama". 0601-82-10-30. 221453

TELEWIZORY, magnetowidy u klienta, gwarancja. (012)266-70-80. 221463

## Transport

A. A. Tani. /012/421-07-46. 221760

A. A. Tanio Mercedes 1,5 t. 0604-63-44-95. 224031

A. Auta transportowe. /012/644-59-74, 0602-173-422. 795117

A. Ciężarowe, winda 6 ton. /012/656-38-67, 0602-393-901. 783453

A. Mercedes. 012/641-00-07. 796884

A. Mercedes, VAT. 0501-190-730 796849

A. Tani transport, wywóz gruzu. 0604-750-519. 784145

BAGAŻÓWKA. /012/413-02-00. 788514

KOPARKOŁADOWARKA, transport. /012/285-22-93, 0603-11-23-62. 221596

KRAJ, zagranica, 3 t, ADR. 0604-592-129. 217354

MIKROBUS. /012/648-65-18. 787046

MIKROBUS. 012/658-49-24, 0604-466-412. 787771

MIKROBUS. 0602-312-083. 800885

MIKROBUSY, tanio. 012/269-01-85. 800569

NAJTANIEJ Żuk. /012/262-05-36, 0501-449-508 786984

PIACH, żwir, kamień, 16, 3 tony, wywóz gruzu, ziemi, koparkołodowarka. /012/266-92-52. 789964

PLANDEKA 6-14 ton. 0501-69-25-03. 799110

RÓŻNE samochody, 13-41 m<sup>3</sup>. /012/656-37-99, 0602-239-370. 733066

STAR, wywóz gruzu, ziemi. 0501-286-333, 012/659-06-88. 783978

STAR z przyczepą oplandekowany 10 t. /012/267-51

Różne

PARKIET

wysokiej klasy produkowany na eksport MOZAIKI PARKIETOWE CENY PROMOCYJNE - WYSOKIE RABATY Kraków, Balicka 55, tel. (012) 636-43-43, 636-63-33.

DOM WZASOWY W CENTRUM RABKI wczasy, wakacje, zielone szkoły, wycieczki. Zapraszamy!!! Tel. 018/26-76-280.

HANDEL \* USŁUGI \* PRODUKCJA oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim" 94-77 Telefontyczna Agencja Informacyjna

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Podwawelska" w Krakowie, ul. Komandosów 1, przyjmie oferty firm zainteresowanych wykonawstwem nw. robót drobne roboty brukarskie likwidacja pęknięć ścian blacharsko - dekarские roboty remontowe pawilonu wykonanie remontu dźwigu osobowego

Zarząd Gminy Zielonki zaprasza do udziału w postępowaniu przetargowym prowadzonym w trybie PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO USTNEGO na wynajem pomieszczeń użytkowych na lokal sklepowy w miejscowości Trojanowice, Gmina Zielonki.

JAK NADAĆ OGŁOSZENIE? (022) 629-95-70 Codziennie od 8.00 do 21.00 Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji i tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.



CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ

JAK ODPOWIEDZIEĆ? 070-187-97-11 0-700-88-11-22 Zadzwon. Podaj numer skrytki głosowej interesującej Cię osoby. Komputer odtworzy nagranie. Nagraj wiadomość dla osoby, do której dzwonicz. Ogłoszeniodawca nawiąże z tobą kontakt.

PANI POZNA PANA

Jeżeli jesteś prawdziwym mężczyzną i masz nie więcej jak 37 lat - to zadzwoni do niebrzydkiej, niegłupiej i nie-biednej 30-latki. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:8407 Jestem 42-letnią kobietą z centralnej Polski, samotnie wychowuję 14-letnią córkę. Poznam Pana z co najmniej średnim wykształceniem, w wieku do 47 lat. Cel matrymonialny. Skrytka głosowa:8386

40-letnia wysoka brunetka z dużym poczuciem humoru, finansowo niezależna pozna Pana o dobnym sercu poważnie myślącego o życiu. Skrytka głosowa:8039 Wolna, po 30., wykształcenie wyższe pozna Pana do lat 50, wolnego, z wyższym wykształceniem z okolicy Katowic ewentualnie Krakowa celem nawiązania przyjaźni lub trwałego związku. Skrytka głosowa:8040

36-letni, wolny zawod, lubiący podróże pozna studentkę o podobnych pasjach. Skrytka głosowa:8284 Ja: wolny 23-latek z Rabki, pracujący w Niemczech. Ty: młoda, mająca własny kąp w Polsce, lubiąca podróże, dyskoteki, mająca wybujałą fantazję erotyczną. Zadzwoni! Skrytka głosowa:8297

PAN POZNA PANIĄ

49-letni z okolic Warmii i Mazur, szczupły, wysportowany, wszechstronnie zainteresowany, finansowo niezależny, bez nałogów pozna szczupłą Panią do 50 lat. Skrytka głosowa:8146 Kawaler 35/173, przystojny, wyszkt. wyższe, o szerokich zainteresowaniach pozna sympatyczną dziewczynę do lat 30 w celu nawiązania bliższej znajomości. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:8372

49-letni, rolnik, kawaler dobrze sytuowany, bez nałogów, zmotoryzowany, duży dom pozna miłą, wolną, dobrą i uczciwą Panią do lat 45, mile widziane dziecko. Cała Polska. Skrytka głosowa:8391 Wesoly, przemiły, zadbany wrażliwy i romantyczny Pan po 30., 182 cm wzrostu pozna Panią z Krakowa do lat 40, lubiącą basen i dobre kino. Może być z dzieckiem. Skrytka głosowa:8376

Dla kolegi Niemca znającego język angielski, 50-latka, przystojnego szefa dużej firmy, poszukuję młodszej, inteligentnej drugiej połowy celem nawiązania interesującej znajomości. Skrytka głosowa:7952 Mariusz, 26/185/90, lubiący dzieci pozna Panią do lat 30, również z dzieckiem. Możliwość wyjazdu do Niemiec. Skrytka głosowa:8031

ROLETY ALUMINIOWE BRAMY GARAZOWE najwyzsza jakosc SUPER CENY produkcji USA trwałe i estetyczne ALUMINIUM SYSTEM s.c. ul. Skośna 12, Kraków, tel. 012/262-02-11, 0602-498-201.

Uwaga! Uwaga! SKODA AUTO AUTO CENTRUM W&MB Akcyza znów wzrasta, SPIESZ SIĘ! Zamawiając SKODĘ w marcu masz gwarancję zakupu po niezmienionej cenie\* oraz drugi rok gwarancji Skoda Octavia od 43 190 PLN Skoda Felicia od 29 190 PLN KRAKÓW - LIBERTÓW 466 tel. 269 03 69, 269 21 99

Zarząd Powiatu w Krakowie działając w oparciu o Ustawę o zamówieniach publicznych niniejszym ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę tablic rejestracyjnych według przepisów obowiązujących w dniu dostawy. 1. Zakres przetargu: wytworzenie i dostawa tablic rejestracyjnych do punktów rejestracji. 2. Czas trwania umowy: 15 kwietnia 2000 r. - 14 kwietnia 2003 r. 3. W postępowaniu mogą brać udział wykonawcy: a. spełniający warunki określone w art. 19 i 22 Ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. z 1998 r. Nr 119, poz. 773 z późn. zm.) b. spełniający wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia 4. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych. 5. Szczegółową specyfikację dotyczącą dostawy tablic można odbierać w sekretariacie Wydziału Komunikacji, pok. 320, III piętro 6. Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną: Starostwo Powiatowe w Krakowie, al. Słowackiego 20, dostawa tablic rejestracyjnych według przepisów obowiązujących w dniu dostawy, nie otwierać przed 31.03.2000 r. przed 11.00 należy składać w siedzibie zamawiającego, pok. 203 w terminie do 31.03.2000 r. do godz. 10.00. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 31.03. 2000 r. o godz. 11.00 w siedzibie Starostwa, sala Nr 100. 7. Osobą uprawnioną do kontaktu z oferentami jest pan inż. Krzysztof Lorenowicz - dyrektor Wydziału Komunikacji - tel. 012 633-84-93, fax 633-52-94.

Akademickie Centrum Rehabilitacji w Zakopanem, ul. Ciągłówka 9, tel. (018) 20-680-66 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na badanie sprawozdania finansowego za 1999 r. Termin zgłaszania ofert upływa 6.04.2000 r. o godz. 14.00. Informacje - tel. wew. 15.

32-letnia rozwiedziona, wykształcenie wyższe, z dzieckiem pozna Pana z południowo-wschodniej Polski w celu towarzysko-matrymonialnym. Skrytka głosowa:8224 Ładna i bardzo smutna panna, ucząca się, 25/177/64, pracująca, samodzielna i niezależna pozna przystojnego Pana o wysokiej kulturze osobistej i poważnym stosunku do życia. Śląsk. Skrytka głosowa:8126

36/179 nieźle sytuowany szatyn zmotoryzowany, mała firma pozna miłą, atrakcyjną, wolną Panią do lat 35, chętnie z dzieckiem, o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Cała Polska. Skrytka głosowa:8392 Kawaler, 33 lata, energiczny i niezależny pozna atrakcyjną Panią o prostych włosach, lubiącą podróże, kino i taniec, myślącą o poważnym związku. Kraków i okolice. Skrytka głosowa:8394

38-letni przedsiębiorca, szczupły, wysoki, palący szuka kobiety w podobnym wieku, gotowej zamieszkać ze mną do końca życia. Rzeszów, cała Polska. Skrytka głosowa:7893 38-letni przedsiębiorca, szczupły, wysoki pozna pannę w celu towarzysko-matrymonialnym. Warszawa, Katowice. Skrytka głosowa:7920

29-letnia panna, 168 cm, wykształcona pozna wartościowego, kulturalnego Pana stanu wolnego do lat 37, na stałe. Małopolska. Bielsko-Biała i okolice. Skrytka głosowa:8029

26 lat, nieśmiały, wrażliwy, chyba romantyk, bez nałogów. Chciałbym poznać sympatyczną dziewczynę, która tak jak ja ma już dość samotnych wieczorów. Małopolska i nie tylko. Skrytka głosowa:8347 Samotny kawaler, 41 lat pozna samotną pannę w wieku 25-35 lat, zgrabną brunetkę, miłą, pogodną, średniego wzrostu, lubiącą spokojne życie na wsi. Woj. podkarpackie ale niekoniecznie. Skrytka głosowa:8254

33-letni, 174 cm, wolny, kulturalny, szczerzy, domator szuka stabilizacji w życiu. Poznam Panią do lat 30. Skrytka głosowa:8254 Naprawdę przystojny 25-latek, niezależny finansowo, auto, dom, itd. pozna atrakcyjną pannę w celu towarzysko-matrymonialnym. Podlasie, ale nie tylko. Skrytka głosowa:8226

Sport

# Grali dla „Migawy”

Mecz hokejowych oldbojów ♦ Błyskotliwa akcja olimpijczyków Dziubiński - Steblecki zdecydowała o wygranej Cracovii

W Krakowie w hokejowym meczu oldbojów Cracovia pokonała Zagłębie Sosnowiec 5-4 (2-3, 3-1), bramki dla Cracovii: R. Bialik 4, Rapacz 8, Wieczorkiewicz 31, Cieśllicki 34, Steblecki 39, dla Zagłębia: Baca 5, Pytel 13, Zabawa 18 karny i 30. Sędziował Rzerzycha z Krakowa. Mecz 2x20 minut.

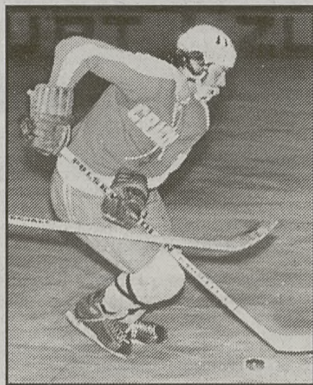
Cracovia: Sienko (Lubowiecki) - Cieśllicki, Frasik, Wieczorkiewicz, Dziubiński, Potoczek, Gorzynniki, Ścisłowicz - D. Sikora, Steblecki, R. Bialik, Bomba, Papuga, Marcin Migacz, Cięciak, Frandofert, Klich, Rapacz, Ben, Piezonka.

Zagłębie: Olszewski (Kania) - Nowak, Szczepaniec, Reguła, Jajszczok, Bugajczyk, Baraniec, Antolak - Pytel, Zabawa, Garbacz, Nahuńko, Ritszel, Becker, Kasiarz, Werner, Frączek, Baca, Kalisz, Maciol, Strumień.

Tym meczem oldboje Cracovii i Zagłębia uczcili pamięć zmarłego przed dwoma laty świetnego hokeisty Cracovii Bogdana Migacza, który rozegrał w „pasach” 700 meczów,

44 razy wystąpił w reprezentacji Polski, dla której strzelił 20 goli.

Przyjechaliśmy do Krakowa z wielką radością, grałem prze-



Tak grał kiedyś Bogdan Migacz  
Fot. Wacław Klag

ciwko Bogdanowi, to był świetny hokeista, waleczny, bojowy - mówił Andrzej Zabawa, jeden z siedmiu olimpijczyków, którzy wystąpili na lodowisku im. Rocha Kowalskiego. Z Nowego Targu specjalnie na ten mecz przyjechali olimpijczycy - Siko-

ra i Dziubiński, także inni notoriarze: Bomba, Papuga, Klich, z Krynicy: R. Bialik, Potoczek. W „pasach” zagrał syn Bogdana Migacza - Marcin.

A mecz pokazał, że hokeiści, choć niektórym stuknęło 40 a nawet 50 lat, nie zapomnieli jak się gra w hokeja. Było spore emocje, „pasy” prowadziły 1-0, 2-1, gdyby nie świetne interwencje Olszewskiego w bramce („Guma” nie zapomniał jak się broni - komentował b. gracz Cracovii, długoletni II trener reprezentacji Jerzy Mruk), ich prowadzenie byłoby wyższe. Potem po dwóch golach Zabawy (w tym jeden z karnego) goście odskoczyli na 4-2. Ostatnie 10 minut należało do „pasów”, o wyniku rozstrzygnęła świetna akcja olimpijczyków: Dziubińskiego i Stebleckiego. Ten pierwszy przeprowadził rajd przez pół lodowiska i zza bramki podał krążek na kij Stebleckiego. - Niech uczą się młodzi - komentował b. świetny hokeista, dzisiaj trener oldbojów „pasów” Bogdan Pawlik.

(AS)

Kulig i Hołowczyc poza Rajdem Portugalii

## Pokonał go kamień



Janusz Kulig i Jarosław Baran podczas Rajdu Portugalii

Fot. PAP/CAF

Wszystko przez jeden kamień! To on wyeliminował z drugiego startu w mistrzostwach świata, w Rajdzie Portugalii, Janusza Kuliga i pilota Jarosława Barana. - Na ósmym odcinku specjalnym najechaliśmy na kamień, który złamał nasze zawieszenie, urywając półosi. Jechać dalej było nie sposób - powiedział Janusz Kulig prosto z trasy rajdu.

Do ósmego OS-u Kulig jechał dość szybko, tempem które określił jako „średnie”. Zajmował 18. pozycję, na OS-ach plasując się między 19. a 27. miejscem. To dobry wynik jak na debiutanta w rajdzie, przed Polakiem byli zwykle kierowcy bardziej doświadczeni.

- To niezwykle trudny rajd - ocenił Kulig. - Jedzie się ciasnymi drogami, OS-y są długie, na drodze leżą zdradliwe kamienie. Nie wszystkie samochody dobrze znosiły te trudy.

Nasz ford focus WRC jechał bez zarzutu.

Do Rajdu szczęścia nie mieli i dwaj inni startujący Polacy. Krzysztof Hołowczyc (subaru impreza WRC) plasował się w środku drugiej dziesiątki. Wycofał się po siódmym OS-ie, po tym jak w subaru urwało się koło. Polak na trzech pozostałych dowlótkł się do mety, a tam okazało się, że nadto z silnika wycieka olej i dalsza jazda jest niemożliwa. Hołowczyc był po raz ostatni sklasyfikowany na 19. pozycji. Tomasz Kuchar (toyota celica GT-4) jest przedostatni, stracił już 20 min do czołówki po wypadku.

Wyniki po 11 OS: 1. Gronholm/Rautiainen (Finlandia) - peugeot 206 WRC, czas: 01.50.28,6, 2. Sainz/Moya (Hiszpania) - ford focus WRC, strata: 28 s, 3. Burns/Reid (W. Brytania) - subaru impreza WRC, strata: 42 s. Rajd skończy się w niedzielę. (RS)

## Srebrna Pęczak

Alicja Pęczak zdobyła srebrny medal na 200 m st. klas. (2.24,24) podczas drugiego dnia pływackich mistrzostw świata odbywających się na 25-metrowym basenie w Atenach.

Polka rozdzieliła Australijki. Złoty medal wywalczyła Rebecca Brown (2.23,41), a brąz przypadł w udziale Brooke Hanson (2.25,30).

W piątek ustanowiono cztery rekordy świata: Szwed Lars Froelander na 100 m mot. zanotował 50,44, Rosjanin Roman Słudnow na 100 m klas. - 58,51, Szwedka Therese Alshammar na 100 dow. 52,17 i sztafeta USA 4x200 st. dow. - 7.01,33.

■ NA TAFLI. Przygotowująca się do mistrzostw świata grupy B w hokeju na lodzie do lat 18 reprezentacja Polski przegrała w Sosnowcu z drużyną czeskich 17-latków 1-2.

■ HOKEIŚCI U PREZYDENTA. Amerykański prezydent Bill Clinton przyjął w Białym Domu w Waszyngtonie hokeistów Dallas Stars, zdobywców Pucharu Stanleya z ubiegłego roku.

■ ANELKA WYJECHAŁ. Real Madryt potwierdził, że za jego zgodą francuski napastnik Nicolas Anelka opuścił na 45 dni stolicę Hiszpanii i jest w Paryżu.

■ TYSON W MEDIOLANIE. Były mistrz świata boksu zawodowego Mike Tyson będzie walczył 20 maja w Mediolanie z Amerykaninem Lou Savarese. Będzie to druga europejska walka Tysona.

■ NHL. Hokeiści Toronto Maple Leafs - to czwarty zespół NHL, który w obecnym sezonie zdobył co najmniej 90 pkt. Dotychczas najwięcej punktów zdobyli: St. Louis Blues - 97 przed Red Wings - 94 i New Jersey Devils - 93. (O)

### Multi Lotek

7, 13, 19, 28, 32, 36, 45, 47, 48, 51, 52, 53, 57, 60, 61, 65, 66, 68, 73, 79

### Twój Szczęśliwy Numer

12, 34, 41, 43, 15

## Młodzi na Węgry

### Dwaj krakowianie

Trener piłkarskiej reprezentacji młodzieżowej Polski (do lat 21) Lesław Ćmickiewicz ogłosił skład 15-osobowej kadry na towarzyski mecz z Węgrami, który 29 marca rozegrany zostanie w Hajduszoboszlo (godz. 15).

Bramkarze: Przemysław Norko (Polar Wrocław), Maciej Mielcarz (Amica Wronki),

obroncy: Arkadiusz Głowacki (Wisła Kraków), Mariusz Lewandowski (Groclin Dyskobolia Grodzisk), Marcin Wasilewski (Hutnik Kraków), Dawid Banaczek (Bayern Monachium), Mateusz Bartczak (Polonia Warszawa), Jarosław Bienuk (Amica Wronki);

pomocnicy i napastnicy: Bartosz Ława (Pogoń Szczecin), Tomasz Najewski (Lech Poznań) Maciej Scherchen (Lech Poznań), Jarosław Mazurkiewicz (Polonia Warszawa), Ireneusz Kowalski (Zagłębie Lubin), Maciej Sawicki, Radosław Wróblewski (obaj Legia Daewoo Warszawa). (PAP)



Drużyna oldbojów Cracovii

Fot. Wacław Klag

## Mocne nerwy Asi

Dużą odporność nerwową wykazała wczoraj tenisistka krakowskiego Wawelu Joanna Sakowicz w ćwierćfinałowym pojedynku halowych mistrzostw Polski senierek z Agatą Cioroch z warszawskiej Mery.

W III secie niespełna 16-letnia krakowianka przegrywała 2-5, ale obroniła trzy meczbole, by ostatecznie zwyciężyć 3-6, 6-1, 7-6 (7-4). To jej pierwszy sukces w spotkaniu z Cioroch, po dwóch porażkach. Półfinałową rywalką Sakowicz będzie młodsza z sióstr Rynarzewskich - Anna z SKT

Sopot, która w podobny sposób pokonała Magdalenę Marszałek (Mera) 4-6, 6-4, 7-6 (7-3), od stanu 1-5 w decydującej partii. Drugą parę półfinałową w singlu tworzą: Monika Starosta (Mera) i Monika Schneider (Pogoń Konstancin).

W deblu Sakowicz i Schneider przegrały w półfinale z Aleksandrą Kujawską i Joanną Furdyną (AZS Śródowno Warszawa) 3-6, 2-6. Wcześniej, w ćwierćfinale, wygrały z Marszałek i Patrycją Bandurowską (KKT Kędzierzyn-Koźle) 6-0, 6-3. (SAS)

## W Niemczech

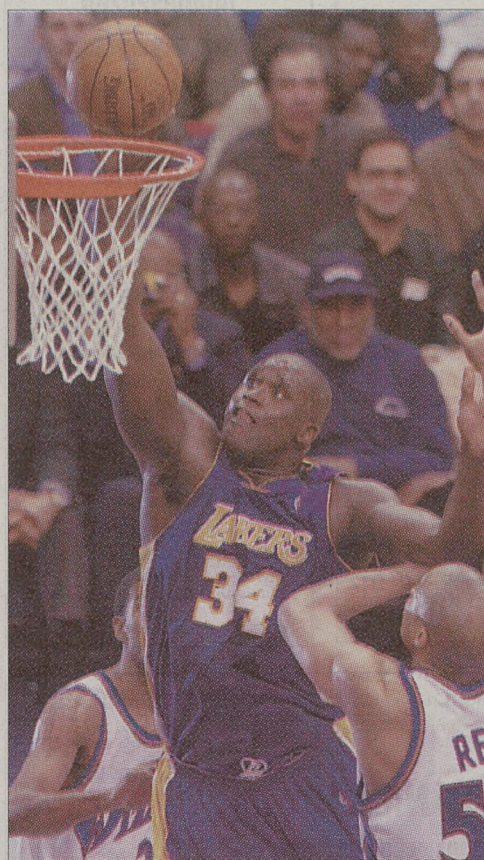
### Kuracja Szymańskiej-Lary

Kontuzjowana Krystyna Szymańska-Lara przeszła w Niemczech, jak informowaliśmy w ub. tygodniu, operację kolana.

Koszykarka Wisły Cristal opuściła kilka dni temu szpital i obecnie przechodzi rehabilitację. Przebiega ona prawidłowo, niemniej potrzeba czasu. Zawodniczka ma wrócić z Niemiec za około miesiąc. (O)

## W lidze koszykarzy NBA

# Kres serii LA Lakers



Rzuca Shaquille O'Neal (Los Angeles Lakers)

Fot. PAP/AF

Każda zwycięska seria ma swój kres. Ale kto się spodziewał, że marsz po 20. zwycięstwo z rzędu przerywie koszykarzom Los Angeles Lakers drużyna Washington Wizards (109-102). Lakersom nie pomógł nawet drugi z kolei 40-punktowy występ Shaquille'a O'Neala, zawiódł bowiem Kobe Bryant, który zdobył zaledwie 7 „oczek” (poza tym popełnił aż 6 strat i sfrustrowany spadł z parkietu w końcówce za 6 przewinień). Zwycięstwo Wizards oglądał z trybun dyrektor sportowy „Czarowników” - Michael Jordan.

CZWARTEK W NBA:

Washington - LA Lakers 109-102: Richmond 32, Howard 14... R. Strickland 9 (16 as.) - O'Neal 40 (12 zb.), Rice 22. Cleveland - Utah 86-107: Ferry 15, Kemp 13 - Easley 23, Malone 21, Russell 19 (15 zb.). Seattle - Vancouver 117-103: Payton 30 (16 as.), Baker i B. Barry po 21 - Dickerson 24, Bibby 23 (13 as.), Abdur-Rahim 22 (9 zb., 8 as.), Reeves 18. Portland - Minnesota 92-96: Pippen 21, R. Wallace i S. Smith po 19, Sabonis 15 - Brandon 25, Garnett 17 (12 zb., 8 as.), Szczerbiak i J. Smith po 16. San Antonio - Dallas 88-110: D. Robinson 20... Duncan 10 - E. Strickland 26, Finley 22, Nowitzki 19, Rooks 13 (11 zb.), Nash 10 (12 zb.). Milwaukee - Houston 106-96: Allen 28, Cassell 22, G. Robinson 19 - Francis 22, Mobley 20, W. Williams 19. Miami - Philadelphia 92-77: Mourning 21 (6 bl.), T. Hardaway 18 (14 as., 9 zb.) - Ratliff 20.

Czołówka Wschodu: Indiana 44-21, Miami 41-23; Zachód: LA Lakers 53-12, Portland 49-16, Utah 43-20.

DEN

Dziś 14.30: Ruch Radzionków - Wisła

# W obronie bez Lekkiego

Grzegorz Lekki niepocieszony patrzył jak koleś wsiadł wczoraj do autokaru po południowym treningu. Pozyskany przed rundą wiosenną z Górnika Zabrze obrońca dość szybko zaaklimatyzował się w zespole krakowskiej Wisły i stał się kluczową postacią linii defensywnej mistrzów Polski.

Po śródownym spotkaniu z Łódzkim Widzewem, kiedy opuścił boisko po pierwszej połowie, był umiarkowanym optymistą. Dał temu wyraz w wypowiedzi dla „Dziennika”. Okazało się jednak, że uraz mięśnia dwugłowego uniemożliwia mu udział w dzisiejszej, wcale niełatwej, potyczce w Radzionkowie.

Trener Wojciech Łazarek znów ma poważny dylemat – komu powierzyć rolę ostatniego obrońcy. *Chciałoby się nie zmieniać składu, wprowadzić jakąś stabilność, ale nie dane nam to jest w rundzie wiosennej. Nie zagra Lekki, trzeba będzie szukać innych rozwiązań* – powiedział. Szkoleniowiec „Białej Gwiazdy” nie będzie mógł również skorzystać z paującego za kartki Kazimierza Moskala.

Powołany przez Lesława Ćmikiewicza do reprezentacji

młodzieżowej Arkadiusz Głowacki pojechał na mecz z Ruchem Radzionków i być może znów zobaczymy go na murawie. Jakby na przekór lekarskim diagnozom, które nie wykluczają nawet zabiegu artroskopii kontuzjowanego kolana, wznowił treningi i zgłosił gotowość do gry.

W spotkaniu z Widzewem Lekkiego zastąpił go przerwie Radosław Kałużny. Czy i dziś otrzyma podobne zadanie? Zdecydowanie przydatniejszy jest jednak w drugiej linii. Jeśli nie Głowacki lub Kałużny, to może Marek Zając. Przypomnijmy, że podczas przygotowań na tej pozycji był też próbowany kapitan drużyny Tomasz Kulawik. Znajdzie się więc chyba rozsądne wyjście z trudnej sytuacji.

Tylko teoretycznie najbliższy przeciwnik należy do tych słabszych w lidze. Ruch Chorzów przegrał się w ostatniej kolejce, że imiennik z Radzionkowa łatwo się nie poddaje – zagadnęliśmy Tomasza Kulawika.

Niejednokrotnie trudno gra się właśnie z takimi rywalami.

Znów przyjdzie wam walczyć na grząskim boisku. Jaką przyjmiecie taktykę?

Jestem przekonany, że będziemy się musieli mocno napracować, żeby osiągnąć korzystny wynik.

W ataku gospodarzy pojawi się ponownie Marian Janoszka – napastnik szczególnie groźny przed własną publicznością. Jak zamierzacie go zneutralizować?

Chcąc wygrywać, nie możemy się przejmować obecnością jednego czy drugiego zawodnika. Musimy realizować własne plany.

Mecz z Widzewem kosztował was sporo sił, czy po trzydniowej przerwie, będziecie w stanie grać na pełnych obrotach?

Piłkarze Ruchu Radzionków też mają w kościach trudny występ w Chorzowie. Zrobimy wszystko, żeby kibice obejrżeli ciekawe widowisko.

Program 19. kolejki ekstraklasy: sobota – Ruch Radzionków – Wisła Kraków (14.30), Petro Płock – Górnik Zabrze, Stomil Olsztyn – Lech Poznań, Groclin/Dyskobolia Grodzisk Wlkp. – Ruch Chorzów, Odra Wodzisław – Zagłębie Lubin, Pogoń Szczecin – Polonia Warszawa, Legia Warszawa – Amica Wronki, niedziela – Widzew Łódź – ŁKS.

(SAS)

Hutnik - Śląsk Wrocław, sobota, godz. 15

# Personalny wstrząs?

HUTNIK KRAKÓW - ŚLĄSK WROCŁAW, sobota, godzina 15 (w I rundzie 0-1).

Znowu bardzo trudny mecz Hutnika, Śląsk Wrocław ma wciąż I-ligowe aspiracje, w ostatniej kolejce pokonał Lechię Gdańsk 1-0 po bramce Waldemara Adamczyka, byłego gracza Hutnika. Dzisiaj przeciwiwo krakowianom zagra także ich były drugi kolega Michał Stolarz. A do ataku po złotych kartkach wraca Jakóbczak. Dodajmy do tego takich graczy jak: Milewski, Janus, Sadzawicki, bramkarz Gruszka, a widać, iż wrocławianie dysponują mocną drużyną. Jeśli Śląsk chce rywalizować o premiowane miejsce, musi wygrać w Krakowie.

Hutnik też bardzo potrzebuje punktów. Po ostatniej porażce w Opolu, krakowianie spadli na 19. miejsce, do bez-

piecznego 16. miejsca mają 3 punkty straty.

Musimy zrobić wszystko, aby zdobyć w tym meczu 3 punkty – mówi trener Jerzy Kowalik. Zbieramy po ostatnich meczach niezłe recenzje, ale punkty inkasują rywale. Tak było też w Opolu. Uczulamem moich piłkarzy na pierwszych 20 minut gry. Znowu zagapili się i po 16 min rywal prowadził 2-0. Przeprowadziliśmy z zespołem męską rozmowę. Wiemy dobrze jak gra Śląsk (obserwował go Stanisław Stój), rzecz teraz w tym, by piłkarze potrafili wykorzystać na boisku nasze uwagi.

Czy będą zmiany w składzie?

Na pewno tak. Muszę coś zmienić w zespole, trochę nim wstrząsnąć. Być może będą zmiany w linii defensywnej. Mam do dyspozycji całą kadre

poza kontuzjowanymi Lacabiedze i Bernasem. Martwi mnie trochę fakt, że prawdopodobnie boisko znowu będzie ciężkie (wczoraj leżał na nim śnieg), my mamy techniczny zespół, a w takich warunkach trzeba grać możliwie jak najprościej.

Oto pozostałe mecze 4 wiosennej kolejki, w nawiasie wynik meczu z I rundy): Siarka – Bełchatów (11-1), Polar Wrocław – Stal Stalowa Wola (1-2), Hetman – Radomsko (0-1), Lechia Gd. – Górnik Łęczna (0-5), Świt N. Dwór Mazowiecki – Odra Opolo (1-4), Raków – Polonia Bytom (2-0), Ceramika – KP Konin (1-2), Korona Kielce – KSZO (0-0), Grunwald R. Śląska – Myszków (3-2), Włókniarz Kietrz – Odra Szczecin (1-1), Katowice – Jeziorak (0-1).

(AS)

W III lidze małopolskiej

# Ciekawie w Proszowicach

19. kolejkę III ligi rozegrają piłkarze grupy małopolskiej. Zapowiada się w niej co najmniej kilka ciekawych pojedynków.

Proszowianka i Unia bez snajperów

Z meczów 19 kolejki III ligi najciekawiej zapowiada się pojedynek w Proszowicach, gdzie zajmujący czwartą lokatę gospodarze podejmować będą tarnowską Unię (3 miejsce). Mecz rozpocznie się w niedzielę o godz. 14.

Spotkanie zapowiada się interesująco nie tylko dlatego, że oba zespoły zajmują czołowe lokaty, a Unia, mimo kłopotów finansowych, to wciąż kandydat do awansu w drugoligowe szranki. Mecz miał być pojedykiem najlepszych trzeciroligowych snajperów: Piotra Bani i Krzysztofa Paleja. Wszystko wskazuje jednak na to, że z powodu kontuzji ani jeden, ani drugi na boisko jutro nie wybiegnie.

Faworyta spotkania wskazać bardzo ciężko. Za Proszowianką przemawia własne boisko i chęć rehabilitacji za pechowy remis w Sanoku. Za Unią opinia zespołu, prezentującego najlepszy futbol w III lidze i... osłabienie rywali. Brak Bani nie jest bowiem jedynym zmartwieniem trenera Wojciecha Stawowego. Z powodu kontuzji w Proszowiance nie wystąpi bowiem podpora defensywy Michał Świsłak i prawdopodobnie przeziębiony Paweł Kusek. Tymczasem w ekipie tarnowskiej wszyscy poza Palejem są zdrowi i zespół zapowiada walkę o zwycięstwo.

(ALG)

Szpital w Cracovii

Wicelider III ligi Cracovia gra w niedzielę o godz. 14 w Tomaszwie Lubelskim z miejscową Tomasovia (beniaminkiem).

W drużynie krakowskiej – szpital. Po niedzielnym spotkaniu z Wawelem trzech graczy jest kontuzjowanych. Na pewno w Tomaszwie nie zagra pomocnik Ziółkowski, ma silnie skręcony staw skokowy – mówi trener Bronisław Karelus. Na uraz kregostupa narzeka Zegarek, w piątek lekko

trenował, jego start oceniam 50 na 50. Siemienieć ma naciągnięty mięsień w tydce, też tylko lekko ćwiczył. Jego start wydaje się najbardziej prawdopodobny. W tej sytuacji do pierwszego składu „wskoczą” Bagnicki i Kmak. A na ławce będą miał samych juniorów: Rośka, Paszkiewicz. Sytuacja personalna Cracovii jest – mówiąc delikatnie – trudna. A szykuje się jeszcze odejście Bastera (do Wawelu).

Mimo to nastroje w zespole są bojowe. – Piłkarze wierzą w siebie, w swoje umiejętności – mówi Karelus. – To dobrze, bo rywal jest twardy, nieustępliwy. I trzeba będzie walczyć na 10 procent, by osiągnąć dobry wynik.

Wawel już z Janikiem

W niedzielę o godz. 11 w Krakowie przy ul. Bronowickiej Wawel zmierzy się z Dalinem Myślenice.

Zagramy już z Janikiem – mówi trener Wawelu Ryszard Górecki. Nasz zespół wzmocni także pozyskany z Nidy Chrobot (trenował w Cracovii, gdzie nie było nawet skromnych pieniędzy na jego zakup – mój przypis). Zmieniam nieco skład, w ataku obok Rusina zagra umiętający strzelec bramki Szary, Janik, grając w pomocy, też będzie wspomagał atak. Włocławicz zaczyna mecz na ławce rezerwowych. Będziemy grać o zwycięstwo, bo w naszej sytuacji liczą się tylko 3 punkty. Liczę na waleczność, bojowość piłkarzy.

Trener Dalinu Wiesław Bańkosz twierdzi, że nigdy nie sugeruje się lokatą rywala. – Na pewno będą twardo walczyć o punkty, ale my też nie zamierzamy robić nikomu prezentów. Zapowiada się więc mecz walki. Nie mam problemów personalnych, poza leżącym kontuzję Nowakiem (liczę, że wróci do gry za 2-3 tygodnie) wszyscy są zdrowi, nikt nie pauzuje z kartki.

Przypuszczalne składy, Wawel: Bułka (Chrobak) – Szwejca, Tyrka, Kurkiewicz, Żurek, Szymanowski, Janik, Chrobot, Pater – Rusin, Szary, Dalin; Matysiak (Stiepaniec) – Dotoń, Fornalik, Tomeczko,

(MAS)

Maciej Żurawski

# Oczekiwana nominacja

Tylko pięciu piłkarzy występujących na krajowych boiskach zostało powołanych przez Jerzego Engela do reprezentacji Polski na towarzyski mecz z Węgrami – 29 marca w Debreczynie. Wśród wybrańców selekcjoner znaleźli się dwaj zawodnicy krakowskiej Wisły – Radosław Kałużny i Maciej Żurawski.

Czy spodziewał się Pan tej nominacji? – zapytaliśmy Macieja Żurawskiego.

Trochę wcześniej rozmawiałem z trenerem Engelem. Powiedział mi, że jeśli będę dobrze grał w lidze, to mogę liczyć na powołanie na któryś ze sprawdzianów reprezentacji. Widocznie chodziło o spotkanie z Węgrami.

Jest Pan jedynym napastnikiem powołanym do kadry z polskiej ekstraklasy. Nie obawia się Pan, że znów trzeba będzie usiąść na ławce rezerwowych?

Nie powinienem się tego obawiać. Ale jestem i na to przygotowany. W końcu, do reprezentacji trafiają najlepsi zawodnicy. Jadę jednak po to, żeby grać i wyjść w podstawowym składzie.

Krótki staż reprezentacyjny już za Panem, nie jest Pan debiutantem.

Z większością kolegów już trenowałem.

W jakiej roli chciałby Pan wystąpić w Debreczynie? Może pierwszego egzekutora?

Trudno powiedzieć. Gra w reprezentacji jest trochę inna niż w zespole klubowym. Nie wiem, co zaproponuje mi Jerzy Engel. Myślę, że rolę napastnika.

Z kim chciałby Pan najbardziej zagrać w ataku?

Nie ulega wątpliwości, że z Piotrem Reissesem. Z nim grałem najdłużej, jeszcze w Lechu Poznań. Dobrze się rozumieliśmy. Miło byłoby wybiec ra-



Maciej Żurawski w meczu z Odram Wodzisław Fot. Wacław Klag

zem z nim na boisko. Moim partnerem może być jednak każdy z pozostałych napastników.

Rozmawiał (SAS)

Tu Radzionków:

# Oby sędzia nie przeszkadzał!

W Radzionkowie nadal głośnie są echa śródownego meczu w Chorzowie.

Przegraliśmy w dziwny sposób – mówi Józef Francik z sekcji piłkarskiej Ruchu – Prowadziliśmy 1-0, dochodziła 90 min, wtedy na boisko wpadło kilku chuliganów. Sędzia przerwał mecz; myśleliśmy, że z powodu wtargnięcia tych osób. Tymczasem arbitrowi chodziło, by poprawić linię na rozmołotym boisku. Poprawiono, ale pod naszą bramką. Wtedy padły dwa gole, w tym drugi z karnego, którego naszym zdaniem nie było.

Chciecie odrobić tę stratę w Wiśle?

Wiemy z kim gramy, z jaką silną drużyną. O zwycięstwie to chyba nikt w Radzionkowie nie myśli. Remis przyjęlibyśmy w ciemno.

Czyli taktyka defensywna?

Nie całkiem. Po remis też trzeba wyjść z piłką do przodu!

W ubiegłym roku było 1-1...

I taka powtórka nam się marzy. Oby tylko sędzia pozwolił grać i nie przeszkadzał zespołom.

Podobno wraca do zespołu groźny strzelec Janoszka?

Niestety, „Ecik” nadal leczy skręcenie kolana. Także Myszor po meczu w Chorzowie nie jest w pełni sprawny.

Jak wygląda boisko w Radzionkowie?

Spadł śnieg, 8 cm, tę warstwę usunęliśmy z boiska. Murawa jest zielona, ale mokra, miękka. Nie trenowaliśmy na niej, oszczędzaliśmy, jednak piłkarzy czeka w sobotę niewątpliwie walka w błocie.

Rozmawiał (JOT)

Rok temu górą były wiślaczki

# Gdzie jest generał?

**Tylko wygrana w sobotę Wisły Cristal z Polfą pozwala krakowiankom przedłużyć nadzieje na finał**

W sobotę w hali Wisły krakowianki podejmują koszykarki Polfy Pabianice. To trzecie spotkanie w półfinale play off mistrzostw Polski. Na razie pabianiczanki, po wygranych 81-62 i 76-66 prowadzą 2-0. Aby awansować, trzeba wygrać trzy spotkania.

- Byłoby dobrze przedłużyć przygodę w półfinale mistrzostw Polski - mówi trener wiślaczek **Andrzej Nowakowski** - Nie chcemy szybko odpadać. Podejmiemy walkę. Sytuacja po przegranych dwóch meczach jest trudna, ale jeszcze nie beznadziejna. W sporcie zawsze może się karta odwrócić i wszystko zdarzyć.

- Trzeba zagrać inaczej niż w Pabianicach!

- To znaczy grać tak jak między 20 a 30 min drugiego spotkania. Wtedy doszliśmy rywalki na 2 pkt. Wydawało się, że przechylimy szalę na naszą korzyść, ale kolejne błędy spowodowały, że Polfa oddaliła niebezpieczeństwo. Niestety, zbyt krótki to był czas naszej dobrej gry, by odnieść sukces. Niemniej wykazał, że przy pełnej mobilizacji możemy sprostać rywalowi z Pabianic.

- Oglądacie te mecze na wideo, wyciągnięte zostały wnioski?

- Oglądaliśmy każdy z pojedynków w telewizyjnej powtórcie, emitowanej przez ośrodek Telewizji Łódź. Zespół zdaje sobie sprawę z popełnionych błędów. Trzeba też docenić przeciwnika, Polfa zagrała naprawdę dwa doskonałe mecze. Miała wysoki procent celności. Niemal każdy faul z naszej strony to by-

ło kolejne trafienie do naszego kosza. W Pabianicach mówi się nawet o mistrzostwie Polski. Oczywiście, Polpharma jest bardzo mocna, ale przy takiej formie, jaką prezentowały pabianiczanki we wtorek i środę, Polfa nie jest bez szans!



Żenia Nikonowa zostanie „generałem” zespołu?

Fot. Wacław Klag

czanki we wtorek i środę, Polfa nie jest bez szans!

- Można więc wierzyć, że Wisła stawi jutro opór?

- Liczę na to. W Krakowie zespół gra zdecydowanie lepiej niż na wyjazdach. Zawsze pomagają nam widzowie. I tym razem z pewnością doping będziemy mieli gorący. Mam nadzieję, że z kibicami spotkamy się jeszcze w niedzielę.

- Jak wynika z doniesień z Pabianic, wiślaczki zagrały przede wszystkim bez wiary we własne siły. Tymczasem przed wyjazdem twierdziły, że nie ułęką się przeciwnika...

- Tych słów nie potwierdziły na parkiecie. Istotnie, trudno je było zmobilizować do aktywnej postawy. Dlatego w drugim meczu korzystałem z całej ławki,

szukając optymalnego ustawienia. A te schodzące na ławkę zawodniczki, mogły popatrzeć i przeanalizować, dlaczego tak słabo idzie...

- **Ma Pan cały skład do dyspozycji?**

- Po meczu w Pabianicach nie ma zmian, żadnych urazów czy kontuzji.

- **Co by nie mówić, brakuje Wiśle Krystyny Szymańskiej-Lary...**

- Tak, niemniej zespół musi przywyknąć do tej sytuacji, że jej nie będzie do końca rozgrywek. Trzeba przejść obowiązki Krysi w zespole. Naszym celem jest medal, należy grać, a nie rozważać, że koleżanka nieobecna. Niemniej potwierdzam, brak nam jest generała. Ale też taki generał, dowodzący naszą drużyną, może wyłoni się w toku kończących się rozgrywek?

Mecz w sobotę o godz 16, ewentualny czwarty pojedynek w niedzielę, też o 16. Jeśli bilans meczów będzie 2-2, o awansie do finału zadecyduje piąte spotkanie, w Pabianicach.

W ub. roku w półfinale Wisła Cristal też walczyła z Polfą Pabianice, a jej trener akurat w tym czasie walczył z silną gripą. Nie opuścił jednak spotkań. Wiślaczki wygrały w ogólnym bilansie 3-1 i awansowały. Najpierw przywoły z Pabianic 1 wygraną, a przed swoją publicznością zwyciężyły po zaciętych bojach najpierw 3, nazajutrz 4 punktami. Po 7 latach przerwy krakowianki znalazły się w finale mistrzostw Polski. Zdobyły srebro. **Jak będzie tym razem?**

(JOT)

Rugbiści mają sponsora

# Juvenia ze Statoil

W nadchodzącym sezonie rugbyistów krakowskiej Juvenii zajmujących aktualnie pierwsze miejsce w Serie B finansowo wspierać będzie firma Statoil. Celem zespołu jest awans do Serie A.

- Firma Statoil będzie sponsorem rugbyistów Juvenii w rundzie wiosennej oraz w rundzie jesiennej przyszłego roku - mówi wiceprezes Statoil w Krakowie **Krzysztof Bogacki**. - Chcemy jako firma pokazać się na rynku, pomagamy już finansowo koszykarzom Uniwersytetu Jagiellońskiego, występującym w Akademickiej Lidze Koszykówki, zespół rugbyistów Juvenii jest drugą kra-

kowską drużyną, której zdecydowaliśmy się pomóc finansowo. Przekazaliśmy na rzecz drużyny pewną sumę pieniędzy, jej rozdyponowanie pozostawiamy w gestii władz sekcji rugby. Nie ukrywam, że liczymy na awans drużyny do Serie A, co również dla naszej firmy byłoby sukcesem.

W związku z umową zmieni się nazwa zespołu, który występować będzie pod szyldem Statoil Juvenia Kraków. Zawodnicy występować będą w koszulkach z logo firmy, a na obiekcie Juvenii firma Statoil rozmieści swoje banery.

- Jestem bardzo zadowolony z podpisanej umowy - mówi

grający trener zawodników Juvenii **Leszek Samel**. - Zespół jest przygotowany na awans do Serie A, od ponad roku nie przepracowaliśmy meczu i nie ma co ukrywać zawodnicy są podbudowani faktem, że po kilku latach znalazła się firma, która wesprze nasze działania. Ostatnio do kadry narodowej powołany został Grzegorz Flak, a do reprezentacji młodzieżowej Paweł Wojciechowski i Marcin Sokółowski. Mam nadzieję, że nadejdą tłuste lata dla krakowskiego rugby i że w czerwcu tego roku uda się nam awansować do najwyższej klasy rozgrywkowej.

(PAN)

Puchar UEFA

# Hiszpanie zawiedli

**Wyniki pierwszych meczów 1/4 finału piłkarskiego Pucharu UEFA:**

Arsenal Londyn - Werder Brema 2-0 (1-0), Leeds - Slavia Praga 3-0 (1-0), Real Mallorca - Galatasaray Stambuł 1-4 (0-1), Celta Vigo - Racing Lens 0-0.

Rewanże 23 marca. Śmiało można już stawiać na awans Turków, także angielski Leeds ma duże szanse.

Galatasaray już w poprzedniej rundzie był autorem sensacji, gdy wyeliminował faworyzowa-

na Borussię Dortmund. Teraz Turcy na Majorce prowadzili nawet 4-0.

Była to nieudana runda drużyn hiszpańskich. Real Mallorca jest prawie poza burtą Pucharu UEFA, a Celta Vigo po remisie u siebie z Lens nie jest faworytem w rewanżu. Celta zgubiła formę z 1/8 finału, kiedy rozgromiła Juventus 4-0.

Obok Turków zadowolone są obie drużyny angielskie, które wygrały bez straty gola. Dla Arsenalu gole strzelali „stranieri” Francuz Henry oraz Szwed Ljunberg. (O)

# Starowicz 9.

**Łukasz Starowicz był 9., a krakowianki Małgorzata Kukuc i Blanka Isielonis zajęły odpowiednio 20. i 21. miejsce w konkurencji boardercrossu podczas rozgrywanego w Livigno finału snowboardowego Pucharu Świata.**

Puchary Świata w boardercrossie zdobyli Niemka Sandra Farmand i Szwed Pontus Stahl-

kloo. Szwed nie ukończył wczorajszego boardercrossu łańcąc nogę. Finałowe zawody we Włoszech wygrali Guillaume Nantermod i Karine Ruby.

We wczorajszych eliminacjach half pipe czwarty był młodszy brat Starowicza, Piotr Wojtek Pająk zajął 13. pozycję i odpadł z rywalizacji, gdyż w dzisiejszym finale wystąpi tylko naj-

lepsza „10” (zabrakło mu 0,7 pkt).

**Klasyfikacja końcowa PŚ. Kobiety:** 1. Stahlkloo 5.850 pkt, 2. Guillaume Nantermod (Szwajcaria) 5.230, 3. Zeke Steggall (Australia) 5.060. **Mężczyźni:** 1. Sandra Farmand (Niemcy) 5.240, 2. Carmen Ranigler (Włochy) 5.220, 3. Manuela Riegler (Austria) 4.970. (KAW)

Planica - przerwane skoki

# Come back Peterki?

**Piątkowe skoki kwalifikacyjne do niedzielnego konkursu lotów narciarskich w Planicy o PŚ zostały przerwane z powodu silnego wiatru. Do tego czasu najdalej skoczył Peterka 212 m.**

Wczoraj w Planicy mocno wiało. Rano wiatr był jeszcze w normie, toteż przeprowadzono dwie serie treningowe. Najdalej skoczyli w nich Austriak Widhoelzl 214 m i Niemiec Hannawald 212 m. Z czwórki Polaków Skupień miał 186 m, Małysz 182 m, Mateja 164 m, 19-letni Śliwka zaledwie 90 m.

Kiedy zaczęła się seria kwalifikacyjna do niedzielnego konkursu indywidualnego (w sobotę odbędzie się konkurs drużynowy) wiatr wzmógł się. Mimo to zawodnicy z niższymi numerami startowymi skakali daleko, wykorzystując korzystne podmuchy wiatru (z przo-

du). Młodzietki Norweg Andersen miał 209,5 m, jego rodak Doennem 200 m, Niemcy Else 205 i Lange 203 m. Potem na skoczni pojawił się Peterka, który od pewnego czasu z powodu słabszej formy nie pokazywał się na skoczniach. **Peterka poszybował bardzo daleko, w końcowej fazie niósł go korzystny wiatr (z siłą 5,5 km/godz.!) i Słoweniec wylądował na 212 m.** Po skoku szalał z radości, czyżby come back

tęgo bardzo utalentowanego, ale równocześnie trochę niedyscyplinowanego skoczka? Z Polaków w kwalifikacji zdążył skoczyć tylko Śliwka, znowu słabo 90 m.

W czwartek, o czym pisaliśmy, podczas treningu 18-letni Austriak Thomas Hoerl skoczył 224,5 m (nowy rekord w długości skoku). Oto jak wygląda historia rekordu świata powyżej 190 m:

(AS)

- 191 m - Nykaenen (Finlandia)
- 191 m - Felder (Austria)
- 194 m - Fijas (Polska)
- 203 m - Nieminen (Finlandia)
- 209 m - Bredesen (Norwegia)
- 210 m - Bredesen
- 212 m - Ottesen (Norwegia)
- 214,5 m - Schmitt (Niemcy)
- 219,5 m - Ingebrigsten (Norwegia)
- 224,5 m - Thomas Hoerl (Austria)

Planica, 1985  
Kulm, 1986  
Planica, 1987  
Planica, 1994  
Planica, 1994  
Planica, 1997  
Planica, 1997  
Planica, 1999  
Planica, 1999  
Planica, 2000

Finały PŚ biathlonistów

# 21. miejsce Sikory

W Chanty-Mansijsk (Rosja) trwały finałowe zawody biathlonowego Pucharu Świata. Wczoraj bieg sprinterski mężczyzn na 10 km wygrał Szaszurin (Białoruś), miał bezbłędne strzelanie przed rewelacyjnym Włochem 23-letnim Da Canalem (do tej pory bez sukcesów PŚ), Włoch też strzelał bez „pułki”, stracił do zwycięzcy 7,1 sekundy. Trzeci był Niemiec Fischer, jedna karna runda, strata na mecie 9,5 sekundy. Dopiero 12 był Norweg O. E. Bjoerndalen, strata 44,4 s, aż 2 karne rundy.

Z Polaków nieźle startował **Tomasz Sikora**, zajął 21. miejsce, zdobywając tym samym 5 punktów do klasyfikacji PŚ. Polak strzelał bezbłędnie, biegł jednak nie za szybko, stracił do Szaszurina 1.06,7 sek. Kozub 47 (3 karne rundy), W. Ziemianin 57 (2 rundy karne), Topór 67 (6 karnych rund).

W klasyfikacji generalnej PŚ trwa zacięta walka o końcowe zwycięstwo, prowadzi Poiree (Francja) 437, O. E. Bjoerndalen 417, Fischer 406. **Do końca dwa biegi w sobotę i w niedzielę, ta trójka ma szansę na końcowe zwycięstwo.** (AS)

# Martinsen czy Smigun?

Norweżka Martinsen i jej rodak Jevne wygrali w Santa Caterina biegi narciarskie o PŚ. Są to zawody finałowe, już wcześniej PŚ w konkurencji mężczyzn zapewnił sobie Hiszpan Muehlegg (rodem z Niemiec).

W konkurencji pań sytuacja jest arcyciekawa, po wczorajszym zwycięstwie liderką została Martinsen, wyprzedza Estonkę K. Smigun o 19 pkt. **O wszystkim zadecyduje dzisiejszy bieg kobiet na 10 km na dochodzenie.** Martinsen wyprzedziła

w biegu Rosjanek Daniłową i Finkę Varis, prowadząca w PŚ Smigun była 6. Z piątkowych zawodów wyczołgała się trzecia w klasyfikacji generalnej PŚ Rosjanka Łazutina.

Trzech Norwegów stanęło na podium po biegu na 10 km st. klasycznym. Wygrał Jevne przed Hjelmsetem i Estilem, lider PŚ Muehlegg był 12.

**Kobiet 5 km st. kl.:** 1. Martinsen (Norwegia) 14.09,1; 2. Daniłową (Rosja) 14.13,3; 3. Varis (Finl.) 14.20,4; 4. Moen (Norwe-

gia) 14.24,3; 5. Belmondo (Włochy) 14.24,4; 6. Smigun (Estonia) 14.28,9. **Klasyfikacja PŚ:** 1. Martinsen 1144 pkt; 2. Smigun 1125; 3. Łazutina 1008.

**Mężczyźni 10 km st. kl.:** 1. Jevne (Norwegia) 25.54,5; 2. Hjelmset (Norwegia) 26.07,0; 3. Estil (Norwegia) 26.09,1; 4. Iso-metsae (Finl.) 26.10,1; 5. Walcher (Austria) 26.17,2; 6. Batory (Słowacja) 26.17,2. **Klasyfikacja generalna PŚ:** 1. Muehlegg 868; 2. Isomet-sae 608; 3. Hjelmset 586. (AS)

**„WISŁA SOLIDEX”**  
KRAKÓW

**MELNOX AUTOPART**

**MIELEC**

**I LIGA KOBIEC Seria A**  
**PIŁKA SIATKOWA KOBIEC**

**18.03 godz. 18.30, 19.03 godz. 11.00**  
**HALA TS WISŁA UL. REYMONTA 22**

Bieg pamięci Tadeusza Kościuszki

# Ulicami Krakowa

W najbliższy piątek, 24 marca, odbędzie się XXIV Bieg Szlakiem Pomników Pamięci Tadeusza Kościuszki.

Jest to tradycyjna, doroczna impreza, organizowana zawsze przez Klub Uczelniany AZS AZS Politechniki Krakowskiej, której patronem jest właśnie przywódca powstania z 1794 r.

Bieg rozgrywany jest ulicami Krakowa, od ul. Warszawskiej, przez Rynek Główny, Wawel, aż

do kopca Kościuszki. Zgłosiły się już 22 zespoły kobiece i 38 męskich z kraju i zagranicy.

W skład Komitetu Honorowego Biegu Kościuszkowskiego weszli m.in. wojewoda małopolski Ryszard Masłowski i prezydent Krakowa Andrzej Gołaś. Patronat medialny nad biegiem objęli: „Dziennik Polski”, Radio Alfa, Telewizja Kraków oraz tygodnik TEMI.

(O)

Ranking FIFA

## Nadal na 32 miejscu

Polscy piłkarze nadal zajmują 32 miejsce w rankingu FIFA. Na czele klasyfikacji piłkarskich reprezentacji w dalszym ciągu jest Brazylia przed Czechami, Francją, Hiszpanią i Niemcami.

Na szóste awansowała Norwegia - rywal polskich piłkarzy w eliminacjach mistrzostw świata. Na siódmą pozycję spadła Argentyna. Z innych rywali polskich piłkarzy w eliminacjach MŚ 2002, Ukraina zajmuje 27

miejsce (poprzednio - 28), Armenia - 88 (87), Walia - 95 (98), a Białoruś - 99 (96). Węgry, z którymi reprezentacja Polski grać będzie 29 marca, sklasyfikowane są na 50 pozycji, tak jak w lutym.

W telewizji polecamy m.in.: **SOBOTA, 14 TVP 1:** Prokorm Trefl Sopot - Zepter Śląsk Wrocław (I liga koszykarzy); **15.40 CANAL PLUS:** Pogoń Szczecin - Polonia Warszawa (I liga piłkarska); **15.45-17 EUROSPORT:** Mediolan - San Remo (kolarstwo); **18-20 WIZJA SPORT:** Legia Warszawa - Amica Wronki (I liga piłkarska); **18-20 CANAL PLUS:** Hertha - Bayern i Leicester - Manchester Utd.; **18-20 EUROSPORT:** MŚ w pływaniu na krótkim basenie; **18.30-20 SAT 1:** liga niemiecka; **21-22.30 EUROSPORT i 0.30 POLSAT 2:** turniej tenisowy WTA w Indian Wells; **21.45-22.50 CANAL PLUS:** Liga+; **22 NASZA TV:**

## Sportowy ekran

boks zawodowy (Kliczko - Wolfram); **22.35-22.50 TVP 1:** Sportowa sobota; **23.10 CANAL PLUS:** Barcelona - La Coruna (liga hiszpańska); **23.45-24 EUROSPORT:** Rajd Portugalii. **NIEDZIELA, 8.50-9.25 i 11.45-12.25 ARD:** finał PŚ w slalomie M; **9-14 EUROSPORT:** GP RPA w wyścigach motocyklowych; **9.25-10.45 i 12.25-14.30 ARD oraz 15-17 EUROSPORT:** PŚ w skokach narciarskich w Planicy; **16 WIZJA SPORT:** Colorado - Detroit

(NHL); **16.55 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Everton - Newcastle (liga angielska); **17-19.45 EUROSPORT:** MŚ w pływaniu na krótkim basenie; **18.10-19 RAI UNO i 22.30 RAI DUE:** liga włoska; **18.30-20 TV reg.:** halowe MP w tenisie; **18.45-20.15 SAT 1:** liga niemiecka; **19 WIZJA SPORT:** Ajax - Twente (liga holenderska); **20.25 CANAL PLUS NIEBIESKI:** Juventus - Torino (liga włoska); **21 POLSAT 2:** turniej tenisowy WTA w Indian Wells; **21 WIZJA SPORT i 23.30 DSF:** NY Knicks - LA Lakers (NBA); **22.15-23.40 TVP 1:** Sportowa niedziela; **22.40-1.10 CANAL PLUS:** Sport+; **23.15-23.30 EUROSPORT:** Rajd Portugalii.

## 75 lat

Polski Związek Podnoszenia Ciężarów obchodzi w tym roku jubileusz 75-lecia. Najśłynniejszym sztangistą tego okresu był dwukrotny mistrz olimpijski, Waldemar Baszanowski, który od roku jest prezydentem europejskiej federacji (EWF).

W igrzyskach olimpijskich złote medale zdobyli Ireneusz Paliński (1960), Waldemar Baszanowski (1964, 1968) i Zygmunt Smalcerz (1972). Pierwszym mistrzem świata został Marian Zieliński w 1959 roku. W drużynowym rankingu wszech czasów Polska zajmuje czwarte miejsce - za b. ZSRR, Bułgarią i Chinami.

Główne uroczystości jubileuszu PZPC odbędą się 27-28 maja w Ciechanowie podczas mistrzostw Polski. (PAP)

Dziś startuje V liga

## Ostatnie transfery przed sezonem

Dziś rozpoczynają się rozgrywki w krakowskiej klasie okręgowej. Faworytem rozgrywek jest zespół Skawinki, gdyż liderująca po rundzie jesiennej ekipa Clepardii doznała poważnych ubytków kadrowych. W ostatnich dniach kluby dokonywały ostatnich wzmocnień kadrowych.

Wydatnie wzmacnił się zagrożony spadkiem zespół Skalanki, do którego dołączył pomocnik Łukasz Jaworski ze Świt Krzeszowice oraz napastnik Grzegorz Mrozowski z Wawelu. Wznowił też treningi po przerwie obrońca Dariusz Madejski.

W zespole Borku występować będzie najprawdopodobniej Łukasz Stachurski, mistrz Polski juniorów, zawodnik Clavii Świątniki Górne, który ostatnio występował w Krakusie Swoszowice. Zespół Borku w pierwszej kolejce pauzuje, więc na uzupełnienie składu ma jeszcze tydzień czasu.

Do składu Wiślanki Grabie dołączył pomocnik Grzegorz Bielecki, który w rundzie jesiennej występował w Puszczy Niepołomice. (PAN)

## Kalendarzyk sportowy

**PIŁKA NOŻNA**  
**II liga:** Hutnik - Śląsk Wrocław (s. 15)  
**III liga:** Wawel - Dalin Myślenice (n. 11), Proszowianka Nafantomontaż - Unia Tarnów (n. 14)  
**IV liga:** Świt Krzeszowice - Kabel (s. 14), Wieczysta-Sowopol - Garbarnia (s. 14), Niedźwiedź - MultiVita Krynica (n. 14), Wisła II - Bochnia (n. 15)  
**V liga:** Skawinka - Gościbia Sułkowice (s. 14), Prokocim - Pogoń Skotniki (s. 14), Strażak Kokotów - Gdovia (n. 12), Węgrzanka Węgrzce Wielkie - Cracovia II (n. 14), Puszcza Niepołomice - Pogoń Miechów (n. 14), Raba Dobczyce - Orzeł Piaski Wielkie (n. 14), Hutnik II - Skalanka (n. 14),

Clepardia - Wiślanka Grabie (n. 14)  
**Klasa międzyokręgowa juniorów:** SMS Kraków - Krakus Nowa Huta, stadion AGH (s. 11), Wanda Nowa Huta - Glinik Gorlice (s. 14)  
**Mecz towarzyski:** Brzeźnica - Podgórze (kobiety) (n. 14)  
**KOSZYKÓWKI**  
**Play off koszykarek:** Wisła Cristal - Polfa Pabianice (s. 16, n. 16 - termin ewentualny)  
**SIATKÓWKI**  
**Play off siatkarek:** Wisła Solidex - Melnox Autopart Lobo Stal Mielec (s. 18.30, n. 11)  
**PIŁKA RĘCZNA**  
**I liga, seria B kobiet:** Gościbia Sułkowice - AKS Chorzów (s. 17)

**II liga kobiet:** AZS AWF Kraków - SMS II Gliwice (s. 17)  
**LEKKOATLETYKA**  
Grand Prix w Biegach Przejajowych, obok AWF, (s. 11)  
**STRZELECTWO**  
Ogólnopolskie zawody strzeleckie z broni pneumatycznej o Puchar Małopolski, strzelnica Wawelu, ul. Zwierzyniecka 26 i TS Wisła, ul. Reymonta 22 (nowa hala) (s. 11)  
**TENIS**  
**Halowe mistrzostwa Małopolski juniorów** - sobota (9), niedziela (9) - korty „Gołaski Sport” przy ul. Królowej Jadwigi (PAN)

# Terminarz piłkarskiej klasy międzyokręgowej

### Kraków - Nowy Sącz - Tarnów

18 marca (sobota)

Wieczysta-Sowopol Kraków - Garbarnia Kraków godz. 14  
Tarnovia - Tamel Tarnów godz. 14  
Świt Krzeszowice - Kabel Kraków godz. 14  
KS Tymbark - Grybovia godz. 15

19 marca (niedziela)

Wolania Wola Rzędzińska - Alwernia godz. 14  
LKS Niedźwiedź - MultiVita Krynica/Tylicz godz. 14  
ZUMD Sarata Victoria Witowice Dln. - Glinik Gorlice godz. 14  
Okocimski Brzesko - Karpaty Siepraw godz. 14  
Wisła II Kraków - BKS Bochnia godz. 15

25 marca (sobota)

Kabel - Tarnovia godz. 11  
Garbarnia - Wisła II godz. 11  
Glinik - Wieczysta godz. 14  
MultiVita - Okocimski godz. 14

26 marca (niedziela)

Tamel - Tymbark godz. 11  
BKS - Alwernia godz. 14  
Grybovia - Victoria godz. 14  
Karpaty - Grybovia godz. 14  
Niedźwiedź - Wolania godz. 14

1 kwietnia (sobota)

Alwernia - Garbarnia godz. 14  
Wieczysta - Grybovia godz. 14  
Świt - MultiVita godz. 15  
Tarnovia - Karpaty godz. 15  
Tybark - Kabel godz. 15

2 kwietnia (niedziela)

Wisła II - Glinik godz. 12  
Okocimski - Niedźwiedź godz. 15  
Victoria - Tamel godz. 15  
Wolania - BKS godz. 15

8 kwietnia (sobota)

Tamel - Wieczysta godz. 14  
Garbarnia - BKS godz. 16  
Glinik - Alwernia godz. 16  
MultiVita - Tarnovia godz. 16

9 kwietnia (niedziela)

Grybovia - Wisła II godz. 16

Kabel - Victoria godz. 11  
Karpaty - Tybark godz. 16  
Niedźwiedź - Świt godz. 16  
Okocimski - Wolania godz. 16

15 kwietnia (sobota)

Wieczysta - Kabel godz. 14  
Alwernia - Grybovia godz. 16  
Tarnovia - Niedźwiedź godz. 16  
Tybark - MultiVita godz. 16  
Świt - Okocimski godz. 17

16 kwietnia (niedziela)

Wisła II - Tamel godz. 15  
BKS - Glinik - godz. 16  
Victoria - Karpaty godz. 16  
Wolania - Garbarnia godz. 16

19 kwietnia (środa)

Tamel - Alwernia godz. 16.30  
Grybovia - BKS godz. 17  
Kabel - Wisła II godz. 17

20 kwietnia (czwartek)

Glinik - Garbarnia godz. 16.30  
Okocimski - Tarnovia godz. 17  
Świt - Wolania godz. 17

22 kwietnia (sobota)

MultiVita - Victoria godz. 11  
Karpaty - Wieczysta godz. 12  
Niedźwiedź - Tybark godz. 12

29 kwietnia (sobota)

Alwernia - Kabel godz. 16  
Garbarnia - Grybovia godz. 17  
Tarnovia - Świt godz. 17  
Tybark - Okocimski godz. 17  
Wieczysta - MultiVita godz. 17

30 kwietnia (niedziela)

Wisła II - Karpaty godz. 15  
Wolania - Glinik godz. 16  
BKS - Tamel godz. 17  
Victoria - Niedźwiedź godz. 17

3 maja (środa)

Kabel - BKS godz. 11  
Tamel - Tarnovia godz. 11  
Grybovia - Glinik godz. 17  
Karpaty - Alwernia godz. 17  
MultiVita - Wisła II godz. 17  
Niedźwiedź - Wieczysta godz. 17  
Okocimski - Victoria godz. 17  
Świt - Tybark godz. 17  
Tarnovia - Wolania godz. 17

6 maja (sobota)

Wieczysta - Okocimski godz. 15  
Alwernia - MultiVita godz. 17  
Tybark - Tarnovia godz. 17  
Garbarnia - Kabel godz. 18  
Glinik - Tamel godz. 18

7 maja (niedziela)

Wisła II - Niedźwiedź godz. 12  
BKS - Karpaty godz. 17  
Victoria - Świt godz. 17  
Wolania - Grybovia godz. 17

13 maja (sobota)

Tamel - Grybovia godz. 11  
Kabel - Glinik godz. 17  
Świt - Wieczysta godz. 17  
MultiVita - BKS godz. 17.30  
Tybark - Wolania godz. 17.30

14 maja (niedziela)

Tarnovia - Victoria godz. 14  
Karpaty - Garbarnia godz. 17

Niedźwiedź - Alwernia godz. 17  
Okocimski - Wisła II godz. 17

20 maja (sobota)

Alwernia - Okocimski godz. 17  
Glinik - Karpaty godz. 17  
Wieczysta - Tarnovia godz. 17  
Garbarnia - MultiVita godz. 18

21 maja (niedziela)

Wisła II - Świt godz. 16  
BKS - Niedźwiedź godz. 17  
Grybovia - Kabel godz. 17  
Victoria - Tybark godz. 17  
Wolania - Tamel godz. 17

27 maja (sobota)

Tarnovia - Wisła II godz. 16  
Kabel - Tamel godz. 17  
MultiVita - Glinik godz. 17  
Świt - Alwernia godz. 17  
Tybark - Wieczysta godz. 17

28 maja (niedziela)

Okocimski - BKS godz. 17  
Karpaty - Grybovia godz. 17.30  
Niedźwiedź - Garbarnia godz. 17.30  
Victoria - Wolania godz. 18

31 maja (środa)

Alwernia - Tarnovia godz. 17.30  
BKS - Świt godz. 17.30  
Grybovia - MultiVita godz. 17.30  
Tamel - Karpaty godz. 17.30  
Wisła II - Tybark godz. 17.30  
Wolania - Kabel godz. 17.30  
Garbarnia - Okocimski godz. 18  
Glinik - Niedźwiedź godz. 18  
Wieczysta - Victoria godz. 18

3 czerwca (sobota)

Tymbark - Alwernia godz. 17  
Tarnovia - BKS godz. 17.30  
MultiVita - Tamel godz. 18  
Wieczysta - Wolania godz. 18

4 czerwca (niedziela)

Okocimski - Glinik godz. 17  
Karpaty - Kabel godz. 17.30

Niedźwiedź - Grybovia godz. 17.30  
Świt - Garbarnia godz. 18  
Victoria - Wisła II godz. 18

10 czerwca (sobota)

Glinik - Świt godz. 17  
Tamel - Niedźwiedź godz. 17.30  
Kabel - MultiVita godz. 18  
Garbarnia - Tarnovia godz. 18

11 czerwca (niedziela)

Wisła II - Wieczysta godz. 11  
BKS - Tybark godz. 17.30  
Alwernia - Victoria godz. 18  
Grybovia - Okocimski godz. 18  
Wolania - Karpaty godz. 18

17 czerwca (sobota) godz. 17.30

MultiVita - Karpaty  
Niedźwiedź - Kabel  
Okocimski - Tamel  
Świt - Grybovia  
Tarnovia - Glinik  
Tybark - Garbarnia  
Victoria - BKS  
Wieczysta - Alwernia  
Wisła II - Wolania

24 czerwca (sobota) godz. 17.30

Alwernia - Wisła II  
BKS - Wieczysta  
Garbarnia - Victoria  
Glinik - Tybark  
Grybovia - Tarnovia  
Kabel - Okocimski  
Karpaty - Niedźwiedź  
Tamel - Świt  
Wolania - MultiVita  
MultiVita Krynica/Tylicz rozgrywać będzie mecze w roli gospodarza na stadionie MOS w Krynicy.  
Wisła II przyjmować będzie zespoły przeciwników na stadionie Wawelu.

# Radio

## Sobota



4.55 Myśli na dobry dzień  
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.58-8.30 Sygnały dnia  
6.00 Wiadomości poranne 6.30 Wiadomości w skrócie 6.31 Pogoda dla kierowców 7.00 Dziennik poranny w skrócie 7.31 Pogoda dla kierowców 8.00 Dziennik poranny 8.30 Wiadomości w skrócie 8.31 Pogoda dla kierowców 8.32 Radio biznes 8.45 Przegląd tygodników 9.05-11.55 Od soboty do soboty - weekendowy magazyn Jedyński 11.55 Komunikat o stanie wód głównych rzek w Polsce 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej 12.05 Z kraju i ze świata 12.24 Informacje sportowe 12.30 Gdzie się podziały tamte prywatki - audycja Marka Gaszyńskiego 13.05 Komunikaty losowe 13.06 Muzyczny przewodnik towarzyski - audycja Marii Szablowskiej i Marka Dutkiewicza 14.05 Koncert życzeń 14.30 „Matysiakowie” - powieść radiowa 15.05 Jak ja to lubię - audycja Violetty Lewandowskiej

15.30 Lista przebojów muzyki klasycznej - audycja Małgorzaty Pęcińskiej 16.00 Dziennik popołudniowy oraz pogoda dla kierowców 16.10 Komunikaty losowe 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 17.54 Magazyn wędkarski 19.00 Z kraju i ze świata 19.24 Studio S-13 19.30 Radio dzieciom: Supełek 20.05 Komunikaty 20.10 Muzyka i aktualności 21.05 Totolotek 21.07 Przy muzyce o sporcie 22.05 Teatr PR: „Sprawa honorowa” - słuchowisko wg opowiadania Mariana Gawalewicza, reż. Zbigniew Kopalko, wyk. Marek Walczewski, Zofia Małynicz, Marek Dąbrowski, Zdzisław Tobiasz 22.35 Notatnik kulturalny 23.05 Informacje sportowe 23.10 24.00 Salon muzyczny - audycja Marii Szablowskiej 0.02 Dziennik 0.10-3.00 Nocne spotkania 3.05 Muzyka przed świtem - audycja Marka Gaszyńskiego 4.05 Magazyn radia Polonia



17.00 - 19.30 Wybieram Dwójkę: Maurice Ravel Trio fortepianowe, Claude Debussy Trio fortepianowe g-moll, Dariusz Milhaud Suita na klarnet, skrzypce i fortepian, Maurice Ravel Sonata na skrzypce i fortepian 17.15 100 lat poezji polskiej - Antoni Stonimski 18.00 Wiadomości kulturalne 19.00 Wiadomości 19.05 Ars etnica: Mongolskie pieśni Ulmy 19.30 - 22.35 Wieczór operowy Dwójki - opera na życzenie: Francois Adrien Boieldieu „Biała dama” - opera komiczna w 3 aktach,

wyk. Rockwell Blake, Jacques Verzier, Laurent Naouri, Annick Massis, Mirelle Delulunsch, Chór Radia Francuskiego, Ensemble Orchestral de Paris; Wilhelm Kienzl „Głoszący Ewangelię” - opera w 2 aktach, wyk. Kurt Moll, Helen Donath, Siegfried Jerusalem, Kalus Hirte, Chór Radia Bawarskiego, Tolzer Knabenchor, Orkiestra Radia Monachijskiego; Piotr Czajkowski „Eugeniusz Oniegin”, wyk. Sarah Walker, Nuccia Focile, Olga Borodina, Irina Archipowa, Dmitrij Hworostowski, Neil Shicoff; Aleksander Anisimow, Chór z St. Petersburga, Orchestre de Paris; Rozmaitości operowe - magazyn 22.40 Dramat w Teatrze Wyobraźni: Alfred de Musset „Świecznik”, przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego, adapt. Iwona Malinowska, reż. Janusz Kukuła, wyk. Ewa Gawryluk, Jan Matyjaszkiewicz, Marcin Troński, Andrzej Ferenc 24.00 - 5.50 Nocne Divertimento Dwójki 24.00 Wiadomości 0.05 Pięć minut nad Biblią 0.10 Musica Notturna 3.00 Koncert na koniec nocy: Gitarzysta Bireli Lagrene w duecie i z zespołem 5.10 Czas na folk: Irlandia (3)



6.00-9.30 Zapraszamy do Trójki 7.05, 8.05 Sport w Trójce 7.58 Informacje dla podróżujących 8.15 Powtórka z rozrywki 8.45 Kuchnia w Trójce 9.00-12.30 Markomania 9.05 Sport w Trójce 12.30 Koncert w Trójce 14.05 Magazyn bardzo kulturalny 14.58 Informacje dla podróżujących 15.05 Sport

w Trójce 15.10 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.35 Radykalny odłam sobotnich satyrków - w skrócie Ross 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki 17.05, 19.05 Sport w Trójce 17.58 Informacje dla podróżujących 19.10 Książka tygodnia 20.05 3 Fala - muzyka polska 22.05 Sport w Trójce 22.10 Bielszy odcień bluesa 23.05-24.00 Około północy - prowadzi Marcin Kydryński 0.05-6.00 Trójka pod księżycem



**Radio Kraków na antenie 101,6 FM; Zakopane - Podhale 100,0 FM; Nowy Sącz 90,0 FM; Krynica 102,1 FM**  
Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00 Skrót wiadomości 6.30, 7.30, 8.30 Zaproszenia kulturalne 7.30 Autoserwis 6.15, 6.45, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45 Wiadomości sportowe: 8.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05. 5.50 Agroservis 6.05 - 9.00 Dzień w dzień - Marcin Pulit, Andrzej Kukuczka 9.05 - 12.00 Przystanek Łobzowska - prow. Antoni Krupa, w tym: 9.15 Grota króla Łokietka (18-ost.) 12.05 - 13.00 Grająca szafa - Piotr Czyż 13.00 - 15.00 To lubię - zaprasza Justyna Nowicka 15.10 - 16.00 Klaps - lista przebojów muzyki filmowej - Piotr Chronowski; w tym: 15.05, 15.15, 15.45, po 16.00 Relacje z meczu piłkarskiego Wisły 16.30 - 17.00 Na wschód od zachodu - aud. Anny Kluz 17.05 - 19.00 Radio Muzyka Sport 19.05 - 21.00 Anielskie przeboje RK - Marek Anioł 21.05 - 22.00 Uwaga! Reportaż - prow.

Ewa Szkurlat 22.00 - 22.30 BBC 22.30 - 6.00 Nocny szlak RK - Paweł Sołtysik.



Wiadomości co godzinę o pełnych godzinach  
Informacje sportowe 8.00, 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00  
9.20 Horoskop - prowadzi Wojciech Józwiak 9.40 U Konopa na kanapie - felieton Pawła Konpczyńskiego 10.00-15.00 Nareszcie sobota!!! - prowadzi Paweł Sworakowski 10.25 Filmy Pawła Konpczyńskiego 12.20 Zwłaszcza dla orłów 13.00 Raport specjalny 13.50 Filmy Pawła Konpczyńskiego 19.05 1000 płyt Radia Zet - konkurs muzyczny; Muzyka i informacje



**Wiadomości zawsze za piętnaście, w tym wiadomości regionalne: 7.45 9.45 11.45 Sport: ok. 8.50 10.50 17.50 18.50**  
Programy dla kierowców: 7.00 7.30 8.00 8.30 9.00  
7.00 Wolno wstać - Stanisław Smółka 9.00 I po zawodach - Paweł Pawlik 12.00 Trzykrotka - Beata Fiedorow 14.00 Nie ma mowy - Piotr Zworski 17.00 Wasza muzyka - Robert Konatowicz 20.00 Znaki zodiaku - Piotr Metz 23.00 Dobra nocka - Tomasz Buszewski

## Niedziela



4.55 Myśli na dobry dzień  
5.05 Muzyczne wycinki 5.25 Radiowy Uniwersytet Ludowy 6.05 Burczybas - magazyn Radiowego Centrum Kultury Ludowej 6.40 Moje, twoje, nasze - audycja o samorządach 6.55 Abyś dzień święty święcił - audycja redakcji programów katolickich 7.05 Radiowy magazyn wojskowy 7.55 Komunikaty 8.05 Audycje sportowe 8.10 Mijają lata, zostają piosenki - audycja Danuty Żelechowskiej i Jana Zagrody 8.50 Pięć minut o zdrowiu 9.00 Msza św. 10.00 Z życia Kościoła katolickiego 10.30 Muzyka kina - audycja Pawła Sztopmke 11.05 Zyp - magazyn satyryczny Marcina Wolskiego 12.00 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej 12.10 W samo południe 13.05 Lista przebojów muzyki rozrywkowej 13.30 Muzyczne biografie - audycja Marka Gaszyńskiego 14.05 Koncert życzeń 14.30 „W Jezioranach” - powieść radiowa 15.05 Muzyczne gwiazdy Jedyński - audycja Ewy Boratyńskiej 15.35 Pora na herbatę 16.05 Informacje sportowe 16.15 Dziennik Radia Watykańskiego 16.30 Koncert Chopinowski - audycja Jana Popisa 17.05 19.00 Karuzela 19.00 Z kraju i ze świata 19.15 Ewa Małas-Godlewska „Fuego” - transmisja koncertu z auli Politechniki Warszawskiej 19.30 Folkowe radio dzieciom 20.05 Komunikaty losowe 20.10 Tydzień na świecie 20.30 Luciano Pavarotti o sobie 20.55 W przyszłym tygodniu w Jedyńce 21.05 Totolotek 21.07 Przy muzyce o sporcie 21.45 Wspomnienia



17.00 Kantaty Jana Sebastiana Bacha z kolekcji Europejskiej Unii Radiowej: Jan Sebastian Bach Kantata 182 Himmlskönig sei willkommen (Barbara Schlick - sopran, Kai Wessel - alt, Christoph Pregardien - tenor, Michael Schopper - bas, Musica Antiqua Koln p.dyr. Reinharda Goebela); Aria „Bekennen will ich seinen Namen” z kantaty 200 (Andreas Scholl - alt, La Petite Bande) 17.40 Tygodnik literacki - audycja Iwony Smolki 18.00 - 20.00 Filharmonia Dwójki - 75-lecie Polskiego Radia Olivier Messiaen - Les Offrandes oubliées; Thomas Marco - Campo de estrellas; Karol Szymanowski - IV Symfonia op. 60 „Koncertująca”; Arvo Paart - Cantus in memory of Benjamin; Alfred Schnittke - 4 aforyzmy; Wojciech Kilar - Krzesany (w przerwie: Kino, teatr, dialog i inni) 20.00 Powieść



w Teatrze Wyobraźni: Henryk Mann „Profesor Unrat” (2), reż. Andrzej Zakrzewski 20.45 Aplauz - magazyn aktualności muzycznych 21.00 Rok Chopinowski - Fryderyka Chopina dzieła wszystkie: Zima na Majorce (1); Preludia op. 28 (1) - audycja prof. Mieczysława Tomaszewskiego 22.00 Wieczór literacki: „Brewiarz Europejski” w opracowaniu Ewy Stockiej-Kalinowskiej 23.00 Muzyczne arcydzieła tysiąclecia: Claudio Monteverdi Vespere della Beata Vergine, wyk. La Capella Reial de Catalunya - audycja Magdaleny Łoś 24.00 Wiadomości 0.05 Atelier - magazyn 1.00 - 5.55 Nocne Divertimento Dwójki 1.00 Musica notturna 3.00 Kleszczowisko - audycja Włodzimierza Kleszcza 4.00 Koncert na koniec nocy 5.10 Czas na folk: Finlandia 5.30 Słowo na dzień



**Radio Kraków na antenie 101,6 FM; ZakopanePodhale 100,0 FM; Nowy Sącz 90,0 FM; Krynica 102,1 FM**  
Wiadomości co godzinę od 6.00 do 24.00  
Zaproszenia kulturalne: 7.30  
Wiadomości sportowe: 8.05, 18.05, 19.05, 20.05. 6.05 - 8.00 Pejzaże regionalne - zaprasza Jan Stepien, w tym: 6.15 Na swojąj nutę w oprac. Andrzeja Starca 7.50 Prawdy nieoczywiste - biblijne końce świata - felieton o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego 8.10 - 10.00 Niedzielny buździk rodzinny, w tym: 8.25 Szlaczek - w oprac. Barbary Gawryluk i Katarzyny Pelc 10.05 - 11.00 Globtroter - program Marka Tomalika i Jacka Torbicza 11.05 - 11.45 Piosenki, których sam chciałbym posłuchać - aud. Marka Pacuły 11.45 - 12.00 Bogu co boskie - z biskupem Tadeuszem Piersonkiem rozmawia Jarosław Gowin 12.15 - 18.00 Kocham radio - prowadzi Jolanta Drużyńska, w tym: 12.15 Cena wolności - reportaż Ireneusza Gałki 13.10 Ścieżki miłości: Humphrey Bogart i Lauren Bacall - aud. B. Kasztelaniec i M. Mierzwiak 13.40 Zróbcie mi miejsce - Maria Ziemianin o swojej najnowszej książce 14.05 Z biegiem lat, z biegiem dni - fragmenty spektaklu w reż. Andrzeja Wajdy ze Starego Teatru w Krakowie (3) 15.10 Więcej niż piosenka - w opr. Józefa Opalskiego 16.10 Vivat academia - Instytut Religioznawstwa - aud. Anny Balickiej 16.35 O dziennikach Anny Frank - aud. Katarzyny Fortuny 17.10 Retro i jutro -

w opr. Romana Włodka 18.05 - 21.00 Radio Muzyka Sport 21.05 - 21.30 Krakowskie aktualności sportowe 21.30 - 22.00 Galicyjskie gadanie - aud. Witolda Ślusarskiego 22.00 - 22.30 BBC 22.35 - 23.00 Klub ambasadorów - program Adama Szostkiewicza 23.05 - 23.35 Rewia piosenek - prowadzi Lucjan Kydryński 23.45 - 24.00 Spowiedź rewolucjonisty - rozważania ks. prof. Józefa Tischnera nad sensem historii 0.05 Nocny szlak RK - Piotr Czyż.



Wiadomości co godzinę o pełnych godzinach  
Informacje sportowe: 9.00, 10.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00  
8.50 Horoskop - prowadzi Wojciech Józwiak 9.15 Śniadanie z Radiem Zet - prowadzi K. Skowroński 10.00-13.00 Świat według blondynki - prowadzi Beata Pawlikowska 13.20 Książki Aplecionka; Muzyka i informacje



**Wiadomości zawsze za piętnaście Sport: ok. 8.50 10.50 16.50 18.50 19.50**  
Programy dla kierowców - trafić: 18.00 19.00 20.00 21.00  
7.00 Wolno wstać - Stanisław Smółka 9.00 Obieżyświat - Paweł Pawlik 12.00 Trzykrotka - Beata Fiedorow 14.00 Nie ma mowy - Piotr Zworski 17.00 Planetarium 18.00 Trafione numery - Marcin Jędrzych 20.00 Koniec wieku - Piotr Metz 23.00 Dobra nocka - Tomasz Buszewski

## Sobota



8.00 Biathlon: Puchar Świata kobiet - 10 km  
9.00 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn  
9.45 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata - 10 km mężczyzn  
10.15 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet  
11.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata, drużynowo  
11.30 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet  
12.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata - drużynowo  
12.30 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata kobiet  
13.30 Biathlon: Puchar Świata mężczyzn - 12,5 km  
14.30 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata mężczyzn - slalom gigant, II przejazd  
15.15 Narciarstwo klasyczne: Puchar Świata w kombinacji norweskiej  
15.45 Kolarstwo: Puchar Świata, Mediolan - San Remo  
17.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata, drużynowo  
18.00 Pływanie: Mistrzostwa świata na krótkim basenie  
20.00 Snowboard: Finał Pucharu Świata, halfpipe  
21.00 Tenis: Turniej WTA w Indian Wells, finał  
22.30 Skoki narciarskie: Puchar Świata, drużynowo  
23.30 Wiadomości  
23.45 Automobilizm: Rajd Portugalii  
24.00 Wścigi motocyklowe: Grand Prix RPA, trening  
1.00 Sporty motorowe: Monster Madness  
1.30 Automobilizm: Rajd Portugalii  
1.45 Wiadomości

## Wizja sport

12.00 Magazyn UEFA Champions League 13.00 Piłkarska Wizja 14.00 Motowizja 15.00 Pod koszem 15.30 NBA Action 16.00 World Pool Masters 17.00 Rajd z Holkiem 18.00 Liga polska: Legia Warszawa - Amica Wronki 20.00 Złote Rękawice 21.00 Noc boksu zawodowego: o tytuł WBC w kategorii Super Lightweight, Tszyu - Santos 23.00 Bushido

## Niedziela



8.00 Biathlon: Puchar Świata kobiet - 12,5 km  
9.00 Wścigi motocyklowe: Grand Prix RPA  
14.00 Biathlon: Puchar Świata mężczyzn - 15 km  
15.00 Skoki narciarskie: Puchar Świata w Planicy  
17.00 Pływanie: Mistrzostwa świata na krótkim basenie  
19.45 Narciarstwo alpejskie: Puchar Świata w Bormio  
20.45 Puchar Świata w Planicy  
21.45 Biathlon: Puchar Świata  
22.45 Puchar Świata w biegach  
23.00 Wiadomości  
23.15 Automobilizm: Rajd Portugalii  
23.30 Grand Prix RPA  
1.00 Rajd Portugalii  
1.15 Wiadomości

## Wizja sport

12.00 Liga polska: Legia Warszawa - Amica Wronki 14.00 NBA Jam 14.30 Pod Koszem 15.00 Magazyn Trans World Sport 16.00 Hokej NHL: Colorado Avalanche - Detroit Red Wings 18.30 Futbol Mundial 19.00 Wielki mecz 21.00 Koszykówka NBA: New York Knicks - Los Angeles Lakers 23.30 Pod Koszem

Niedziela



7.00-8.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Rozkodowany Bugs Bunny 8.00 Teletubbies - serial animowany 8.25 Szczepan i Irenka: Domokrąca - serial animowany 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY 8.30 Opowieść lwicy - film dokumentalny 9.00 „Polowanie na mysz” - komedia USA (94 min) 10.35 „Big Lebowski” - komedia USA (112 min) 12.30-13.55 PROGRAM NIE KODOWANY 12.30 Szeroki horyzont - reportaże 13.25 Aktualności filmowe 13.55-19.00 PROGRAM KODOWANY 13.55 „Turbo Power Rangers” - film przygodowy USA (95 min) 15.30 Deser: Migracje oraz Cyklop morki - filmy krótkometrażowe 15.50 „Pokojówka z Titanica” - film USA (100 min) 17.30 Sting - koncert (88 min) 19.00-21.05 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Diabelski Młyn - filmy animowane 19.20 Nie prze-gap 19.25 Sylwester i Tweety na topie 19.50 Łapu capu 20.00 Przyjaciele V - serial USA 20.25 Szczepan i Irenka: Głos - serial animowany 20.30 13 posterunek 2 - polski serial komediowy 21.05-7.00 PROGRAM KODOWANY 21.00 „Życ dla kogoś” - film USA (1999), reż. Michael Schultz, wyk. Nancy Travis, Scott Bairstaw (91 min)

10.15 Znikający człowiek - angielski serial s.f. 11.05 „Chicago Joe” - film sensacyjny USA 1990, reż. Bernard Rose, wyk. Kiefer Sutherland, Emily Lloyd (98 min) 12.40 Legenda Wilhelma Tella - serial przygodowy 13.40 Riverdale - serial kanadyjski 14.30 Całopalenie - film dokumentalny (37 min) Dzieje powołania kapłańskiego i pontyfikatu Jana Pawła II 15.10 Szwajcarscy robinsonowie - serial przygodowy 16.10 Biedna, mała, bogata dziewczynka - serial USA 17.05 „Ranczo” - komedia USA (1996), reż. Stella Stevens, wyk. Andrew Stevens, Lou Ann Schmidt (96 min) 18.50 7 minut - wydarzenia dnia oraz prognoza pogody 19.00 To i owo - magazyn kulturalny 19.10 Szczury nabrzeża - serial sensacyjny 20.00 „Człowiek z bliźną” - film USA (1983), reż. Brian De Palma, scen. Oliver Stone, wyk. Al Pacino, Michelle Pfeiffer, F. Murray Abraham, Steven Bauer, Robert Loggia (163 min)



23.00 „Ragtime” - film USA (1981), reż. Milos Forman, wyk. Howard E. Rollins Jr, James Cagney, Jeff Daniels, Brad Douriff, Elisabeth McGovern (148 min) Film oparty na książkowym bestsellerze E. L. Doctorowa pod tym samym tytułem, skupiony na wątku czarnoskórego pianisty jazzowego, który walczy o swój honor doprowadził do niebezpiecznych granic. 1.35 Kameleon 2 - serial s.f. 2.25 Airwolf - serial sensacyjny 3.10 „Człowiek z bliźną” - film USA

14.00 Przygody Rin Tin Tina (43,44) - serial przygodowy USA 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 15.25 Magiczny kapelusz - serial animowany 15.50 Kobra - serial sensacyjny USA 16.40 „Król wiatru” - film przygodowy USA (1989), reż. Peter Duffell, wyk. Richard Harris, Glenda Jackson 18.20 Gorący temat (11) - serial sensacyjny USA 19.10 Szczury nabrzeża - australijski serial sensacyjny 20.00 „Człowiek z bliźną” - film sensacyjny USA 22.50 Super WiP 23.20 „Zimny twardziel” - film sensacyjny USA (1995), reż. K. Wimmer, wyk. Brian Bosworth, Bruce Payne, Jeff Kober (95 min) 0.50 Super WiP 1.15 Życie jak poker - telenowela polska 2.05 Zakończenie programu



6.50 „Randka z córką prezydenta” - film USA (1997), reż. Alex Zamm, (85 min) 8.20 „Napać prawie doskonały” - komedia kryminalna USA (1996), reż. David Burton Moris (87 min) 9.50 „George prosto z drzewa” - komedia USA (1997), reż. Sam Weisman (87 min) 11.20 Cinema, cinema - magazyn filmowy 11.45 „Good morning, Vietnam” - film USA (1987), reż. Barry Levinson, wyk. Robin Williams, Forest Whitaker (115 min) 13.45 Uwodzielki Hollywood: Bridget Fonda 14.15 „Mel” - amerykańskie kino rodzinne (1999), reż. Joey Travolta, wyk. Ernest Borgnine, Julie Hagerty (90 min) 15.45 Bohaterowie kina akcji: Brad Pitt 16.15 „Air Force One” - film akcji USA (1997), reż. Wolfgang Petersen, wyk. Harrison Ford, Gary Oldman (119 min) 18.20 „Faceci w czerni” - komedia s.f. USA (1997), reż. Barry Sonnenfeld (93 min) 20.00 „Rewolwer i melonik” - komedia USA (1998), reż. Jeremiah Chechik, wyk. Uma Thurman, Ralph Flennes (85 min)



Tajna agencja rządowa wynajmuje niecodzienną parę agentów do równie niezwykłego zadania.

21.30 „Adwokat diabła” - thriller USA (1997), reż. Taylor Hackford, wyk. Al Pacino, Keanu Reeves (138 min) 23.50 „Don King - król boksu” - film biograficzny USA (1997), reż. John Herzfeld (111 min) 1.45 „Splata” - thriller USA (1994), reż. Anthony Hickox (89 min) 3.15 „Miłosny szantaż” - film USA (1997), reż. Juan Campanella (87 min) 4.45 Cinema, cinema - magazyn filmowy 5.10 „Faceci w czerni” - komedia s.f. USA

Hallmark

6.40 David Copperfield (2) - serial USA (1999), reż. Peter Medak 8.15 „Co się zdarzyło w Sleepy Hollow” - horror kanadyjski (1999), reż. Pierre Gang (90 min) 9.50 „Wracając do korzeni” - film USA (1998), reż. Maya Angelou (105 min) 11.40 „Merlin” (1, 2) - amerykańskie kino rodzinne (1998), reż. Steve Barron, wyk. Sam Neill, Paul Curran, Miranda Richardson, John Gielgud (90 min) 14.45 „Zakazane terytorium” - film biograficzny USA (1997), reż. Simon Langton (95 min) 16.20 Kusza (40) - serial USA 16.50 „Morscy” - film USA (1999), reż. Vic Sarin (90 min) 18.20 „Sto dzieci Leny” - film USA (1987), reż. Edwin Sherin, wyk. Linda Lavin, Leonore Harris, Torquil Campbell, Cynthia Wilde (95 min) Historia kobiety, która zapewniła opiekę setce żydowskich dzieci z krakowskiego sierocińca. 20.00 „Tylko miłość” (1, 2) - film USA (1998), reż. John Erman (85 min) 23.00 David Copperfield (1) - serial USA (1999), reż. Peter Medak, wyk. Michael Richards, Sally Field (91 min) 0.35 „Merlin” (1, 2) - amerykańskie kino rodzinne 3.40 „Zakazane terytorium” - film biograficzny USA 5.15 „Morscy” - film USA

Ale kino!

8.00 Magazyn filmowy: Wild women 8.25 „Dla pań po prostu Lemmy” - francuski film kryminalny (1962), reż. Bernard Borderie (91 min) 10.00 „Lekarstwo na miłość” - komedia polska (1966), reż. Jan Batory, wyk. Kalina Jędrusik, Krystyna Sienkiewicz, Andrzej Łapicki (95 min.) 11.35 Rene Clair - porządek wyobraźni - film dokumentalny 12.35 „Mr Hobbs na urlopie” - komedia USA (1962), reż. Henry Koster, wyk. James Stewart, Maureen O'Hara (112 min.) 14.30 Magia kina - Hollywood wypowiada wojnę 15.20 „Zbrodniarz i panna” - polski film kryminalny (1963), reż. Janusz Nasfeter, wyk. Zbigniew Cybulski, Ewa Krzyżewska (80 min.) 16.45 „Za wózgrzem” - film australijski (1992), reż. George Miller, wyk. Olympia Dukakis (98 min)

18.25 „Siódmy przysięgły” - film francuski (1962), reż. Georges Lautner (100 min) 20.05 Magazyn filmowy: Bruce Willis 20.30 „New York, New York” - musical USA (1977), reż. Martin Scorsese, wyk. Liza Minelli, Robert De Niro (156 min.) 23.10 „Sypiać ze sobą” - komedia USA (1997), reż. Hugh Bush (83 min.) 0.35 „Sama z tobą” - thriller hiszpański (1990), reż. Eduardo Campoy, wyk. Victoria Abril, Imanol Arias (86 min.) 2.05 Magazyn filmowy: Pocahontec śmierci 2.30 „Carrie” - horror USA (1976), reż. Brian de Palma, wyk. Sissy Spacek, John Travolta (92 min.) 4.05 „Sycylijski” - film gangsterski USA (1987), reż. Michael Cimino (140 min)

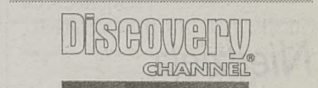
Trochę Młodsza Telewizja

7.00 Początek programu 7.05 Teraz Muzyczna Telewizja 7.30 Ameryka w perspektywie - film dokumentalny USA 8.00 Pozytywne 10 minut - program Doroty Rozmus 8.10 Teraz Muzyczna Telewizja 8.30 Smak muzyki 9.00 Kontakt - magazyn 9.30 Czas na zoo - film dokumentalny 10.00 TMT w krainie bajki 12.00 Crossroad café - nauka języka angielskiego 12.30 Teraz Muzyczna Telewizja 13.00 Związki z Europą - angielski film dokumentalny 13.30 Teraz Muzyczna Telewizja 14.00 Norwegowie - film dokumentalny 14.30 Znaki zodiaku - chiński serial animowany 15.00 TMT w krainie bajki 16.00 Szkoła dobrego dziennikarstwa - serial dokumentalny USA 16.30 Spacemusic - magazyn muzyczny 17.00 Teraz Muzyczna Telewizja 17.30 Siedemnaście mgieł wiosny - serial ZSSR 19.00 TMT w krainie bajki 20.00 Muzyczny koncert życzeń - życzenia od widzów 21.00 Bohaterowie - serial wojenny USA 22.00 Telezakupy 23.00 Teraz Muzyczna Telewizja 23.30 „Nieoczekiwany atak” - film sensacyjny USA, reż. Geoff Murphy, wyk. Rutger Hauer, Rebecca De Mornay, Ron Silver

Planete

6.15 Aspen 7.15 Edward VII, król zdrójca? 8.05 Angielskie dyskoteki 9.00 Wielkie wystawy: Fantei Latour 9.25 Legendarne samoloty: B-47 10.20 Cel - planeta ziemia 11.10 Shealtielowie - dzieje pewnego rodu: Niespełnione marzenia 12.05 Zino Davidoff - król cygar 12.50 7 dni z kanałem Planete 13.15 W imię Boga 14.20 Na progu 14.45 Biuro: Cena wolności 15.35 Procesy norymberskie 16.30 40 dni na pustyni 17.00 Moje marzenia, moja miłość, moja nadzieja 18.35 Mowa obrazu 19.05 Uroki prowincji 20.00 Metropolis: Pod okiem kamer 20.30 Prawda absolutna:

Na linii frontu 21.25 Nanook z północy 22.30 Wielkie koleje świata: Z Halifaxu do zatoczki Porto 23.25 Aktualności z przeszłości 0.40 Bajarz 1.10 Taniec z ośmiornicą, czyli renesans powieści za dwa grosze



9.00 Brytyjskie arcydzieła: Norton 10.00 Specjaliści 11.00 Equinox: Eksplozja!!! 12.00 Łowcy duchów 13.00 Andy: Życie w niebiosach 14.00 Wojna na Pacyfiku: Kwai 15.00 Magia niebios: Cuda wiary 16.00 Słoneczne imperium 17.00 Maszyna doskonała 18.00 Niesamowite maszyny: Rakiety 19.00 Łowca krokodyli 20.00 Podróż do wnętrza Ziemi 21.00 Mity ludzkości: Arka Przymierza 22.00 Kanibale 23.00 Zabójcze pszczoły 24.00 Muchy atakują 1.00 Era nauki 2.00 Jak to zbudowano: Łuki 2.30 Jak to zbudowano: Mosty wiszące



8.00 Dzika przyroda 9.00 Wyprawy 11.00 Wojażę 12.00 W Białym Domu 13.00 Bezlitosne żywioły: Okrutne morza 14.00 Dzika przyroda 15.00 Wyprawy 17.00 Wojażę 18.00 Niedzielny Explorer's Journal 19.00 Dajmy szansę rekinom 19.30 Wyspa zjedzona przez szczury 20.00 Czarne dziury 21.00 Poszukiwania córki cara 22.30 Z krokodylem na ty 23.00 Lot nad wulkanem 23.30 Lodowe grobowce Syberii 24.00 Niedzielny Explorer's Journal

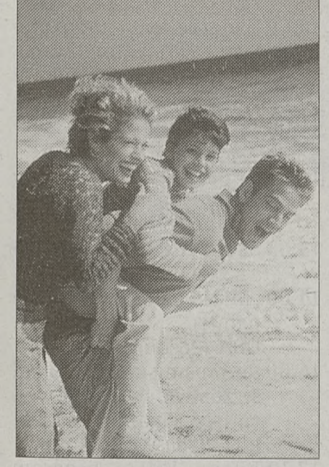


7.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera 8.00 Wishbone 9.00 Akwanauci 10.00 Opowieści o koniach 10.30 Archiwum krokodyli 11.30 Łowca krokodyli 12.30 Na pomoc zwierzętom 13.00 Kroniki zoo 14.00 Archiwum krokodyli 15.00 Akwanauci 16.00 Wishbone 17.00 Zig i Zag 18.00 W błękitach morza 19.00 Na ratunek! 20.00 Ostatnie raje na ziemi 21.00 Zwierzęcy detektywi: Małpy 21.30 Zwierzęcy detektywi: Niedźwiedzie 22.00 Żywa katedra 23.00 W afrykańskim buszu 23.30 Mistrzowie świata zwierząt 24.00 Pieskie życie



13.00 Podróż do Azji i dalej 13.30 Aventura - sekrety kuchni włoskiej: Genua 14.00 Turysta: Nowa Fundlandia 14.30 Smaki Włoch: Piemont 15.00 Lunch z Brianem Turnerem 15.30 Wszędzie i wszędzie: Argentyna 16.00 Podróż kolejami szwajcarskimi 17.00 Pociągami po Europie: Portugalia 18.00 Kolekcja konesera: Jackson Hole 18.30 Sportowe safari: San Francisco 19.00 Smaki Włoch: Piemont 19.30 Przejazdki na krawędzi 20.00 Z dala od portu 21.00 Azja dzisiaj: Hongkong 22.00 Transazja: Pakistan 23.00 Floyd w Australii: Tasmania 23.30 Królewski smak Tajlandii 24.00 Wyprawy wodne 0.30 Podróż dykocia świata

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów redakcja nie bierze odpowiedzialności.

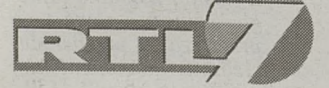


Film z optymistycznym (mimo wszystko) przesłaniem - że nigdy nie jest za późno na miłość, nawet wtedy, gdy zbliża się śmierć.

22.50 Sport + - magazyn 1.10 „Nasi chłopcy” - film USA (91 min) 2.45 „Jak w masce” - film USA (90 min) 4.30 „W przebraniu mordercy” - thriller USA (100 min) 6.00 Granice - film dokumentalny (52 min)



6.00 Muzyczna poczta 7.00 Telesklep 8.00 Kobra - serial sensacyjny USA 9.00 Przygody Rin Tin Tina (43,44) - serial przygodowy USA 10.05 Gorący temat (11) - serial sensacyjny USA 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany 12.00 Muzyczny regał 12.30 Melanzeria - program muzyczny 13.00 60 minut



6.20 Riverdale - serial kanadyjski 7.10 Teleshopping 8.10 Airwolf - serial sensacyjny USA 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo

# Telewizja

## Niedziela

### TVP1

- 6.30 Wstań prawą nogą  
7.00 Proszę o odpowiedź  
7.15 Za czy przeciw  
8.00 Byli sobie odkrywcy - serial animowany  
8.25 Teleranek  
8.55 „Wojna guzików” (1) - film irlandzki 1994, reż. John Roberts, wyk. Liam Cunningham, Greg Fitzgerald, Colm Meaney (46 min)  
9.50 Kronika filmowa  
10.10 PRL w kryminale: „Kocie ślady” - polski film kryminalny (1971), reż. Paweł Komorowski, wyk. Janusz Gajos, Mieczysław Pawlikowski, Joanna Jędrzyka (81 min)  
*Na górskiej drodze ginie w wypadku dwoje Austriaków. Sledztwo ujawnia szajkę przemytników drogich kamieni.*  
11.30 Kolekcjoner  
11.45 Osteoporoza - jak zapobiegać i leczyć (1)  
12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu  
12.15 Czasy - katolicki magazyn informacyjny  
12.25 Salomon - teleturniej wiedzy religijnej  
12.45 Osteoporoza - jak zapobiegać i leczyć (2)  
12.50 Tańce polskie: Tańce górali żywieckich  
13.00 Wiadomości  
13.10 Tydzień  
13.40 Osteoporoza - jak zapobiegać i leczyć (3)  
13.50 Słoneczny patrol (28) - serial USA  
14.35 Kwadrat - magazyn  
15.05 Od przedszkola do Opola Program jubileuszowy. *Mali uczestnicy wykonują wielkie przeboje z repertuaru m.in. Bogusława Meca, Andrzeja Rosiewicz, Maryli Rodowicz.*  
15.50 A to Polska właśnie  
16.45 Anegdota prezydenckie Longina Pastusiaka  
16.50 Osteoporoza - jak zapobiegać i leczyć (4)  
17.00 Teleexpress  
17.20 Randka w ciemno - program rozrywkowy  
18.05 Lokatorzy (7) - serial TVP  
18.35 Śmiechu warte  
19.00 Wieczorynka: I pies, i wydra - serial animowany  
19.30 Wiadomości  
19.51 Sport  
19.56 Prognoza pogody  
20.05 „Kłopotliwa panna młoda” (3) - serial USA  
21.05 Nieparzyści (3) - serial dokumentalny Ewy Straburzyńskiej  
21.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie  
22.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie - Supplement  
22.20 Sportowa niedziela  
22.45 „Ojciec chrzestny III” (1990) - film USA, reż. Francis Ford Coppola, wyk. Al Pacino, Andy Garcia, Diane Keaton, Sofia Coppola (115 min)  
*Starzejący się, chory Michael Corleone usiłuje zalegalizować swoje interesy i pojednać się ze światem. Świat jednakże odbiega od oczekiwań.*  
1.20 Gwiazdy świecą nocą  
1.45 „Ślepy tor” - polska nowela filmowa (1967), reż. Ryszard Ber, wyk.

- Jacek Rudzki, Kazimierz Wószczerowicz  
2.10 Architektura (3-ost.): XIX-wieczne blokowisko - francuski serial dokumentalny  
2.40 Zakończenie programu

### TVP2

- 7.10 Film dla niesłyszących: „Kłopotliwa panna młoda” (3) - serial USA  
7.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)  
8.00 Program lokalny  
9.00 „M.A.S.H.” - serial USA  
9.25 Tatrzy - wielka miłość polskich kompozytorów  
10.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci  
10.30 Kreciolo  
10.50 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Cieszyński smak  
11.20 „Historia zakonnic” - film USA (1959), reż. Fred Zinneman, wyk. Audrey Hepburn, Peter Finch, Edith Evans (145 min)  
*Misjonarka po latach ofiarnej pracy w Kongu opuszcza zakon.*  
13.55 30 ton! - lista, lista- lista przebojów  
14.30 Familiada - teleturniej  
15.00 „Złotopolscy” (214) - telenowela TVP  
15.30 Szansa na sukces: Izabela Trojanowska  
16.35 „Na dobre i na złe” (18/25) - serial TVP  
17.30 7 dni świat  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.55 „Święta wojna” (10) - serial TVP  
19.15 Dwójkomania  
19.30 Gol - magazyn piłkarski  
20.00 Kabaret Potem tam i z powrotem: Bajki dla potulanych  
21.00 Panorama  
21.21 Prognoza pogody  
21.25 Sport telegram  
21.30 Dwójkomania  
21.35 „Nowojorscy gliniarze” (120) - serial USA  
22.25 Audiotele - rozwiązanie konkursu  
22.35 Wieczór muzyczny Dwójki: Chopin jakiego nie znamy - dedykacja  
23.05 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi „Ernani” opera w 4 aktach, wyk. Placido Domingo, Mirella Freni, Renato Bruson  
*Opera, której fabuła jest oparta na dramacie Victora Hugo będącym wielkim manifestem sztuki romantycznej. Po premierze w 1844 roku opera przez pół wieku nie schodziła ze scen, a do dziś pozostała jednym z popularniejszych dzieł Verdi.*  
1.35 „Emigranci” (2-ost.) - film szwedzki (1972), reż. Jan Troell, wyk. Max von Sydow, Liv Ullmann  
*Po morderczym rejsie emigranci przybijają do brzegów Ameryki. Tu, na „ziemi obiecanej”, nikt na nich nie czeka.*  
3.10 Zakończenie programu



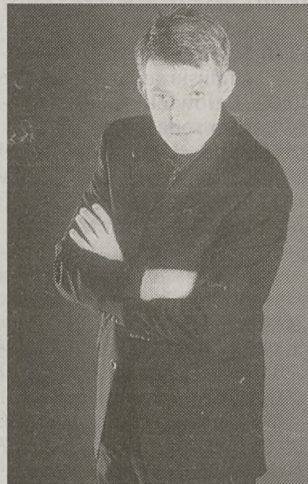
- 6.00 Disco Polo Live  
7.00 Twój lekarz - magazyn medyczny  
7.15 Wystarczy chcieć  
7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych  
8.00 Sok z żuka - serial animowany  
8.30 Talent za talent  
9.00 Power Rangers - serial dla młodzieży

- 9.30 Benny Hill - program rozrywkowy  
10.00 Disco Relax  
11.00 Diabli nadali (7) - serial komediowy USA  
11.30 Ja się zastrzelę (34) - serial komediowy USA (niedostępny drogą satelitarną)  
12.00 Jej cały świat (3) - serial komediowy USA  
12.25 „Superman 2” - film USA (1981), reż. Richard Lester, wyk. Christopher Reeve, Margot Kidder, Gene Hackman, Susannah York (123 min)  
*Kontynuacja filmu Richarda Donnera z 1978 roku. Tym razem Superman musi podjąć walkę z trójką przbyszów z planety Krypton, którzy grożą jemu unicestwieniem, a Ziemi - zagładą.*  
14.40 Brygada Acapulco (9) - serial sensacyjny USA  
15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy  
16.00 Informacje  
16.10 Prognoza pogody  
16.20 Rodzina zastępcza (29) - polski serial komediowy  
16.50 Sekrety rodzinne  
17.20 Trędowata (3) - serial polski  
*Dziś - Stefcia Rudecka po raz pierwszy w majątku ordynata.*  
18.10 Słoneczny patrol (107) - serial USA  
19.05 Idź na całość  
20.00 Strażnicy miasta (6) - serial sensacyjny USA  
20.50 Losowanie Lotto  
21.00 „Prawo krwi” - film USA (1989), reż. John Irvin, wyk. Patrick Swayze, Liam Neeson, Adam Baldwin, Helen Hunt (104)  
*Policjant ze złej dzielnicy Chicago, mszcząc śmierć młodszego brata, zaczyna samotną akcję.*  
22.55 Ogłoszenie wyników Lotto  
23.00 Na każdy temat - talk show Mariusza Szczygła  
0.05 FIFA TV (program niedostępny drogą satelitarną)  
0.35 Magazyn sportowy  
1.55 Muzyka na bis  
5.00 Pożegnanie



- 6.50 Telesklep  
7.50 Patrol Jin Jin - serial animowany  
8.15 Hutch miódowe serce - serial animowany  
8.40 Tęczowa kraina - serial animowany  
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci  
10.15 „Tajemnica Ekskalibura” - amerykańsko-kanadyjski film dla dzieci (1995), reż. Robert Tinnell, wyk. Johnny Morina, Malcolm McDowell, Michael Ironside (105 min)  
*Chłopiec zafascynowany opowieściami o królu Arturze i jego rycerzach bawi się z rówieśnikami w obronę zamku Camelot. Któregoś dnia znajduje w lesie coś, co na zawsze odmieni jego życie: Ekskalibura, magiczny miecz króla Artura.*  
12.00 Daniela i przyjaciele - telenowela meksykańska  
13.00 Start w TVN, meta na scenie - program rozrywkowy  
13.30 Z archiwum Nie do wiary  
14.00 Gotuj z Kuroniem  
14.30 „Pięć ton i on” - komedia USA (1996), reż. Howard Franklin, wyk. Bill Murray, Jeanne Garofalo, Ke-

- ith David, Pat Hagle (120 min)  
*Psychoterapeuta dowiadyje się, że otrzymał w spadku po ojcu-cyrkowiec.*  
16.30 Ale plama  
16.45 Rodziców nie ma w domu (7) - serial polski  
17.15 Mini Playback Show  
18.30 Zwariowana forsa  
19.00 TVN Fakty  
19.20 Sport  
19.25 Pogoda  
19.30 Milionierzy - teleturniej



- 20.30 Wybacz mi - talk show  
21.40 Pod napięciem - talk show  
22.10 Wizjer TVN  
22.40 Wprost TV - magazyn  
23.10 Ale plama - program rozrywkowy  
23.25 „Precedensowa sprawa” - film USA (1990), reż. Michael Apted, wyk. Gene Hackman, Mary Elizabeth Mastrantonio, Colin Fries (115 min)



- Prawnik z zasadami i jego zbuntowana córka, również adwokat, ale z reguły reprezentująca stronę przeciwną.*  
1.25 Cela nr - reportaż Edwarda Miszczaka  
1.55 Granie na zawołanie

### TELEWIZJA KRAKÓW

- 7.00 Wyspa dzieci - (5/8) - serial angielski dla młodzieży  
7.30 Świat ogrodów  
8.00 Domator  
8.15 Kalejdoskop sportowy  
8.45 Kronika Świętokrzyska  
9.00 Wierzę, wątpię, szukam  
9.30 Złote rączki  
10.00 Budujemy mosty - teleturniej  
10.30 Awangarda krakowska (4)  
11.00 Magazyn tenisowy  
11.30 Magazyn turystyczny  
12.30 Rola - magazyn dla rolników  
12.50 Samorząd krakowski wczoraj i dziś  
13.10 Zapraszam - talk show Iwony Meus - Jargusz  
13.40 Kinomania - teleturniej  
14.10 Kufer babci Aliny  
14.30 Podróże kolejami Europy (3/13) - serial dokumentalny  
15.30 Lekki z zielnej apteki  
15.45 Smakując życie z Krzysztofem Kowa-

- lewskim: Casablanca we Wrocławiu  
16.00 Kabaret  
16.40 Telekino - teleturniej filmowy  
17.00 I liga siatkówki mężczyzn - Mostostal Kędzierzyn Koźle - Kazimierz Płomień Sosnowiec  
18.00 Kronika  
18.20 Kronika Świętokrzyska  
18.30 Finał halowych mistrzostw Polski w tenisie  
20.05 „Mistrzowska rozgrywka” (1/2) - film włoski (1998), reż. Silvia Natilli (53 min)  
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy  
21.30 Kronika  
21.45 Kocham cię życie  
22.00 Życiorysy z refrenem  
22.30 „Dziecinne pytania” - film polski (1981), reż. Janusz Zaorski, wyk. Adam Ferency, Gustaw Holoubek (97 min)  
*Grupa przyjaciół u schyłku lat siedemdziesiątych robi obrachunek ze swojego życia. Film uznano za rachunek sumienia pokolenia roku 1968. Późne kino moralnego niepokoju.*  
0.05 Stulecie lotnictwa (6/26): Cień bombowca - angielski serial dokumentalny  
0.55 Zakończenie programu

### Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne  
8.00 W cztery świata strony - magazyn turystyczny  
8.15 Pryzmat 8.30 Koszałek Opałek 9.00 Wierzę, wątpię, szukam - magazyn katolicki  
9.30 - 12.30 Pasma wspólne  
12.30 Sport 13.30 Z życia Kościoła 13.50 Klub globtrotera  
14.30 - 21.00 Pasma wspólne  
21.00 Śląski pegaz 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 - 0.55 Pasma wspólne

### TVPOLONIA

- 6.00 Czterdziestolatek - 20 lat później (6/15) - serial polski  
7.05 Słowo na niedzielę  
7.10 Portrety: Madonna z Rędzin i Czarnoziemów - reportaż  
7.25 Portrety: Twórczość Kazimierzy Wiśniewskiej - reportaż  
7.40 Złotopolscy (158, 159) - telenowela polska  
8.35 Zwierzątka ze sklepiku - serial animowany  
9.00 Ala i As  
9.30 Niedzielne muzykowanie: Muzyczny Festiwal w Łańcucie '99: Trio fortepianowe im. Piotra Czajkowskiego (2)  
10.20 Wspomnień czar: „O czym się nie mówi” - film polski (1939), reż. Mieczysław Krafczyk, wyk. Stanisława Angel-Engelówna, Mieczysław Cybulski, Ina Benita, Stanisława Wysocka (99 min)  
12.00 Anioł Pański  
12.15 Czasy  
12.30 Galeria: Kaplice i kapliczki Roztocza - reportaż  
13.00 Transmisja mszy św.  
14.00 Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński „Koziołek Matołek”, reż. Lidia Wróbel, wyk. Agata Madejska, Krystyna Popławska, Marta Radzieta, Ewa Reymann  
14.30 Encyklopedia sztuki XX wieku: Melancholia - portret Andrzeja Żuławskiego - film dokumentalny Sylwie Gudel  
15.30 Podwieczorek... z Polonią  
16.15 Spotkanie z Polonią

- 16.30 Magazyn polonijny z Niemiec  
17.00 Teleexpress  
17.15 Modrzejewska (2/7) - serial polski  
18.45 Ludzie listy piszą  
19.05 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza  
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka  
19.30 Wiadomości  
19.50 Prognoza pogody  
19.53 Sport  
20.00 Alfabet gwiazd: „Spirala” - film polski (1978), reż. Krzysztof Zanussi, wyk. Maja Komorowska, Jan Nowicki, Zofia Kucówna (83 min)  
*Błyskotliwą karierę naukową przerywa nieuleczalna choroba; na tym tle refleksja o śmierci, o umieraniu, o samotności.*  
21.30 Co nam w duszy gra (1)  
22.30 Panorama  
22.50 Sport telegram  
22.55 Dozwolone od lat 40.  
23.45 Sportowa niedziela  
0.25 Podwieczorek... z Polonią  
1.10 Spotkanie z Polonią  
1.20 Przygody Bolka i Lolka  
1.31 Wiadomości  
2.00 Alfabet gwiazd: „Spirala” - film polski reż. Krzysztof Zanussi, wyk. Maja Komorowska, Jan Nowicki, Zofia Kucówna (83 min)  
3.20 Co nam w duszy gra (1)  
4.15 Teledyski na życzenie  
4.30 Panorama  
5.00 Dozwolone od lat 40.  
6.00 Zakończenie programu



- 6.00 Muzyka na bis  
7.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej  
7.30 Jacek Ziobro Super Star  
8.00 Sekrety gwiazd: John Collins - serial dokumentalny  
9.00 Hawaje pięć-zero - serial  
10.00 Zwierzęta z zielonego lasu - serial animowany  
10.30 Mądralki - serial animowany  
11.00 Jackie Collins: Rozmowy bez tajemnic (19)  
11.25 „Dwa Kąski i Pieprz” - amerykańskie kino rodzinne (88 min)  
13.05 Safari w Hollywood (18) - serial przygodowy USA  
14.00 „Miasteczko zwane Niepamięć” - western s.f. USA (93 min)  
16.00 Retransmisja walki o mistrzostwo świata w wersji IHC Vladimir Klitschko - Paea Wolfgang  
17.30 Benny Hill - program rozrywkowy  
18.00 „Miasteczko zwane Niepamięć” - western s.f. USA  
19.45 Biznes tydzień  
20.00 Kameleon (11) - serial sensacyjny  
20.55 Transmisja finału Turnieju ATP w Indiana Walls  
22.30 Gorączka w mieście (25) - serial sensacyjny USA  
23.20 „Bezszelstni mordercy” - thriller s.f. USA (1995), reż. Richard Pepin, wyk. Jack Scalia, Dennis Christopher, Lucinda Weist (97 min)  
*Agent służby specjalnych wyjaśnia zagadkę tajemnego sojuszu zawartego przez rząd z przedstawicielami pozaziemskiej cywilizacji.*  
1.00 Soundtrack - program o muzyce filmowej  
1.30 Rock MKK - program muzyczny  
2.00 Affionado - program muzyczny  
2.35 Pożegnanie

## Sobota

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szczepan i Irenka: Domokrążca - serial animowany 7.05 Łapu capu 7.15 Diabelski Młyn 8.00 Teletubies - serial animowany 8.25 Minisport +
- 8.30-12.30 PROGRAM KODOWANY
- 8.30 Cybernet - magazyn komputerowy
- 9.00 „Skarb kapitana Martensa” - polski film sensacyjny (74 min)
- 10.45 Deser: W lustrze nieba, Wzory oraz Kocham cię - filmy krótkometrażowe
- 10.55 „Człowiek z deszczem w butach” - komedia romantyczna USA (91 min)
- 12.30-14.40 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.30 Przyjaciele V - serial USA 13.55 Szczepan i Irenka: Głos - serial animowany 14.00 13 posterunek 2 - polski serial komediowy 14.30 Łapu capu
- 14.40-15.40 PROGRAM KODOWANY
- 14.40 Magiczne drzewa Asamu - film dokumentalny
- 15.40-16.00 PROGRAM NIE KODOWANY 15.40 Wstęp do meczu
- 16.00-7.00 PROGRAM KODOWANY
- 16.00 Liga polska
- 18.00 Mecz plus mecz
- 20.00 „Kuzynka Bietka” - film amerykańsko-angielski (1998), reż. Des McAnuff, wyk. Geraldine Chaplin, Jessica Lange, Aden Young, Bob Hoskins (104 min)



Adaptacja powieści Honoriusza Balzaka. Debiut filmowy reżysera teatralnego.

- 21.45 Liga + - magazyn ligi polskiej
- 22.50 „Kodeks zbrodni” - film sensacyjny USA (86 min)
- 0.20 „Gruba ryba” - szwedzki film sensacyjny (86 min)
- 1.50 „Morze Czarne 213” - film erotyczny USA (84 min)
- 3.35 „Kobieta na wojnie” - film angielski (109 min)
- 5.05 „Gry uliczne” - polski film sensacyjny (100 min)
- 6.45 Deser: Rufino - film krótkometrażowy



- 6.30 Sunset Beach - serial USA
- 7.10 Teleshopping
- 8.10 Airwolf - serial sensacyjny USA
- 9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump
- 10.25 Medicopter 117 - niemiecki serial sensacyjny
- 11.15 „Niespodzianka z Szanghaju” - komedia angielska (1986), reż. Jim Goddard, wyk. Sean Penn,

- Madonna, Paul Freeman, Richard Griffiths (92 min)
- 12.55 Ukryta kamera - program rozrywkowy
- 13.15 Trzecia planeta od słońca - serial komediowy
- 13.40 Zróbmy sobie dobrze - serial komediowy USA
- 14.05 Riverdale - serial kanadyjski
- 15.00 Alfred Hitchcock przedstawia - serial sensacyjny
- 15.25 Znikający człowiek - angielski serial s.f.
- 16.20 Sliders - serial s.f. USA
- 17.10 Ziemia - ostatnie starcie - serial s.f. USA
- 18.00 Czynniki PSI II - kanadyjski serial s.f.
- 18.50 7 minut - wydarzenia dnia
- 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
- 19.30 Akwanci - serial USA
- 20.00 „Chicago Joe” - film sensacyjny USA (1990), reż. Bernard Rose, wyk. Kiefer Sutherland, Emily Lloyd, Patsy Kensit, Keith Allen (98 min)



Angielska chórzystka i amerykański żołnierz wcielają się w gangstera i jego dziewczynę, aż stają się nimi faktycznie.

- 21.50 W cudzej skórze - serial sensacyjny
- 22.40 „Wysokie obcasy” - film hiszpańsko-francuski (1991), reż. Pedro Almodovar, wyk. Victoria Abril, Marisa Paredes, Miguel Bose, Ana Lizaran (108 min)
- 0.40 Oblicza Nowego Jorku - serial kryminalny USA
- 1.25 Airwolf - serial sensacyjny USA
- 2.15 Ziemia: ostatnie starcie - serial s.f. USA
- 3.00 Czynniki PSI II - kanadyjski serial s.f.
- 3.40 „Wysokie obcasy” - film hiszpańsko-francuski, reż. Pedro Almodovar
- 5.30 Teledyski



- 6.00 Muzyczna poczta
- 7.00 Telesklep
- 8.00 Kobra - serial sensacyjny USA
- 9.00 Przygody Rin Tin Tina (41, 42) - serial przygodowy USA
- 10.05 Zbrodnie w obiektywie (11) - serial sensacyjny USA
- 11.00 Opowieści z klonowego miasteczka - serial animowany
- 11.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
- 12.00 60 minut
- 13.00 Gillette Sport
- 13.30 Technoparty
- 14.00 Przygody Rin Tin Tina (41, 42)
- 15.00 Opowieści z klonowego miasteczka
- 15.30 Magiczny kapelusz - serial animowany
- 16.00 Kobra - serial sensacyjny USA
- 17.00 Idziemy na ryby - magazyn
- 17.30 Telejazda
- 18.00 Zbrodnie w obiektywie (11)
- 19.00 Extra Zoom - magazyn sensacji
- 19.30 Akwanci - serial USA
- 20.00 „Chicago Joe” - film kryminalny USA

- 21.45 Dziennik
- 22.05 Sławne ulice - serial dokumentalny
- 23.05 „Bohaterowie wschodniego nieba” - film tajwańsko-amerykański (1990), reż. Hang Tsung Che, wyk. Sha Li, Shiou Shen (97 min)
- 0.40 Dziennik
- 1.00 Melanżeria
- 1.30 Życie jak poker - telenowela polska
- 2.45 Zakończenie programu



- 6.35 Bohaterowie kina akcji: Brad Pitt (26 min)
- 7.05 „Godzilla” - film s.f. USA (1998), reż. Roland Emmerich, wyk. Hank Azaria, Matthew Broderick (133 min)
- 9.20 „Dłoń nad kołyską” - thriller USA (1992), reż. Curtis Hanson (105 min)
- 11.10 „Hokus pokus” - komedia USA (1993), reż. Kenny Ortega, wyk. Bette Midler, Sarah Jessica Parker (92 min)
- 12.45 „Ostatnia podróż” - film akcji USA (1999), reż. Jay Andrews (90 min)
- 14.15 Na planie filmu „Rewolwer i melonik”
- 14.45 „Dziadek i ja” - amerykańskie kino rodzinne (83 min)
- 16.10 „Prezes na fali” - komedia USA (1998), reż. Alex Zamm (91 min)
- 17.45 „Mój olbrzym” - komedia USA (1998), reż. Michael Lehmann, wyk. Billy Crystal, Joanna Pacuła (99 min)
- 19.30 Cinema, cinema - magazyn filmowy
- 20.00 „Billboard” - thriller polski (1998) reż. Łukasz Zadrzyński (95 min)
- 21.40 „Nocna straż” - thriller angielski (1999), reż. Ole Bornedal, wyk. Nick Nolte, Patricia Arquette (96 min)
- Student prawa podejmuje pracę nocnego stróża w kostnicy. Nie wie jeszcze, że jest obiektem śledztwa prowadzonego przez policję poszukującą sprawcy kilku morderstw.*
- 23.20 Intymne spotkania: Podwójne oblicze - serial erotyczny USA
- 23.50 „Godzilla” - film s.f. USA (1998), reż. Roland Emmerich, wyk. Matthew Broderick, Jean Reno, Maria Pitillo, Hank Azaria (133 min)



Świadkowie ocaleni z kataklizmu, który zdzięsił ludność Polinezji, Panamy i Jamajki twierdzą, że sprawcą tragedii był olbrzymi gad. Aby wyznać zagadkę, do zniszczonych wiosek wyrusza ekipa naukowców.

- 2.05 „Nocny klub” - film USA (1998), reż. Ice Cube (90 min)
- 3.40 Małżeński przekładaniec - angielski film dokumentalny
- 4.35 Bohaterowie kina akcji: Brad Pitt
- 5.05 „Komórki do wynajęcia” - film angielski (1998),

reż. Rose Troche (91 min)

## Hallmark

- 6.00 „Długa droga do domu” - film USA (1997), reż. Glenn Jordan (95 min)
- 7.35 David Copperfield (1) - film USA (91 min)
- 9.20 Kleopatra (1, 2) - film USA
- 12.20 „Powrót” - film USA, reż. Jerrold Freedman (100 min)
- 14.00 „Noc grozy” - film kryminalny USA (1946), reż. Roy William Neill (65 min)
- Sherlock Holmes otrzymuje zadanie ochrony diamentu przewożonego pociągami z Londynu do Edynburga. W czasie podróży cenny kamień zostaje skradziony.*
- 15.05 „Mój własny kraj” - film USA (1998), reż. Mira Nair (107 min)
- 16.55 „Moja pierwsza miłość” - komedia romantyczna USA (1988), reż. Gilbert Cates (95 min)
- 18.30 Kusza: Prawo urodzenia - serial USA
- 19.00 Nasza szkoła (11) - serial kanadyjski
- 20.00 „David Copperfield” (2) - film USA
- 21.40 „Co się zdarzyło w Slepym Hollow” - horror kanadyjski (1999), reż. Pierre Gang (90 min)
- Nauczyciel, który przybył do miasteczka z zamiarem objęcia posady w miejscowej szkole, na wstępie spotyka przerażającą postać: jeźdźca bez głowy.*
- 23.15 „Wirtualna obsesja” - thriller USA (1998), reż. Mick Garris (130 min)
- 1.30 „Okno na podwórze” - thriller USA (1998), reż. Jeff Bleckner, wyk. Christopher Reeve, Daryl Hannah (86 min)
- 3.00 „Inspektorzy” - thriller USA (1998), reż. Brad Turner (102 min)
- 4.45 Mój własny kraj - film USA

## Ale kino!

- 8.00 Magazyn filmowy: Tajna broń
- 8.25 Opowieść o troskliwych misiach - film animowany USA
- 10.00 Soupy Sales - słodki komik - film dokumentalny
- 10.50 „Koniec nocy” - film polski (1956), reż. Julian Dziedzina, wyk. Zbigniew Cybulski, Roman Polański (76 min)
- 12.10 „Boudu z wód uratowany” - komedia francuska (1932), reż. Jean Renoir (81 min)
- 13.35 Magazyn filmowy: Człowiek w żelaznej masce
- 14.00 „Janosik” - polski film przygodowy (1974), reż. Jerzy Passendorfer, wyk. Marek Perepeczko (88 min)
- Przygody legendarnego zbójnika tatrzańskiego na podstawie scenariusza napisanego daleko od Tatr.*
- 16.10 „Smażone zielone pomidory” - film USA (1991), reż. Jon Avnet (130 min)
- 18.20 „Bokser” - film polski (1967), reż. Julian Dziedzina (93 min)
- 20.05 Magazyn filmowy: Szklana pułapka 3
- 20.30 „Dillinger” - film kryminalny USA (1973), reż. John Milius, wyk. Warren Oates, Harry

- Dean Stanton, Richard Dreyfuss (91 min)
- 22.05 „Przestępcze skłonności” - thriller, USA (1992), reż. Michael Miller, wyk. Farrah Fawcett (88 min)
- 23.35 Pokłon dla zawodnika - australijski film sensacyjny (104 min)
- 1.20 Magazyn filmowy: Z archiwum X
- 1.45 „Ostatnia fala” - thriller australijski (1977), reż. Peter Weir (91 min)
- 3.20 Magia kina: Hollywoodskie katastrofy
- 4.10 „Bullet” - film kryminalny USA (1996), reż. Julien Temple (92 min)

## Trochę Młodsza Telewizja

- 7.05 Teraz Muzyczna Telewizja
- 7.30 Kontakt - magazyn
- 8.00 Teraz Muzyczna Telewizja
- 8.30 Wywiad z... - program muzyczny
- 8.45 Teraz Muzyczna Telewizja
- 9.00 Zdolne ręce - szwedzki film dokumentalny
- 9.30 Teraz Muzyczna Telewizja
- 10.00 TMT w krainie bajki
- 12.00 Muzułmanie w Wielkiej Brytanii - film dokumentalny
- 12.30 Teraz Muzyczna Telewizja
- 13.00 Czas na zoo - film dokumentalny
- 13.30 Teraz Muzyczna Telewizja
- 14.00 Szkoła dobrego dziennikarstwa - serial dokumentalny USA
- 14.30 Ochrona środowiska - angielski film dokumentalny
- 15.00 TMT w krainie bajki
- 16.00 Spacemusic - program muzyczny
- 16.30 Men - magazyn dla mężczyzn
- 17.00 Crossroad café - nauka języka angielskiego, USA
- 17.30 Siedemnaście mgieł wiosny - serial ZSSR
- 19.00 TMT w krainie bajki
- 20.00 Muzyczny koncert życzeń - czyli życzenia od widzów
- 21.00 Wywiad z...
- 21.15 Portrety: Właściciel pubu - angielski film dokumentalny
- 21.30 Teraz Muzyczna Telewizja
- 22.00 Telezakupy
- 23.00 Men - magazyn
- 23.30 „Na pograniczu śmierci” - film sensacyjny USA (1994), reż. Ruben Preuss, wyk. Shannen Doherty, Costas Mandylor

## Planette

- 6.45 Angielskie dyskoteki
- 7.40 Wielkie wystawy: Fantin Latour
- 8.05 Legendarne samoloty: B-47
- 9.00 Cel - planeta Ziemia
- 9.50 Shealtielowie - dzieje pewnego rodu: Niespełnione marzenia
- 10.45 Zino Davidoff - król cygar
- 11.30 W imię Boga
- 12.35 Na progu
- 13.00 Biuro: Cena wolności
- 13.50 Procesy norymberskie
- 14.45 40 dni na pustyni
- 15.15 Moje marzenie, moja miłość, moja nadzieja
- 16.50 Mowa obrazu
- 17.20 Uroki prowincji
- 18.15 Metropolis: Wyścig ku niebu
- 18.45 Prawda absolutna: Uśmiech historii

- 19.40 Perfekcyjny wyciek ropy
- 20.30 Wielkie koleje świata: Z Halifaxu do zatoczki Porto
- 21.30 Aktualności z przeszłości
- 22.40 Bajarz
- 23.10 Taniec z ośmiornicą, czyli renesans powieści za dwa grosze
- 23.45 Aspen
- 0.45 Edward VII, król zdrajca?



- 8.00 Stworzenia fantastyczne: Wilkołaki 9.30 Zwierzęce archiwum X 10.00 Przygody na australijskich pustkowiach 10.30 Afryka mało znana 11.00 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających 11.30 Piraci 12.00 Wielcy wodzowie: Ulysees S. Grant 13.00 Poza prawdą 14.00 Morskie skrzydła: Homet 15.00 Lawina 16.00 Podwodne wyprawy 17.00 Superkonstrukcje: Wilk morski 18.00 Niesamowite maszyny 19.00 Szczególne zagrożenie 20.00 Oceaniczne miasto 21.00 Przebudzenie mamuta 23.00 Niebezpieczeństwa ery zlodowaceń 24.00 Medycyna sądowa 1.00 Niesamowite maszyny 2.00 Szczególne zagrożenie



- 8.00 Czas słoni 9.00 Explorer's Journal 10.00 W poszukiwaniu synów Abrahama 11.00 Wyprawy: Zatopiona flota Guadalcanal 12.00 Pstragi z Yellowstone 12.30 Chami i jego przyjaciel 13.00 Joachim jedzie do Stanów 14.00 Czas słoni 15.00 Explorer's Journal 16.00 W poszukiwaniu synów Abrahama 17.00 Wyprawy 18.00 W Białym Domu 19.00 Bezlitosne żywioły - okrutne morza 20.00 Dzika przyroda 21.00 Wyprawy 23.00 Wojażę 24.00 W Białym Domu 1.00 Bezlitosne żywioły: Okrutne morza



- 7.00 Lassie 8.00 Zwierzęcy sąd sędziego Wapnera 8.30 Wishbone 9.30 Zyg i Zak 10.30 Archiwum krokodyli 11.30 Łowca krokodyli 12.30 Na pomoc zwierzętom 13.00 Opowieści o koniach 14.00 Łowca krokodyli 15.00 Goryle 16.00 Zwierzęta Gór Księżycowych 17.00 Dzikie serca 17.30 Mistrzowie świata zwierząt 18.00 Akwanci 19.00 Archiwum krokodyli 20.00 Łowca krokodyli 21.00 Pogotowie dla zwierząt 22.00 Afryka nieujarzmiona 23.00 Polowanie na tygrysa 24.00 Szybki i cichy



- 13.00 Caprice i jej podróże: Jamajka 13.30 Wielka wyprawa: Goa 14.00 Dookoła świata na dwóch kółkach 14.30 Smaki Włoch: Perugia 15.00 Australijski przewodnik dla smakoszy 15.30 Na rozstajach dróg: Marsylia 16.00 Wspaniałości świata 17.00 Podróż do Azji i dalej 17.30 Stalowe szlaki 18.00 Aventura - sekrety kuchni włoskiej: Genua 18.30 Krótkie wycieczki do Irlandii 19.00 Smaki Włoch: Perugia 19.30 Turysta: Nowa Fundlandia 20.00 Śpiewająca rzeka Missisipi 21.00 Tradycje i święta 21.30 Wszędzi wzdłuż: Argentyna 22.00 Podróż kolejami szwajcarskimi 23.00 Kolekcja konesera: Jackson Hole 23.30 Sportowe safari: San Francisco 24.00 Odkrywając Australię

# Telewizja

Sobota

TVP1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie  
6.55 Agrolinia  
7.45 Kulisy wojska  
8.05 Z kamerą wśród zwierząt  
8.30 Wiadomości  
8.42 Prognoza pogody  
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej  
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży  
9.35 Walt Disney przedstawia: 101 dalmatyńczyków - serial animowany oraz Zorro, (21, 22) - serial USA (emisja z teletekstem)  
10.55 Dr Quinn (7) - serial prod. USA  
11.45 Szalone sporty (4/8) - serial dokumentalny  
12.00 Zwierzęta świata: Paracas i jego drogie ptaki (2-ost.) - angielski film dokumentalny  
12.30 Miliard w rozumie - teleturniej  
13.00 Wiadomości  
13.10 Współcześni wojownicy  
13.30 Świat po prostu  
14.00 Studio sport: I Liga koszykówki  
15.30 Ludzie za burtą - reportaż  
16.00 Zimna wojna (4/24): Walka o Berlin 1948-1949 - serial dokumentalny USA  
17.00 Teleexpress  
17.25 Jaka to melodia? - quiz muzyczny (stereo)  
17.50 „Moda na sukces” (1088) - serial USA  
18.15 MdM - program rozrywkowy  
18.50 Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza  
19.00 Wieczorynka: Mapeciatka  
19.30 Wiadomości  
19.51 Sport  
19.56 Prognoza pogody  
20.05 „Dziewczyna dla dwóch” - francuska komedia sensacyjna (1998), reż. Patrice Leconte, wyk. Jean - Paul Belmondo, Alain Delon, Vanessa Paradis (105 min)  
*Młoda złodziejka usiłuje dociec, który z dwóch zamężnych emerytów jest jej ojcem.*  
21.55 Kabaret Olgi Lipińskiej  
22.35 Taksówka Jedyński: Do towarzystwa  
22.45 Sportowa sobota  
23.05 „Czysta gra” - film sensacyjny USA (1995), reż. Andrew Sipes, wyk. Cindy Crawford, William Baldwin, Stephen Berkoff (87 min)  
0.35 „Klan” (319, 320, 321) - telenowela TVP  
1.45 „Jubileusz” - film angielski (1978), reż. Derek Jar-

- man, wyk. Jenny Runacre, Jordan, Nell Campbell (100 min)  
3.25 „Burza” - film angielski (1979), reż. Derek Jarman, wyk. Heathcote Williams, Karl Johnson, Jack Birkett (91 min)  
4.45 „Impreza III” - komedia muzyczna USA (1994), reż. Eric Meza, wyk. Angela Means, Khandi Alexander (90 min)  
6.30 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)  
7.30 Tacy sami  
8.00 Program lokalny  
9.00 Wydarzenie tygodnia  
9.30 Auto - magazyn  
9.45 Proton - magazyn sensacji naukowych  
10.10 Jazda kulturalna  
11.00 Arystokraci oceanów (3): Największy pojedynek - angielski serial dokumentalny  
11.55 Kino bez rodziców: Jetsonowie - serial animowany oraz „Parker Lewis nigdy nie przegrywa” (3/73) - serial USA  
12.50 Imieniny Krystyny - reportaż  
13.10 Nasz Charly - serial niemiecki  
14.00 Arka Noego  
14.30 Familiada - teleturniej  
15.00 Złotopolscy (213) - telenowela TVP  
15.35 Wielka gra - teleturniej  
16.30 Providence - serial USA  
17.15 Koc - Komiczny Odcinek Cykliczny  
18.00 Program lokalny  
18.30 Panorama  
18.55 Duety do mety - teleturniej (w wersji stereo)  
19.20 Dwójkomania  
19.30 Studio sport: Europejski przegląd piłkarski  
19.55 Kawalerskie noce - piosenki Kazimierza Grzeszkowiaka  
20.50 Słowo na niedzielę  
21.00 Panorama  
21.21 Prognoza pogody  
21.25 Sport telegram  
21.30 Dwójkomania  
21.35 „Wielki szwindel” - film australijski (1990), reż. Nadia Tass, wyk. Ben Mendelsohn, Claudia Karvan, Marshall Napier (96 min)  
23.20 Dziewczyny z rewii (1) - film dokumentalny USA  
0.15 Finał Konkursu Aktorskiej Interpretacji Piosenki  
1.10 Obserwator (10, 11) - serial USA  
2.40 Zakończenie programu

POLSAT

- 6.00 Disco Relax  
7.00 Piramida  
7.30 W drodze  
8.00 Sok z żuka - serial animowany  
8.30 Kalambury - program dla dzieci  
9.00 Power Rangers - serial dla młodzieży  
9.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny

- 10.00 Strażnicy miasta (5) - serial sensacyjny USA  
11.00 „Olbrym” - film USA (1956), reż. George Stevens, wyk. James Dean, Rock Hudson, Elizabeth Taylor, Carroll Baker (190 min)  
*Konflikt dwóch braci na tle pól naftowych i obyczajowości Teksasu. Ostatni film z Jamesem Deanem.*  
14.30 Gospodarz  
15.00 Disco Polo Live  
16.00 Informacje  
16.10 Prognoza pogody  
16.20 Macie, co chcecie  
16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia  
17.20 Lekarze z Los Angeles (5) - serial USA (*niedostępny drogą satelitarną*)  
18.10 Słoneczny patrol (106) - serial USA  
19.05 Idź na całość  
20.00 Duża przerwa (2) - polski serial komediowy  
20.30 Miodowe lata (27) - polski serial komediowy  
20.50 Losowanie Lotto i Szczęśliwego numerka  
21.10 Niewiarygodne, ale prawdziwe (17) - serial dokumentalny  
21.40 Kurier sensacji  
22.10 „Reka śmierci” - hongkongski film akcji (1975), reż. John Woo, wyk. Jackie Chan, Chang Chung, Sammo Hung Kam-Bo, Tao-Liang Tan, John Woo (93 min)  
23.55 Ogłoszenie wyników Lotto  
24.00 Opowieści z krypty (40) - serial grozy  
0.30 Playboy: Beverly Hills Bordello (19) oraz Zatoka namiętności (6)  
1.30 „Objąć mrok” - horror erotyczny USA (1998), reż. Kelly Cauthen, wyk. Kevin Spirtas, Madison Clark, Angelia High (104 min)  
3.20 Muzyka na bis  
5.00 Pożegnanie

tvn

- 7.00 Telesklep  
8.00 Guziczek - serial animowany  
8.30 Mama, tata i ja - teleturniej dla dzieci i rodziców  
9.00 Twój problem, nasza głowa - program dla dzieci  
10.00 Pepsi chart  
10.30 Ultra com. - program komputerowy  
11.00 Automaniak  
11.30 Multikino  
12.00 Daniela i przyjaciele (5) - telenowela meksykańska  
13.00 Ale tydzień - magazyn  
13.30 Przysłań Hubbardów (26) - serial USA  
14.30 „Lęk wysokości” - komedia USA (1977), reż. Mel Brooks, wyk. Mel Brooks, Madeline Kahn, Cloris Leachman, Harvey Korman (110 min)  
*Nowy psychiatra w zakładzie, którym rządzą demoniczny personel.*  
16.15 Modelki (19) - serial USA  
17.15 Gorączka złota - program rozrywkowy  
18.30 Maraton uśmiechu  
19.00 TVN Fakty  
19.20 Sport  
19.25 Pogoda  
19.30 Milionerzy - teleturniej  
20.25 „Pokusa” - film sensacyjny USA (1993), reż. Lawrence Simeone, wyk. Shannen Doherty, Judd Nelson, Michael Woods (110)



Opowieści o miłości, pożądaniu, manipulacji, zbrodni.

- 22.15 „Wyspa Doktora Moreau” - horror USA (1996), reż. John Frankenheimer, wyk. Marlon Brando, Val Kilmer, David Thewlis, Fairuza Balk (110 min)  
0.05 Sex chichot - program rozrywkowy  
0.35 „Cutter i Bone” - film sensacyjny USA (1981), reż. Ivan Passer, wyk. Jeff Bridges, John Heard, Lisa Eichhorn, Ann Dusenberry (115)  
2.30 Granie na zawołanie

TELEWIZJA  
KRAKÓW

- 7.00 Zdumiewający świat zwierząt (2/13) - serial angielski  
7.30 Ranczo (3/26) - serial  
8.00 Kronika  
8.10 Wiara i życie  
8.40 Podpowiedzi w plenerze  
9.00 Nauczyciele (4/6) - serial kanadyjski  
9.30 Wynalazki przyrody  
10.00 Jan Serce (2/10) - serial polski  
10.55 Sto niemieckich lat (44/45) - serial dokumentalny  
11.30 Tajemnicze archiwum Shelby Woo - serial USA  
12.00 Sekrety kobiet - magazyn  
12.30 Wielkie epoki sztuki europejskiej (9/10): Sztuka XIX wieku  
13.30 Drogi wodne - niemiecki serial dokumentalny  
14.00 Podróże kulinarne po Francji  
14.30 Magazyn snowboardowy  
14.45 Zaproszenie - program krajoznawczy  
15.05 Morskie opowieści - serial francuski  
15.30 Wieża - teleturniej  
15.50 Reportaż z koncertu  
16.10 Labirynty kultury  
16.30 Piano express  
17.00 Reportaż kulturalny  
17.30 Portrety: Jan Pieszczałowicz

- 18.00 Kronika  
18.20 Pełna kultura: Closterkeller  
19.00 Medaliści olimpiad  
19.15 Ćwicz z Wszofą  
19.30 Czerwony karzeł (26/44) - angielski serial komediowy  
20.00 Koncert  
21.00 Marginałki - program kabaretowy  
21.15 Mały jazz  
21.30 Kronika  
21.45 Wiadomości sportowe  
22.00 „Chcę żyć” - film USA  
23.35 „Zemsta nietoperza” - operetka w 3 aktach Johanna Straussa  
0.50 Zakończenie programu

Katowice

- 7.00 - 8.00 Pasma wspólne  
8.00 Pogoda dla narciarzy 8.30 Spotkanie z tradycją 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TVP Katowice proponuje... 9.00 - 12.30 Pasma wspólne 12.30 Szafa gra 13.00 Ale kino 13.20 Kim jestem? 13.30 Teleliga 2000 14.00 Teatromania 14.15 W cztery oczy 14.30 - 17.00 Pasma wspólne 17.00 Co dzień - od święta: Rybnik - Festiwal Piosenki Artystycznej 17.30 I co dalej...? 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? 18.30 Powroty 19.00 - 0.50 Pasma wspólne

TV POLONIA

- 6.00 W labiryncie (113, 114) - serial polski  
7.00 Echa tygodnia (program w języku migowym)  
7.30 Klan (313, 314, 315) - telenowela polska  
8.45 Ziarno - program redakcji katolickiej  
9.10 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży  
9.30 Babar - serial animowany  
10.00 Hity satelity  
10.15 Brawo bis  
11.30 Pegaz tygodnia  
11.45 Żeby nie bolało - film dokumentalny Marcela Łozińskiego  
12.40 W piątą stronę świata (8-ost.) - serial polski  
13.40 Polskimi śladami po Wiedniu - reportaż  
14.15 Przegląd prasy polonijnej  
14.30 Kocham Polskę - teleturniej  
15.00 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny  
15.30 Wieczór z Jagielskim  
16.10 Mówi się...  
16.30 Magazyn polonijny z Wielkiej Brytanii  
17.00 Teleexpress  
17.15 Swojego nie znacie  
17.45 Zaproszenie - program krajoznawczy  
18.05 Teledyski na życzenie  
18.15 Czterdziestolatek - 20 lat później (6/15) - serial polski  
19.15 Dobranocka: Sceny z życia smoków  
19.30 Wiadomości  
19.50 Prognoza pogody  
19.53 Sport  
20.00 Polonica: „Eden” - film USA (1996), reż. Howard Goldberg, wyk. Joanna Going, Sean Flanery, Sean Christensen, Stephen Lennstrom (103')

Dalszy ciąg programów telewizyjnych na str. 24-27

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1 skrytka pocztowa nr 368

Redaktor Naczelny:  
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 619-92-55, fax: 619-92-76,  
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Lovell

Centrala: tel. 619-92-00  
(łączy ze wszystkimi działami)  
Dział Łączności z Czytelnikami:  
tel. 619-92-62,  
Sekretarz Redakcji: tel. 619-92-64  
(od godz. 16 tel. 619-92-15,  
fax: 422-05-67)  
Dział Krajowy: tel. 619-92-67  
Dział Ekonomiczny: tel. 619-91-93  
Dział Zagraniczny: tel. 619-92-43  
Dział Kultury: tel./fax 619-91-27  
Dział Miejski: tel. 619-92-60  
Dział Sportowy: tel. 619-92-96

ODDZIAŁY:  
NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45  
Ekspozytura:  
NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72, 266-67-40  
ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, llp., tel./fax: (0-18) 201-35-30  
OŚWIĘCIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 844-55-20 do 22, tel./fax: (0-33) 843-31-86  
Ekspozytura:  
MIECHÓW, ul. Sienkiewicza 25 p. 114, tel./fax: (0-41) 383-14-04  
OLKUSZ, ul. Krakowska 2, tel./fax: (0-32) 754-37-30  
PROSZOWICE, Rynek 18, tel./fax: (0-12) 386-28-25, fax: (0-12) 386-18-97  
WADOWICE, ul. Mickiewicza 3 (2 piętro), tel./fax: (0-33) 873-12-90  
ŻYWIEC, tel./fax: (0-33) 861-41-32  
RZESZÓW, ul. Księża J. Jaluwego 29, Redakcja: tel./fax: (0-17) 85-22-479  
Biuro Ogłoszeń: tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. 85-22-386  
Ekspozytura:  
DEBICA, ul. Rzeszowska 15, tel./fax: (0-14) 670-87-72  
KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90  
TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 62-135-20, 62-231-48  
Ekspozytura:  
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22  
BRZESKO, ul. Głowackiego 29 (I piętro), tel./fax: (0-14) 66-300-77

WYDAWCA:  
Wydawnictwo Jagiellonia SA  
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,  
tel. 422-07-12, fax: 422-08-78  
Prezes Zarządu:  
WOJCIECH TACZANOWSKI  
Druk: Drukarnia Polska Spółka z o.o.  
ul. Centralna 51, 31-586 Kraków,  
tel./fax. 641-36-39  
Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:  
KRAKÓW, ul. Wielopole 1,  
tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,  
Informacja: tel. 619-91-45  
619-91-76  
e-mail: bo@jagiellonia.krakow.pl  
kasy: czynne w godz. 8-18  
w soboty 10-14  
ul. Starowińska 2, tel. 619-91-76  
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89  
oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKŁAD KONTROLOWANY  
ZWIĄZEK KONTROLI DISTRIBUCJI PRASY



# pejzaż POLSKI

DZIENNIK POLSKI

Sobotnio-niedzielny magazyn „Dziennika Polskiego”



## Czeczeński poligon

str. 32 i 33

## Podróż do Ziemi Świętej

str. 39 - 42

## Pejzaż POLSKI

## Lustro tygodnia

● Znalazły się kwity na Kwaśniewskiego - na razie tylko w „Gazecie Polskiej”.

● Stanisław Alot, polonista, poszukuje pracy związanej z wydawaniem cudzych pieniędzy.

● Prokuratura w Lublinie orzekła, że kupowanie prac magisterskich jest legalne, choć nieetyczne.

● Wojciech Korda, Lombard i Skaldowie popierają kandydaturę prezydencką Andrzeja Olechowskiego.

● Prezes NIK, Janusz Wojciechowski, popiera kolegów partyjnych z PSL, ich rodziny, a także własnych krajanów. Unia Europejska popiera prezesa Wojciechowskiego.

● Romano Prodi, szef Komisji Europejskiej, nie chce rozszerzenia UE. Powodem niechęci Prodiego do rozszerzenia jest awersja wobec Haidera, przeciwnika rozszerzenia.

● W wyborach prezydenckich w USA syn prezydenta Busha będzie rywalizował z zastępcą prezydenta Clintona. Syn admirała McCaina zrezygnował, podobnie jak syn generała Bradleya.

● Z powodu walki z pornografią - relegowano ze szkoły ucznia, który napisał wypracowanie swoich fantazjach erotycznych. W Warszawie odwołano targi „Erotikon”.

● Andrzej Gołota będzie walczył w Chicago. Honorarium wyniesie pół miliona dolarów. Za te pieniądze Andrzej może walczyć z King-Kongiem - powiedział menedżer boksera.

● Premier Buzek zdymisjonował ministra łączności. Premier Czech, Zeman, aż czterech ministrów. Rywalizacja w drodze do Unii trwa.

● Podsumowano roczne członkostwo Polski w NATO. Facit - nie mamy ani guzika.

● Artyści dramatyczni popierają generała Sławomira Petelickiego i dali temu wyraz w liście otwartym do premiera.

● Prawica wygrała wysoko wybory w Hiszpanii. Hiszpanie są drugim po Austriakach narodem Unii Europejskiej, który ma niepoprawne preferencje wyborcze.

● Na aukcji w Krakowie sprzedano za 103 tysiące złotych dzieło Mikołaja Kopernika z 1566 roku. Wyjątkowo nie było to dzieło ukradzione z „Jagiellonki”.

● Menu zjazdu prezydentów w Gnieźnie: piramida z sandacza, zupa szparagowa z grzankami, fileciki cielęce, tarta owocowa. Skromnie.

● Po fuzji General Motors z Fiatem powstanie największy koncern samochodowy świata. Nowy koncern będzie kontrolował połowę polskiego rynku.

● W sklepach pojawiło się wino „Lenin”. Zdaniem rzecznika MSZ, Pawła Dobrowolskiego „Lenin” nie pogorszy stosunków polsko-rosyjskich, gdyż jest smaczny.

● W sądzie w Jeleniej Górze oskarżeni ostrzelali policję i zdetonowali granat. Ponieważ nie można ich było aresztować, gdyż doprowadzeni zostali do sądu już z aresztu, obaj przestępcy zostali zastrzeleni.

● Prezes TVP Kwiatkowski zawiesił szefa informacji telewizyjnej w Łodzi Wiśniewskiego za emisję wywiadu z mordercą księdza Jerzego Popiełuszki, Piotrowskim. Kwiatkowskiego nie ma kto zawiesić.

RADWAN

## Pejzaż Sawki



## Dziennik nieparlamentarny

## Smocze głowy

Nie da się ukryć, że dla dziennikarzy (i nie tylko) prawdziwą gratką jest, gdy coś dzieje się po raz pierwszy. O precedensy jest jednak coraz trudniej. Zwłaszcza w życiu politycznym wydaje się, że wszystko już było. No właśnie, wydaje się. Rząd Jerzego Buzka i sam premier udowadniają, że można wydeptywać nowe ścieżki. Sprawa szybkiej podmiarki na stanowisku ministra łączności jest właśnie taką ścieżką. Po raz pierwszy bowiem szef rządu publicznie przyznał, że jego premierowski urząd można sprowadzić do poziomu kancelisty, albo urzędnika biura podawczego.

Dotychczas można było sądzić, że jeżeli na biurko premiera spływają jakieś papiery, to szef rządu podejmie decyzję jak je potraktować, czy propozycje należy przyjąć, czy może odrzucić. Zwłaszcza jeżeli pisma te dotyczą

spraw obsady Rady Ministrów, czyli problemu składu grupy, która ma ciągnąć ten rozchylony polski wózek pod światłym przywództwem premiera. Tymczasem okazało się, że w sprawie ministra łączności ośrodek decyzyjny jest zupełnie gdzie indziej, a mianowicie w niedużej partii ZChN.

Jak powiedział premier, odwołanie pana Srebrny jest dla niego przykrą koniecznością, ponieważ pracowało mu się z nim dobrze, ale trudno - siła wyższa. Tą siłą było dwuzdaniowe pismo Mariana Piłki do premiera, w którym prezes Piłka odwołał jednego ministra, a powołał innego, zmianę uzasadniając utratą partyjnego zaufania do odwoływanego.

Pismo to wprowadza do naszego życia politycznego zupełnie nową jakość, to znaczy instytucję premiera wielogłowego. Upodobnia to premiera do twora znanego nam dotychczas tylko z bajek, to znaczy do smoka. Nie wiadomo tylko jeszcze, czy tak jak w bajkach jest to

smok niezniszczalny i po odcięciu jednej głowy wyrastają mu dwie następne, ale wiele wskazuje na to, że tak jest w istocie.

Następnym krokiem rządu, a może samego premiera powinno być ogłoszenie, ile tych głów jest. Najlepiej byłoby to zrobić publikując listę ministrów z podaniem kto może ich oceniać, a w konsekwencji powoływać i odwoływać. Co prawda powinno to wynikać z umowy koalicyjnej między AWS i UW, ale może pojawiły się w tej umowie ostatnio jakieś aneksy i nowe ustalenia, więc może trzeba by to uporządkować. Na razie wiemy, że wicepremierem jest pan Piłka i prawdopodobnie pan Styczeń z SKL, który powołał nowego ministra kultury. Ale są przecież jeszcze liderzy koalicji - Marian Krzaklewski (plotka głosi, że ma prawo do dwóch smoczycich głów, w tym jedna ma prawo zionąć ogniem) i Leszek Balcerowicz. Czy to jednak wszyscy?

MAREK STUDENCKI

## Bigosik Polski Brunona Miecugowa

W raporcie „Pieska służba” (POLITYKA nr 11) czytamy: „Scena z filmu. Wokół maszerującego pododdziału biegnie żołnierz z obladowanym plecakiem. Na przemian podnosi w górę ramiona i krzyczy: - To jest moja lewa ręka, to jest moja prawa ręka! - Żołnierz pod czas ćwiczeń pomylił strony świata, został ukarany przez kaprala”.

Jak widać coś się pomyliło nie tylko żołnierzowi, ale też autorom „Raportu”. Stronę lewą i prawą wyznacza płaszczyzna symetrii ciała, natomiast strony świata - wschód, zachód, północ, południe - określają położenie geograficzne. Przypomina się nam stary wojskowy dowcip o kapralu, który powiedział, że jest pięć stron świata: Europa, Azja, Afryka, Ameryka i Australia. Gdy ktoś go poprawił, że to nie strony, lecz części świata, odparł: „Macie rację, pomyliło mi się. Strony to są w gitarze”. Być może jednak w piśmie mającym politykę w tytule, wszystko - a więc i świat cały - należy dzielić tylko na lewicę i prawicę...

\*\*\*

Jacek Fedorowicz w swoim cotygodniowym „Notatniku” („Gazeta Wyborcza” dodatek telewizyjny 3-9 marca br.) zgłasza pretensje do postów SLD, że zbyt często popierają w głosowaniach niemądre pomysły części postów AWS, przez co szkodzą krajowi. Stwierdza, iż gotowi są oni szkodzić interesom państwa, byle tylko przyspieszyć upadek rządu, apeluje więc, by otwarcie się do tego przyznali i nawet podsuwa odpowiedni tekst oświadczenia, zaczynającego się od słów: „Panowie! Tak jest. Na każdym kroku będziemy szkodzić rządzącej koalicji nie zwracając uwagi na nic”. Na koniec dodaje: „Przy takim poparciu, jakie ma SLD, może sobie pozwolić na wszystko”. Obawiam się, że nie może sobie jednak pozwolić na postępowanie według rad Jacka Fedorowicza - jeśli tego poparcia stracić nie chce.

## Policyjne pytania bez odpowiedzi

Nareszcie mieliśmy w światowych telewizjach swoich 20 sekund; wszyscy pokazywali tygrysa z Tarchomina, nikt natomiast nie zadał pytania:

Jeżeli z jednej strony zbliża się do ciebie rozeźlony tygrys bengalski, z drugiej uzbrojony polski policjant, przed kim powinienes uciekać?

W jeleniogórskim sądzie policjanci też dali plamę i dlatego na usta ciśnie się następne pytanie:

Czy funkcjonariuszom nie należy fundować biletów do kina? Pójdą, zobaczą „Ojca chrzestnego” i dowiedzą się, że w wucecie można zostawić spluwę...

I wreszcie pytanie zasadnicze:

Dlaczego policjanci grożą strajkiem, kiedy wojewódzki komendant nazywa ich nieudacznikami?

PYTAJNIK

## Słowniczek

**PO KOLEI.** We Wrocławiu przyłapano grupę złodziei... wagonów. Wśród nich rej wozili kolejarze. Najpierw fałszowano dokumenty wagonów, potem całkiem sprawne przedstawiano jako złom, a jeszcze później odsprzedawano je fabrykom, kopalniom itp. Nagminnie kradnie się w Polsce samochody, a o wagonach raczej nie było słyhać. Teraz trzeba będzie uważać na okręty i samoloty.

**PRZEPOWIADACZ.** Leszek Miller gra rolę Pytii i przepowiada porządek rzeczy, jaki ma wkrótce nastąpić. Jego zdaniem ze strony AWS będą teraz - w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą - padały pod adresem prezydenta RP oszustwa, będą wyciągane na wierzchem brudy, a wszystkiemu przyświecać będzie obłuda i kłamstwo. Słyszysz się jednak, że Miller przemilcza skromnie własne osiągnięcia. Gdyby np. jednym z tematów zbliżającej się matury były współczesne nawiązania do osiągnięć moralno-etycznych niejakiego Tartuffe'a - myśli i uczynki przewodniczącego SLD mogłyby stanowić fundament pod prezentację ostatnich cyników.

**SCENARZYŚCI.** Bandziory rozochocili się już na dobre i zaczęli zakładać swoje porządki w sądach. Na pierwszy ogień - i to dostojnie

- poszła Jelenia Góra. Plan jednak nie powiódł się do końca. Nikomu z przestępców nie udało się zbiec. Nastąpiło nawet coś wręcz przeciwnego. Dwoje z nich pozostało w pozycji nieruchomej na stałe, a reszta z pewnością długo posiedzi. Pomimo to byłoby lepiej, gdyby wydarzenia w sądach przebiegały zgodnie ze scenariuszem obowiązującym w obiektach sprawiedliwości, a nie w bandyckich melinach.

**TOWARZYSZE.** Jaja znowu poszły w ruch. Do grona obrzuconych nimi dołączył ostatnio minister Antoni Tokarczuk. Tak więc minister ochrony środowiska stanął w tym samym szeregu co Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Wiatr i Andrzej Urbanczyk, ale należy wątpić, by którakolwiek z wymienionych tu osób uważała się za towarzysza wspólnej niedoli z Tokarczukiem. I jeszcze jedno - zbliża się Wielkanoc. Jajka należy oszczędzać, bo podróżują jeszcze bardziej.

**ZAMKNIĘCIE.** I znowu okazało się, że w szajce przemysłników znajdują się przemysłnicy. Tym razem byli to celnicy z Gubina i Olszyny. Dzięki nim łatwo przemyciono przez granicę sprzęt elektroniczny wartości kilku milionów złotych. Pomimo to nie zamknięto na tych przejściach granicy. Zamknięto celników.

T.DOM.

## Pejzaż Mleczki



Aleksandra Nowak

# Podwójna rzeczywistość

Nic nie liczy się tak jak szczere zainteresowanie, rozmowa, ciepłe słowo, życzliwość...

„Chory psychiatryczny czuje się jak oskarżony w obliczu kolegium sędziowskiego. Stoi wobec groźby potępienia i wykluczenia ze społeczeństwa, wobec groźby śmierci społecznej, która może być czasem gorsza od śmierci biologicznej”.

prof. Antoni Kepiński

Piątek jest najtrudniejszym dniem tygodnia.

Wątpię, żeby uczestnicy terapii chcieli z panią rozmawiać – mówi Beata Walter, dyrektorka Środowiskowego Domu Samopomocy dla Psychiczenie Chorych na os. Młodości w Nowej Hucie. Trafiają tu m.in. schizofrenicy po wyjściu ze szpitala.

cię znać”. Wychowałem się w domu dziecka. Marta była dla mnie wszystkim. Miała naprawdę tylko 18 lat, ja 24, ale wierzyłem, że uczucie jest prawdziwe. Jej wyznaniem to był potworny cios – wspomina, dziś beznamytnie, 26-letni Adam.

Pierwszy i jak dotąd jedyny atak psychozy nastąpił niedługo po rozstaniu z Martą. – Ponieważ byłem głęboko wierzący, miałem urojenia na tle religijnym – opowiada. – Czułem, że nadchodzi koniec świata. Byłem przekonany, że szatan próbuje mnie zabić. Starłem się przebywać jak najbliżej domu, by w każdej chwili móc się schronić. Nie wiedziałem, że to urojenia. Nie miałem do tego dystansu.

Przepisano mu leki, których zadaniem jest utrzymanie równowagi biochemicznej w mózgu. Bierze je do dzisiaj. Miał nadzieję, że w nowo-

ku, który wymaga leczenia w szpitalu psychiatrycznym (chorzy na schizofrenię zajmują połowę łóżek na oddziałach), ma miejsce tzw. faza zejściowa. Pod warunkiem zażywania leków, chory może normalnie funkcjonować.

## Materiał z defektem

Pani Agacie, która wbiegła do gabinetu dyrektorki ośrodka, wydaje się, że groźba nieszczęścia zawisła nad wszystkimi, którzy kiedyś jej pomogli. – To pani żyje? Całe szczęście! Wydawało mi się, że widziałam pani nekrolog w gazecie. Nie dawało mi to spokoju, musiałam sprawdzić. Wyjmuje z siatki cukierki. Częstuje. Nie potrafi składować rozmawiać, przerywa w pół zdania. Kilka razy powtarza, że każdy, kto chciałby skrzywdzić jej psychiatrę, miałby z nią do czynienia.



Fot. Anna Kaczmarz

W przestronnym pokoju dziennym oddzielnym od jadalni ścianą luster, który zamienia się co rano na kwadrans w salę gimnastyczną, panuje domowa atmosfera. Sosnowe meble, komplet wypoczynkowy, telewizor. Mężczyźni grają w karty. Trudno się zorientować, kto jest pacjentem, a kto terapeutą.

Jak co piątek, chorzy przygotowują się na nadejście weekendu. Dzieli się obawą przed pustką, samotnością, bezsennością, brakiem motywacji, aby wstać z łóżka i przestać wpatrywać się w sufit. Próbuje znaleźć spokój podczas zajęć z muzykoterapii. Ale nie potrafią słuchać muzyki dłużej niż kwadrans – niektórzy zasypiają.

## Paweł

– Ludzie myślą, że ten, kto był w Kobierzynie, nosi koszulę w zębach i szczeka – mówi 27-letni Paweł, nauczyciel języka angielskiego. W 1983 r. jego rodzina wyemigrowała do USA. Ojciec założył firmę w Sacramento. Paweł ukończył szkołę średnią, kiedy rodzice postanowili, że wracają na stałe do kraju. – Nie mogłem się z tym pogodzić. Znalazłem dorywczą pracę i miałem własne pieniądze. W Ameryce widziałem przed sobą perspektywę. Miałem też przyjaciół. Postanowiłem, że zostaję – mówi.

Zatrudnił się w firmie, zajmującej się kryciem dachów papą. Mieszkał w schroniskach dla bezdomnych. Przemierzał Amerykę wzdłuż i wszerz. Był m.in. w Chicago, Seattle i South Lake City... Choroba dała o sobie znać pół roku po wyjeździe rodziców. – Straciłem apetyt. Zaniedbałem się. Przestało mi zależeć na tym, jak wyglądam. Nie chciało mi się umyć ani przebrać. Bałem się wyjść na ulicę...

Dzięki wsparciu amerykańskiej pomocy społecznej, która kupiła mu bilet lotniczy, i ambasady RP, gdzie otrzymał paszport, wrócił do kraju. Po dwumiesięcznym pobycie w szpitalu zamieszkał z rodzicami. Codziennie przychodzi do ośrodka. Na zajęcia fakultatywne z języka angielskiego, które prowadzi, regularnie uczęszcza kilka osób. – Czuję, że jestem potrzebny – mówi Paweł.

## Adam

– Skończyłem szkołę i poważnie myślałem o ślubie, kiedy narzeczona zakomunikowała mi: „Nie chcę

huckim ośrodku spotka ludzi, przed którymi będzie potrafił się otworzyć. Spotkał Annę.

Nie była to miłość od pierwszego wejrzenia. On już wiedział, że nie da sobie rady w pojedynkę. Ona wyglądała na kogoś, kto starannie zajmie się domem.

Trudno mu rozmawiać o chorobie Anny. – Cały czas ją „asekuruję” – ucina. Choć Anna – jak dowiaduję się potem – kilkanaście razy była w szpitalu, rokowania są dla niej pomyślne. Wzięli ślub. Przed rokiem urodził się im syn. Anna właśnie karmi go zupą. Pomagają jej koleżanki z ośrodka. Twarze kobiet promieniają. Chłopczyk jest zadbany. – Daje siłę – mówi Adam.

W ośrodku nauczył się obsługi komputera. Znalazł pracę. Koledzy nie wiedzą o jego przeszłości. – Świra na pewno by wyrzucili – mówi. Jego marzenie: żeby nie było nawrotu.

## Szósty zmysł

Po raz pierwszy schizofrenię opisał w 1852 r. belgijski psychiatra Benedict Morel. Jest nią zagrożony co setny człowiek.

Choroba przychodzi zniemacka. Dotyka przeważnie młodych ludzi. Chory traci zainteresowania i inicjatywę. Zaniedbuje się. Ponieważ jest rozkojarzony, traci zawodową sprawność. Ma urojenia. Zdarza się, że uważa, że zawiązano przeciwko niemu spisek, ktoś rozkazuje mu zamordowanie konkretnej osoby, albo że pozostaje pod kontrolą zmarłego. Cierpi na omamy słuchowe – np. wydaje mu się, że słyszy głosy komentujące jego myśli, a nawet osoby prowadzące dialog.

Zachowuje się przy tym dziwnie, np. zbiera śmieci, mówi do siebie w towarzystwie albo chowa jedzenie. Towarzyszy temu nie przystające do norm kulturowych myślenie typu magicznego, np. wiara w przesady, jasnowidzenie, telepatię czy „szósty zmysł”. Nie zawsze dobrze orientuje się w czasie i miejscu. Mogą się u niego pojawić zaburzenia poczucia tożsamości i płci oraz kłopoty z rozróżnieniem swego świata wewnętrznego od zewnętrznego – piszą Harold I. Kaplan i Benjamin J. Sadock w „Psychiatrii klinicznej”. Objawy te występują przez co najmniej pół roku. Chory wycofuje się z życia społecznego do własnego świata, zdominowanego przez fantazje. Jego wypowiedzi przestają być logiczne. Posługuje się ubogim słownictwem. Po ostrym ata-

– W ostrym ataku psychozy urojenia mieszają się z rzeczywistością. Na przykład ktoś opowiada o kontaktach z cywilizacją pozaziemską, ktoś inny – o opętaniu przez szatana. Komuś Matka Boska nakazuje czynić dobro i nieść pokój. Komuś szatan – czynić zło – wylicza potem Beata Walter, socjolog.

Zdarza się, że choroba daje o sobie znać w okresie szkolnym. Dziecko opuszcza lekcje. Rodzice czują się bezsilni.

– Wiedza na temat choroby psychicznej, dopóki nas nie dotknie, jest znikoma – mówi Grażyna Trachimowicz-Gołda, psycholog kliniczny. – Większość ludzi uważa, że ten problem ich nie dotyczy. Często, nawet gdy dziecko było w szpitalu, rodzice nie potrafią wypowiedzieć nazwy jego choroby. Wynika to z oporu psychicznego przed jej zaakceptowaniem. I z poczucia winy – jedna z teorii na temat genezy chorób psychicznych mówi o uwąrnokowaniu genetycznym.

Do jednego ze szpitali trafił młody człowiek, który przez lata albo w ogóle nie zażywał leków, albo sam je sobie dawkował. Namawiał go do tego ojciec, wykształcony człowiek na wysokim stanowisku, który zatracił wiarę w lekarzy. Nie mógł się pogodzić z tym, że jego syn – następca rodu – jest „materiałem z defektem”.

## Poza nawiasem

– Czasami uczestnicy naszej terapii wolą nigdzie nie wychodzić, bo boją się głupoty, nietolerancji, strachu, jaki wzbudzają, agresji i naznaczenia piętnem – mówi dyrektorka ośrodka. – Pewnego razu, kiedy zadzwonili do muzeum z prośbą o darmowy wstęp na wystawę, wywołali sensację. Padło pytanie o to... jak wyglądają.

Chorzy wstydzą się siebie. Wiedzą, że pod wpływem leków mają zamglone spojrzenie, są powolniejsi, cierpią na różne tiki.

– W okresie zaostrzenia choroby nie panują nad emocjami, bywają agresywni wobec siebie, np. zdarzają się przypadki samookaleceń. Są niezrozumiali dla otoczenia, które natychmiast przykleja im etykietkę: „swir” – mówi Beata Walter. – Gdy słyszą to sformułowanie, kurczą się w sobie, alienują. Podczas zajęć grupowych powraca temat lęku przed kontaktem z sąsiadami. Chorzy są bardzo wyczuleni na drwinę.

Dokończenie na str. 34

pejzaż POLSKI

Dziś 24 strony. W numerze między innymi:



Jedyna Czeczenia, jaką może strawić świat, to będzie ta z filmu Hackforda Taylora – reportaż Mirosława Kuleby „Czeczeński poligon” – str. 32 i 33



Z około 20 złotych, które klient płaci w sklepie za pół litra „czystej”, aż 19 złotych otrzymuje skarb państwa. Z pozostałej, jednej złotówki, utrzymać się muszą: producent, hurtownik i właściciel sklepu – „Duża wódka” – str. 35



– Nie potrzebuję ani specjalnych warunków, ani fortepianu. Przyszyczałem się do pisania w różnych miejscach – w podróży, w hotelach – mówi Krzysztof Penderecki. „Przeciw sklerotycznej awangardzie” – str. 38



– A jednak tutaj! Nieoczekiwanie prawie włączyć przerażony na naszą narodzenia. Malutka. Mniejsza niż mi się zdawało, niż pamiętałem. A skromniejsza sto razy – reportaż ks. Mieczysława Malińskiego „Podróż do Ziemi Świętej” – str. 39-42



Dagmary Havlovej media nie cierpią. Podobnie jak olbrzymia większość Czechów płci obojga. „Vasek, Olga i Dagmara” – str. 47

Tym, którzy w najbliższych dniach nie odwiedzą Ziemi Świętej, gorąco polecam ilustrowany reportaż ks. Mieczysława Malińskiego – str. 39-42

Jakub Ciećkiewicz



„Czeczeńskie” snajperki w boju

Czeczeńcy zajęli pozycje w dolinie. Dwa karabiny maszynowe, dwa granatniki przeciwpancerne, wielkokalibrowy karabin przeciwlotniczy i kilkunastu ludzi z automatami. Nawała ogniowa runęła na stok, gdzie pojawiły się rosyjskie pojazdy pancerne batalionu piechoty „Białych Niedźwiedzi”.

Sygnalem do otwarcia ognia było gromkie hasło „Akcja!”, rzucone przez brytyjskiego reżysera Hackforda Taylora. On też powstrzymał strzelaninę okrzykiem „Cięcie”. Bojownicy powstali z pozycji ogniowych. Zabici otrzepali mundury. Po chwili wszyscy zgromadzili się przy połowym bufecie, gdzie serwowano gorącą kawę i herbatę. Rosyjska piechota udała się do własnego bufetu, oddalonego na bezpieczną odległość.

#### Wunderwaffe Dudajewa

Czeczeńskie pejzaże znalezione na poligonie wojskowym w Biedrusku pod Poznaniem. Reżyserowi przypadła do gustu zarośnięta tarniną dolinka, ze wznoszącym się nad nią wzgórzem, zażytkowy kościół, który przerobiono na meczet, i rozległa równina, na której scenografowie zbudowali ruiny czeczeńskiej wioski Daba-jurt.

Dolinka ze wzgórzem nie pierwszy raz zagrała w filmie. Dokładnie w miejscu, gdzie pojawiły się trzy rosyjskie bojowe wozy piechoty i czołg T-80 (czyli nasz PT „Twardy”), jeszcze niedawno wznosiły się mury i szańce Zbaraża. W transzei, wyłożonej wiązankami słomy, opróżniał kolejne antalki i zagrzewał do boju towarzyszy broni imię Onufry Zagłoba. U podnóża pagórka harcował Skrzetuski i szturmowali Tatarzy. Jeszcze teraz ekipa filmowa znalazła tatarską strzałę, wbity w jedno z drzew.

W filmie Hackforda Taylora zagrały też resztki spalonej pod Zbarażem maszyny obłężniczej. Właściwie nie wiadomo dokładnie, co miały znaczyć wielkie drewniane koła, połączone zwęglonymi belkami, na polu bitwy w Czeczenii. I dlaczego stały się celem dla 125-mm czołgowej armaty „Twardego”. Może w oczach Hollywoodu niedopałek bisurmańskiej maszyny miał zagrać jakąś Wunderwaffe Dudajewa?

#### Żelazny wiking

Hackford Taylor, reżyser filmu „Proof of life”, czyli „Dowód życia”, nie jest w Polsce powszechnie znany. W kinematografii światowej ma jednak uznaną markę i jest jednym z najbardziej wziętych twórców filmowych. Co za tym idzie – najwyższej oplacanych. Jego gaża za reżyserię filmu „Dowód życia” przyprowadzi o zawrót głowy. Nie podaję jej wysokości, ponieważ mister Backford, jako angielski gentleman, pewnie wolałby nie poruszać tematu pieniędzy w swojej pracy twórczej. Zdradzę tylko tyle, że jest to suma z siedmioma zerami, oczywiście w dolarach.

Postawny mężczyzna około sześćdziesiątki, z twarzą wikinga okoloną białą, krótko przyszywaną brodą, był każdego dnia jednym z pierwszych na planie i opuszczał go jako jeden z ostatnich. W polowej stołówce pojawiał się wtedy, gdy

większość ekipy kończyła posiłek. Nie robił na nim większego wrażenia zacinający co chwilę deszcz, śnieg dwa razy dziennie przykrywający plan, ani marcowe roztopi i błoto. Najważniejszy z angoli okazał się żelaznym człowiekiem. Z niezmaczonym spokojem realizował swoją wizję czeczeńskiej potyczki. Sekwencję trwają-

coraz mocniej. Zgodnie z zasadą Hitchcocka, że film powinien zaczynać się trzęsieniem ziemi, a później musi być jeszcze straszniej.

W największym skrócie akcja tego prologu jest taka. Główny bohater Terry, który trudni się ratowaniem z opresji rozmaitych ludzi na całym

wymiana. Nagle pojawiają się rosyjskie pojazdy pancerne. Czeczeńcy rzucają się na nie niczym głodne lwy, jeden z granatnikiem, inny z kałaszem, jeszcze inny ze śrutową strzelbą policyjną typu pump-gun, produkcji brazylijskiej. W akcji są też polskie „raki” kaliber 9 mm i rozpylacz do zadań specjalnych „Onyx”. Rosyjska piechota szturmuje w czapkach uszankach i fufajkach, jak to bywało w Berlinie, żołdaci giną na odkrytym stoku za *rodinu* i Jelcyna. A może raczej za torbę z dolarami, którą namierzył dowódca oddziału pułkownik Sasza.

Na polankę, przykrytą gęstymi ogniem ciężkiej broni maszynowej i armat BWP-ów, przylatuje gruziński śmigłowiec „Sokół”. Terry wrzuca na jego pokład skatowanego Francuza, a następnie unosi się w powietrze ucepiony jakiegoś fragmentu kadłuba. Z przestworzy obserwuje toczącą się w dole potyczkę. Rosjanie napierają, Czeczeńcy wycofują się, zachowując szyki i torbę z forszą. Płonie jeden z pojazdów pancernych, wypuszczając kłęby białej pary. W niwie krwawi z wielkiej rany na głowie trup pana Wołodyjowskiego, to jest, pardon – Zbigniewa Zamachowskiego.

szy studenci zostali odziani jak wzorcowi bojownicy z oddziału Szamila Basajewa, natomiast polscy statyści, grający Czeczeńców, zdali się na wyobraźnię angielskich specjalistów od kostiumów. W rezultacie powstał oddział zupełnie przypominający prawdziwe grupy czeczeńskich bojowników, walczących w wojnie z Rosją – kadrowy trzon wsparty przez ochotników z pobliskich wiosek, zwykłych pasterzy.

Kolejny konflikt, znacznie poważniejszy, wybuchł podczas realizacji sceny uwolnienia francuskiego jeńca. Zgodnie ze scenariuszem, po otrzymaniu pieniędzy od Terry'ego dowódca oddziału powinien związanego Lenoira wykopać z paki ciężarówką na ziemię. Czeczeńcy zaprotestowali: to absolutnie niemożliwe! Otóż Lenoir, którego grał francuski aktor Gerard Naprons, był człowiekiem w wieku około 60 lat i miał mlecznobiałe włosy. Brutalne potraktowanie nogą takiego człowieka kłóciło się z podstawowymi zasadami czeczeńskiej etyki. W tym kraju, podobnie zresztą jak na całym Kaukazie, ludzie w starszym wieku cieszą się niezwykłym poważaniem. Siwowłosego zdrajcę można rozstrzelać czy nawet zarznąć nożem, ale z pełnym szacunkiem.

# Czeczeński poligon

Kiedy zabawa na planie filmowym dobiegała końca, w prawdziwej Czeczenii

- To pierwszy film w mojej karierze - powiedział aktor - w którym ginę już w czwartej minucie.

Co jest dowodem na to, że nie ma twardzieli, jeśli chodzi o Czeczenię. Bogusław Linda, który był brany pod uwagę do roli kierowcy Terry'ego, też nic by nie wskórał.

W tym punkcie reżyser nie mógł ustąpić, wykopywanie Lenoira z ciężarówką okazało się bowiem bardzo ważnym elementem hollywoodzkiego postrzegania Czeczenii. Znów znaleziono kompromis. Lenoirowi przyciemniono włosy, a zrzucił go nogą z ciężarówką nie charyzmatyczny dowódca oddziału, tyl-



Zbigniew Gruz, drugi reżyser i Zbigniew Zamachowski

ca w filmie cztery minuty kręcono dwa tygodnie. Polscy filmowcy robią zwykle minutę filmu dziennie.

- Czy tego faceta to nie nudzi? - zapytałem któregoś dnia Zbyszka Gruza, drugiego reżysera polsko-czeczeńskiego epizodu, kiedy Taylor kilkanaście razy dublował ujęcie dłoni rosyjskiego oficera, z papierosem w palcach, zdawałoby się - zupełnie bez znaczenia.

- Nie! - zaprzeczył drugi reżyser. - On teraz tworzy. Celny gest, ciekawe ujęcie, o to chodzi w filmie.

#### Cztery minuty do śmierci

W Polsce kręcony był epizod otwierający film, luźno związany z jego dalszą akcją. To sceny rozgrywane przed napisami tytułowymi. Znamy to z kolejnych filmów o przygodach Jamesa Bonda - mocne uderzenie na początku, a potem

świecie, czyli angielska odmiana naszego Zenona Kuchciaka, przybywa do Czeczenii, aby wyciągnąć z niewoli u bojowników Franzena Lenoira. Francuz trafił do czeczeńskiej piwnicy, ponieważ, według oświadczenia reżysera, współpracował z rosyjskimi służbami specjalnymi. Ten szczegół okazał się bardzo ważny, gdyż czeczeńscy aktorzy absolutnie nie chcieli wystąpić w roli bandytów, porwajacych ludzi dla okupu.

Oddział czeczeński dostarcza więźnia w umówione miejsce. Pojawia się Terry, którego na miejsce akcji przywozi ładą niva anonimowy kierowca, sądząc po aparacji - może Polak, grany przez Zbigniewa Zamachowskiego. Terry przywozi 750 tysięcy dolarów, dobrze podrobionych na potrzeby filmu. Następuje

#### Czeczeńcy

Praca czeczeńskich statystów w filmie rozpoczęła się od konfliktu. Bojownicy, grani głównie przez studentów z wrocławskich uczelni, odmówili ubrania się w kostiumy przygotowane przez Anglików na podstawie dostępnej ikonografii.

Wydaje się, że w zamiśle reżysera bojownicy mieli być oddziałem pospolitego ruszenia. Stąd wzięło się dziwaczne nieraz odzienie i wyposażenie poszczególnych żołnierzy. Natomiast studenci koniecznie chcieli być regularnym oddziałem Sił Zbrojnych Czeczeńskiej Republiki Iczkeria, w miarę jednolicie umundurowanym, zaopatrzone w charakterystyczne oznaki i właściwie uzbrojonym. Po raz pierwszy reżyser zdecydował się na kompromis: czeczeń-

ko jeden z bojowników. Jak wyjaśniono delikwentowi - wcześniej Rosjanie wymordowali mu całą rodzinę. Fikcja okazała się niebezpiecznie bliska prawdzie. Has Malumud, który grał zdesperowanego bojownika, pochodził z wioski Daba-jurt, położonej przy wejściu do Wąwozu Arguńskiego, i niedawno zrównanej z ziemią przez wojska rosyjskie.

Angielska ekipa przyglądała się negocjacji reżysera z Czeczeńcami z najwyższym zdumieniem. Aktor grający główną rolę, Russel Crowe (nominowany w tym roku do Oscara), widział coś takiego na planie pierwszy raz w życiu: statyści dyktują warunki reżyserowi! Polski koproducent filmu szykował się już do zwolnienia całej grupy czeczeńskich statystów i zastąpienia ich przez zespół rezerwowi. Na szczęście dla filmu zwyciężyła mądrość żelaznego wikinga.

Hackford Taylor uznał argumenty Czeczeńców, a jednocześnie i tak postawił na swoim. W efekcie Czeczeńcy przytknęli oczy na podeszły wiek Francuza, a Lenoir dostał kopa, aż miło.

**Snajperki**

Do boju z ruską piechotą armia czeczeńska wystawiła jeszcze jedną tajną broń: piękne dziewczyny z karabinami snajperskimi. To się rzeczywiście zdarzało na prawdziwej wojnie w Czeczenii - kobieta jakby spokojniej ściąga spust, mając w celowniku wrogiego żołnierza. Spokojniej, a nawet, można rzec, łagodniej.

Dwie snajperki, które pojawiły się na planie filmu „Proof of life”, okazały się właśnie taką chodzącą łagodnością. Kasia, studentka AWF, dostała do ręki snajperski SWD, Gosia, zawodowa kaskaderka, wojowała sztucerem myśliwskim z celownikiem optycznym.

Nadludzkie wysiłki konsultanta, aby z obu dziewczyn zrobić pozbawionych ludzkich uczuć strzelców wyborowych, spelżyły na niczym. Z dziewcząt ciągle wychodziły jakieś uczucia. Kasia i Gosia z wdziękiem górskich kozic skakały po polu bitwy, od czasu do czasu tarzając się apetycznie w zaroślach żarnowca.



Braterstwo broni. W środku Said - Hamzat Saralijew, dowódca bojowników

nure, odrażające twarze (cytat ze scenariusza).

Rosyjskie pojazdy pancerne zaskakują, niestety, wyszkolonych czeczeńskich

granicy. Przygotowania do scen kręconych na planie w Biedrusku trwały kilka miesięcy. Zespół pod kierownictwem Jana Rutkiewicza przygotował mundury,

W końcu Zbigniew Zamachowski do czekał się swoich ostatnich dziesięciu sekund. Zajechał z fasonem między czeczeńskie okopy. Słonka została odstrze-

# Hackforda Taylora

na bezbronne wioski zrzucono bomby próżniowe...

Strzelając, tuliły się do kolby swej broni. Wyraźnie cierpiały, że srogi szariat zabrania nawet lekkiego makijażu.

Anglicy byli zachwyceni. Słodka buzia i maszyna do zabijania w dłoni - to dopiero robi wrażenie w Hollywood!

**Białe niedźwiedzie**

Oddział rosyjskiej piechoty liczył około 50 ludzi, jednak prawdziwych Rosjan było w nim zaledwie kilku. Dowódcę, pułkownika, grał aktor z Moskwy, Aleksander Bałujejew, jego zastępcę w stopniu podoficera, Dymitr Sweczenko. Wśród statystów było kilku Białorusinów i Litwin. Cała reszta piechociarzy w uszankach, kamizelkach kuloodpornych i mundurach ozdobionych naszywką z niedźwiedziem polarnym w czarnym polu, została zagrana przez Wojsko Polskie. Łącznie z największym pijakiem w rocie, którego Terry nagradza butelką wódki, a którego zagrał młodzieńcki Rafał Olbrychski.

Na wszelki wypadek wszystkich aktorów rosyjskojęzycznych umieszczono w hotelu oddalonym na strzał armatni od kwatery bojowników. Środki ostrożności nie były przesadne - czeczeńscy studenci codziennie po kolacji oglądali w telewizji, co armia federalna wyczynia w ich ojczyźnie. Któregoś wieczoru pokazano ciało bojownika wlezione na proce za pojazdem pancernym i poinformowano o zagładzie Duba-jurtu, Cziri-jurtu i Ciszek, stowiących wrota do kanionu Arguna. Studenci jak jeden mąż zerwali się z miejsc i opuścili salę. Każdy z nich został w Czeczenii kogoś z najbliższych.

Do ekscesów, pamiętnych z czasów realizacji „Ogniem i mieczem”, kiedy to statyści ukraińscy starli się z Lachami przy barze (nie mylić z Barem), tym razem nie doszło. Chociaż w ostatnich dniach realizacji filmu bardzo zagrożone było zdrowie rosyjskiego konsultanta filmu, Witalija. Czeczeńcom stało się wiadome, że człowiek ten niemal otwarcie przedstawia się jako pułkownik GRU, czyli rosyjskiego wywiadu wojskowego (Głównie Razwiedwatelnioje Uprawlenije).

Kilku bardziej krewkich młodzieńców trzeba było powstrzymać, żeby nie wzięli na Witaliju odwetu za Grozny. Został nawet oficjalnie zapytany, czy był służbowo w Czeczenii; góraco zaprzeczył! Skądinąd dziwi, że UOP nie zainteresował się, co robi pułkownik GRU na czynnym poligonie wojskowym, w pobliżu jednostki szkoleniowej WP.

**Angole**

Jak przeciętny Anglik widzi wojnę w Czeczenii?

Czeczeńscy bojownicy są monumentalni, mistrzowsko wyszkoleni, w ogóle fantastyczni, jak stwierdził już na castingu mister Taylor. Rosyjska piechota: po-

wartowników, wylaniając się bezszelestnie z lasu. Potem wyjeżdżają na skraj wzgórza, odsłaniając miękkie podbrzusza. Trafione pociskiem z granatnika, puszczają białe dymy („dym ma być czarny, smolisty!” - denerwowali się Czeczeńcy, którzy płonące czołgi oglądali wiele razy).

Natężenie ognia maszynowego na planie było zgodne z normami Hollywood i praktyką Johna Rambo. W kilkudziesięciosekundowej potyczce niektórzy bojownicy zużyli jedenaście magazynków naboju. Gdyby czeczeńska armia tak strzelała, po tygodniu musiałyby walczyć na kindżały.

Psy ogryzały kości czeczeńskich bojowników, zabitych we wcześniejszej bitwie. Nic to, że jeden z psów był najwyższej klasy arystokratą, chartem o klawiatrze żeber tak wydatnej, że mógł śmiało uchodzić za ulubieńca samej Kostuchy. Chodzi o to, że w Czeczenii, poza Grozным, prawie nie ma psów. Dlatego, że kiedy psy szczekają, do czeczeńskich wiosek nie mogą przylatywać anioły. Tak wierzą muzułmanie.

Śmigłowiec lawirował pod ogniem czterech armat i tyłuż pokładowych karabinów maszynowych z BWP-ów i czołgu, stojących w odległości trzystu metrów. Potem odleciał w siną dal do Ekwadoru, gdzie będzie kręcona dalsza część przegód Kuchciaka-Terry'ego. W mojej opinii, „Sokół” miał w tym ogniu takie szanse, jakie ja mam u Claudii Schiffer.

*- Bardzo nienawidzisz, jak strzela się z kataszniakowa do czołgu? - zapytał czeczeńskiego konsultanta filmu angielski szef grupy kaskaderów, Gary Davies.*

*- Ja lubię filmy - brzmiała dyplomatyczna odpowiedź.*

**Polacy w Czeczenii**

Biorąc pod uwagę, że epizod w Czeczenii jest wizytówką całego filmu, udział strony polskiej w hollywoodzkiej produkcji wydaje się dość znaczący. Dlaczego właśnie Polskę wybrano na miejsce realizacji scen batalistycznych? Ano dlatego, że Anglicy zapamiętali, co o Rosji napisał Astolphe de Custine: Europa kończy się niedaleko od Wisły. A w rosyjskiej Azji Hackford Taylor-zdecydowanie nie chciał kręcić swojego filmu. Co innego ludożercy z Ekwadoru, tam ekipa filmowa ma przynajmniej jakieś szanse.

Decydujące znaczenie miała wysoka ocena profesjonalizmu filmowców z Wytwórni Filmów Fabularnych na ulicy Chełmskiej w Warszawie, a także dobra marka, jaką Lew Rywin cieszy się na Zachodzie jako producent filmowy. Tym razem firma Heritage Films Lwa Rywina również wystąpiła w roli koproducenta polskiej sekwencji filmu.

Operatorem kamer został Sławomir Idziak, zawodowiec wysoko ceniony za

które trzeba było zakupić w Moskwie. Trudno sobie nawet wyobrazić ogrom trudności, jakie stanęły przed organizatorem przerzutu do Polski partii rosyjskich mundurów i oporządzenia. Gdyby nie przepastne kieszenie celników w porcie lotniczym Szeremietiewo, rzecz byłaby w ogóle całkowicie niemożliwa. Co prawda na Stadionie Dziesięciolecia nadal spokojnie można nabyć sowiecki mundur marszałkowski razem z orderem Lenina, niemniej wyekwipowanie całego 50-osobowego oddziału w kamizelki kuloodporne, *razgruzki* i zdeptane sapogi napotkałoby chyba na trudności.

Córka pana Rutkiewicza, Magda, pracowicie kompletowała szczegóły umundurowania czeczeńskiego: naszywki, kordary na berety, zielone wstążki wojowniczej dzihadu. Efektem jej pracy sami Czeczeńcy byli zachwyceni. Namiętnie fotografowali się w swoich mundurach, co można zrozumieć tym łatwiej, iż żaden z nich nie brał dotychczas udziału w wojnie. To jest to pokolenie, które wykształci się w polskich uczelniach i polegnie w następnej wojnie z Rosją.

Efektem pracy zespołu scenografów stało się przekształcenie ruin wiejskiego kościółka, który przetrwał na poligonie w Biedrusku, w meczet o architekturdzie z wyraźnym wpływem Chorezmu. Kościelne wieżyczki zostały zwieńczone błękitnymi kopułami, fasadę pokryły rzeźbione ornamenty. Wypalono nawet specjalnie na potrzeby filmu płytki glazury z pięknym wschodnim wzorem roślinnym. W miejscu przy zakrystii, gdzie niegdyś Tatarzy pojmali na arkan Bohdana Chmielnickiego, pani Ewa Skoczowska, kierująca zespołem scenografów, ustawiła skrzynki po amunicji, a na nich ułożyła dwa czeczeńskie „trupcy”, obłożone świeżą wątroba wołową.

**Odstrzał Zamachowskiego**

Zbigniew Zamachowski cały tydzień czekał na śmierć od rosyjskiej kuli. Włoski specjalista od charakteryzacji, Luigi Rochetti, zamocował mu na czole naczyńko z krwią, ukryte pod sztuczną skórą, a pod nim umieścił słonkę, której minieksplozja miała imitować efekt trafienia pocisku w głowę. Mieczysław Janowski, wrocławski aktor zaangażowany przy produkcji filmu (główna rola w „Teście pilota Pirxa”, wiele lat pracy w teatrze Grotowskiego), bardzo niepokoił się o los swojego przyjaciela.

*- Zbyszek od czterech dni chodzi w wodogłowie i słonką pod skórą, kto to widział, żeby aktor tej klasy! - pomstował Janowski. - Tyle dni czekać, żeby mu odstrzelili słonkę! On jest cały w nerwach, mówi - bo ja wiem, czy ja po tym będę żył? Czy oni się nie pomylili? Czy ja po tej słonce będę normalny?!*

lona. Krew z wodogłowia trysnęła na przednią szybę nivy, w której precyzyjnie umieszczone ładunki wybuchowe wybiły dwa otwory, jak po trafieniu kulą. Potem aktor wysiadł z samochodu. Z daleka wyglądało, że jest całkiem normalny.

**Make-up**

Przepisy na sporządzenie trupa są domeną specjalistów od make-upu, czyli charakteryzacji. Oprócz ekipy Włochów, na planie pojawili się polscy specjaliści w tej dziedzinie; państwo Magda i Dariusz z Łodzi oraz warszawianka Anna Dąbrowska.

Wcześniej, podczas realizacji „Ogniem i mieczem”, przez ręce pana Dariusza przeszło kilka sotni Kozaków, z których każdy musiał być zaopatrzone w sumiaste włosy i osefedeć na łysej czaszce. Uchyłono mi rąbka tajemnicy i zdradzone, że włosy Chmielnickiego zostały ukręcone z bawolej sierści. Nie mniejsze tabuny hajdamaków wyszukiwały do boju pod Zbarazem obie panie. Później cała trójka pracowała na planie „Pana Tadeusza”.



Zapytałem panią Magdę, jak trafia się do takiego zawodu. Okazało się, że w jej przypadku kolejnymi etapami na drodze do charakteryzatorni były szkoła baletowa i jazda figurowa na lodzie. Patrząc na jej figurę i na to, jak się porusza na planie, nie można było wątpić, że balet jest dla kobiety dobrą szkołą w każdej profesji.

Efekt pracy fachowca od make-upu rzeczywiście może wzbudzić grozę. Po planie wędrowało kilku czeczeńskich bojowników z wielkimi dziurami ziejącymi w czasie, w zaawansowanym stadium rozkładu. Jeden, wyjątkowo malowniczy, miał na środku czoła trzecie krwawe oko. Marzeniem tego statysty był powrót do domu w Poznaniu tramwajem, w pełnej charakteryzacji.

No dobrze, pomyślałem sobie, wystarczy trochę wyobraźni i zimnej krwi, aby aktora przebrać w wzorcowego nieboszczyka albo wbitego na pal Kozaka. Ale czy kunszt charakteryzatorów działa także w drugą stronę?

*- Czy pani potrafiłaby ze mnie zrobić szczęśliwego człowieka? - zapytałem panią Annę od make-upu.*

*- Popatrzyła na mnie badawczo. - Pewnie!*

Spojrzałem w jej zielone oczy i pomyślałem sobie, że ma rację.

\*\*\*

Zabawa na planie dobiegała końca, kiedy w prawdziwej Czeczenii wojska rosyjskie zepchnęły ostatnie oddziały bojowników do dwóch górskich wąwozów - Arguńskiego i Wiedieńskiego. Brytyjski dziennikarz ujawnił właśnie masakrę kilkuset cywilów w wiosce Katyr-jurt. Na bezbronne wsie zrzucono bomby próżniowe.

Na trzystuosobowej ekipie filmowej, pomijając grupę czeczeńskiej młodzieży, te informacje nie robiły żadnego wrażenia. I nietrudno było się domyśleć, co wydarzy się w najbliższym czasie.

Rosjanie dobiją Czeczenię, a przynajmniej tak będzie im się zdawać, na oczach całego cywilizowanego świata, chełpiącego się ideałami wolności i demokracji. Czeczenia, o której świat ze chce usłyszeć, to nie będzie kraj spalony i ziemie, zasłanej górami trupów niewinnych ludzi. Jedyna Czeczenia, jaką może strawić świat, to będzie ta z filmu Hackforda Taylora, pojawiająca się na kinowym ekranie i znikająca po czterech minutach - na zawsze.

**MIROSLAW KULEBA,**  
Fot. **AUTOR**



Uśmiech z kulą w głowie

**N**a początku lat 1990. przyszła moda na broń gazową. Ówczesne przepisy pozwalały uzyskać zezwolenie właściwie bez jakichkolwiek problemów. Stąd coraz więcej ludzi zaczęło paradować z gazowymi coltami i berettami; obowiązywała moda: im większa spluwa – tym większy splendor. Do szpanu należało błyskać spod marynarki kaburą.

I tu pojawiły się schody. Nic to, że zdarzały się wypadki samoistnych postrzałów przez domorosłych kowbojów, zagubień, najpoważniejszym problemem stał się rabunek broni. Nader często statystyki policyjne notowały wypadki, w których powodem i głównym celem rozboju (najczęściej wobec szpanujących) – była właśnie broń gazowa, która w ten sposób zaczęła przenikać do środowiska przestępczego. Wraz ze zdobywaną nielegalnie, najczęściej z przemytu z Niemiec – coraz częściej odgrywała podstawową rolę w coraz bardziej brutalnych przestępstwach. Na domiar złego zaczęto ją przerabiać na prymitywną, ale odnoszącą skutek – ostrą. Co najmniej kilka zabójstw w Krakowie popełniono taką właśnie bronią.

Jednocześnie rozpoczęły działalność firmy ochroniarskie, początkowo w warunkach prawdziwie partyzanckich, z przypadkowo rekrutowanym personelem. Personel, zarówno dla splendoru, jak i z rzeczywistej potrzeby, zaczął się zbroić, zarówno w broń gazową, jak i ostrą. Również tu odnotowano szereg „dziwnych” zdarzeń: samobójstw, przypadkowych postrzałów, czy utraty broni (najczęściej zresztą w pijanym widzie). Doszło do tego, że nawet co rozsądniejsi właściciele agencji ochroniarskich próbowali w jakiś sposób reglamentować podwładnym dostęp do broni poza służbą. Było to trudne, albowiem broń była (w świetle przepisów) własnością indywidualną. Ustawa o ochronie osób i mienia ten partyzancki okres na szczęście zakończyła.

Narastał i nadal zresztą narasta trend do zbrojeń. Dziesiątki ludzi, którzy albo czują się wyraźnie zagrożeni przestępstwem, co jest związane z ich zawodem, najczęściej obracających znaczną gotówką, albo zwyczajnie czujących pospolity strach przed zbrodnią – stara się o pozwolenie na broń. Są wśród nich właściciele kantorów walutowych, stacji benzynowych, hurtowni... Ma to sens, takie instytucje w sposób szczególnie zagrożone są napadami, jako że obrót gotówkowy w znacznej części polskiej gospodarki wciąż jest regułą.

Dotychczas kwestie te regulowała zupełnie już archaiczna ustawa z 1961 r. W lipcu ubiegłego roku zastąpiono ją nową; o niebo lepszą, jednak nie całkiem...

Ustawa wprowadziła szereg warunków: ukończonego 21 roku życia, pomyślnego przejścia stosownych badań lekarskich i psychologicznych, niepodatności na alkohol i narkotyki, pozytywnej opinii w miejscu zamieszkania. Rozwiązano także problem broni służbowej pracowników agencji ochroniarskich, wprowadzając zezwolenia na broń „obiekтовую” – stanowiącą własność firmy i udostępnianą konkretnym osobom na czas pełnienia obowiązków. Zaletą nowych przepisów jest także wprowadzenie kategorii broni kolekcjonerskiej i pamiątkowej. Jednocześnie do broni zaliczono także takie narzędzia, jak: kusze, paralizatory, nunczaki i inne „łamiągłki”.

Niestety, ustawa ma sporo wad. Najbardziej kreatywno sporządzono wykaz obrobionych części, które

# Polak zbrojny

## Dziesiątki ludzi, czujących pospolity strach przed zbrodnią, stara się o pozwolenie na broń



Fot. Anna Kaczmarsz

uważa się za broń. Zapomniano na przykład o urządzeniu spustowo – uderzeniowym. Za część broni nie uważa się także – bębenka rewolweru (który praktycznie jest zarazem łufą, jak i komorą nabojuową)!

Tradycyjnie także ustawa się spóźniła – pierwotnie miała stanowić komplet z ustawą o ochronie osób i mienia, przez co ta ostatnia przez długie miesiące w części nie była realizowana. Oczywiście,

tradycyjnie spóźniły się przepisy wykonawcze, osobliwie te, które dotyczą badań lekarskich i psychologicznych – co praktycznie uniemożliwia obecnie wydawanie zezwoleń! Przepisy te (i inne) znajdują się w fazie konsultacji – treść niektórych projektów wywołuje tylko uśmiech politowania. Najbardziej humorystycznie brzmią projektowane przepisy o egzaminie strzeleckim z broni gazowej (ale – słusz-

nie – przy użyciu naboju hukowych) oraz stosowanych do tego... tarcz strzeleckich wzoru TS-1 (sic!).

Mocno krytykowanym (czy słusznie, tego nie wiem) postanowieniem ustawy jest utrzymanie zasady „swobodnego uznania administracyjnego” decyzji o zezwoleniu na broń. Pozwolenie na broń może wydać komendant wojewódzki policji. Może, ale nie musi!

Krakowskie jest regionem, gdzie uzyskać pozwolenie na broń trudniej niż w innych częściach kraju. Krakowscy komendanci wojewódzcy nader rozważnie podejmowali takie decyzje – i chwala im za to! Ilość broni palnej i tak jest spora. Aktualnie pozwolenia na broń krótką ostrą mają 973 osoby (o kilkanaście mniej niż w roku ubiegłym), zaś gazową – 17953 (więcej niż rok wcześniej). Nie ma natomiast większych trudności z uzyskaniem zezwoleń na broń myśliwską i sportową. Gwoli precyzji: 39 osób ma pozwolenia na paralizatory elektryczne, 5 na kusze i jedna na broń białą (nunczak).

Czy warto starać się o zezwolenie na broń? Decyzja taka wymaga bardzo głębokiej rozważli. Oczywiście są ludzie, którym broń jest absolutnie niezbędna – nie będziemy dyskutować o takich przypadkach. Ale zwyczajny, bojący się obywatel? Czy nie warto poprawić swojego samopoczucia, poczucia bezpieczeństwa poprzez zdobycie broni? Nie warto! Wierząc mi jako człowiekowi, dla którego przez 30 lat spluwa była narzędziem pracy – nie warto! Broń daje ogromnie złudne poczucie bezpieczeństwa, dostarcza także wielu kłopotów. Z pistoletem czy rewolwerem trzeba się umieć obchodzić. Broń wymaga bardzo starannego i długotrwałego szkolenia – aby tak naprawdę umieć z niej strzelać – trzeba oddać kilka tysięcy strzałów (cena jednego naboju od 0,9 do 3 zł), a później trzeba systematycznie ćwiczyć zarówno strzelanie, jak i obsługę (np. szybkie wydobycie). Tu zaczynają się schody – w Krakowskim nie ma ani jednej ogólnie dostępnej strzelnicy treningowej (bodajże jest tak i w całej Polsce). Trzeba też w sobie wyrobić wielką odporność psychiczną – niepodatność na stres, panikę, umiejętność działania „na adrenalinie”. Broń musi być pilnie strzeżona – przechowywana w sejfie, całkowicie poza dostępem innych osób (innych to znaczy również domowników). Przepisy są w tym wypadku srogie i jednoznaczne – udostępnienie broni komukolwiek jest przestępstwem (ściganym przez kodeks karny), tak samo nawet przypadkowa, niezawiniona jej utrata. Mając broń musi się zrezygnować z miłych polskiemu gardłu napojów, a nawet przebywania w miejscach, gdzie się je podaje i spożywa! Ograniczenia występują także przy przewożeniu czy przenoszeniu broni. Koniecznością jest również znakomite, nawet do granicy podświadomości, opanowanie przepisów, w ramach których można by bronią użyć – rozumieć przez to należy przede wszystkim przepisy kodeksu karnego (i cywilnego) mówiące o działaniu w ramach obrony koniecznej, po części także w stanie wyższej konieczności. Przepisy te są trudne interpretacyjnie, nawet dla prawników – przekonują o tym wydane w ostatnich latach i miesiącach wyroki sądowe w stosunku do ludzi, którzy w swym mniemaniu – działali w obronie koniecznej. Znajomość prawa w tym zakresie przez „szarego” PT obywatela jest zresztą – delikatnie mówiąc – znikoma.

ADAM M. RAPICKI

Dokończenie ze str. 31

Nie potrafią radzić sobie z gniewem i agresją. Wspólnie dyskutują, jak się bronić.

Boli krytycyzm bliskich, którzy wbijają do głowy: „Nie garb się, wyprostuj się, poruszaj się jak zdrowy człowiek”. Po silnych lekach jest to niemożliwe.

Towarzyszy im ogromny smutek, brak poczucia sensu istnienia. Unikają wychodzenia z domu. Wyrzucenie śmieci wiąże się ze zbyt dużym stresem. Myślą o śmierci. Około 15 procent pacjentów próbowało popełnić samobójstwo.

Przeczytana w gazecie informacja, że „chory psychicznie” zamordował, napętnia ich goryczą. – Morderstwo to domena psychopatów. Kto by sobie zauracał głowę różnicą? Czy ktoś się w ogóle zainteresował tym, co przeżywała kobieta z Limanowej zanim utopiła czworo dzieci? Dlaczego nikt jej nie pomógł przed tragedią? – Adam wzrusza ramionami.

### Przebudzenie

Przełom w leczeniu schizofrenii nastąpił w latach 50. Wynaleziono neuroleptyki, które niwelują urojenia i omamy. Kilka lat temu pojawiły się nowe ich rodzaje, które zwalczają także depresję i nie wywołują skutków ubocznych. Psychiatrzy twierdzą, że reakcja na nie przypomina wyzdrowienie chorych na Parkinsona w filmie „Przebudzenie”.

Pracownicy nowohuckiego ośrodka, m.in. Anna Mazur, artystka grafik i Renata Dziuban, pedagog, prowadząca pracownię rękodzieła – obydwie po przeszkoleniu psychiatrycznym, twierdzą jed-

## Podwójna rzeczywistość

nak, że podstawowym antidotum na cierpienie jest terapia duszy. Nic nie liczy się w takim stopniu jak szczere zainteresowanie, rozmowa, ciepłe słowo, życzliwość. Chorych, którzy mają bardzo obniżoną samoocenę, mobilizują pochwały. Niebagatelną rolę odgrywa poczucie sprawowania kontroli nad własnym życiem. – To pacjent decyduje, co robi – mówi Grażyna Trachimowicz-Golda. – Gdy czuje się źle, ponieważ np. ma za sobą bezsenność noc, pytam, czy woli pozostać w złym nastroju, czy chce rozmawiać. Kiedy uda mu się nazwać swoje skłębione myśli, czuje się lepiej. Gdy chce, aby efektem rozmowy była poprawa samopoczucia, staram się go nakłonić do skoncentrowania na uczuciach bieżących, bo jest to coś, co oboje, siedząc naprzeciwko siebie, mamy szansę kontrolować.

Beata Walter: – Jednym z objawów choroby jest zubożenie emocjonalne. Chorzy przestają się interesować światem, wtapiają się w siebie. Naszym celem jest skłonić ich do aktywności.

Chorzy robią sprawunki, gotują obiady, zmywają i sprzątaj. Część z nich działa w grupie „interwencji kryzysowej”. Odwiedzają w domu tych, którzy od jakiegoś czasu nie zagladali do ośrodka albo wybierają się do tych, którzy są w szpitalu. Robią zrzutkę, kupują papierosy, sok, banany, maskotkę...

Rysunek może być formą katharsis. Na przykład Monika namalowała błękit-

noszmaragdowy pejzaż, olej na płótnie. Pociągnięcia pędzla są tak ze sobą splecione, że nie wiadomo, gdzie się kończy niebo, a gdzie zaczyna morze. To miała być reprodukcja obrazu Wyczółkowskiego. Kiedy Monika go skończy, czy w ogóle skończy, nie wiadomo. Zapadła w letarg emocjonalny, cierpi na brak chęci do życia.

### Świadkowie intymności

Psychologowie pracujący z chorymi psychicznie przyznają, że jest to trudny kawałek chleba. Gdy przychodzi kryzys, pacjenci zaczynają się niecierpliwie. Zmęczenie sprawia, że popada się w rutynę, stawia standardowe pytania i stawia także diagnozy. Trudno wtedy spojrzeć w lustro... To sygnał, że najwyższy czas na urlop.

Anna Mazur: – Czasem po powrocie do domu nie mam siły na własną pracę artystyczną.

Grażyna Trachimowicz-Golda przyznaje, że ma za sobą kilka etapów wypalenia zawodowego. Największym obciążeniem jest dla niej współuczestnictwo w tragedii. – Jesteśmy świadkami intymności ludzkich, rozpaczy. Doświadczamy bezsilności, bo nikt z nas nie ma genialnego patentu na ulżenie im w cierpieniu – mówi psycholog kliniczny. – Czuję się bezradna, kiedy pacjenci mówią o nieuleczalnej chorobie i spodziewanej śmierci rodziców, często jedynych

bliskich, dla których ich los nie jest obojętny. O lęku przed samotnością. O braku perspektyw na mieszkanie i stałe dochody, bo grupa inwalidzka praktycznie dyskwalifikuje ich z równej walki na rynku pracy. A życie z renty jest prawie że niemożliwe.

Przygnębia ją towarzyszenie w tragedii psychicznie chorej matce, której sąm ma ograniczyć prawa rodzicielskie. – Choroba powoduje takie spustoszenia w psychice, że kobieta nie potrafi poradzić sobie w codziennych sytuacjach. Zajmuje się dzieckiem rzadko, albo spaceruje z nim po mrozie przez kilka godzin... Kocha je jednak i jego utrata to dla niej koszmar – mówi Grażyna Trachimowicz-Golda.

Najtrudniejsze są momenty, kiedy ciężko chorzy pacjenci odrzucają leczenie. – Jeżeli proponujemy komuś aktywność, perspektywę stworzenia stanowiska pracy chronionej, opiekę medyczną – zamiast leżenia w łóżku i 15 czy 18 hospitalizacji, a ktoś to lekceważy, mam poczucie wielkiej straty – mówi. – Często biję się z myślami, że może nie wszystko zrobiłam, by go przekonać.

Beata Walter podkreśla, że ci, którzy pracują z chorymi psychicznie, muszą być osobami o ogromnej wrażliwości i empatii. – Nikt z nas nie miał tak silnego napadu lęku, aby poczuć namiastkę tego, co się z nimi może dzieć podczas ataku.

Kiedyś musiałam pożegnać się z terapeutą, który nie sprawdził się w pracy z ciężko chorymi psychicznie.

\*\*\*

Gdy placówka powstawała, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, któremu podlega, otrzymał dotację z budżetu państwa. To był pierwszy i ostatni zastrzyk finansowy. Dzisiaj finanse spędzają Beacie Walter sen z powiek. Budżet przekazuje za mało pieniędzy. Starcza ich na opłatę czynszu, mediów i wypłaty dla pracowników. I to tylko na pół roku. Dobrze, że idzie wiosna, skończy się dogrzewanie elektrycznym piecykiem. Stale przypomina wszystkim, by gasili światło. – Czasami zamiast pomagać chorym, żebrzę o wsparcie. Na szczęście piekarz z sąsiedztwa codziennie daje nam chleb, hurtownia zaopatruje w margarynę, olej i makaron, a jeden z banków – w herbatę i napoje.

Czas na obiad. Dla wielu podopiecznych – jedyny posiłek w ciągu dnia. Dzisiaj – fasolowa. Bardzo dobra. Do tego grube pajdy chleba. – Makaron i fasola pochodzą z darów. Kupiliśmy tylko śmietaną i natkę – objaśnia Beata Walter.

\*\*\*

Personalna chorych psychicznie zmieniło. Osoby, które chcą wesprzeć placówkę, proszone są o kontakt ze Środowiskowym Domem Samopomocy „Vita” pod krakowskim nr tel. 644-21-11.

ALEKSANDRA NOWAK



Fot. Anna Kaczmarska

**P**olskie wytwórnie wyrobów spirytusowych zostaną sprywatyzowane błyskawicznie – niektóre w ciągu najbliższych czterech miesięcy, a cała reszta do końca roku. Na prywatyzacji zyskać mają wszyscy: budżet państwa dużą gotówkę, bankrutujące Polmosy ratunek w postaci zagranicznych inwestorów z kapitałem zapewniającym rozwój, a światowi potentaci w produkcji spirytualiów – polski rynek, trzeci w świecie po USA i Rosji pod względem chłonności trunków wysokoprocentowych.

Na pozór świat rzeczywiście stanął na głowie, skoro fabryki wódek nad Wisłą bankrutują. Z około 20 złotych, które klient płaci w sklepie za pół litra czystej, aż 19 złotych otrzymuje skarb państwa. Z pozostałej, jednej złotówki, utrzymać się muszą: producent, hurtownik i właściciel sklepu. Podatek zwany akcyzą, pobierany przez budżet RP, wynosi aż 95 procent ceny wódki.

Poza tym Polacy piją tyle samo, ile pili, ale... trunków ze smuglu. Według szacunków prowadzonych przez ekspertów 37 procent napojów wysokoprocentowych, konsumowanych corocznie przez rodaków, pochodzi z kontrabandy. Jest to akurat tyle, ile wynosi produkcja aż ośmiu średniej wielkości zakładów Polmos!

Celne akcje, wymierzone w „mrówki”, a lansowane przez kolejnych prezesów GUC, będą w Polmosach gorzki śmiech. Powiedzenie:

– Celnicy widzą „mrówki”, a nie łapią „słoni” – usłyszeć można w każdej wytwórni napojów robionych ze spirytusu.

Polskie wódki wysyłane są na eksport bez akcyzy, bo taka dziwna jest polityka polskiego fiskusa. Najlepiej się o niej przekonać, jadąc do Czeskiego Cieszyna. W każdym sklepie spożywczym kupicie adlera lub inny produkt ze Śląskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych za połowę ceny, którą zapłacicie w Polsce. Taki biznes poniekąd wszystkim się opłaca, najbardziej tym, którzy z powrotem przemycają polską wódkę do Polski. Budżet RP natomiast traci potężnie: akcyzę, VAT oraz podatek dochodowy.

O co tutaj chodzi? – pytają rozgoryczeni szefowie krajowych wytwórni. A ci będący

### w najgorszych humorach

podjeżdżają po cichu, że korupcja sięgnęła szczytów i światowi potentaci branży dogadali się z naszymi decydentami w kwestii kupowania Polmosów za bezcen. Albo wręcz w celu szybkiej... likwidacji wytwórni i zalania polskiego rynku trunkami z Zachodu.

Wpływy do państwowej kasy, z tytułu spadku popytu na wódkę, były w pierwszym kwartale 1999 roku o prawie 150 mln złotych niższe, niż w pierwszych trzech miesiącach 1998 roku. Podobnie będzie zapewne w tym roku, tymczasem we wrześniu czeka nas jeszcze jedna, czteroprocentowa podwyżka podatku akcyzowego!

Latem ubiegłego roku odbył się przetarg na 48 znaków towarowych (czyli nazw oraz wzorów etykiet i zakrętek) wódek, zwanych ogólnopolmosowskimi. W PRL, czyli czasach państwowego monopolu, każdy z tych trunków mógł być produkowany przez każdy z Polmosów. Na początku minionej dekady, w warunkach gospodarki rynkowej, gdy zjednoczone dotychczas wytwórnie puszczono samopas, stało się jasne, że prędzej czy później musi dojść do wyłączenia w produkcji określonych marek. Był to jeden z podstawowych warunków przeprowadzenia prywatyzacji.

**Adam Molenda**

# Duża wódka

**Jeszcze do wakacji na polskim rynku alkoholi będzie panowała producencka wolna amerykanka**

Mówimy jednak o czasach, gdy 10 do 18 procent wpływów skarbu państwa pochodziło ze sprzedaży wódki. W warunkach zasadniczych przekształceń gospodarki było to jedyne pewne źródło dochodu, więc kolejne rządy nie spieszły się z przekształceniami własnościowymi. Prawica i lewica traktowały przemysł spirytusowy instrumentalnie, to znaczy sięgały po jego zyski w sytuacjach dla budżetu awaryjnych, podnosząc akcyzę przy byle okazji, mimo że od początku skutkowało to

### zmniejszeniem sprzedaży

legalnych wódek i ekspansją szmuglerów.

– Ministrowie się zmieniali, a my naiwnie sądziliśmy, że rząd zdecyduje o prywatyzacji i przy okazji podzieli bezpłatnie między nas poszczególne marki – mówił mi pięć lat temu jeden z dyrektorów wytwórni wódek, która dziś już praktycznie nie istnieje. – Tymczasem tak się nie stało i zakłady zaczęły padać.

Lipcowy przetarg na marki wódek był sprawdzianem kondycji Polmosów. Najwięcej punktów, czyli pieniędzy (jednemu punktowi odpowiadał tysiąc złotych) mieli najsilniejsi. Polmos Poznań – prawie 40 tysięcy, następnie Zielona Góra – 28 tys., Białystok – 22 oraz Wrocław 13,6 tys.

Poznań mógł kupić każdą z najlepszych marek, ale gdy jako pierwszą licytowano luksusową z ceną wywoławczą ponad 33 tys. punktów... odpuścił ją sobie.

– Wybraliśmy wyborową, przede wszystkim ze względu na jej popularność za granicą, oraz sugestie potencjalnego zagranicznego inwestora – tłumaczył dziennikarzom po przetargu prezes Janusz Kujawiński.

Luksusową kupiła Zielona Góra po obniżeniu jej ceny do 23 tys. punktów, czyli za tyle samo, ile Poznań zapłacił za wyborową. Nabytek okazał się niezwykle udany, bowiem luksusowa to dziś najbardziej popularna czysta wódka na polskich stołach.

Nie ma powodów do narzekań Wrocław, który nabył krakusa, Bielsko-Biała inwestujące w extra żytnią, czy Siedlce, które kupiły mazowiecką żytnią.

Jeszcze do wakacji na polskim rynku alkoholi panowała będzie producencka wolna amerykanka. Już od 4 sierpnia, jeśli kupimy advocata to na pewno z Bielska, jeśli zubrówkę to z Białegostoku, starą ze Szczecina itp.

Krajowi konsumenci nie potrafią wypić całej produkcji polskich fabryk wódek. Jeszcze sześć lat temu sprzedano w Polsce 140 mln litrów czystego spirytusu, przetworzonego na wysokoprocentowe trunki, w ubiegłym roku tylko połowę tej ilości. Ocenia się, że gdyby zlikwidować przecieki alkoholu nielegalnego pochodzenia, zwłaszcza z przemytu, Polacy

kupiliby w sklepach 100 mln litrów spirytusu rocznie w postaci wódek.

Zdolności produkcyjne wszystkich polskich gorzelni wynoszą obecnie 400 mln litrów spirytusu na rok, więc

### pozostałoby do sprzedania

300. Całą tę ilość polskie rafinerie ropy naftowej mogłyby dodać do paliw płynnych, ale Polska większość etylin sprowadza z zagranicy. Jest w nich spirytus wytworzony z ziemniaków i zboża, które wyrosły w Holandii, Francji czy Niemczech – dokładnie te 300 milionów litrów.

Wróćmy jednak do napitków.

– Agros Holding SA (eksportowy monopolista najbardziej znanych polskich wódek – przyp. red.) od wielu lat robi wszystko, żeby polskie trunki zniknęły z rynków innych państw – stwierdza Józef Kapela, dyrektor Śląskiej Wytwórni Wódek Gatunkowych Polmos w Bielsku-Białej, znanej od paru lat również ze swego logo pod nazwą Imperium Orla. – Kiedy w ubiegłym roku wygraliśmy przetarg na extra żytnią, zwróciliśmy się do Agrosu z propozycją współpracy w eksporcie tego trunku. Nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi, chociaż mieliśmy w firmie kilkadziesiąt wizyt handlowców z tak egzotycznych krajów jak Nowa Zelandia czy Australia, zainteresowanych importem żytniej.

Jest o co walczyć, bowiem wartość znaków Polmosów wyceniono na 400 mln dolarów!

Dawna Centrala Handlu Zagranicznego Agros zarejestrowała za granicą znaki towarowe polskich wódek jeszcze w latach sześćdziesiątych, czyniąc je, jak twierdzi dzisiaj kierownictwo firmy: „markami międzynarodowymi”. I stając się ich eksportowym monopolistą.

– Przez cały czas podkreślamy, że nie pozbawiliśmy Polmosów praw zagranicznych, gdyż nigdy ich nie posiadały – utrzymuje Małgorzata Sędłak, dyrektor biura prasowego Agrosu. – Roszczenia Polmosów nie mają uzasadnienia, ale jesteśmy otwarci na porozumienie cywilnoprawne.

Wytwórnie wódek, ponieważ nie mogą samodzielnie decydować o eksporcie, są mniej atrakcyjne, a więc i mniej warte dla zagranicznych inwestorów, którzy zamierzają je kupić.

– Panuje uzasadnione przekonanie, że bez umożliwienia Polmosom pełnego dysponowania swoimi markami za granicą, do prywatyzacji nie dojdzie – mówi poseł Stanisław Szwed, członek Sejmowej Komisji Skarbu, Uwłaszczeń i Prywatyzacji.

Od pewnego czasu trwają zabiegi o wprowadzenie poprawki do ustawy pod nazwą:

### Prawo własności

przemysłowej, która przeniosłaby uprawnienia do rejestracji znaku wyłącznie na rzecz producenta towaru. Innymi słowy – tylko wytwórca, na przykład

wyborowej, mógłby ją sprzedawać, zarówno w kraju, jak za granicą.

Agros utrzymuje, że zgodnie z konstytucją RP oraz innymi aktami prawa krajowego i międzynarodowego, taka poprawka nie może znaleźć się w ustawie.

Krajowa Rada Przetwórstwa Spirytusu jest innego zdania i ma nadzieję, że Sejm spowoduje podjęcie decyzji po myśli producentów.

Może też dojdzie wcześniej do ugody? Chodzą słuchy, że właściciel Agros Holding SA, w którym obecnie głównym udziałowcem jest francuski koncern Pernod Ricard, będący jednym z największych w świecie producentów i dystrybutorów napojów alkoholowych, byłby skłonny do ustępstw, jeśliby umożliwiono mu przejście Polmosu w Poznaniu. – Nie mogę oficjalnie potwierdzić tej informacji – mówi Małgorzata Sędłak.

W kraju wódek sprzedaje się coraz mniej, przy czym mordercą popytu jest wspomniany już podatek akcyzowy. Należy on do najwyższych w Europie i wynikający z niego wzrost cen wódek, ponad pewną granicę, jest stymulatorem bimbrownictwa, napędza także przemysł. Litwa, która podobnie jak Polska, zabrnęła z akcyzą w ślepy zaułek, obniżyła ją niedawno aż o 40 procent!

Polska wódka przestała być konkurencyjna nawet dla niemieckiej, o czym wiedzą najlepiej w zielonogórskim Polmosie.

– W Niemczech akcyza od jednego litra czystego spirytusu wynosi obecnie 25 marek, czyli 53 złote, a w Polsce 58 złotych – wyjaśnia Ryszard Jakubiak, prezes zarządu firmy. – Pół litra polskiej wódki kosztuje około 20 złotych, niemieckiej 8,5 – 9 marek, czyli również taniej. Naszym rodakom, na szczęście dla producentów, jakoś „czysta” zza Odry nie

### bardzo smakuje,

ale już po kolorowe trunki Polacy jeżdżą do Niemiec.

Po czystą nie muszą, ponieważ wjeżdża ona do nas masowo i nielegalnie przez granicę. Szacuje się, że nasze służby graniczne przechwytywać zaledwie 3 – 4 procent szmuglowanego do Polski alkoholu. Czy winna jest tylko słaba ochrona granicy, wynikająca ze zbyt małej liczby celników i ich kiepskiego wyposażenia?

Zawartość cysterny spirytusu o pojemności 50 tys. litrów, którą kupiono w cenie 50 centów za 1 l, czyli za 25 tys. dolarów, kosztuje w Polsce po przeszmuglowaniu przez granicę, 200 tysięcy „zielonych”. Tutaj spirytus zostaje zmieszany z wodą, na butelki przykleja się fałszywe etykiety oraz banderole akcyzy i rozwozi do sklepów. Przy gigantycznych dochodach, trafiających do kieszeni przemysłowców bez żadnych oczywiście podatków, łatwo skorumpować nie tylko zwykłego kontrolera celnego, stojącego na granicy.

Zabrzmeli to paradoksalnie, ale interes lobby antyalkoholowego oraz krajowych producentów wódek jest w zasadzie zbieżny. Pierwsi chcieliby wysokich cen alkoholu, stymulujących niski popyt, drudzy też nie mieliby nic przeciwko, gdyby państwo było zdolne zlikwidować przemysł i bimbrownie.

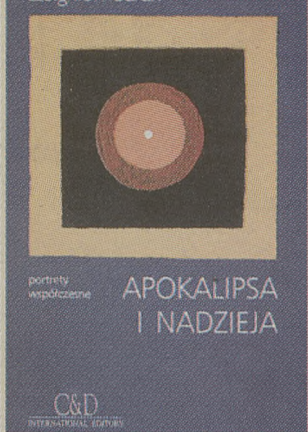
Niestety, jest to spis pobożnych życzeń, nie do wykonania w warunkach globalnego rynku, tym bliższego, im krótszy jest termin przyjęcia RP do Unii Europejskiej. W każdym razie można się spodziewać ostrych targów inwestorów strategicznych z rządem o zapewnienie im właściwych warunków działania.



## Cracoviana

## Apokalipsa i nadzieja

Zbigniew Baran



Jak wyznaje sam autor, „Apokalipsa i nadzieja” powstała niczym buty; najpierw elementy, części, które następnie zszyto w całość.

Każda z rozmów składająca się na zgrabny tomik (zgrabny, elegancki także w edytorskim tego słowa znaczeniu) była wcześniej publikowana. Z Miriam Akavią, izraelską pisarką, z urodzenia i nakazów serca krakowianka, Baran rozmawiał na łamach krakowskiej „Dekady Literackiej”, podobnie jak z Andrzejem Vincenzem. Z profesorami Chrzanowskim i Markiewiczem, z Jerzym Nowosielskim – w „Rzeczypospolitej”.

Co łączy rozmowy z bardzo różnymi (jeszcze m.in. z Hanssem Henningiem Hahnem, z Markiem Rostworowskim, Jerzym Turowiczem, Jerzym Pilchem, Marcinem Świetlickim, Julianem Kornhauserem, Janem Józefem Szczepańskim ludźmi? Przede wszystkim czas, w jakim je przeprowadzono – schyłek stulecia obfitującego w doświadczenia, które cieniem kładą się na kilka pokoleń. Po drugie – co zabrzmi paradoksalnie – różnice pomiędzy rozmówcami i różnorodność podejmowanych tematów...

W wywiadach-portretach starałem się dokumentować postawę odstępnie, intelektualnego sprzeciwu i innowierstwa. Jerzy Nowosielski z przekorą mówi: „Jestem protestantem”. A w innym miejscu: „Proszę pana, ja, jako konfesyjny prawosławny, nie wierzę w sens podziałów w Kościele i bynajmniej nie myślę, aby papież rzymski wyznawał inną wiarę niż ja. Dlatego wśród moich przyjaciół są różni bracia chrześcijanie i zbauwieni heretycy – pisze w wstępie Zbigniew Baran.

Najgorsze XX-wieczne doświadczenia ciąży nad rozmówcami Barana. Niektórzy – jak Miriam Akavia – przeszli przez prawdziwe piekło getta i niemieckich obozów. Inni tylko (łatwo się pisze „tylko”, chociaż wobec żydowskich losów nasze doświadczenia wydają się mniej przerażające) utracili ojczyznę, nie tylko małe, ale i najmniejsze. Jeszcze innym idiotyzm martwiącego systemu zabrał młodość. Jednak większość z nich znalazła w swym życiu sposoby przełamania apokaliptycznej spuścizny – drogi do nadziei...

AMK

Zbigniew Baran – Apokalipsa i nadzieja, Portrety współczesne, C&D International Editors, Kraków 2000

Od niedawna na dolnej kondygnacji wyższej wieży kościoła Mariackiego z łatwością dostrzegamy odnowione manierystyczne epitafium Jana Kirsteina (1507 – 1561) zwanego przez współczesnych Cerasinusem, bowiem w XVI wieku łacińskie przydomki były przez humanistów uważane jako rzecz nieodzowna. Z medalionu tworzącego część centralną epitafium spogląda na nas wytworny humanista. Poniżej umieszczono łacińską inskrypcję, która w tłumaczeniu na język polski brzmi:

Bogu Najwyższemu – Janowi Kirstein Cerazynowi, wójtowi wyższego prawa magdeburskiego, mężowi nieskazitelnemu, przyjacielskiemu, doświadczonemu, zaszczyt przynoszącemu. Anna Fogelderówna, żalosna małżonka, która żyjącego w wierze, a po zgonie w pobożności naśladowała, najukochańszemu swemu mężowi pomnik ten skropiony czuymi łzami położyła Roku Pańskiego 1561 dnia 6 czerwca.

Bez najmniejszej przesady można stwierdzić, że kultura polska może chlubić się na tle humanistycznej, targanej sprzecznościami szesnastowiecznej Europy Janem Kirsteinem. Był cenionym prawnikiem, tak praktykiem, jak i teoretykiem. Zasłynął w Krakowie jako znany wróg okrucieństwa i przeciwnik przede wszystkim tortur. A była to w owym czasie nowość. Okrucieństwo i pochodne zeń tortury traktowano w tamtym czasie jako rzecz całkowiście normalną, ba, akceptowaną przez Kościół, który aprobował tortury, co więcej, potępiał tych, którzy domagali się ich zniesienia. Jednak trzeba pamiętać, iż dawniej obowiązywały odmienne od naszych kryteria moralne. Od czasów św. Augustyna, który sankcjonował tortury, aż do schyłku XVIII wieku uważano niemal powszechnie, że okrucieństwo wymiaru sprawiedliwości, w tym tortury, zostało wpisane w porządek tego świata. Cierpienie fizyczne uważano za drogę do zbawienia duszy, dlatego też uznane było za święte. Odkupienie przez Chrystusa też było tylko możliwe dzięki straszliwej ofierze, przy czym sam Bóg-Ojciec skazał Syna na torturę na krzyżu. Okrucieństwo sankcjonował Kościół, prawo i obyczaj. Wpływ na taką, a nie inną postawę miały teksty Starego Testamentu, w którym aż roi się od makabrycznych cen. Na surowość Jahwe powoływano się przez całe stulecia. Na bezwzględność praw Starego Testa-

mentu zwrócili uwagę autorzy Statutów Wiślickich z XIV wieku. Wtórowali im teologowie, którzy dowodzili, iż człowiek skażony grzechem pierworodnym jest z natury istotą okrutną. Tak na dobrą sprawę okrucieństwa za-

miarach czasowych – przeszłość religii wiązał z prześladowaniami pierwszych chrześcijan i wojnami krzyżowymi, teraźniejszość z represjami stosowanymi wobec heretyków, natomiast przyszłość znacząca była męka-

nium Iuris Maidenburgensis” oraz „O prawie i feldrowaniu”. Pierwsza z nich, opublikowana w roku 1557, była podręcznikiem prawa miejskiego. Miasta bowiem rządziły się według prawa magdeburskiego, które Kirstein

Najczęściej ofiarami prawa byli najubożsi, ludzie pozbawieni jakiegokolwiek źródła utrzymania, zatem przez współczesnych podejrzani. W XVI wieku pisano: – *A ponieważ wiele jest próżnujących ludzi, którzy nie mając żadnej służby, obeszcia ani opatrzenia, po karczmach i po piwnicach się włością, a chociaż nic nie robią i dochodów żadnych niskąd nie mają, jednak piją, huczą, grają, wielkie na takowe ludzie podejrzenie być może o każde złoczyństwo, zwłaszcza o złodziejstwo. Przeto prawem pospolitym miało by to (...) opatrzone być, żeby się tacy ludzie nie mnożyli, a żeby je wszędzie imowano, nie cierpiano, a dla takowych występków słuszenie karano.*

Przeciw nadużywaniu tortur występowało już w XV wieku. Jan Ostroróg sprzeciwiał się głośno ferowaniu wyroków na podstawie tortur. Jednak najbardziej na problematyczną wartość zeznań wymuszanych w praktyce katowskiej zwracał uwagę Kirstein. Uczynił to na kartach – niestety zaginionej dziś – pracy „O prawie i feldrowaniu”. Pisał tam: *Mocny góral da się męczyć i nie wyzna prawdy, a słaby piecuch opowie grzech, którego popełnić nie miał śmiałości.* Uważał, że wymuszone torturami zeznania nie mają najmniejszej sądowej wartości, samo zaś torturowanie uznał za przejaw skrajnego ludzkiego okrucieństwa, z którym należy bezwzględnie walczyć wszystkimi możliwymi metodami. W psychice oprawców dostrzegł wyraźne dewiacje. Torturom nie należało w żadnym przypadku dawać wiary, bo wymuszone strachem i bólem zeznania były niepewne i omylne. Wypowiedź Cerasinusa należy do najwcześniejszych głosów krytyki wobec powszechnego stosowania tortur na kontynencie europejskim. Przypomnijmy, że tortury zniosło dopiero państwo pruskie w roku 1754. W Polsce przestały obowiązywać w roku 1776.

Oglądając przeto odrestaurowane epitafium Jana Kirsteina – zdobiące wyższą wieżę kościoła Mariackiego – nie zapominajmy, że wyobrażony na nim humanista był pierwszym tak zdecydowanym przeciwnikiem tortur w Europie, a jego wkład w kształtowanie kultury prawniczej był znaczny. Mimo zniesienia tortur okrucieństwo nigdy nie przeszło do lamusa historii, a przemoc masowa fizyczna czy psychiczna nie stała się – jak do tej pory – anachronizmem, zaś okrucieństwo mimo upływu stuleci było i jest zawsze wkomponowane w ludzką naturę. Stara się temperować Kościół, opowiadając się za humanitaryzmem i pokojem społecznym.

## Michał Rożek

## Wróg okrucieństwa



Fot. Jacek Wrzesiński

częto się wstydzić w czasach Oświecenia, a potępiać je dopiero pod koniec XIX wieku, co zbiegło się z laicyzacją kultury europejskiej. Wcześniej – zwłaszcza w wieku XVI – nikt nie wpadłby na pomysł, by potępić okrucieństwo, było ono bowiem uważane przez Kościół za jedną i to niezwykle skuteczną broń w walce z reformacją. Człowiek doby Odrodzenia, wychowany na wzorach płynących z kultury chrześcijańskiej, był przyzwyczajony do okrucieństwa w trzech wy-

mi w czyścicu lub w piekle. Okrucieństwo popularyzowały żywoty świętych i dydaktyka kaznodziejska. Praktyka kontrreformacyjna domaga się dla heretyków i bluźnierców śmierci kwalifikowanej, przy okazji poszerzając zakres stosowanych tortur.

Na tle zarysowanej praktyki wyróżnia się działalność humanitarna Jana Kirsteina. Na uwagę zasługują przede wszystkim jego dwie prace: „Enchiridion aliquot locorum commu-

uważał za własne prawo miast polskich, nie szczędząc mu także krytyki. Postulował jego częściową choćby nowelizację, zwłaszcza na polu prawa karnego, które należało uwspółcześnić, wykorzystując ówczesny dorobek humanistów europejskich. Domagał się zniesienia wielu kar, w tym główszczyzny, żądając bezwzględnej kary śmierci za morderstwa. Cerasinus bronił gorąco ubogich. Żądał także zrównania w prawach majątkowych kobiet z mężczyznami. Prace Kirsteina wywarły duży wpływ na twórczość najwybitniejszego prawnika polskiego doby Odrodzenia – Bartłomieja Groickiego.

Jednakże Kirstein zasłynął w prawodawstwie jako zdecydowany przeciwnik torturowania podejrzanych o występki i zbrodnie. Tortury były codziennością. W praktyce, jak potem pisano: – *takie męczenia ludzi, czasem niewinnych, dlatego bezkarnie uchodzili, że pospolicie osoby, które brano na tortury, byli albo włości, albo poddani panów swoich, którzy ich męczyć dawali, albo z motłochu, za którymi nie miał się kto ująć (...)* ekspedycja tortur wiele kosztowała.

Tortury były podstawowym środkiem wymuszania zeznań w procesie. Przeprowadzanie ich należało do władz miejskich. Pod krakowskim ratuszem znajdowała się tortornia – czyli izba tortur. Wolni od tortu byli doktorowie, rycerze, przełożeni na wszelkie dostojerstwa, urzędnicy wielkich stanów i urzędnicy miejscy, póki są na urzędzie, nadto dzieci poniżej 14 lat, niewiasty brzemiennie oraz starcy poszkodowani na pamięci i rozumie. Oczywiście torturom poddawano heretyków, apostatów i bluźnierców. Tutaj nie było żadnego wyjątku. Jeśli oskarżony nie przyznał się do winy, to mógł być nawet trzykrotnie torturowany.

## Godła krakowskich kamienic

## Walczące orły



na swej kamienicy. Zapewne z tych właśnie powodów zleca wykonanie na attyce domu trzech wielkich płaskorzeźb.

Scena centralna przedstawia Świętą Trójcę: Boga Ojca, Chrystusa i koronowaną Marię. Powyżej, w postaci gołębi-

cy, unosi się Duch Święty. Natomiast w dwóch bocznych kasetonach attyki dwa wielkie orły, walczące, trzymają

w szponach, szarpiąc dziobami, potężne węże. Za nimi, w tle, widoczne są gałęzie z liśćmi dębu i lauru. Symbole zwycięstwa i chwały.

Zastanawiająca jest wymowa tych płaskorzeźb. Symbolika orła walczącego z wężem znana była już w starożytności. Jednak dopiero w okresie starochrześcijańskim nabrała szczególnej wymowy. Orzeł symbolizował Kościół, wąż był znakiem szatana. W dalszym znaczeniu synonimem wzniosłości, tryumfu światła nad ciemnością, dobra nad złem, nikczemnością był orzeł pokonujący węże.

Manifestacja, jakiej dokonał Rohm na szczycie swej kamienicy, jest jednoznaczna. Walczące orły to oczywiście te państwa, które zdecydowały się na wojnę z Francją, z Napoleonem. Do nich należała też Austria. Trudno wymagać, by Józef Rohm miał inne zdanie niż reszta jego rodaków.

HENRYK ŚWIĄTEK

**Z**ycie pani Stanisławy jest usiane kwiatami. Róże, wysokie, smukłe jak modelki, i mniejsze, skromniejsze, ale często bardziej wonne od swych światowych siostr. Fiołki, które tak pachną, że ich woń aksamitną słodyczą ściele się wokół na wiele metrów. Lilie strojnieszkie od króla Salomona. Goździki - egzotyczne i pikantne. Gerbery - bezdusze i jakby plastikowe. Pstrokaty frezje. Jakies nowomodne, wymyślne kwiaty, pasiaste niczym tygrysy, plamiste

kwiaty - wygodne, ale jednocześnie kłopot, bo dodatkowy koszt...

Następny kłopot - ile i czego zamówić. Nie można przywieźć z giełdy zbyt wiele towaru, ale nie można też kupić za mało. Nadmiar grozi stratami, oszczędność też - bo do źle zaopatrzonego, pustawego kramu klienci podchodzą niechętnie. Teoretycznie bywają dni, które powinny przynieść spore zyski. Popularne imieniny, 8 marca. W rzeczywistości rynek - a także Rynek - jest kapryśny niczym marcowy pogoda. Panie kwiaciarki przypusz-

rosłe życie spędzają pod gołym niebem, bo płótno parasola trudno uznać za dach. W lecie panuje taka spiekota, że gołębie bezczelnie piją wodę ze stojących w kramach wiader. Zimą mróz, przed którym młodsze koleżanki pani Stasi ratują kwiaty, trzymając je w podgrzewanych gazem szczelnych witrzynkach...

**N**ajgorszy jednak jest wiatr, który ciągnąc od zachodu, wpada we wściekłość, gdy napotka po drodze Sukiennice. Wiruje wtedy, zakręca jak w krakowiaku, przewraca parasole i ciska w twarz wszystkim, co krako-

szość krakowskich kwiaciarek - poprzestaje na kawie z pobliskiego, przy ulicy św. Jana, baru kawowego „Rio”. A jeżeli głód znacznie tak doskwiera, że trudno wytrzymać do wieczornego, ugotowanego poprzedniego dnia obiadu, pośle kogoś do baru mlecznego „Żywiec” po ciepłe danie...

„Lubią was krakowianie?” - pytam, a pani Stanisława Polak waży słowa: „Większość lubi, ale są i tacy, którzy myślą, że zarabiają wielkie pieniądze i zazdroszą nam ich, a czy można lubić kogoś, komu się zazdrości?”

branży najlepszy klient - to młody klient. Młodzi nie kupują wiele - jedną różę, bukietik fiołków - ale za to tyłu ich jest! Tyłu chłopców, tyle dziewcząt, tylu zakochanych! Starsi, owszem - kupią solidny bukiet, ale od razu widać, że to nie z porywu serca, nie z szaleństwa, ale z imiennowego, urodzinowego obowiązku. Kiedyś ludzie chętniej wydawali pieniądze na kwiaty, bo po prostu więcej ich mieli. Dzisiaj tulipany, róże, goździki, gerbery przegrywają z chlebem, wędliną, czynszem i lekarstwami

**Krakowianie**



**Marginałki**

**Ogródki**

**G**oździki były kwiatami oficjalnymi. Zwłaszcza czerwone, a gdy do czerwieni dodało się biele, powstawały barwy narodowe, więc wszystkie akademie, jubileusze, otwarcia i wręczenia nie mogły obyć się bez goździków. W ten sposób zbanalizowano te piękne wonne kwiaty, a dodatkowo dobił je Międzynarodowy Dzień Kobiet. W wielkich miastach, we wczesnych godzinach popołudniowych, tysiące pań przemierzały ulice z goździkami w dłoniach. Złośliwi powiada- li, że każda z nich musiała na specjalnej liście pokwitować odbiór kwieciana...

Po drugiej, nieoficjalnej stronie kwietnego świata znajdowały się kwiatki skromne, które nie miały wstępu na akademie. No, bo czy można sobie wyobrazić pierwszego sekretarza, choćby najmniejszego z pierwszych sekretarzy, gminnego, jak w dłoniach przyzwyczajonych do trzymania steru władzy dzierży bukietik nasturcji?

A właśnie nasturcje, ulubione kwiaty secesji, najczęstszniej paliły się intensywnym oranżem w małych ogródkach na przedmieściach. Wyrastały z gleby pełnej kawałków cegieł i szkła, obok ścieżek obramowanych ułożonymi skóśniami cegłami. Obok nich, rozwijając pomięte płatki, które wkrótce słońce miało wyprosować do gładkości, czerwieniły się maki. Przed niektórymi domkami - chociaż był to zwyczaj bardziej rustykalny niż miejski - na tle ściany szeregiem stały malwy - od białoróżowych, po intensywnie bordowe, prawie czarne. Pachniał groszek, i to pachniał tak intensywnie, że jego woń wybiegała poza ogródek, mieszając się zapachami ulicy, kurzu, końskiego nawozu i spalin z nielicznymi jeszcze, ale mocno dymiącymi, samochodów.

Co jeszcze zdołało małe ogródki na przedmieściach?

Nagietki, kamienne goździki, skromni, ubodzy krewni szlachetnych goździków, wyglądających niczym krótkie, suto pomarszczone spódniczki baletnic.

Lilie, cyklameny, jesienią - astry. To zupełnie inna historia - niebywała obfitość białych kolorów, zapowiedź bliskiej już zimy, odchodzenia lata, kwiaty i piękne, i smutne jednocześnie.

No i były jeszcze róże, którym od czasu do czasu towarzyszyły wielkie szklane kule świadczące o estetycznych pretensjach i wyrafinowaniu właścicieli.

I jeszcze lwie paszcze, kwiaty rzeczywiście przypominające zwierzęce mordercy. Po naciśnięciu w odpowiednim miejscu morda otwierała się w bezgłośnym ziewaniu, może w bezzilnej pogryźce. Od późnego lata kwitły floksy, kwiatki jednobarwne, jasne, słodko pachnące. W każdym z nich, u nasady, ukryta była mała kropelka słodyczy. Tak przynajmniej uważały dzieci, skubiąc różowe i białe kwiaty, aby wysać z ich wnętrza smak zapomniany przez pszczoły i trzmiele... **AMK**

**Andrzej Koziół**

# Życie wśród kwiatów

nicznych lamparty, których nazw nawet nie można spamiętać...

I tak od czterdziestu z górą lat, a właściwie od zawsze, od niepamiętnych czasów, bo matka pani Stasi Polak też była kwiaciarką, najbardziej krakowską, najprawdziwszą; tak jak pani Stasia sprzedawała kwiaty w Rynku, pomiędzy linią A - B a pomnikiem Mickiewicza. Kiedy przyszła Wigilia i zwyczajność dopalała się w pośpiesznej krzątaniu, w gorączkowych, ostatnich już zakupach, w zapachu jedliny i wanilii, matka pani Stasi wraz z innymi kwiaciarkami składała kwiaty u stóp pomnika wieszczą. Stary to, kulturowany do dzisiaj zwyczaj - imienninowe kwiaty dla Mistra Adama. Szły w trójkę: matka pani Stanisławy, Aniela Bielecka, Maria Cebulowa i pani Bosakowa. Kwiaciarki jak z obrazka - w krakowskich strojach, z sutymi koralami, w spódnicach kwiecistych, w białych bluzkach, w aksamitnych gorsetach błyszczących cekinami.

**R**ynek nie był jeszcze wtedy salonem, nie był salą koncertową, ale miejscem, w którym handlowało się prawie wszystkim. Kiedy pani - wtedy jeszcze panna - Stasia przyjeżdżała z Woli Justowskiej, przeciskała się pomiędzy chłopskimi wozami. Wokół wieży ratuszowej i odwachu pachniało sianem, końskim potem, serem, śmietaną. Za Sukiennicami, od strony Siennej, pomiędzy linią A - B a pomnikiem, rozsiadały się kwiaciarki. Dalsza część Rynku, aż do kościółka św. Wojciecha, należała do ogrodników. Kwiaciarek było przynajmniej dwa razy więcej niż dzisiaj, kwiatów może mniej, przynajmniej licząc gatunkami, bo się jeszcze nie narodziły nowoczesne dziwactwa. Królowały nieśmiertelne róże i goździki...

Kwiaty - wonie i kolory, samo piękno, sama poezja. Jednocześnie towar, który trzeba kupić, przewieźć, ułożyć, sprzedać. Delikatny towar, bo kwiaty żyją krótko.

Dzień kwiaciarki zaczyna się o trzeciej nad ranem. Wtedy na kwiatową giełdę przyjeżdżają ciężarówki pełne kolorów. Z ogrodniczych gospodarstw, z wielkich hurtowni, które mają bezpośrednie kontakty z zagranicznymi producentami. Gdzieś tam - może w dalekiej Holandii - całe hektary starannie uprawianej ziemi czerwieni się tulipanami, których część trafia na krakowski Rynek.

Dzień kwiaciarki zaczyna się o trzeciej nad ranem, ale nie dzień pani Stanisławy Polak. Ósmy krzyżyk na karku nie pozwala na poranne eskapady, zwłaszcza od czasu, kiedy giełdę z ulicy Reymonta przeniesiono na Balicką. Wynajmuje więc pani Stasia kogoś, kto jej przywiezie



Fot. Jacek Wrzesiński

czyły, że tegoroczny Dzień Kobiet sypnie klientami. Nic z tego. Obrót był niewiele większy od codziennego...

Pani Stanisława zjawia się w Rynku około ósmej rano, kończy o szóstej po południu. Dzień pracy jej młodszych koleżanek trwa o wiele, wiele dłużej - od nocy do nocy.

Spotkaliśmy się w sobotnie, marcowe popołudnie. Przed chwilą wiał śniegiem, nieco wcześniej padał ulewny deszcz, a teraz świeci chłodne jeszcze, ale już jaskrawe słońce. Jednak jest zimno - silny wiatr szarpie żółtymi parasolami, sprawionymi kwiaciarkom przez znaną rozgłośnię radiową. Niebezpiecznie przechyla pełne kwiatów naczynia. Jest zimno, dlatego pani Stasia wygląda jak beka: dwie bluzki, cztery swetry, ciepła kurtka, na kurtce barankowy kożuszek, na nogach - buty, stare i niezbyt eleganckie, za to ogromnie ciepłe. Kwiaciarki z Rynku całe do-

wanie i turyści zostawili na rynkowej płycie - niedopałkami, strzępami gazet, opakowaniami po lodach i hamburgerach, reklamowymi ulotkami...

Jednak kiedy człowiek ubierze się tak jak pani Stanisława, wielowarstwowo, na cebule, można wytrzymać. Najgorzej jest z rękami, którymi ciągle sięga się do pełnych wody naczyń. Nie trzeba być lekarzem, aby postawić diagnozę, patrząc na dłonie kwiaciarek. „Reumatyzm?” - pytam, a pani Stasia odpowiada: „Jeszcze jaki! Gdyby nie lekarstwa, nie mogłabym ani chodźić, ani krzątać się w kramie”...

**K**rakowska tradycja pamięta przekupki, które na placu Szczepańskim, na Małym Rynku, w knajpkach, w handelekach, w pokojach śniadankowych, pokrępiły się herbata, herbata z rumem lub zgoła samym rumem, który za austriackich czasów był smaczny i tani. Pani Stasia - podobnie jak więk-

Sympatia krakowian wybuchła przed kilku laty, kiedy z Rynku miano wyrzucić kwiaciarki. Wyobraźcie sobie - krakowski Rynek bez kwiatów w wiadrach, bez parasoli, bez kwiaciarek! To tak jakby zburzono ratuszową wieżę, do ostatniego wytruto gołębie, u „Hawelki” sprzedawano hamburgery, frytki w papierowych torebkach i pepsi-colę. To tak jakby - wbrew profetycznym słowom z „Zaczarowanej dorożki” - nie było w Krakowie ani jednej dorożki, ani jednego fiakra, nawet takiego, który przepisowy melonik nosi do kraciastej koszuli i dzinsów...

Kwiaciarki zastrajkowały. Po raz pierwszy w historii! Po raz pierwszy w historii wywiesiły transparent. A krakowianie przechodzili i mówili, że są z nimi, że bez nich Kraków będzie inny, Rynek inny, ludzie też inni, że są potrzebne...

Potrzebne przede wszystkim młodym, bo w kwiatowej



**-Na** tegorocznych targach MIDEM Classique w Cannes, które odbyły się w styczniu, został Pan uhonorowany nagrodą The Best Living Composer. Tuż przed otrzymaniem nagrody powiedział Pan, że to pierwsza Pana nagroda odebrana we Francji.

- Pomyliłem się. Żona mi przypomniała, że otrzymałem już tu nagrodę Honeggera w latach 70.

- W swoich wędrownych koncertach dość często pojawia się Pan w np. Niemczech, w Stanach Zjednoczonych. Do Francji rzadko Pan przyjeżdża. Dlaczego?

- Może dlatego, że nigdy się nie zgadzałem z postępowaniem Pierre'a Bouleza, kompozytora, który moim zdaniem zniszczył dwie generacje francuskich twórców.

- Odbierając nagrodę powiedział Pan, że jest ona triumfem otwartego umysłu nad sklerotyczną awangardą. Czy miał Pan na myśli właśnie awangardę Pierre'a Bouleza?

- Nie mam nic przeciwko awangardzie - samej w sobie - ponieważ sam ją współtworzyłem. Mówiąc o sklerotycznej awangardzie, miałem na myśli grupę skupioną wokół Pierre'a Bouleza, Stockhausena i innych, uważających się za bastion awangardy XX wieku. Niektórzy kompozytorzy wykorzystując koneksje polityczne, manipulowali życiem muzycznym przez ostatnie 40 lat.

- Jak to wpłynęło na młodych kompozytorów np. francuskich?

- We Francji wszystko: i szkolnictwo, i telewizja, i radio, pozostawało pod patronatem Bouleza i jego wizji muzyki. Młodzi musieli więc podporządkować się jego językowi muzycznemu. Zatracałi swoją indywidualność. Tymczasem języka awangardy nie można powielać. To tak jakbym chciał teraz pisać w stylu sprzed 50. lat. Pisać, używając techniki np. „Trenu ofiarom Hiroszimy”? Byłbym zabawnym.

- Nagroda, którą odebrał Pan w Cannes, jest nazywana Oscarem muzyki. Jakie znaczenie ma ona dla Pana?

- Ogromne. To nagroda medialna. Do Cannes jeżdżą wszystkie firmy płytowe, wszystkie telewizje. Po prostu tu się wszystko zaczyna. Kto na MIDEM dostaje nagrodę - zdobywa świat. Przynajmniej na rok.

- Muzyka klasyczna na targach w Cannes cieszyła się dużym zainteresowaniem, większym niż w latach ubiegłych. Czy sądzi Pan, że wiek XXI może należeć do muzyki klasycznej?

- Nie sądzę. Większość ludzi interesuje się rozrywką, co widać było na targach MIDEM. Muzyka poważna nadal więc pozostanie muzyką elit. Sztuka wysokich lotów nie jest dla każdego i tak powinno być. Ja z moją muzyką wcale nie chcę wejść pod strzechy.

- Jednak na półtorej godziny przed wykonaniem „Siedmiu bram Jerozolimy”, Theatre Debussy w Cannes był oblegany przez tłum melomanów. Niektórym z nich nie udało się wejść na koncert, po którym Francuzi zgotowali Panu prawdziwą owację...

- ... to było pierwsze wykonanie we Francji. Dla mnie ten koncert miał ogromne znaczenie. Myślę, że wkrótce zostanie wykonany w Paryżu.

- Przebywając w Cannes, udzielił Pan wielu wywiadów. Był Pan oblegany przez media ze wszystkich stron świata. O co Pana pytał zagraniczni dziennikarze? Co ich najbardziej interesuje w Pana muzyce?

- Ponieważ wypowiedziałem się przeciwko francuskiej awangardzie i francuskiej polityce kulturalnej - stało się to tematem większości wywiadów, jakie udzieliłem.

- W jednej z regionalnych gazet, wydawanej na południu Francji pojawił się tekst o Panu, w którym został Pan określony jako kompozytor religijny. Czy Pan się z tym zgadza?

- Nie, absolutnie. Moje utwory religijne są najbardziej znane, ponieważ w Polsce spełniły pewną rolę polityczną.

# Przeciw sklerotycznej awangardzie

Rozmowa z KRZYSZTOFEM PENDERECKIM



Fot. Anna Kaczmarz

To, że napisałem „Pasję wg św. Łukasza” w okresie kiedy muzyka religijna była nietolerowana przez rząd, miało swój posmak. Pamiętam, że były kłopoty z jej pierwszym wykonaniem. Jednak na pewno ze wszystkich kompozytorów XX wieku napisałem najwięcej muzyki sakralnej. I to przyłgnęło do mnie! Wydaje mi się jednak, że jestem dość wszechstronnym kompozytorem. Jestem także jednym z nielicznych, którzy obecnie piszą symfonie, formę która trochę już odeszła. Młoda generacja kompozytorów po prostu nie potrafi pisać symfonii.

- Nie potrafi, czy nie chce?

- Nie potrafi. Symfonia jest jak powieść epicka. Aby ją napisać, trzeba mieć coś do powiedzenia i posiadać duże umiejętności warsztatowe.

- W spisie Pana utworów wyraźnie widać, że jest Pan kompozytorem, który tworzy - jeżeli można tak uprościć - nie po kolei. Utwory oznaczone numerami późniejszymi powstają wcześniej. Często zaczyna Pan swoją kompozycję od dalszych części, pierwszą pisząc na końcu. Dlaczego?

- Tak już się z mną działo w gimnazjum. Nie znając dobrze tabliczki mnożenia, rozwiązywałem z łatwością skomplikowane zadania matematyczne. Podobnie postępuję w komponowaniu. Szukając formy, nigdy nie zaczynam od początku. Najpierw myślę ca-

ścią. Szkicuję sobie obraz, ale jest to szkic graficzny, nie muzyczny. Szukam formy w proporcjach. Oczywiście ten zapis znaczy dla mnie więcej niż tylko zwykły rysunek. Później, kiedy znam już formę, zaczynam pisać. Wtedy nie ma znaczenia, czy zaczynam od początku, czy od końca. Przeważnie zaczynam od środka i posuwam się niemal jednocześnie do początku i do końca.

- Czego najlepszym przykładem było Credo - środkowa część mszy.

- Tak, dokładnie. Najpierw napisałem Crucifixus - który jest kluczem do całego utworu - a dopiero potem resztę.

- Credo trwa ok 60 min. W początkowych założeniach miała być to jedna z pięciu części mszy. Zrezygnował Pan jednak z mszy jako całości. Czy to ostateczna decyzja?

- Wydaje mi się, że Credo jest samodzielnym utworem i nie wymaga już dodatkowych części. Tym bardziej że pomysł na całą mszę już wykorzystałem.

- Pana szkice kompozycji są bardzo kolorowe. Oglądając je można odnieść wrażenie, że bawi się Pan kolorami.

- Ponieważ kilka razy piszę ten sam utwór. Udoskonalam go nie robiąc nowego szkicu, tylko nanosząc na stary innym kolorem kolejną wersję utworu. Często także bawię się kolorami. Partię chóru zapisuję na niebiesko, a partie in-

strumentów blaszanych dętych piszę czerwonym lub żółtym flamastrem. Myślenie kolorem, a więc barwą instrumentów, jest bardzo pomocne. Dawniej, w dzieciństwie dużo rysowałem i malowałem. Mój dziadek był malarzem amatorem. Zawsze w niedzielę, gdy panowała ładna pogoda, brał sztalugi i szedł za miasto. Malował, a ja wraz z nim. Podejrzewam, że to myślenie kolorem pozostało mi właśnie z tamtych lat.

- Czy potrzebuje Pan specjalnych warunków do pracy? Podobno pracuje Pan bez instrumentu, posługując się jedynie wyobraźnią?

- Nie potrzebuję ani specjalnych warunków, ani fortepianu. Przyzwyczaiłem się do pisania w różnych miejscach - w podróży, w hotelach. Gdy byłem bardzo młodym kompozytorem, nie miałem zbyt dobrych warunków, dlatego też pisałem w kawiarni u Michałika. Ludzie i ich rozmowy nigdy mi nie przeszkadzały w pracy. Teraz, gdy już mam odpowiednie miejsce do pracy, okazało się, że wcale nie jest mi ono potrzebne. Najchętniej jednak piszę w domu lub w Lusławicach. Ostatnio przede wszystkim w Lusławicach.

- W domu jest inna atmosfera...

- Atmosfera wcale nie jest taka ważna. W gruncie rzeczy komponowanie to praca intelektualna, a nie czekanie na natchnienie. Oczywiście, wspaniale kiedy się ono pojawia. Ale jeżeli pisze się

codziennie, to przecież trudno każdego ranka na nie czekać. Po prostu trzeba rozpocząć komponowanie, a natchnienie pojawi się w trakcie pracy.

- A jeżeli się nie pojawi?

- Wtedy wychodzę na spacer do ogrodu. Nigdy nie piszę na siłę.

- W jednej ze swoich publicznych wypowiedzi powiedział Pan, że dla twórcy najważniejsze jest znalezienie swojej własnej drogi. Kiedy był Pan już pewien, że znajduje się właśnie na tej drodze?

- Zdałem sobie sprawę dopiero po kilku latach. Pierwsze moje utwory są właściwie muzyką użytkową. Wtedy chciałem być skrzypkiem, a nie kompozytorem. Jako dziecko pisałem więc dla siebie. Gdy przyjechałem do Krakowa, uczyłem się skrzypiec i dyrygentury. Dopiero na drugim roku studiów kompozycji zdecydowałem, że będę kompozytorem. Jednak jeżeli chodzi o styl muzyczny, świadomość własnej drogi pojawiła się dużo później. Sądzę, że dopiero w 1958 lub nawet 1959 roku, kiedy napisałem już „Psalm Dawida”, „Anaklasis”, „Tren ofiarom Hiroszimy”. Wtedy właśnie zaczęła się krystalizować moja wizja świata muzyki. Od tego czasu, w gruncie rzeczy idę już jedną i tą samą drogą.

- Jest Pan zadowolony ze swoich kompozycji? Czy zmieniłby Pan jakieś swoje stare utwory?

- Jeżeli coś bym zmienił, to tylko zapis muzyczny w „Pasji wg św. Łukasza” lub w „Jutrznii”. Dzięki doświadczeniom dyrygenckim mój sposób notacji muzyki uległ zmianie. W tej chwili bardziej jest już dostosowany do wykonawcy. Teraz piszę bardziej precyzyjnie i nie zostawiam wykonawcy żadnej możliwości improwizacji.

- Jest Pan bardzo zajęty - ciągle podróże, koncerty. Na ile lat do przodu ma Pan plany twórcze, koncertowe?

- Na kilkanaście lat. Już wiem, że na przykład moją IX Symfonię (zapowiedziałem, że napiszę dziewięć symfonii i nie wiem, czy stworzę więcej). To przecież magiczna liczba, a ja jestem zaboronny) skończę prawdopodobnie w 2011 roku. Układając terminy, nie liczę się z upływem czasu. Planuję na kilkanaście lat do przodu. Czy mi się uda zrealizować plany? Zobaczymy. Każdy dzień rozpoczynam od tego, że robię szkice na kilka lat do przodu. Takie planowanie jest mi potrzebne, bowiem w życiu, podobnie jak w utworach, muszę mieć koncepcję całości.

- Szkuje Pan już utwory XXI wieku. Czy ta muzyka będzie inna?

- Nie sądzę. W moim wieku nie można zaczynać czegoś nowego. Kilka razy zaskakiwałem pisząc np. „Tren ofiarom Hiroszimy”, „Stabat Mater”, „Pasję wg św. Łukasza”, czy niemal romantyczną symfonię. W tej chwili mój język kompozytorski jest wykrystalizowany. Można powiedzieć, że raczej ulepszam to, co robiłem do tej pory, a nie szukam czegoś nowego.

- Jest Pan zapracowanym człowiekiem, jak najlepiej Pan odpoczywa?

- Pisząc. Ciągłe jeżdżenie, ale wszystko oprócz moich koncertów podporządkowane jest utworowi, nad którym właśnie pracuję.

- Dlaczego do tej pory nie napisał Pan utworu w języku polskim?

- Według mnie język polski nie bardzo nadaje się do śpiewania. Mimo że mamy wspaniałą poezję. Dam przykład. Słowo „szczęście” - ważne słowo, które niemal przewija się w każdej operze - w polskim języku nie brzmi, a przez obcokrajowców jest nie do zaśpiewania. Zresztą mamy dowód, że polski język nie nadaje się do śpiewu: Polacy nie potrafią śpiewać. Rosjanie, Niemcy czy Ukraińcy śpiewają fantastycznie. My nie. Może jest to związane z językiem? Swoje pierwsze utwory komponowałem do tekstów łacińskich, później pisałem w starocerkiewnym. Wszystkie opery, ponieważ były pisane na zamówienie zagranicznych teatrów, napisałem w obcych językach: jedną po angielsku, a trzy po niemiecku. Także dzięki życiu języków znanych przez dużą grupę ludzi moja muzyka staje się uniwersalna. Nie piszę jedynie dla Polaków.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:  
AGNIESZKA  
MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

Ks. Mieczysław Maliński

# Podróż do Ziemi Świętej

**Żeby spotkać się z Jerozolimą Jezusa, nie trzeba sięgać wyłącznie do wykopalisk. Wystarczy zamieszkać choćby na krótko we współczesnej Jerozolimie. To jest jakoś ta sama Jerozolima sprzed dwóch tysięcy lat...**



## Jerozolima w nocy

**S**trome - już pustawe - uliczki, wąskie, przechodzące często w schody; płatanina, siatka, coraz to nowe możliwości, wszędzie zaskakujące ciekawostki. Sklepy już zamknięte metalowymi żaluzjami, często zdezelowanymi, zardzewiałymi, na których jedynie przyzwoite są kłódki. Napisy arabskie, z rzadka i hebrajskie, przeważnie stare, wypłowiałe. Tu i ówdzie sklepy są jeszcze otwarte, choć to już późno, pełne światła, naphane wszelakim towarem - butami, pamiątkami, owocami - w nich uśmiechnięty sprzedawca albo zajęty picciem herbaty z gośćmi czy z kolegami. Napotykamy szersze uliczki, na nich pędzące samochody. Wypadają niebezpiecznie, z trudnością mieszcząc się pomiędzy murami. Uskakujemy, przepuszczamy.

Wędrujemy dalej. Nieoczekiwanie znajdujemy na murze metalową tabliczkę z napisem: „Droga Krzyżowa”. Pusta ulica, nikogo, żadnego przechodnia - dostrzegam zdumiony, zaskoczony, przerażony.

Idziemy już zmobilizowani, napięci, jeszcze niepewni, czy się nie mylimy? Czy to Droga Krzyżowa? Ależ tak! Napotykamy ósmą stację: na dużej płaszczyźnie ściany, wśród smarowideł sprejami rysunków, kolorowych napisów - okrągły placyk, a na nim po prostu krzyż. Niemożliwe. A jednak tak. Przypominam sobie z poprzed-

nich pobytów. Choć wtedy jakoś to wszystko było inaczej. W pełnym słońcu, w tłumie przechodniów szliśmy w grupie modlitewnej. Teraz w tej pustce, osamotnieniu, ogołoceniu tak po prostu napotkać to miejsce!

Budzi się we mnie oburzenie, wstyd, poczucie winy, konieczność zadośćuczynienia. Czy nie należałoby za wszystkie pieniądze wykupić te miejsca, te domy, kamienne mury i placyki, sprowadzić najlepszych architektów, rzeźbiarzy, malarzy i zrobić plany, postawić kaplice, kościoły, bazyliki, katedry o wspaniałej architekturze, może jeszcze ściągnąć największe dzieła, jakie ludzkość stworzyła, Rembrandtów, Rafaelów, Fra Angeliców, Tintoretich, kogo jeszcze? Bufetta, Salvadore Dali?

„Nie, to ja wolę tak” - odpowiadam w końcu sam sobie.

Idziemy dalej, napotykamy na bramie jakiegoś domu czy klasztoru tabliczkę: „Litostrotos”. A więc stacja pierwsza. Dziwię się. W tym miejscu Piłat sądził Jezusa? Niemożliwe. Przecież jeżeli, to sądził Go w twierdzy Antonia. A to była budowla wkomponowana w kompleks świątyni. A więc nie tutaj. A może jednak? Przecież w ciągu wieków burzono miasto i odbudowywano wiele razy, dokonywano rozmaitych zmian.

Błądzimy na tej kiepsko oświetlonej trasie, usiłujemy skompletować wszystkie stacje, co nam się nie udaje. Aż niespodziewanie docieramy do bazyliki Grobu. I znowu zaskoczenie,

którego nie odczuwałem jakoś poprzednim razem. Mała. Przycupnięta, prawie, że można przejść obok i nie zauważyć. Tym bardziej teraz, kiedy noc, a ona zamknięta na głucho. Stoję porażony, patrzę tępo. Usiłuję się jakoś znaleźć. Odszukać to, co w tej bazylice, zbudowanej przez Konstantyna Wielkiego i krzyżowców jest zawarte... „Co?” - łapię się niespodziewanie. Dlaczego to miejsce jest takie ważne? Czy może wcale nie jest ważne? O co tu właściwie chodzi? Po co myśmy się tutaj znaleźć? Czego szukamy? Czego oczekuję ja, moi koledzy, pielgrzymi, którzy tu przyjeżdżali, przyjeżdżają i przyjeżdżać będą do końca świata? - stawiam sobie naiwne proste pytanie.

To naprawdę jest ziemia Jezusa. Nie tylko jezioro czy pustynia. Również to miasto - Jerozolima, choć całkiem inaczej, na innej zasadzie. Miasto to twór człowieczy - jak obraz, jak rzeźba, tylko, że tworzony wciąż i to nie przez jednostkę ale przez społeczeństwo. Ludzie tworzą miasto. Ale z kolei tak stworzone miasto buduje ludzi. Kształtuje ich, formuje na swoje podobieństwo. I w ten sposób miasto żyje. Dopóki żyje.

Można miasto zburzyć. Ale wtedy mieszkańcy wybudują podobne. Można wymordować mieszkańców, nie naruszając miasta. Wtedy ukształtuje nowych osadników na swój obraz. Aby naprawdę zniszczyć miasto, trzeba i wymordować ludność, i je zburzyć. Wywieźć ludzi - nie wystarczy.

Bo wróć wcześniej czy później. A więc na to, żeby spotkać się z Jerozolimą Jezusa, nie trzeba sięgać wyłącznie do wykopalisk. Należy zamieszkać tu choćby na krótko. To jest jakoś ta sama Jerozolima sprzed dwóch tysięcy lat.

Miasto żyje, miasto trwa. Gdzieś kiedyś był jego początek: przyszli ludzie i zostali, osiedlili się, pobudowali się, ukształtowali je zgodnie ze swoimi wymogami ale i zgodnie z wymogami terenu, klimatu, opadów, temperatur. Kiedyś miasto zaczęło żyć. Potem ludzie umierali, rodzili się nowi, kształtowani przez to miasto. Stąd mieszkańcy poszczególnych miast są specyficznego gatunku, rodzaju. Miasto wyciska na nich swój charakter.

Istnieje ścisła współzależność. Ludzie budują nowe domy, wytyczają nowe ulice i place. Budują je tak, a nie inaczej i tak, a nie inaczej je organizują, bo miasto ma określone wymogi. Ale i miasto kształtuje ludzi. Mówiąc paradoksalnie: my nie potrzebujemy dokopywać się do jakichś śladów miasta Jezusa - miasta z czasów Jezusa, bo to miasto, które aktualnie istnieje, jest kontynuacją tamtego. Jeżeli tak robimy, to dlatego, że te zabytki pomagają nam w procesie identyfikacji, utożsamiania się z naszym miastem, z dawnymi jego mieszkańcami.

Wciąż idziemy słabo oświetlonymi uliczkami, trochę błądząc, trochę klucząc, ale ich prawie nie widzę, zatopiony w myślach.

Byli tego świadomi dawni ludzie i nie tylko dawni. Jest rzeczą znaną, że osadnicy wchodzący na nową ziemię przyjmowali bogów - opiekunów tej nowej ziemi, którą zasiedlali - do panteonu swoich bóstw. I często bywało tak, że ci nowi bogowie potrafili zdominować starych. Tak to się stało przed 2,5 tysiącem lat w wypadku osadników asyryjskich, którzy przyszli do Galilei i Samarii na miejsce uprowadzonych do niewoli Izraelitów. Z biegiem czasu przyjęli religię tej ziemi, jaką była religia Mojżeszowa. Tak ukształtowali się Galilejczycy i Samarytanie, zawsze zresztą traktowani przez Judejczyków jako Izraelici gorszej kategorii.

To bardzo charakterystyczne, że Niemcy po powstaniu w 1944 r. zmusili warszawiaków do opuszczenia miasta, a potem już prawie zupełnie zrujnowane miasto jeszcze niszczyli, wysadzając w powietrze ocalałe kamienice. Byli tego świadomi, że aby zniszczyć miasto, nie wystarczy wymordować ludzi, a zostawić domy, ani nie wystarczy zburzyć domów, a zostawić mieszkańców przy życiu.

I również charakterystyczne: bardzo wielu warszawiaków, którzy zostali przy życiu, powróciło do swoich ruin. I tylko dlatego możemy mówić, że jest Warszawa. W podobny sposób stało się z Jerozolimą. Po drugim powstaniu Bar Kochby w 135 r. naszej ery Hadrian zrównał z ziemią miasto i wyrzucił z niego mieszkańców izraelskich. Na jego miejscu zbu-



Przed Bramą Damascęską

dował rzymskie miasto Aelia Capitolina, zakazując Żydom wejścia doń pod karą śmierci. A ci i tak tam wracali. Również wracali tamtejsi chrześcijanie i dlatego można mówić o ciągłości istnienia tego miasta.

### Bazylika narodzenia

Rano o 5 godzinie budzi mnie śpiew muezina, ale jeszcze ciemno, więc zasypiam. O 6 - pukanie do drzwi. To siostra furtianka w charakterze budzika. Trzeba wstawać. Szarżeje.

Msza święta odprawiana przez księdza, który przychodzi tutaj - student, salezjanin - na zmianę z franciszkaninem z bazyliki Grobu. Za-

chwycy kapliczka. Już wczoraj. Ale dopiero teraz w pełnym blasku. Piękny ołtarz, prościutki. Jak kielich kwiatu, jak kielich mszalny, jak ręce, dłońnie w ciepłym kamieniu. Ksiądz mówi o tym, co w tekstach mszalnych, że wczoraj Jezus w symbolu klucza, klucza do miasta - który się nosiło na ramieniu - otwierającego drogę do prawdy. Dzisiaj w symbolu gwiazdy, światła prawdy. A Matka Najświętsza z Jezusem w swoim łonie, idąca do św. Elżbiety, jest nosicielką światła. I że my wszyscy powinniśmy być tacy, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa.

Przy śniadaniu podpytuję księdza o studia w Jerozolimie. On raz już tu

był: po filozofii w Krakowie na Łosiówce (w Dębniakach) przyjechał do Jerozolimy na studia salezjańskie: teologia. Potem był rok wikarym w Sosnowcu, rok wikarym na wsi i powrót: tu czekają go trzy lata licencjatu, trzy lata - doktoratu. A ponieważ jego kolega specjalizuje się w św. Pawle, drugi w Starym Testamencie, to dla niego pozostawała tylko kontynuacja Starego Testamentu, czyli synoptycy plus św. Jan. Bardzo mi się to spodobało, to „synoptycy jako kontynuacja Starego Testamentu” i w pewnym aspekcie jest to bardzo trafne.

Rozmowa przechodzi na sprawę autentyczności miejsc - a konkretnie: czy prawdziwe jest miejsce narodzenia.

- Tak, nie ma żadnej wątpliwości. Świadczy o tym nie tylko dawna tradycja. Również fakt, że w tej grotcie znajduje się żłób.

*A właściwie: znajdował się, bo w czasach krzyżowców ukradli go Włosi i wywieźli do S. Maria Maggiore. Ten, który jest, to drugi, wstawiony potem. Grot pasterskich w najbliższym sąsiedztwie można naliczyć kilkanaście, ale tylko w tej jednej tkwi żłób. A św. Mateusz pisze, że aniołowie mówili o grotcie ze żłobem.*

Po śniadaniu wyjazd z Domu Polskiego do Betlejem. Ale jeszcze rzut oka na panoramę, która się rozciąga przed nami z ganeczku: dolinka napelniona dachami z kamienia o kolorze wapna, bielizna wisząca na sznurku, chłód, cudowny chłód poranka i światło wschodzącego słońca.

Wsiadamy do samochodu i jedziemy, rozmawiając:

*- Czy może być coś bardziej cudownego niż ten rano, te widoki, to słońce. Pan Bóg nam zrobił cudowny prezent - opowiadam kolegom. - I gdy jeszcze wrócimy na własnych nogach do kraju, to radość będzie pełna. Chyba że będziemy mieli pecha i wrócimy w pudełkach. Ale na razie jedziemy.*

Po niedługim czasie zupełnie nieoczekiwanie stwierdzamy, że to już Betlejem, choć w zabudowie nie było przerwy. Ale na samochodach znikły zupełnie żółte tablice rejestracyjne

Żydów, teraz są tylko zielone, arabskie. Niepotrzebnie wplątałyśmy się w boczne ulice. Nitka robi się coraz węższa. Już przepychamy się na siłę, prawie ocierając się o mury domów, czy o samochody. I gdy sądzimy, że po następnym skrócie nie da się już dalej jechać, wyjeżdżamy na plac przed bazyliką Narodzenia.

Budowla jakoś podobna do bazyliki Grobu. Bo też i ręka ta sama: krzyżowców. Niziutka brama wejściowa i obszerne wnętrze. W środku dwa

łom i dopiero w detalach odsłania się prowincja. Jak w jakimś wiejskim kościółku, gdzieś w miasteczku czy na wsi. Stare, czasem rozpadające się prawie świeczniki, podobne ramy, ramki, w które oprawione są obrazki, ikony o rozmaitej wartości. I zupełnie pusto. Nikogo. Jakiś mnich prawosławny, nudzący się przy stoisku z widokówkami.

Gdzie tu zejście do Groty Narodzenia? Schodzę bez przekonania po wąskich, kamiennych, zakręcających



rzędy kolumn podtrzymujących strop. Tonacja: ciemna sepią. Pierwsze wrażenie prawie imponujące. Ale wchodzę głębiej, przyglądam się szczegó-

schodkach. Za księdzem, niespodziewanie katolickim, który przed momentem tu zniknął. Przecież to nie zejście do Groty Narodzenia? Gdzie indziej je pamiętałem. W innym miejscu.

**A jednak tutaj!  
Nieoczekiwanie prawie włązę przerażony na niszę narodzenia. Malutka. Mniejsza niż mi się zdawało, niż pamiętałem.**

A skromniejsza sto razy. Na płycie - Gwiazda, którą zna cały świat, powielana na pocztówkach, błyszcząca złotem. Tu teraz mała, szara, bez żadnego blasku. Miejsce, gdzie narodził się Jezus - patrząc osłupiały. Coś trzeba robić, żeby się nie zapaść z wrażenia, więc przyglądam się gwieździe - miejscu, gdzie za panowania Heroda Wielkiego, w roku 6 p.n.e. Najświętsza Maria urodziła swego Syna. Gwiazda czternastopromienna, bo - jak tłumaczył uczony student - było czternaście pokoleń po niewoli babilońskiej, które prowadziły do przyjścia na świat Jezusa.

Więc rozglądam się po wnętrzu grotty, w której się znajduje - nic się nie zmieniła od 2000 lat. Znowu składanka z najrozmaitszych parafii. Ot, zwyczajna graciarnia tak zwanych draperii, a naprawdę szmatek, którymi obwieszono ściany grotty, siatek odgradzających, zabezpieczających nie-wiadomo-przed-kim-przed-czymś, i wreszcie obrazków wątpliwej wartości, wiszących na gwóźdzkach to tu, to tam.

Jakież porównanie z bazylikami, katedrami, jakież porównanie z Rafaelami, Rubensami ukazującymi to



miejsce, to wydarzenie, gdzie ten ich przepych, te ich kolory wobec tutejszej zgrzebności, szarości? Znowu poprzednia pokusa: Zdawałoby się, na nasz gust powinno być tutaj właśnie zgromadzić bogactwo świata, bogactwo kultury i sztuki, którym ludzkość wypowiedziała swoje uwielbienie, swój podziw, swoje zdumienie czy nawet porażenie wobec tajemnicy Wcielenia. I nic z tych rzeczy. Tu jest wciąż ubożchno, prymitywnie, a wnet prostacko, tak po chłopsku, odpustowo, czasem jakiś kwiatek papierzany czy plastyczny.

Mszę świętą odprawia po hiszpańsku przy ołtarzu katolickim nad żłobkiem Jezusa siwy ksiądz, dla dwóch osób. Wchodzą trzy dziewczęta. Wyglądają na Portugalki czy Hiszpanki, kłękają na płycie gwiazdy. Pochylają się. Przyplaszczają się do kamienia. Całują go. Dostrzegam jeszcze jeden ruch kogoś, kto za chwilę przychodzi, wkłada dłoń czy palec do otworu wewnątrz gwiazdy, by dotknąć samego kamienia uświęconego obecnością Matki Jezusa i narodzonego Jej Syna. Jeszcze ktoś inny zapala pęk długich świeczników od znicza tam ustawionego, przez chwilę tak trwa kłęcząc i gasi świece, bierze ze sobą, to jakby dalszy ciąg dzisiejszego tekstu Pisma Świętego o tym, że Jezus jest światłem, a my powinniśmy być brać od Niego i roznosić.

Z kolei przychodzi grupa ortodoksyjnych, poznają po sposobie żegnania się. Tak, to Rosjanie. Słyszę ich szepty. Jakaś kolejna dziewczyna zdejmuję z szyi łańcuszek z medalikiem i łączy go z gwiazdą. To jeszcze jeden obyczaj: ludzie tu przynoszą wszystkie swoje dewocjonalia i kładą – choć na chwilę, choć na moment, żeby spoczęły na tym kamieniu uświęconym obecnością Jezusa.

Czy to jest możliwe, żeby kamień był uświęcony? Człowiek tak, ale kamień? Już sam nie wiem, czy tak można rozumować: choć przecież kamień to też stworzenie Boże. Też jest jakoś obecny – też ma jakiś byt. Czy może być dom uświęcony obecnością człowieka? Bo jest jeszcze coś innego: człowiek kształtuje wnętrze: Kupił takie, a nie inne meble, powiesił obrazy, wydeptał podłogę, zużył okulary, szcztokę. Ale kamień? Czy może się kamień uświęcić obecnością Jezusa? To tylko my go uświęcamy naszą pamięcią o Jezusie, to my się uświęcamy naszą pamięcią o tym, że on był przy Jezusie? Ale przecież



Mszę świętą na Górze Błogosławieństw

Jezus wydeptał podłogę. Wtarł się w ten kamień.

Nagle patrzę na niszę Narodzenia, jakbym ją dopiero zobaczył. Dopiero teraz zdaję sobie sprawę, że na to, żeby się w nią wsunąć, trzeba było się mocno schylić, a nawet wsiąść w nią. Dlaczego Najświętsza Maria to zrobiła? Ze strachu? Czy ze wstydu? Czy z braku miejsca? Bo to było jedyne pomieszczenie wolne? Bo tyle bydła? Bo tyle ludzi? Bo to pielgrzymi, bo to służba gospodarza, która tu też spała? Czy z bólu? Czy może to było najcieplejsze miejsce w grocie? Dlaczego rodziła wtulona w tę niszę? Potem trzeba było wykonać kilka kroków, przeciąć grotę i poło-

żyć Dziecię w żłobie – jak podają ewangelisti.

Siedzę obok żłobu i patrzę. Msza święta już dawno się skończyła. Znowu pusto. Siedzę i piszę. Siedzę i wciąż prawie w głowie mi się nie mieści, że to ja, że tu gdzie gwiazda, został zrodzony mój Jezus, a tam gdzie ołtarz – został złożony w żłobie. I chyba nie usiłuję sobie do końca tego uprzytomnić. Nie jestem w stanie. A zresztą chyba się boję. I trwam w tej nawpółrzeczywistości, w tej nawpółświadomości. Nie czekając na nic. Na żadne oświecenie czy łaskę. Wiem, że i tak za dużo mnie spotkało, że i tak za bardzo jestem świadomy. Że będę tu jeszcze chwilę siedział, tak jak inni tu przychodzą, a potem pójdę w codzienność, która jest taka codzienna, jak te gołe żarówki, wiszące na jednym sznurku, które napotykam po wyjściu z Groty, zakurzone świeczniki, nagle stolki plastikowe, nie z tej planety, a one po prostu z innej parafii.

Na górze, w samej bazylice, w dalszym ciągu stary, siwy, zmęczony, a raczej przeraźliwie znudzony mnich prawosławny siedzi przy kramie ze świeczkami i rozmaitymi dewocjonaliami. To mnie już nie dziwi, nie gorzy. Rozumiem to, jako objaw ludzkiej bezradności. A nawet myślę, że gdyby tu było przynajmniej porządnie, schludnie, czysto, gdyby tu jakieś nowoczesne siostry zakonne, nowoczesni księża i braciszki przeprowadzili organizację pracy i sprawowali służbę, to by było tu nie do wytrzymania. A tak, jest to wszystko nierealne, niesamowite, ale przez to jedynie do przyjęcia.

### Świątynia Jerozolimka

Idziemy do muru płaczu. Codziennie będziemy tu przychodzić. Gdy tu byłem w 1964 roku, wtedy dojście do niego nie było proste. Wychodziło się pod mur spomiędzy arabskich domów. Po zakończeniu wojny w 1967 r. ta dzielnica arabska, przylegająca do muru, została wyburzona. Jeszcze gdy byłem w latach 80., trwały tu prace wykończeniowe. Teraz teren uporządkowany. Szeroka przestrzeń udostępnia kontakt z tym świętym obiektem. Bo tak trzeba go traktować: jest to część świątyni, w której – jak wierzyli Izraelici – mieszkał w sposób szczególny Bóg. I że tak traktują mur płaczu Żydzi, coraz bardziej przekonują się, obserwując zachowanie modlących. Zwłaszcza zwróciła moją uwagę sposób odchodzenia stąd poszczególnych ludzi po zakończeniu mo-

dlitw. Wracają tyłem, z oczami utkwionymi w sam mur.

Idę przez szeroki plac. Po drodze zakładam na głowę nakrycie: rodzaj jarmułki – inaczej nie wolno. Jest ona wykonana z półsztywnego papieru. Choć modlących się wokół mnie wielu, nie ma poczucia tłumu i trwa ustawiczny ruch. Są tacy, którzy trzymają się muru obiema rękami wyciągniętymi w górę, albo rozłożonymi i trwają tak w modlitewnej kontemplacji. Ale zdecydowana większość jest w ruchu. Trudno mi nawet usystematyzować tę wielorakość. Istnieje element wspólny prawie dla wszystkich: trzymają w jednej ręce książkę Talmudu i odczytując ją na głos czy półgłosem zachowują się tak, jak się zachowują. Najczęściej kiwają się. Choć to nie jest najlepsze słowo. Bo to nie jakieś łagodne, głębokie pokłony, ale energiczne, prawie nerwowe skłony, przypominające ruchy marionetek, pociąganych za sznurek. Albo, kręcąc się wokół swojej osi, kiwają się na cztery strony świata. Ubrani w czarne, długie płaszcze, w przykrótkich spodniach, spod których wyglądają nogi w białych skarpetkach i, oczywiście, czarne buty. Obowiązkowo w czarnych kapeluszach, chętnie osuniętych na tył głowy, często są to mężczyźni z brodami i długimi kręconymi pejsami.

Przyglądam się, jak obok ktoś pomaga komuś w przytroczeniu rzemiennymi paskami na czole czarnej skrzyneczki, która zawiera fragment Pisma Świętego. Operacja to skomplikowana, ale cierpliwie doczekuję aż zostanie zakończona. Z kolei montowanie takiej skrzyneczki do ramienia. Tak to jest napisane w Piśmie Świętym: „aby Prawo Boże było przy twojej ręce i przed twoimi oczami” – dlatego pudełeczko musi być tak umieszczone na czole, „abyś, gdy oczy podniesiesz, zobaczył je”.

Wciąż się coś dzieje wokół mnie. Zwracam uwagę na człowieka, który – oczywiście z Talmudem w ręce – podskakuje. Śmiesznie to może brzmieć, ale naprawdę wcale nie jest śmieszne.

Przyglądam się z uwagą temu obrzędowi modlitewnemu i jestem wzruszony. Przecież podskakujący wie, że na niego patrzę. Nie tylko ja, ale wielu podobnych do mnie turystów nie-Żydów, którzy tu przyszli podpatrzeć, popodglądać. I on się nami nie krępuje, naszą obecnością, ale zachowuje się tak, jak uważa, że się zachowywać powinien.

W moją stronę przepycha się małe tłumki czy miniprocesje. Dwóch ludzi niesie drewnianą skrzynię o nietypowym kształcie pionowej, krótkiej rury.

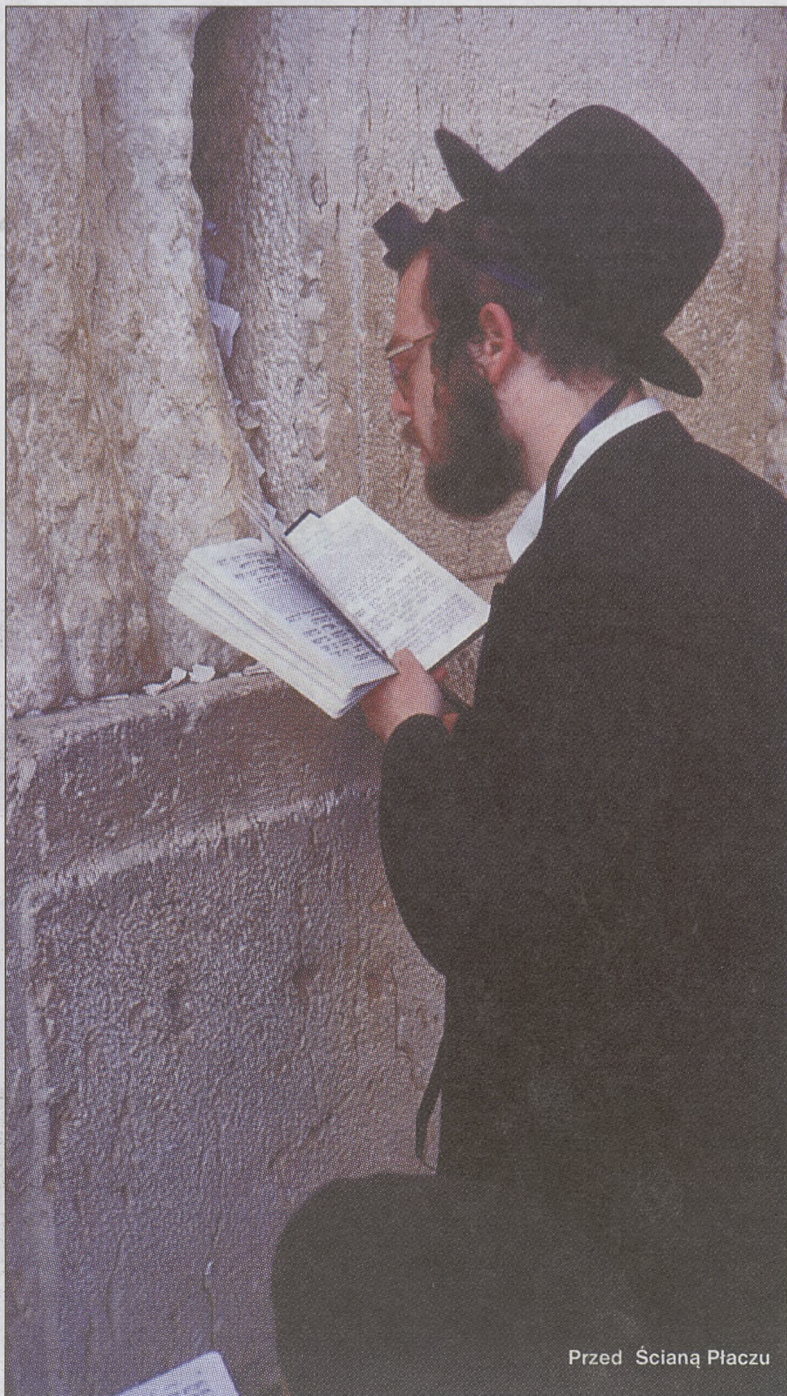
Tłumek przystaje, ktoś otwiera skrzynię, co przypomina rozłupywanie pnia drzewa i ukazuje się w niej zwój, a właściwie dwa zwoje Pisma Świętego

– dwa, gdyż z jednego rulonu odwija się je, by związać je na drugim wałku. Wokół otwartego Pisma Świętego wybucha gwałt, radość ludzi, którzy tworzą tę procesję. Jeden ma narzucaną na ramiona kapę i zaczyna wygłaszać mowę, której oczywiście nie rozumiem. Nawet nie wygłasza – wykrzykuje. Ludzie należący do orszaku wysłuchują go pilnie, a on coraz bardziej rozradowany i promieniujący wpada jakby w ekstazę radości. Chociaż nie wiem, co mówi, jestem przekonany, że mówi o Piśmie Świętym.

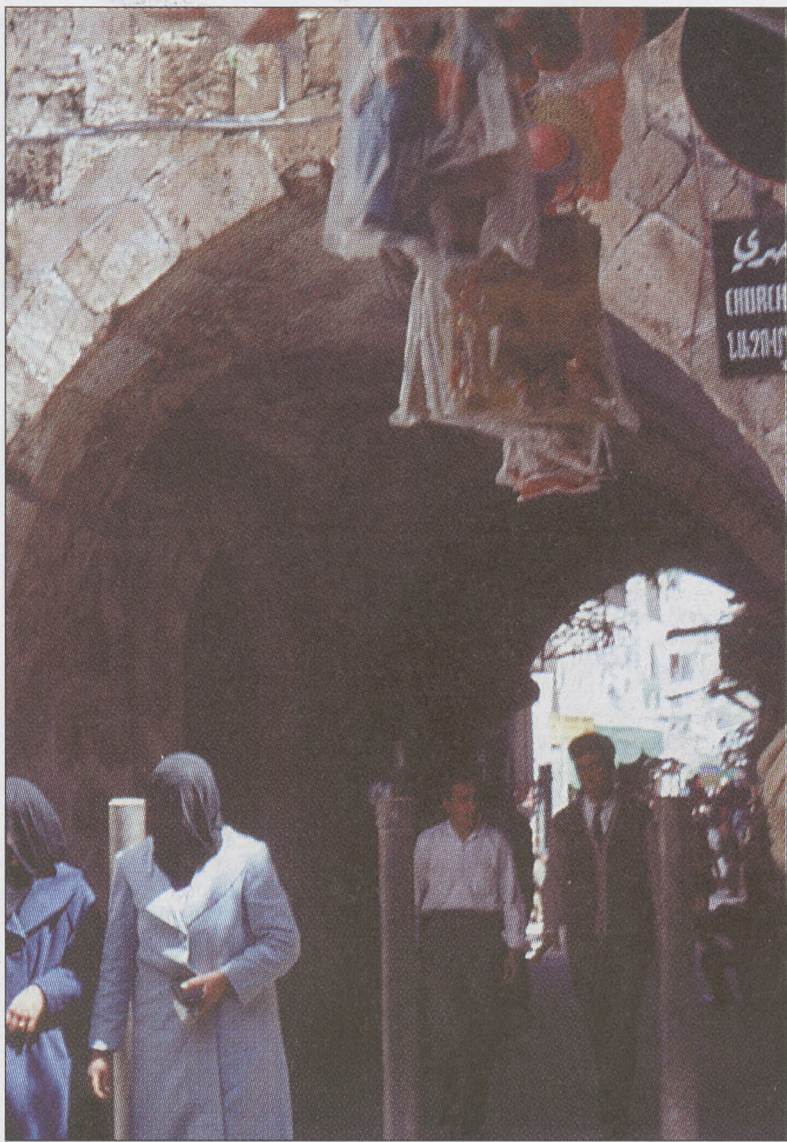
Ktoś obok mnie zdejmuję marynarkę, żeby ubrać na siebie jakiś strój liturgiczny. Widzę, że przy pasku ma przytroczone kaburę, a w niej ciężki rewolwer. Gdzieś z głębi dobiega mnie śpiew. To kolejna grupka mężczyzn śpiewa i tańczy. Utworzyli krąg i tańczą. Przyglądam się, jak wykonują rozmaite figury, choćby takie, że podno-



Żydzi w strojach modlitewnych



Przed Ścianą Płaczu



szą to jedną, to drugą nogę. Tańcząc trzymają się za ręce albo za biodra.

Tragedię Izraela odczuć można zwłaszcza w tym miejscu, zwłaszcza w obecnym czasie, kiedy obie wrogie strony chcą stworzyć jakiś stan stabilizacji, będąc świadomymi, że pokoju w głębokim tego słowa znaczeniu nigdy nie będzie.

Przypomina mi się sytuacja, gdy przed kilku laty, patrząc na mur płaczu, rozmawiałem z izraelskim przewodnikiem.

- Dlaczego modlicie się tutaj, a nie na terenie świątyni?

Usłyszałem odpowiedź:

- Jeżeli na terenie świątyni nie odprawiają się żadne nabożeństwa, to dlatego, że świątynia jest zanieczyszczona. Najpierw musimy usunąć wszystkie meczety tam zbudowane.

- A póki co - odpowiedziałem - wasi żołnierze stoją obok meczetów i pilnują ich, żeby jakiś zwariowany Izraelita nie zabrał się do demontażu czy nawet do spalenia któregoś z meczetów. Bo czym to grozi, to dobrze wiecie: wybuchnie wojna.

- Nam się nie spieszy, mamy czas. Poczekamy - odpowiada mi wymijająco. Ale ja napieram:

- Tylko wiemy obaj, że muzułmanie nigdy nie zrezygnują z tych meczetów. Zwłaszcza z meczetu Omara, bo on kryje skałę, na której Abraham złożył ofiarę Bogu. A oni również czczą Abrahama. A po drugie, z tej skały wstąpił do nieba Mahomet, jak oni w to wierzą.

- No to jakie pan widzi wyjście? - odpowiada, będąc przekonany, że nie ma żadnego.

- Jakie ja widzę wyjście? - powtarzam. - Trzeba cały konflikt oprzeć o inną zasadę - mówię powoli.

- O jaką inną? - teraz on nalega. - O zasadę nie sprawiedliwości, ale miłości.

Nie dopowiadam: „którą głosił Jezus”, bo nie chcę go denerwować. Ale on się chyba domyśla, bo macha ręką i odchodzi.

Tymczasem ja uważam, że myślny wciąż nie dorosł do zrozumienia tego podstawowego i na dobrą sprawę jedynego przykazania, które Jezus głosił. Ale choć sam go do końca nie rozumiem, to przecież w miarę jak mi lata płyną, jestem coraz bardziej przekonany, że sprawiedliwość doprowadza nas do tego, że się nawzajem wyrzynamy. A tylko miłość może rozwiązywać nasze konflikty. Choć trzeba przyznać, że traktujemy ją - jak Jezusa - trochę nierealnie. Jezusa jako fantastę, romantyka czy raczej utopistę, a miłość jako coś nieokreślonego. A tymczasem tylko ona może być podstawą stosunków międzyludzkich i międzynarodowych. Tym bardziej że to przykazanie miłości nie jest dla Jezusa przypadkiem, ale wypływa z podstawowej prawdy, jaką głosi, że Bóg jest miłością. A więc kto chce się z Nim złączyć, musi żyć w miłości. Ba, ale co to znaczy? No właśnie. Odpowiedź jest bardziej szczegółowa i konkretna: to miłość, cierpliwość, przebaczenie, darowanie.

A już tak wchodząc całkiem w detale: co to znaczy, że świątynia jest zanieczyszczona? Dlatego że stoją tam meczety? No i co z tego. Przecież muzułmanie też ludzie. A że wyznawcy innej religii? Zresztą nie tak całkiem innej, ona też wyrasta z Pisma Świętego. Ona też głosi Boga, objawiającego się Abrahamowi, Mojżeszowi. Dlatego meczety mają przeszkadzać czy nawet zanieczyszczać świątynię? W ogóle co to znaczy „zanieczyścić”.

Pozostają we mnie te pytania, rodzą się nowe. Choć rozmówcy już dawno nie ma przy mnie, prowadzę z nim wciąż dialog, który mi nie daje spokoju. Stawiam wciąż nowe pytania, na które odpowiadam sobie sam, ale to mnie nie zadowala, bo wiem, że on miałby inne odpowiedzi.

### Góra Wniebowstąpienia

Po raz któryś idziemy na Górę Oliwną. A więc na drugą stronę doliny czy raczej jaru, którym powinien płynąć strumień Cedron. Przedostajemy się przez wciąż pełną samochodów szosę, wychodząc z miasta, wspinamy się w górę asfaltową dróżką, częściowo na skrót, ścieżką wysypaną szutrem, zatrzymujemy się przy kościele Dominus flevit, w miejscu, w którym zgodnie z tradycją Jezus zapłakał nad świątynią i miastem, mówiąc, że nie zostanie z niego kamień na kamieniu.

Stoję i patrzę jakby Jego oczami na miasto, które się rozciąga przede mną, na resztki świątyni. Co Jezus myślał, że aż zapłakał? Z bezradności, z beznadziei? Chciał uratować swój naród. Rzucił do tej akcji samego siebie. I przegrał. Już wie o tym, że zginie. Widzi oczami swojej wyobraźni wojnę, do której na pewno doprowadzi rozpętywana przez faryzeuszów nienawiść do pogan. Zbrodnie, pożogi i zniszczenia.

Ten płacz nad miastem odśpiewania jakby nieznanego pokładów Jego duszy, a przynajmniej przez nas nie dość brane pod uwagę. Jego miłość do miasta, do swojego narodu. I jeszcze jeden aspekt Jego działalności nauczycielskiej - On chciał uratować Żydów przed wojną z Rzymem, która musiała się zakończyć klęską, łącznie ze zburzeniem miasta i świątyni. On swoją nauką o Bogu - Miłości, a więc również miłości do nieprzyjaciół, chciał ustawić na nowej platformie wzajemne stosunki międzyludzkie.

Zresztą ten płacz to nie jedyny wypadek, który ukazuje nam stanowisko Jezusa. Przecież gdy będzie niósł krzyż, zatrzyma się przy płaczących niewiastach ze słowami: „Nie płaczcie nade mną, ale same nad sobą i nad synami waszymi, bo przyjdą dni, kiedy mówić będziecie: Błogosławione łona, które nie rodziły, wołać będziecie: „Pagórki, przykryjcie nas”. To prawie trudne do wyobrażenia, a przecież prawdziwe, że Jezus, straszliwie umęczony, upadający z wyczerpania, mający za chwilę być przybity do krzyża, troszczył się o to, co stanie się w dalekiej przyszłości. To tylko świadczy, jak bardzo kochał swój naród. To tylko świadczy, jak Jego nauka wyrosła z tej tragicznej sytuacji, w której znajdował się naród izraelski.

Idziemy dalej. Wchodzimy w ugor cmentarza, który dobrze już znam, ugor, bo takie bezpieczne te groby, jakby ich nikt nie odwiedzał. Tylko drobne szybkie jaszczurki pojawiają się tu i tam. Kamienie wypalone do białości, teren bezdrzewny, bez żadnego kwiatu, krzewu, jakiegokolwiek zieleności.

### Pchamy się dalej, do miejsca, skąd Jezus wstąpił do nieba.

Malutki, obszarpany meczecik, a nawet nie meczecik - kapliczka, a nawet nie kapliczka - mała rotunda o średnicy paru metrów. Opłata za wejście do środka, miejsce na postawienie świeczki, którą można nabyć u dozorczy tego obiektu. To wszystko stwarza wrażenie zgrzebności, porażającej czy nawet zawstydzającej. Przypomina mi się meczet Omara, jego przepych, mozaiki na ścianach, dywany na podłodze, złota kopuła przykrywająca to święte miejsce. Święte - bo tu złożył Bogu ofiarę Abraham, w oczach muzułmanów praojciec religii objawionej, która została, ich zdaniem, wykoślawiona najpierw przez Izraelitów, potem przez chrześcijan. Stąd również Mahomet wstąpił do nieba.

Idziemy przez bazylikę Grobu Pańskiego, obok płyty, na której kładli Jego ciało do namaszczenia przed włożeniem do grobu, już nawet nie wchodzę do Grobu, choć kolejka krótka.

Już wracać. Bom otepiał. Bo to, co było nadzwyczajne, stało się zwyczajne. Wracać, by uratować jeszcze tę odrobinę zdumienia, zadziwienia czy nawet przerażenia, które jeszcze parę dni temu zwałało z nóg, wstrząsało mną. Może trzeba było natychmiast wracać? Może już jest za późno i stałem się jednym z tych, którzy przebiegają wąską uliczką, nie zwracając uwagi, że tabliczka na jej murze brzmi: *via Dolorosa*, że znikła mi Jego tu obecność.

A może dobrze, że zostałem te parę dni dłużej, żeby tego doświadczyć. I jest już zwyczajne miasto, z ciągnącą się kilometrami płataniną suk, gdzie można kupić tandetę świata, buty, ubrania, pamiątki. Jeszcze do tego trochę mniej lub więcej nędznych jarzyn i owoców, orzechów i pieczywa.

Przecież o co mnie ludzie będą pytać, gdy wrócę do kraju? O czym ja będę opowiadał? O sensacjach. O tym, jak było niebezpiecznie! O tym, że nam spalili czy zniszczyli samochód, że policja powiedziała: „Szczęście, że was wewnątrz nie było, gdy wybijali szyby kamieniami”. Opowiadać będę, jak gęsto tam stoją posterunki wojskowe. Ile młodzieży tkwi dniami i nocami z palcami na spuście ka-



Handel na suku

A tymczasem ja wpatrzony jestem w oblażący tynk meczeciku i myślę sobie, że to miejsce chyba jakoś oddaje wydarzenie, które w paru słowach relacjonuje tekst Ewangelii. To nie było triumfalistyczne wejście Jezusa do nieba - przy chórach aniołów, przy dźwiękach trąb, po schodach, na których szczytce czekał na Niego Bóg Ojciec. On zniknął, a apostołowie nie chcieli się pogodzić z tym, że pozostawił ich samych, z poleceniem, że mają iść na cały świat i nauczać wszystkie narody. Czyli dokonać większego dzieła - stokroć większego - niż On dokonał. A że mieli rację bojąc się, co będzie dalej, świadczą o tym ich dzieje i dzieje tych, którzy uwierzyli w prawdę, że Bóg jest Miłością. Aż po nasze czasy. Przekonali się oni, tak jak przekonujemy się my, że nielato jest przekazywać tę prawdę - najpierw sobie, a potem ludziom.

### Powrót

Już wracać! Już znam na pamięć niewidomego, sprzedającego na rogu jakieś pasty do zębów i kleje. Już nie robią na mnie wrażenia nachalni kupcy, zaczepiający mnie na Drodze Krzyżowej, chwytający mnie za rękę, pragnący zatrzymać, zainteresować, wprowadzić do sklepu. Niestety, nie tylko to: już przechodzę obo-

rabinu, zamiast się uczyć, kształcić, żyć normalnie - chłopcy, ale i dziewczęta. O nienawiści, jaka nagle wybucha na - na pozór spokojnej - ulicy, na której trwa normalna kipiela handlowa, gdy w jednym momencie dzieje się coś, co zdaje się, że skończy się katastrofą. I tego wszyscy będą chętnie słuchać. A nikt mnie nie spyta o Ziemię Świętą - czy i jak doświadczyłem tu Jezusa. A może w ogóle nie przypuszczają, że jest coś takiego w ogóle możliwe.

Wracać. Niech tu zostanie wszystko tak jak jest. Wracać, żeby u siebie budować swoje betlejemskie żłóbki, swoje Nazarety, drogi krzyżowe i puste groby. Wracać, żeby u siebie czekać na Niego w adwencie, w zimie w święto Narodzenia koleđować w szopie, budować Nazaret - dom miłości rodzinnej u siebie w domu. Żeby w wielkim poście chodzić z Nim drogą krzyżową, w Wielki Piątek umierać z Nim na krzyżu. W Wielkanoc cieszyć się, że Go Bóg wskrzesił na znak dla nas. Żeby budować królestwo Boże.

KS. MIECZYSLAW MALIŃSKI  
Fot. Autor

Fragmnty książki pt. „Jubileusz Ziemi Świętej”, która ukaże się w Wydawnictwie WAM w Krakowie





Fotografia to dziwne zjawisko w otaczającej nas ikonosferze. Czasami o jej wartości decydują względy formalne, czasem warsztatowe a czasem sama treść zdjęcia. Czasem, jak to ma miejsce na przykład w fotografii reklamowej – najważniejszym elementem zdjęcia jest zawarty w nim pomysł. Wartość owego pomysłu ma również niemałe znaczenie w fotografii tzw. reporterskiej, ale również i w portrecie pewnego typu.

Aleksandra Skura postanowiła sfotografować dwa zespoły taneczne. Chodziło o stworzenie wizerunku owych zespołów – rodzaj zbiorowego portretu. Autorka z góry odrzuciła koncepcję fotografowania zespołów na estradzie, podczas występu. Jej pomysł polegał na portretowaniu zespołów w warunkach i otoczeniu całkowicie oderwanym od sceny.

Chodziło o tworzenie sytuacji zbliżonych do tańca, ale w plenerze czy w architekturze. Powstałe w ten sposób fotografie mają charakter poetycki, baśniowy a taneczność ruchu, gestu czy mimiki uzasadniana jest przez charakter zespołów.

W ten sposób powstał „portret” dwu zespołów – Teatru Tańca D.F., założonego w 1990 r. przez Katarzynę Skawińską oraz Eksperymentalnego Studia Tańca, stworzonego przez Iwonę Olszowską w r. 1987.

Autorka aranżuje formy taneczne fotografowanych zespołów bardzo swobodnie. Nie są to rejestracje istniejących na scenie układów. Taneczność jest wyeksponowana czasem bezpośrednio elementami choreografii, a czasem uchwycony ruch jest tylko aluzją do tańca. Staranny dobór otoczenia tancerzy podkreśla ekspresję obrazu, tworzy jego poetykę.

Dodatkowym elementem, tworzącym wartość fotografii Aleksandry Skury jest walor czysto warsztatowy. Zdjęcia są starannie wykonane – z dbałością o jakość owego „przedmiotu artystycznego”, jakim w tym przypadku jest każda, pojedyncza odbitka. Dla autorki wszystko jest ważne, stąd też często występująca zmiana tonacji zdjęć.

Aleksandra Skura jest z wykształcenia grafiką. W jej fotografiach, co należy podkreślić z uznaniem – nie widać żadnych „zapożyczeń” z warsztatu grafika.

Posługuje się ona fotografią w sposób czysty i szlachetny. Opracowując jakiś temat, pracuje tak długo, jak długo nie uzna, że wyczerpała swoje możliwości w określeniu fotografowanego tematu. Zdjęcia zamieszczone obok są tylko niewielkim fragmentem owego „zbiorowego portretu”, ale ukazują dostatecznie wyraźnie jaką rolę w tego rodzaju fotografii odgrywa pomysł.

#### ZBIGNIEW LAGOCKI

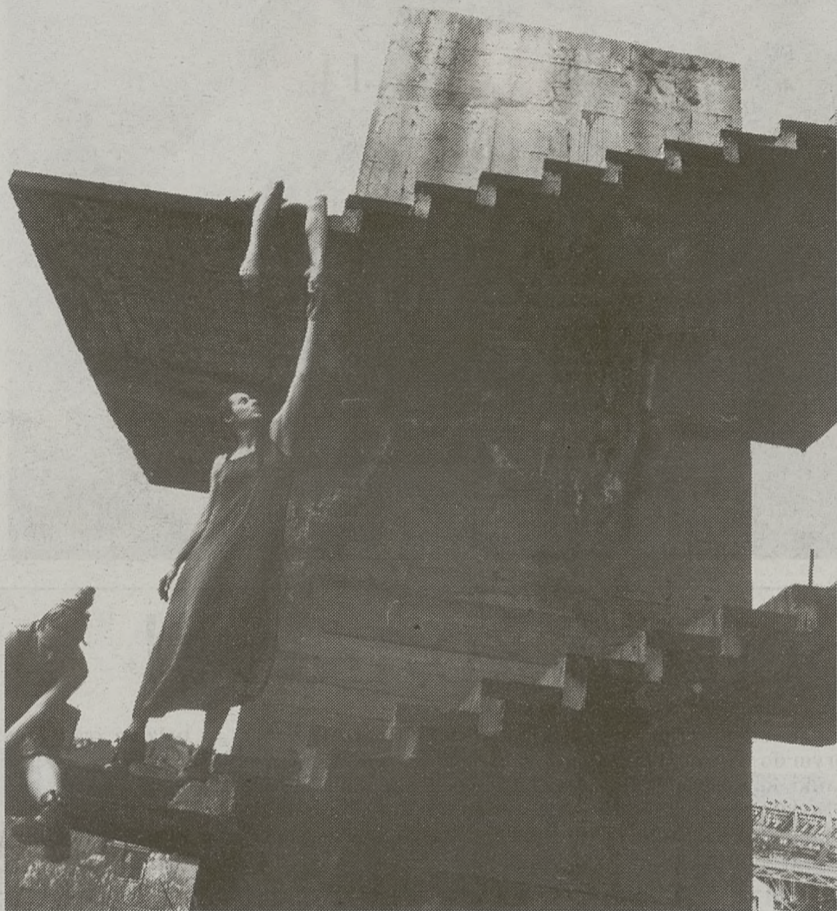
Aleksandra Skura, absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (Wydział Grafiki). W 1997 roku otrzymuje dyplom tej uczelni w Pracowni Fotografii prof. Zbigniewa Łagockiego. Ważniejsze osiągnięcia oraz wystawy: 1997 r. – Medal Rektora ASP w Krakowie za wyróżniającą się pracę dyplomową; 1996 – wystawa „50 fotografii – DF”, Kraków, Nowohuckie Centrum Kultury; 1997 – „On i Oni”, Kraków, Muzeum Historii Fotografii; „EST” Kraków, SCKM.



# Fotografia z pomysłem

## ALEKSANDRA SKURA

Fot. Autorki – Antoni Mikształ



## Bilety do wzięcia

W poniedziałek, w godz. 12 - 12.15 telefonujecie do redakcji „Dziennika” pod nr 61-99-262. Bilety dostaje ten, kto się dozwoni pierwszy.

## ARY REDUTA aneks SZTUKA

- „Podwójne zagrożenie” - czyli



Tommy Lee Jones znowu ściga w thrillerze. Szczegóły - na stronie obok.



Podwójne zaproszenie na poniedziałkowy (godz. 21) pokaz tego filmu w kinie „Sztuka” otrzyma ten, kto odgadnie jego tytuł. A oto kilka podpowiedzi:

Jest to historia młodej mężatki, która po wojnie zakochuje się w amerykańskim żołnierzu. Gdy wraca mąż, kobieta zabija kochanka, a mąż dobrowolnie idzie do więzienia. Kobieta robi wielką karierę i buduje własne imperium przemysłowe.

Reżyseria: Rainer Werner Fassbinder. Występują: Hanna Schygulla, Klaus Löwitsch.

Czy wiecie, jaki to film?



DKF zaprasza naszych Czytelników na dwa filmy pokazywane w ramach przeglądu twórczości Roberta Bressona.

- „Łagodna” - czyli dzieło Fiodora Dostojewskiego przeniesione w realia współczesnego Paryża. Po samobójstwie młodej kobiety jej mąż analizuje przyczyny tego desperackiego czynu (poniedziałek, godz. 18).

- „Cztery noce marzeń” - czyli kolejne dzieło Dostojewskiego („Białe noce”) przeniesione nad Sekwanę. Młody malarz spotyka na moście dziewczynę, która doznawszy zawodu miłostnego zamierza popełnić samobójstwo (wtorek, godz. 18).



„Ludzie wierzą w różne rzeczy. Ja wierzę w pieniądze. Od dziecka chciałem być najbogatszym człowiekiem w tym kraju.

nowe możliwości inwestowania - akcje i obligacje. Nasi bohaterowie zaczynają robić interesy na warszawskiej giełdzie. To właśnie tu, w ciągu jednego dnia zarabiają po raz pierwszy po 50 tysięcy dolarów na głowę. Nie stety, duże pieniądze niosą duże ryzyko. Interes prowadzony

przez Frika, Kurtza i Pkiego zaczyna się poważnie rozrastać. W końcu chłopcy zwracają na siebie uwagę Kraibera, potentata giełdowego, który ma w kieszeni policję, sądy, media. Poza tym, w ich życiu znowu pojawia się Dominika, która wyrosła na świadomą swego seksapilu ko-

bięte biznesu. Równocześnie staje się jasne, że im bardziej nasi bohaterowie zbliżają się do zarobienia pierwszego miliona dolarów, tym bardziej zagłębiają się w ciemne interesy, które mogą ich kosztować życie.

Film jest adaptacją powieści Marka Millera „Chłopcy z Miel-

czarskiego”. - W 1996 roku Marek pokazał mi liczące około 400 stron materiały, które zbierał do swojej książki - mówi reżyser. - Szybko zobaczyłem w nich materiał na niezły scenariusz z pełnokrwistymi postaciami. Kupiłem od niego prawa do sfilmowania książki, a potem poprosiłem

# Pieniądze szczęścia nie dają?

Nie interesowały mnie miliony, interesowały mnie miliardy. Są ludzie, którzy uważają, że pierwszy milion dolarów trzeba ugrać. Ja swój pierwszy milion dolarów zarobiłem w kilka miesięcy - mówi jeden z bohaterów „Pierwszego miliona” Waldemara Dzikiego.

„Pierwszy milion” to połączenie thrilleru, filmu psychologicznego i opowieści o męskiej przyjaźni. Jego bohaterowie początkowo wierzą tylko w siłę pieniądza, jednak z czasem - pod wpływem tragicznych doświadczeń będących ceną, jaką płać za swoje fortuny - ich podejście do świata, przyjaźni i pieniędzy drastycznie się zmienia.

Lata 70. Warszawska Praga. Trzej chłopcy - Frik, Kurtz i Piki - snują marzenia o wielkiej przyszłości. Otoczeni biedą i beznadzieją, postanawiają zarobić wielkie pieniądze. Zaczynają od spekulacji na... makulaturze, którą w punktach skupu wymieniają na papier toaletowy. Szybko okazuje się, że ten pierwszy, mały biznes przynosi całkiem niezłe dochody. Do paczki domorosłych „biznesmenów” dołącza wkrótce ich rówieśniczka - piękna Dominika. Dzięki zarobionym pieniądzom chłopcy kupują sobie przyjaźni okolicznych rzeźmieszków. Czas pokaże, że była to jedna z ich najlepszych inwestycji.

Lata 90. Gwałtowna przemiana ustrojowa przynosi zupełnie



Fot. VISION

## Będzie konkurs!

W związku z premierą „Pierwszego miliona” Waldemara Dzikiego za tydzień ogłosimy konkurs, w którym do wygrania będą gadzety związane z tym filmem - m.in. koszulki, notesy, długopisy, filiżanki, kasety video. Będą też oczywiście bilety do kina.

Firma VISION - dystrybutor „Pierwszego miliona” - przygotowała dla naszych Czytelników specjalne pytania, które opublikujemy w następną sobotę na specjalnym kuponie konkursowym. Zapraszamy do zabawy!

## Czekając na Oscary

W poprzedzającej uroczystość rozdania Oscarów dorocznej gali w Beverly Hills udział m.in. wzięli:



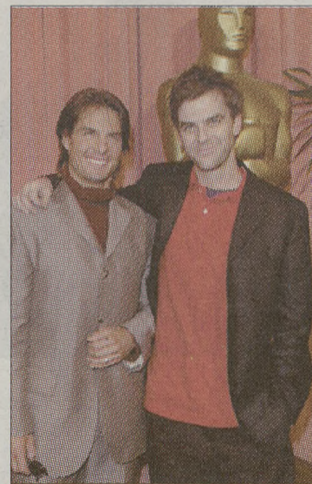
KEVIN SPACEY (nominacja za pierwszoplanową rolę męską w filmie „American Beauty”)



ANNETTE BENING (nominacja za najlepszą rolę kobiecą) wraz z mężem Warrenem Beatty



SAM MENDES (nominacja za reżyserię „American Beauty” - faworyta w wyścigu do Oscarów)



TOM CRUISE (nominacja za rolę w „Magnolii”) i PAUL ANDERSON (nominacja za scenariusz „Magnolii”)



HILARY SWANK (nominacja dla najlepszej aktorki za rolę w filmie „Boys Don't Cry”)

### Stowarzyszenie Aktorów „American Beauty”

Trzy doroczne nagrody Amerykańskiego Stowarzyszenia Aktorów Filmowych (SAG) zdobyli artyści występujący w filmie „American Beauty”. Oprócz nagrody zespołowej dla całej obsady filmu uhonorowani zostali także wykonawcy głównych ról, Annette Bening i Kevin Spacey. Według powszechnej opinii, nagrody SAG dodatkowo zwiększają ich szanse w rywalizacji o statuetki Oscara.

Stowarzyszenie Aktorów Filmowych nagrodziło też m.in. za rolę drugoplanową Angelinę Jolie, grającą w filmie „Girl, Interrupted” i Michaela Caine'a za występ w filmie „Wbrew regułom”.

W dziedzinie komedii telewizyjnych zwyciężyli Lisa Kudrow za udział w serialu „Przyjaciele” i Michael J. Fox grający w serialu „Spin City”, a w kategorii

dramatu telewizyjnego Edie Falco i James Gandolfini - bohaterowie „Rodziny Soprano”.

Sidney Poitier został laureatem nagrody SAG za cały życiowy dorobek artystyczny.

### Krytycy z Chicago: „American Beauty”

„American Beauty” wyróżniło też Stowarzyszenie Krytyków Filmowych Chicago, przyznając temu filmowi trzy nagrody: dla Sama Mendesa za reżyserię, Kevina Spaceya za główną rolę i Wesga Bentleya dla „najbardziej obiecującego aktora”.

Za najlepszą główną rolę kobiecą krytycy z Chicago nagrodzili Hilary Swank w filmie „Boys Don't Cry”, a za najbardziej obiecującą młodą artystkę uznali Julie Stiles w „Down to You”. Za najlepsze role drugoplanowe nagrodzo-

no Toma Cruise'a („Magnolia”) i Chloe Sevigny („Boys Don't Cry”). Charlie Kaufman został nagrodzony za najlepszy scenariusz do filmu „Being John Malkovich”.

Pedro Almodovar odniósł kolejny sukces na amerykańskim rynku, zdobywając nagrodę w kategorii zagranicznej za film „Wszystko o mojej matce”.

### Złamana tajemnica?

Tymczasem prezes Amerykańskiej Akademii Filmowej Robert Rehme zarzucił redakcji gazety „Wall Street Journal”, że przeprowadziła wśród członków Akademii prywatną ankietę, chcąc przedwcześnie ujawnić laureatów Oscarów.

W oświadczeniu przekazanym mediom Rehme stwierdził, że około 12 dziennikarzy „Wall Street Journal” od 24 lutego do 1 marca indagowało telefonicznie wielu członków Akademii

w sprawie typowanych przez nich do nagrody filmów, reżyserów i aktorów. Rehme dodał, że o tych próbach złamania tajemnicy otaczającej procedurę wyłaniania laureatów najbardziej prestiżowych nagród filmowych poinformowali władze Akademii sami jej członkowie.

Prezes wierzy, że większość indagowanych odmówiła udzielenia dziennikarzom informacji, ale, jak dodał, wystarczyłoby nieostrożność niektórych z nich, aby redakcja gazety podstępem zdobyła informacje o tym, kto 26 marca otrzyma cenne statuetki.

Rzecznik „Wall Street Journal” odmówił skomentowania powyższych zarzutów, chociaż, jak twierdzą urzędnicy Akademii, wcześniej redakcja miała przyznać, że przeprowadzono ankietę w sprawie typowania faworytów do Oscarów.

Zdjęcia: PAP/EPA

„Żadna osoba nie może być postawiona dwa razy w stan oskarżenia za to samo przestępstwo” – stanowi V poprawka do konstytucji Stanów Zjednoczonych. W prawniczym żargonie określa się ją terminem „double jeopardy” – i tak brzmi oryginalny tytuł filmu Bruce'a Beresforda „Podwójne zagrożenie”.

– Większość moich filmów to dramaty psychologiczne lub historyczne. Ten film jest zupełnie inny. Zawsze marzyłem o nakręceniu thrillera – mówi Beresford – Australijczyk, wokół którego zrobiło się głośno, gdy jego film „Wożąc panią Daisy” zdobył cztery Oscary. „Podwójne zagrożenie” stało się więc spełnieniem marzeń reżysera, a przy tym sukcesem kasowym, o którym marzy wielu producentów. Liczne zwroty akcji, skomplikowana zagadka kryminalna i efektowne pościgi przyciągnęły widzów, dzięki którym film przez kilka tygodni zajmował pierwsze miejsce w rankingach amerykańskich kin i szybko przekroczył granicę 100 mln dolarów wpływów z biletów. Swój sukces film zawdzięcza także odtwórcom głównych ról – etatowemu „twardemu facetowi” Hollywood – Tommy'emu Lee Jonesowi i pięknej Ashley Judd.

Libby Parsons jest piękna, bogata, ma kochającego męża Nicka, uroczego synka i grono oddanych przyjaciół. Nick odgaduje w lot jej marzenia i kupuje jacht, na który od dawna miała ochotę. Spędzają uroczy weekend na morzu. Prawdziwa idylla...

Po romantycznej nocy Libby budzi się w nieznanym, koszmarnym świecie. W kajucie jest pełno krwi, Nick zniknął. Oszołomiona podnosi zakrwawiony

nóż, który znajduje na pokładzie jachtu i... w tym momencie pod pływa policyjna łódź patrolowa. Nick zostaje uznany za zmarłego. Wszystkie dowody wskazują

Libby nie może w żaden sposób skontaktować się z Angie. Przyjaciółka i dziecko zapadli się pod ziemię. Koleżanki z więzienia nie pozwalają się jej zała-

Libby może się bezkarnie zemścić na mężu, bo – w myśl piątej poprawki do konstytucji USA – nie można być dwa razy postawionym przed sądem za tę samą

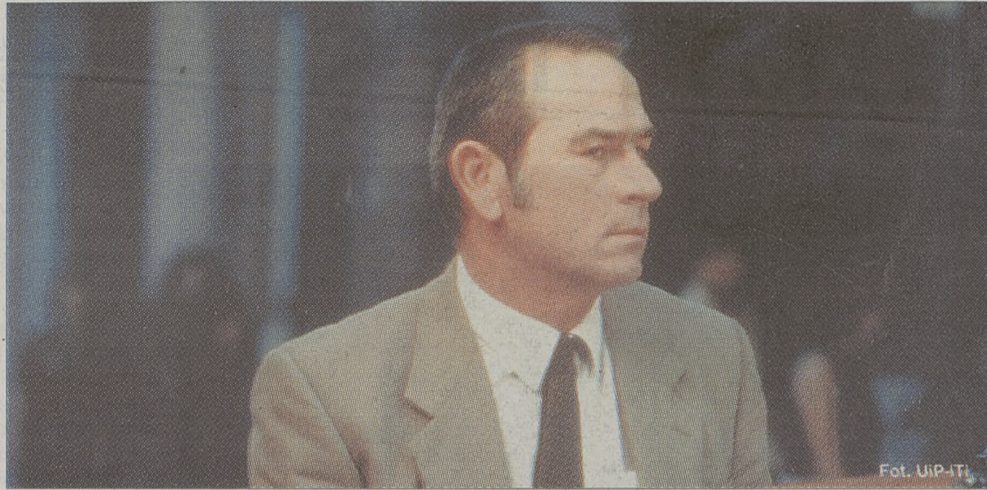
z oczu swej nowej podopiecznej...

W sierpniu 1967 r. Amerykanie zgromadzili się tłumnie przed telewizorami, żeby obejrzeć ostatni, 120 odcinek serialu o ucieczce z więziennego konwoju niewinnie osadzonego za zabójstwo żony doktora Kimble'a. Po 23 latach reżyser Andrew Davis nakręcił film pt. „Ścigany” – kinową wersję przygód poszukującego sprawiedliwości zbiega. Kimble'a zagrał Harrison Ford, a ścigającego go, bezwzględnego policjanta – Tommy Lee Jones. Rola ta przyniosła mu Oscara dla najlepszego aktora drugiego planu. Odtąd postaci twardej, lecz prawych policjantów z pokreślonym życiorysem stały się specjalnością Jonesa. Tak było m.in. w filmie „Wydział pościgowy” i tak stało się w „Podwójnym zagrożeniu”.

Temat ucieczki człowieka skazanego za nie popełnioną zbrodnię i usiłującego na własną rękę dowieść niewinności jest tak stary, jak stare są kryminalne powieści. Perłą wśród filmów o procesie niewinnie oskarżonego był „Świadek oskarżenia” Wildera z brawurą rolą Marleny Dietrich. Także serial „Ścigany” zalicza się już do klasyki gatunku. Beresford, znawca ludzkich dusz, wzbogacił swój film o wątek tęsknoty za dzieckiem i wewnętrznej przemiany głównej bohaterki. Libby Parsons, z naiwnej i beztrudnej „żony przy mężu” zmienia się w zdecydowaną i pewną siebie osobę, która konsekwentnie dąży do celu. Podobną przemianę przeszły Thelma z „Thelmy i Louise”, czy bohaterka grana przez Julię Roberts w „Sypiając z wrogiem”.

(FILM PAP)

## Tommy Lee Jones znowu w pościgu



Fot. UIP-ITI

na to, że Libby zabiła męża, żeby otrzymać 2 miliony dolarów z polisy ubezpieczeniowej.

Sprawa jest oczywista tak dla policji, jak i dla sądu. Libby zostaje skazana na długoletnie więzienie. Opiekę nad swoim ukochanym synkiem, Mattym, powierza przyjaciółce Angie. Początkowo Angie i Matty regularnie odwiedzają Libby w więzieniu. Stopniowo wizyty stają się jednak coraz rzadsze, aż w końcu ustają. Zrozpaczona

mać. Z ich pomocą odnajdzie w końcu Angie. Podczas rozmowy telefonicznej z synkiem słyszy głos Nicka. Staje się dla niej jasne, że mąż w perfidny sposób ją wykorzystał, by wyjść cało z kłopotów finansowych i zagarnąć polisę ubezpieczeniową. Teraz jej celem będzie zemsta i odzyskanie syna, za którym bardzo tęskni.

Otuchy dodają jej słowa Margaret, byłej prawniczki odsiadującej wyrok za zabójstwo. Otóż

zbrodnię – w jej przypadku za

Po 6 latach z więzienia wychodzi na zwolnienie warunkowe „nowa” Libby – zdeterminowana, twarda jak skała i bardzo sprawna fizycznie dzięki morderczemu, codziennemu treningowi. Ma tylko jeden cel: odnaleźć syna i zemścić się na mężu. Jest jednak ktoś trzeci – cyniczny, surowy kurator sądowy Travis Lehman, który ani myśli spuścić

### Konkurs dla kinomanów

## Dla kogo Oscary?

### Wytypuj zwycięzców i wygraj!

Wytypuj tegorocznych oscarowych zwycięzców w sześciu kategoriach:

- ✦ najlepszy film
- ✦ najlepsza reżyseria
- ✦ najlepszy aktor
- ✦ najlepsza aktorka
- ✦ najlepszy scenariusz oryginalny
- ✦ najlepszy scenariusz adaptowany

Zgadnij, ile złotych statuetek zdobędą następujące filmy:

- ✦ AMERICAN BEAUTY (8 nominacji)
- ✦ WBREW REGULOM (7 nominacji)
- ✦ INFORMATOR (7 nominacji)
- ✦ SZÓSTY ZMYŚL (6 nominacji)
- ✦ UTALENTOWANY PAN RIPLEY (5 nominacji)
- ✦ ZIELONA MIŁA (4 nominacje)

Aby wziąć udział w WIELKIM KONKURSIE OSCAROWYM Krakowskiego Centrum Kinowego ARS, „Dziennika Polskiego” i Radia Kraków

RADIO KRAKÓW  
Małopolska

ARS REDUTA  
aneks SZTUKA

DZIENNIK POLSKI

Małopolska, odpowiedzi musisz napisać na specjalnych kuponach konkursowych, które otrzymasz w kasie kompleksu kin Ars, Reduta i Sztuka przy ul. św. Jana 6.

Konkurs trwa do 26 marca, a więc do dnia ogłoszenia werdyktu Amerykańskiej Akademii Filmowej. W losowaniu biorą udział wyłącznie oryginalne kupony, które należy wrzucić do urny w hallu kina.

Na zwycięzców konkursu czekają nagrody: ✦ cenne gadzety filmowe (m.in. American Beauty, Pan Tadeusz, Prawo ojca, Austin Powers, Jeździec bez głowy) ✦ kasety wideo z atrakcyjnymi filmami ✦ koszulki i kurtki Krakowskiego Centrum Kinowego ARS ✦ plakaty z autografami twórców ✦ zaproszenia na najbliższe premiery ✦ książki o tematyce filmowej od wydawnictwa RABiD ✦ upominki od Casinos Poland ✦ upominki firmowe od „Dziennika Polskiego” oraz Radia Kraków Małopolska.



Amerkańska firma zabawkarska Mattel Inc. reklamuje na rynku serię lalek – podobizny słynnej Liz Taylor. Za 75 dolarów można już kupić lalkę w kostiumie z superprodukcji „Kleopatra” z 1963 r., w której pojawi się natomiast Liz w stroju z filmu „Ojciec narzeczonej”. Fot. PAP/AP

„Dziennik wiejskiego proboszcza” zainaugurował wczoraj w Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Rotunda” miniprzegląd twórczości Roberta Bressona. Przed nami jeszcze:

\* „Na los szczęścia Baltazarze” – film z 1966 r. Smutna opowieść o osiołku Baltazarze, który kolejno sprzedawany, doznaje

### Bresson w „Rotundzie”

od każdego nowego właściciela coraz większych cierpień. Jego los jest związany z losem pierwszej właścicielki – młodej Marii. Tylko gdy byli razem, czuli się szczęśliwi i wzajemnie sobie potrzebnymi. Po rozstaniu spotykali na swojej drodze tylko zło.

\* „Łagodna” (1966) i „Cztery noce marzeń” (1971) – o tych filmach piszemy na stronie obok w rubryce „Bilety do wzięcia”.

## „Dzieci niebios” wreszcie w kinach

Pierwszy nominowany do Oscara film irański, który w ubiegłym roku zwyciężył w plebiscycie publiczności na najlepsze dzieło 15. Warszawskiego Festiwalu Filmowego, w kwietniu wreszcie trafi na ekrany naszych kin. „Dzieci niebios” Majida Majidiego są porównywane do takich osiągnięć włoskiego neorealizmu, jak „Złodzieje rowerów”, „Dzieci ulicy” czy „Rzym, godzina 11”.

Film Majidiego opiera się na prostym pomysle fabularnym przedstawiającym życie irańskiej biedoty. Kilkuletni Ali jest przerażony, bo zgubił jedyne buty swojej młodszej

siostry Zohre. Dzieci boją się powiedzieć o tym rodzicom, więc dzielą się pozostałą im jedną parą butów, zamieniając się, kiedy idą do szkoły. Z tego powodu Ali wciąż spóźnia się na lekcje, co wpędza go w jeszcze większe kłopoty.

Choć bohaterowie „Dzieci niebios” żyją w nędzy, reżyser nie pozwala, by ona odebrała im godność i radość dzieciństwa, a tym samym – by przynębiła widzów.

Światową sensację ubiegłego sezonu wprowadza na polskie ekrany firma dystrybucyjna VISION.

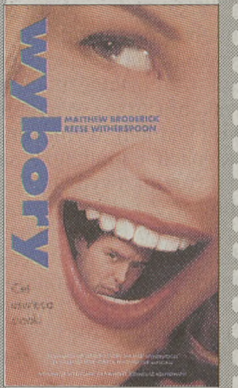
(Q)

## Nowości wideo

### „Wybory”

Reżyseria: Alexander Payne. Występują: Matthew Broderick, Reese Witherspoon, Chris Klein. Komedya. USA/103 minuty. Dystrybucja: ITI.

Jest jeden powód, dla którego prymuska Tracy Flick zdecydowała się kandydować na prezydenta szkolnego samorządu: musi mieć wszystkie na-



grody i wyróżnienia, jakie znajdują się w jej zasięgu. Ma jednak pecha, bo wychowawca Jimm McAllister przejrzał ją na wylot i do startu w wyborach namawia szkolnego gwiazdora futbolu Paula Metzlera. Wyprowadzona z równowagi Tracy niszczy plakaty swego przeciwnika, ale wychowawca jest pewien swojego sukcesu. Czyżby zapomniał, że ma do czynienia z upartą Tracy, a ona łatwo nie rezygnuje...

Nominacja do Oscara za najlepszy scenariusz adaptowany i nominacja do Złotego Globu 2000 dla Reese Witherspoon za najlepszą główną rolę żeńską w kategorii filmu komediowego lub musicalu.

### Nagrody rozdane

## W krainie Alicji



Kasety z filmem „Alicja w Krainie Czarów” – ufundowane przez Imperial Entertainment Home Video (ich dystrybutora) wygrali w naszym konkursie: Kuba Leśniak (Sowliny), Anna Zając (Ostrężnica), Anna Rusek (Kraków), Julia Pacholarz (Kraków).

Gratulujemy! Nagrody wystaliśmy pocztą.

## pejzaż kryminalny

**C**harles Sobhraj – szczupła, wysportowana sylwetka, nieprzeciętna inteligencja, niesamowita siła woli, zdolności językowe i przede wszystkim hipnotyczny wpływ na ludzi, szczególnie na kobiety – jeden z najgroźniejszych przestępców mijającego stulecia.

Urodził się w Sajgonie w 1943 roku. Jego matka, Noi, była Wietnamką, ojciec Hindusem z rodziny od kilku pokoleń osiadłej w tej francuskiej kolonii, człowiekiem zamożnym, posiadającym kilka sklepów, handlującym biżuterią i pożyczającym pieniądze na procent. Rodzice wkrótce się rozwieli. Noi wyszła za mąż za sierżanta armii francuskiej. Charles nie polubił ojczyzny, gdy podrośl, uciekł do prawdziwego ojca. W szkole uczył się źle, prawdziwą edukację odebrał na sajońskiej ulicy.

Kryminalną inicjację przeszedł we Francji, dokąd trafił ostatecznie z matką i ojczymem po odzyskaniu przez Wietnam niepodległości. Zaczął od włamań, wyłudzeń, drobnych kradzieży w sklepach i kradzieży samochodów. Nie był jednak tuzinkowym opryszkim. Dużo czytał, studiował. Z czasem zaczął uchodzić za młodego, rzutkiego biznesmena, umiał bowiem prowadzić rozmowy o interesach, dobrze się ubrać i zachowywać kulturalnie. Gdy zajął się handlem kamieniami szlachetnymi, szybko zyskał w tej branży renomę eksperta. Pod tą przykrywką prowadził drugie, tajemne życie włamywacza i złodzieja.

Po którymś nieudanym włamaniu wylądował w końcu, choć na krótko, w więzieniu.

Postanawia wówczas pożegnać Francję. To piękny kraj, ale zbyt cywilizowany i zbyt praworządny, nie na miarę jego talentów. Wyjeżdża z żoną do Indii, gdzie polityka celna, wówczas, w latach 70. wywindowała na niebotyczny poziom czarnorynkowe ceny zachodnich luksusowych towarów, samochodów, sprzętu elektronicznego, ubrań, zegarków. Już niebawem wszystko to można kupić dyskretnie, pewnie i tanio w firmie importowej, którą Sobhraj otworzył w Bombaju, mekce ciemnych interesów. Kursuje pomiędzy Hongkongiem, Singapurem, Bejrutem, Kolombo, wyspą Rodos. Kupuje, sprzedaje, przemyca złoto i kamienie szlachetne; prawdopodobnie też narkotyki, choć tego nigdy mu nie udowodniono. Wszędzie czuje się jak u siebie w domu. Podróżuje pod różnymi nazwiskami, w hotelach, na lotniskach kradnie paszporty i czeki podróżne. Nauczył się perfekcyjnie wymieniać zdjęcia w dokumentach i podrabiać wizeny. Stał się też mistrzem makijażu. Ze swoją wietnamsko-hinduską urodą może uchodzić za Araba, Włocha, Filipińczyka, Panamczyka, obywatela Stanów Zjednoczonych.

Wyspecjalizował się w przemyśle i legalizacji kradzionych w Europie samochodów, które przez Turcję, Iran, Afganistan i Pakistan dostarczali wynajęci przez niego młodzie, niebogaci turysci. W Bombaju fingowano wypadek, wymontowywano z auta silnik i co tylko dało się odkręcić. Sobhraj pod fałszywym nazwiskiem wynajmował pokój w eleganckim hotelu i powiadał o wypadku kradzieży. Dawało mu to podstawę wstawienia rozszabowanego wraka do państwowej agencji, mającej monopol na zakup samochodów od cudzoziemców, przebywających w Indiach. Wrak wystawiano na aukcję, na której kupował go za grosze umówiony z Sobhrajem klient. Następnie wóz już z legalnymi papierami trafiał do warsztatu i odzyskiwał swoje wnętrze. W kilka dni wyklepany, odmalowany lśnił dawnym blaskiem.

Gdy Sobhrajowi znudziło się to zajęcie, a nadto zgrał się do nitki w kasynie w Makao,

zaplanował napad na sklep jubilerski w New Delhi. Napad wprawdzie się udał, ale wkrótce potem został zatrzymany przez policję. Wymknął się, symulując w areszcie atak wyrostka. Przeniesiono go więc na obserwację do więziennego szpitala. Więźniów na noc przykuwano do

tabletkami nasennymi. Od tego czasu datuje się jego upodobanie do farmaceutyków. W Stambule potraktował pigułkami parę starszych bogatych turystów, z którymi zaprzyjaźnił się i zaprosił na wystawną kolację w Hiltonie. Odurzył ich narkotykami i obrabował z 60 tysięcy dolarów.

# Czarujący Charles



Fot. Jarosław Zych

**Choć sam urodzony pod szczęśliwą gwiazdą, miał jednak zawsze pecha do współników**

łóżka. Sobhraj niepostrzeżenie w szeroką nogawkę piżamy wsunął także rękę, którą strażnik przypiął kajdankami wraz z nogą. Uwolnienie się po jego wyjściu było kwestią kilku minut.

Wyjechał do Kabulu, gdzie z kolei został aresztowany za kradzież samochodu, nie zapłacone rachunki w hotelu i próbę nielegalnego przejścia granicy irańskiej. Tym razem w areszcie policyjnym skarżył się na wrzodowe bóle żołądka. W szpitalu poprosił o czajnik z herbatą i poczęstował nią pilnujących go, zmęczonych służbą policjantów. Wcześniej przyprawił napój

Wkrótce potem trafił na listę poszukiwanych przez Interpol. Aresztowany po raz kolejny w Atenach, został osadzony w więzieniu na wyspie Egine, skąd ucieczka jest praktycznie niemożliwa. Ale nie dla Sobhraja. Zaczął symulować perforację wrzodu żołądka i władze więziennicze, acz niechętnie, zmuszone były po kilku dniach zawieźć go na badania. W paczce z żywnością, przeszmyglanej do więzienia przez pielęgniarkę, Sobhraj dostał „angielski włos” i puszkę z benzyną. W drodze na prom oswobodził się z kajdanek, wzniecił pożar w karetkę więziennej

i umknął w zamieszaniu. Za najbliższym rogiem ulicy wturlał się pod samochód, zdjął ubranie pod którym miał już inne, dokleił brodę i wąsy zrobione w więzieniu z własnych włosów i spokojnie oddał się nie budząc niczyich podejrzeń. Nocą dotarł do Salonik. Z paszportem skradzionym przypadkowo spotkanemu studentowi francuskiemu przedostał się do Turcji. Stąd z kolejnymi, skradzionymi dokumentami samolotem Air France powrócił do New Delhi. W kilka miesięcy potem wylądował w Tajlandii, która na długie miesiące stała się terenem jego najlepszych interesów i największych przestępstw.

Tajlandia słynie wśród zachodnich turystów z tanich i dobrych kamieni szlachetnych. Te, które można było nabyć u Sobhraja, były jeszcze tańsze. Zbyt dociekliwym klientom wyjaśniał, iż kupuje je bezpośrednio od producentów, pomijając pośredników. Innym dawał do zrozumienia, iż pracuje na zlecenie triad – chińskich gangów. Podawał się też za ich „egzekutora”, likwidującego niezależnych dealerów narkotykowych. Policja tajska oskarżyła go o kilka zabójstw, m.in. Turka Hakima, organizatora siatki przemytu heroiny z Azji południowo-wschodniej do Europy i kanadyjskiej kurierki narkotykowej Teresy Knowlton, której zwłoki w stroju bikini znaleziono na plaży. W ciągu kilku tygodni w podobnych okolicznościach znaleziono ciała kilku innych młodych turystek. Czy zostały zamordowane na zlecenie triady, czy też dla pieniędzy, kosztowności i paszportów, nie zdołano już ustalić, ponieważ poszukiwany za te zbrodnie Sobhraj w porę zdążył umknąć z powrotem do Indii.

Tam zaplanował wielki skok na sklepy jubilerskie w Delhi i Agrze. Choć sam urodzony pod szczęśliwą gwiazdą, miał jednak zawsze pecha do współników. Pewien Holender, którego zwerbował do napadu, umknął z torbą pieniędzy i paszportów. Skok trzeba było przełożyć na pewien czas, a wcześniej zaopatrzyć się w nową gotówkę i dokumenty. Sobhraj wypatrzył w jednym z hoteli potencjalną zwierzynę – francuską wycieczkę. Mieli być kolejnymi ofiarami jego wypróbowanego numeru. Stawiał turystom egzotyczne drinki, z dodatkiem środków przeczyszczających, a gdy te zaczynały działać, uspokajał tłumacząc, iż w tropikalnym klimacie biegunka jest objawem zupełnie naturalnym. Potem proponował lekarstwo, które szczęśliwym trafem akurat ma przy sobie – w istocie narkotyki – i obrabowywał oszołomione ofiary do cna. Tym razem jednak przedawkował. Gdy grupa kilkunastu wycieczkowiczów po jego pigułkach zaczęła wiać się w konwulsjach w hallu hotelu, pozostali, pełni podejrzeń, błyskawicznie wezwali policję.

Sąd za morderstwo i próbę otrucia francuskich turystów skazał Sobhraj na 9 lat więzienia. Po odsiedzeniu wyroku miał być przekazany władzom tajskim, które na wieść o jego uwięzieniu bezzwłocznie złożyły wniosek o ekstradycję. W Tajlandii zabójcom nie pobjążają – mógł być pewny stryczka.

Ale i w więzieniu Sobhraj potrafił swoim sposobem dobrze się urządzić. Miał pieniądze i wiedział jak postępować z ludźmi – strażnikami, których oplać, i współwięźniami, dla których był bohaterem, legendą. Co roku w dzień swoich urodzin urządzał dla wszystkich przyjęcie. 16 marca 1986 roku było podobnie. Tyle tylko, że tym razem potrawy strażników nafaszerowane były środkami nasennymi. W kilka godzin po ucieczce Sobhraj w grupą innych więźniów opuścił bez przeszkód więzienie. Po kilku dniach pozwolił się, bez stawiania oporu, schwycić. O to mu bowiem chodziło. Za ucieczkę dożyłono mu 11 lat. Wyszedł na wolność w połowie kwietnia 1997 roku. Od jego przestępstw w Tajlandii upłynęło 20 lat, uległy przedawnieniu. Choć bardzo niechętnie, władze francuskie zmuszone były udzielić mu wizeny wjazdowej. W końcu był wciąż obywatelem Francji. Dziś mieszka w Paryżu. Wolny, sławny i bogaty.

## Studenci i mężowie uczeni

# Herbarzyk łotrowski

**N**igdy jeszcze w historii Polski demokracja nie była tak w modzie, jak dziś. A równocześnie wśród naszych rodaków rozkwita upodobanie do herbów i tytułów. Liczy się tylko to co z rodowodem, nawet niekoniecznie autentycznym. Choćby naciągany, byle był. Jednych to cieszy, innych śmieszy. Przed wielu laty – mocno irytowało. Skutkiem tej irytacji powstało około Roku Pańskiego 1640 dzieło „Liber generationis plebeorum” Waleriana Nekandy Trecki swoiste XVII-wieczne Who is who w I Rzeczpospolitej. Autor pomieścił w nim zbierane przez lata informacje o plebejuszach, podszywających się, ku jego zgorszeniu, pod stan szlachecki. Przy okazji plotkuje co niemiara. Trudu, jaki włożył Treпка w zdemaskowanie uzurpatorów, dziś nikt już nie doceni. Wielu natomiast sięgnęło po tę księgę w zupełnie innych celach. Badacze heraldyki i historii oceniają ją bardzo wysoko.

Z pewnych względów zainteresowała też redakcję Pitavala. Bowiemy tylko dzięki inkwizytorskiej pasji autora dowiedzieć się możemy o wielu ciekawych indywidualnościach kryminalnych z przeszłości. Gdyby nie ona, bezpoczątkowo okryłyby je mrok historii.

Ciachorowski, nazwał się synek miejski na Kleparzu. Ten w ulicy za św. Floryana kościołem w domu u Marcina mieszczanina mieszkał. Lat miał 40 i kilka. Niczym nie handlując na jadło i napoje zawsze ekspendował, parę koni chował. Mężatce, żonie Stanisława Propole, przysiadł podołka, dla czego męża niszczyła, a jemu dawała. Ścięto

go w Krakowie, anno 1633 po Wielkiej Nocy, pojmanny na kradzieży. Wyznał, co kradł od dziesięci lat, z wojciechem Chrzęstowskim, kleparczykiem; narachowano tego na 60 tysięcy.

Ciechanowicz, chłopski syn, z Ciechanowa zapewne. Udawał z Litwy szlachcica. Okradł znać opodal kogoś i zapadł w Krakowie, na studia, aby jak go kto dojdzie, zakrył się między studenty. Wzrok jego ponury, zgarbiwszy się chodzi. Miał lat 30 anno 1630-go. Zaś w Krakowie anno 1631, gdy Forbosza, lutra [Forbesowie, kupcy krakowscy szkockiego pochodzenia, ewangelicy reformowanej] w kamienicy na Sławkow-

skiej i obrabowali, zarwał i on ze skrzyni potężnie, czym chwalił się po gospodach. W tę sprawę zamieszany był Kurowski z Pacanowa miejski synek. Siadział też o to na zamku. Studiował w Krakowie w 1624. Potem w Kaliszu uczył się trochę, w Sandomierzu, Jarosławiu, Poznaniu. Bywały, wędrując po ekscesach, jedno u kata jeszcze nie był.

Cherubiński zwał się, czasem Rubiński, pod czas Herstubski, szewców syn. Ojciec wyuczyl go szewstwa, on zaś porwawszy ojcu co nieubogo, uciekł do Krakowa uczyć się. Przybrał sobie kompana, co się Kaskim zwał, studenta też chłopskiego rodu. Ci pospołu, grasując

po Krakowie odzierali w nocy, czasem we dnie rozmaite ludzie. Wydarli byli sakwy z kilkaset złotych kozakowi pana starosty krakowskiego, a kosz chust cienkich pełny i bawelnic praczce żydowskiej. Zaś złotnikowi na Stradomiu u mostu porwali kilka sztuk srebra. Naszli studenta Zakrzowskiego na gospodę i siła rzeczy mu pobrali. Przeszpiewował ich i z hajdukami szedł imać; oni zaś uciekli do klasztoru bernardyńskiego, stamtąd wymknawszy udali, że peregrynować poszli do Rzymu.

Lenartowicz, chłopski syn z Ciążenka, studiował w Krakowie. U Malerowej na Kazimierzu ustawnie na borg pijał, że już na 2 tysiące tego borgu było za gorzałkę, miód i wino. Pozwała go o to do biskupa i wsadzono go. Dwa razy dał był na się krwią napisane zapisy czartowi i o to kazał go ściąć, podstarości krakowski w 1631 w Rynku krakowskim.

Oprac: JAN ROGÓZ

Leszek Mazan

# Vaszek, Olga i Dagmara

**Dagmary Havlovej media nie cierpią. Podobnie jak olbrzymia większość Czechów płci obojga.**

**Z** przedstawionego na konferencji prasowej tygodniowego planu zajęć pana prezydenta wynikało, że Vaclav Havel odbędzie dwie podróże zagraniczne, przyjmie czterech ambasadorów, weźmie udział w posiedzeniu rządu, etc. etc. Uroczdziennikarka z „Dnia” nie wytrzymała:

lucją” Adam Michnik. W gabinecie prezydenckim na zamku stała potem przedpotopowa lunaeta, przez którą pan prezydent mógł obserwować trzecie piętro domu na drugim brzegu Wełtawy, gdzie małżonka szykowała obiad. Gdy przyjeżdżał do Pragi ktoś z przyjaciół z lat dysydenckich – prezydentostwo spotykało się z nim w restauracji „Wiarka” na Hradczanach albo w swej ulu-

lekarzy, czuwających w klinice wojskowej nad rzeźącym po operacji wycięcia kawałka płuca Havlem, sama sprowadziła telefonicznie znakomitego chirurga ze Stanów, a w międzyczasie ściągnęła z Pragi sławną bioenergoterapeutkę. Ta kazała natychmiast przestawić (żyła wodna!) łóżko prezydenckie pod inną ścianę, a wszystkie dalsze jej zabiegi były na tyle skuteczne, że Havel na-

(zresztą, też druga) prezydenckiego brata Ivana, Dasza (tak się o niej w odróżnieniu „od tej z Hradczan” mówi) Havlova. W przeciwieństwie do Pierwszej Damy pani Dasza reprezentuje nader ognisty charakter i temperament, nad którym nie zawsze życzy sobie panować. Stąd też pana prezydenta przesładowały procesy o podział majątku rodu Havlów; a to o „Lucernę” – wiel-



*– Panie prezydencie, czy mimo tak napiętego programu zajęć znajdzie pan w tym tygodniu choć odrobinę czasu na... jakby to powiedzieć... miłość”.*

Havel wyraził się ożywił: *– Chodzi pani, oczywiście, o miłość bliźniego?*

*– No... Ostatecznie można by to tak nazwać.*

*– Proszę pani – poprawił się na krześle prezydent – na TO ja zawsze i wszędzie znajduję czas.*

I rzeczywiście – sądząc po plotkach krążących, po Pradze – znajdował. Zawsze sympatyczny, przystojny, szarmancki wobec dam, potomek jednej z najbardziej znanych, bogatych i malowniczych praskich rodzin (właścicielem młynów nadwełtawskich, potem biznesmeni, producenci filmowi z Barrandova) umiał się podobać i miał tego świadomość. Swą pierwszą żonę, Olgę Splichalovą, poznał, gdy była kasjerką w teatrze „Na zabradli”, w którym – po ukończeniu technikum chemicznego – pracował jako brygadier sceny. Olga pochodziła z rodziny robotniczej o silnych sympatiach prokomunistycznych; poznali się, pokochali, wzięli ślub w ratuszu na Žižkovie i było im ze sobą dobrze. On, dysydenct, autor coraz częściej nagradzanych i granych (oczywiście tylko na Zachodzie) sztuk teatralnych, współzałożyciel „Karty 77”, wciągnięty w środowisko artystów i zachodnich dziennikarzy. Była jego najbardziej wypróbowanym przyjacielem, z którego zdaniem się ogromnie liczył i bez którego było mu źle. Z kolejnych kryminałów pisywał do niej wzruszające „Listy do Olgi”. Podobno to ona przekonała go ostatecznie, by przyjął propozycję wprowadzenia się na Hradczany (pierwszym, który zwrócił się do Havla per „panie prezydencie” był już trzy lata przed „aksamitną rewolu-

bionej gospodzie rybnej. Razem chodzili nadal do teatru, na koncerty, nawet na msze. Piszę „nawet” gdyż pani Olga była agnostyczką, a pan Vaclav deklaruował wiarę w Pana Boga „ale nie praktykował w potocznym rozumieniu tego słowa”. Na Hradczany, do przysługującego im mieszkania prezydenckiego, nie przeprowadzili się nigdy. Mieszkali najczęściej w masarykowym jeszcze zamku w Lanach. Jego, co zrozumiałe, coraz bardziej pochłaniały obowiązki głowy państwa, ją – funkcje reprezentacyjne i działalność w charytatywnej fundacji.

Havel kopcił jak komin: 40 papierosów dziennie! Mówiono w Pradze, że Pierwsza Dama, pani Olga, dochodzi do 60 sztuk. Nikt jej nie potępiał, raczej współczuł: chuda, wysoka blondynka cieszyła się powszechną sympatią i szacunkiem. Może dlatego, że nigdy się o to nie starała. Czeskie małżonki i panie domu potrafiły jej wybaczyć dawny cygański trochę styl życia i widoczny brak troski o wygląd małżonka: w czasie ingresu na Hradczany Havel miał na sobie spodnie pożyczzone w ostatniej chwili od arcyksięcia Karola Schwarzenberga, z niedbale skręconymi nogawkami.

Dziś nie ma już pani Olgi. Odeszła. Podobno rak. Jest pani Dagmara, moim zdaniem, jedna z najbardziej uroczych kobiet, jakie pojawiły się kiedykolwiek na scenie publicznej, czuwająca nad swoim „Vaszkiem” jak kwoka nad piskletami. Pamiętam (znane mi skądinąd z własnej domowej praktyki) błyski w jej oczach, gdy na obiedzie wydanym przez Aleksandra Kwaśniewskiego jej prezydencki małżonek sięgał dyskretnie poza plecak Jacka Kuronia po drugi kieliszek koniaku. Do dziś opowiadają na Hradczanach, jak w 1997 r. doprowadzona do rozpączy bezsilnością

brał sił, pozwalających na kolejną operację. Praga komentowała: *– Dagmara bała się o męża, bo bez niego będzie niczym. Gdy w półtora roku później znów szalała w austriackim szpitalu z rozpaczy na wieść o pogarszającym się stanie zdrowia Vaszka, gazety pisały: – Rzeczywiście, płacze. Widać, że jest profesjonalną aktorką.*

Dagmary Havlovej media nie cierpią. Podobnie jak olbrzymia większość Czechów płci obojga.

Swą obecną małżonkę Havel znał ładnych parę lat – bo i któż by nie znał jednej z najpopularniejszych czeskich aktorek – a ta znajomość szybko, jeszcze na długo przed śmiercią pani Olgi (i podobno za jej wiedzą i przyzwoleniem) przerodziła się w zażyłość. Co do jej stopnia krążyły opinie różne; faktem jest, że ślub Dagmary i Vaclava odbył się (w tym samym ratuszu na Žižkovie) jeszcze przed upływem rocznego okresu żałoby, tuż po wyjściu pana prezydenta ze szpitala. W dwa tygodnie później Dagmara Veszkrnova-Havlova musiała pożegnać się z teatrem, nie mogąc godzić obowiązków Pierwszej Damy ze sceną. Przypadło to na okres jej największych sukcesów artystycznych, po entuzjastycznych recenzjach z „Królowej Krystyny”, gdzie grała rolę tytułową. Havel był na pożegnaniu małżonki z zespołem, własnoręcznie potem lokował ją w samochodzie, a jeszcze potem nie protestował, gdy zapowiedziała, że wystąpi w „Królowej Krystynie” przeznaczając dochód na powodziarnię. Całe Czechy komentowały: *– Chce grać, bo jej się nudzi, co ona tam może wiedzieć o sytuacji biedaków...*

Ciekawa sprawa: z dwu aktualnych Dagmar na czeskiej „rodzinnej scenie politycznej” znacznie większe sympatie społeczne ma ta druga, małżonka

ki kompleksu gastronomiczno-rozrywkowy na placu Waclawa, a to o „czeski Hollywood”, czyli wytwórnię filmową i działka na Barrandovie, a to o dzieła – jeszcze jakie! – sztuki. Ponieważ na żadne ciepłe pan prezydent, jak się wydaje, nie może liczyć również ze strony rodziny swej aktualnej małżonki – jego życie osobiste na pewno nie jest usłane różami. Brak społecznej akceptacji dla swej okrutnie (wszystko na to wskazuje) kochanej Dagmary na pewno ma wpływ i na kondycję fizyczną. Pewnie, ludziska (w tym i dziennikarze) w Czechach są za mądrcy, by zrobić ze swego prezydenta „drugiego Clintona”, ale... ale cóż szkodzi napisać, że Pierwsza Dama pozbyła się brutalnie odziedziczonej po swej poprzedniczce suczki Diuli, wprowadzając na jej miejsce swe własne psy? Cóż szkodzi trącić codziennie, że Dagmara wtrąca się do polityki państwa, że znany, damskimi sposobami wymusza na mężu decyzje personalne, że nie prowadzi działalności charytatywnej, że...

Cokolwiek by zrobiła (a usiłuje zrobić dużo), obraca się przeciw niej. Jeździ ze swoim Vaszkiem po kraju – źle, bo zapewne intencje nie są czyste. Zostanie w domu – oczywiście, nie chce jej się czuć nad mężem. Prowadzi wraz z małżonkiem zajęcia w szkole dramatycznej – no tak, zapomina, że jest żoną prezydenta...

Czy – w tej sytuacji – marzy o powrocie na scenę? Nigdy tego nie mówi, ale dowiemy się już niedługo. Vaclav Havel, czterokrotnie wybierany na prezydenta, nieodwołalnie (wymóg konstytucyjny) musi wkrótce pożegnać się ze stanowiskiem, pani Dagmara – z tytułem Pierwszej Damy. Zapewne dopiero wtedy zaczną jej Czeši żalować.

sąsiedzki

**R**ysunkowy dowcip – klasyk: zrewoltowany tłum niesie wielkie transparenty z napisem: „Wolność – równość – braterstwo”. Naprzeciw idzie samotnie dobry wojak Szwejk z hasłem: „Veprzo – knedlo – zeli (wieprzowina z knedlami i kapustą)”.  
 Nie chodzi mi w tej chwili o sportretowanie mroków duszy naszych sąsiadów, ale ich kuchni. Jest tłusta, pożywna, zbliżona do niemieckiego modelu „Ein Topf”. W każdym – każdym! jadłospisie gospody czy restauracji znajdziemy rizek (kotlet), svíčkovou (połędwicę w śmietanie) i gulasz. Podaje się to wszystko oczywiście z knedlami (najpopularniejsze są houskove (bułczane) i bramborove (ziemniaczane), najczęściej robionymi fabrycznie. Obowiązuje święta zasada 4 płatów knedla na porcję. Rzizka i svíčkové nie cierpię, za kachnę (kaczkę) pieczoną po czesku i z knedlami (bez kapusty, bo jak wszystkie tutaj jarzyny pływa w occie) sprędałbym duszę diabłu. Co nie zmienia faktu, że do tej pory nie mogę się jakoś rozsmakować w kuchni ziem korony św. Waclawa, że – rozpaskudzony naszą liścieką czy salcesonem z ozorków z zasady (z wyjątkiem parówek) nie jadam tamtejszych wędlin, że każdą „zabijaczkę” (świnioobicie) odchodowuję (mimo koncentrowania się głównie na konsumpcji

piwa i morawskiej śliwownicy) i że każdorazowa wizyta w czeskiej, nawet najdroższej restauracji wpędza mnie w melancholię: na talerz, między frytki, ryż czy bramborową kaszę walą mi pół łyżki musztardy. Czemu, nie pojmę, tym bardziej że taka sama stoi na stole.

## Veprzo-knedlo-zeli

Nie chodzi mi w tej chwili o sportretowanie mroków duszy naszych sąsiadów, ale ich kuchni. Jest tłusta, pożywna, zbliżona do niemieckiego modelu „Ein Topf”. W każdym – każdym! jadłospisie gospody czy restauracji znajdziemy rizek (kotlet), svíčkovou (połędwicę w śmietanie) i gulasz. Podaje się to wszystko oczywiście z knedlami (najpopularniejsze są houskove (bułczane) i bramborove (ziemniaczane), najczęściej robionymi fabrycznie. Obowiązuje święta zasada 4 płatów knedla na porcję. Rzizka i svíčkové nie cierpię, za kachnę (kaczkę) pieczoną po czesku i z knedlami (bez kapusty, bo jak wszystkie tutaj jarzyny pływa w occie) sprędałbym duszę diabłu. Co nie zmienia faktu, że do tej pory nie mogę się jakoś rozsmakować w kuchni ziem korony św. Waclawa, że – rozpaskudzony naszą liścieką czy salcesonem z ozorków z zasady (z wyjątkiem parówek) nie jadam tamtejszych wędlin, że każdą „zabijaczkę” (świnioobicie) odchodowuję (mimo koncentrowania się głównie na konsumpcji

Z prawdziwym, niekłamany podziwem obwąchałem natomiast niedawno potrawę w praskiej żydowskiej restauracji „U Golema”: nazywała się „Kapsa rabina” (Kieszeń rabina) i była kawałkiem zapiekanej w serce szynki i połędwicy wieprzowej...

Nie lubię gotować i moja biedna żona, oby żyła wiecznie, musiała włożyć wiele intelektualnego i fizycznego wysiłku, by nauczyć mnie przyrządzać choćby jedną potrawę czeską. Jemy ją rodzinnie do dziś (oczywiście taką samą, ale nie tę samą), nazywając ją „Burianová” od nazwiska czeskiej sąsiadki. Zbite jak na kotlety kawałki schabu ułożyć w szklanym naczyniu, przykryć plasterkami cebuli i żółtego sera, podlać obficie śmietaną lub mlekiem skondensowanym, posypać wegetą, pieprzem, słodką papryką etc. i włożyć na 45 minut pod przykryciem do piekarnika (plus 10 min bez przykrycia, a na przyrumienienie). Wychodzi pyszności, które może przygotować największy idiota.

## Praktyczna do bólu

**W** dniach „aksamitnej rewolucji” moja praska sąsiadka codziennie o siedemnastej na progu mieszkania otulała szalikiem szyję wybierającą się na demonstrację męża, całowała go w czoło i dawała ostatnie rady: *– No, idź już, Honziku, idź walcz za ojczyznę, tylko pamiętaj, że o siódmej leci ten fajny serial!...*

Czeszki są romantyczne i praktyczne aż do bólu, mądrze oszczędne, ale nie skąpe, bezpruderyjne, ale z trudem tolerujące wulgarność, wysportowane (co widać po figurach) i uwielbiające, podobnie jak mężowie, chodzić po domu w dresie. Sympatię (te babskie tłumy na lodowiskach i pływaniach) do sportu wynoszą ze szkoły.

Równouprawienie jest religią, co nie zmienia faktu, że w sobotę i niedzielę potrafią bez szemrania dreptać z dzbankiem do gospody po piwo z beczi: z butelki gorzej smakuje, a jeśli „manžel” pójdzie sam, może go wciąć. Same piwo piją chętnie, ba – jak najchętniej, plotkując w „hospudce” ze znajomymi lub przyjaciółkami (spotkania w gronie ściśle żeńskim, tzw. sabat czarownic, w Czechach nazywają się „damska jizda”). Przyzwyczajone przez lata do stołówek

szkolnych i zakładowych, obiady w domach gotują niechętnie; wyraźne kulinarne ożywienie następuje w weekendy na „chalupach” czy „chatkach”.

Po wprowadzeniu w Polsce zakazu aborcji podpisywały listy protestacyjne do naszych władz; same nie robią z tego kwestii moralnej, zaś kobiece tygodniki przypominają: jeśli ci się spóźnia, idź szybko do lekarza i podejmij decyzję. Rodzą rzadziej, rozwodzą się częściej niż Polki. Nie mają alergii na goliznę i rozbierany humor w przyciężkim stylu niemieckim; spokojnie tolerują męskie zabawy w różne partie typu Niezależna Inicjatywa Erotyczna (hasła „Czyste majtki równie ważne jak bezpieczeństwo elektrowni atomowych” lub „Orgazm możesz osiągnąć nawet z byłym sekretarzem partii”). Ich goście, wchodząc do z reguły czystego, zaćmonego mieszkania, muszą – muszą! – zdejmować buty.

Zaledwie 27 procent deklaruje wiarę w Pana Boga, co nie oznacza, że aż tyle praktykuje. Osobiście najbardziej zapadła mi w pamięć jedna pani, której zwierzałem się przez cały wieczór ze swych kłopotów i która przy czwartym piwie dała mi trzeźwą radę: *Leszku, a nemożesz se na to wszechno wykaszlat?*





## Magia wiosennej równonocy

**D**ni, gdy chłodna i surowa pora roku ustępuje ciepłej, jasność i ciemność pozostają w idealnej równowadze, natura budzi się do życia, a i ludzie mają więcej nadziei na przyszłość. Ostatnia dekada marca, czas wiosennej równonocy. Aż do czasów renesansu, to wtedy właśnie 21 marca we Włoszech i niektórych księstwach niemieckich rozpoczynał się nowy rok. Dzisiaj dzień ten uważa się za początek nowego roku astronomicznego i astrologicznego. Niegdyś, w tym właśnie okresie roku podejmowano pewne czynności i działania wierząc, że dzięki temu uwolnić się można od trosk, domowych kłopotów, przykrych zależności. Relikty tej wiary przetrwały do dziś.

Wiosenne porządki to nie tylko pozbywanie się nagromadzonego zimą kurzu, odkładanie na półki szaf ciepłej odzieży czy wyrzucanie rzeczy nieprzydatnych. Nikt już co prawda nie wierzy, że wielkie sprzątanie przegania z domu złe energie, a wymiatanie najdalszych kątów i zakamarków - miazmaty chorób i trosk... Ale psycholodzy twierdzą, że ład, porządek i pozbywanie się przedmiotów zniszczonych czy zbędnych ma dobry wpływ na nastrój i dobre duchowe samopoczucie każdego. „Wyrzuc to, co kojarzy ci się z przeżyciami nieprzyjemnymi czy minionymi smutkami” - radził już w dziewiętnastym wieku ojciec pozytywnego myślenia, autor pierwszych książek uczących tej sztuki - amerykański dziennikarz Prentice Mulford. A Scott Cunningham, współczesny angielski psycholog, który jest zdania, że pewne znane dalekim przodkom magiczne czynniki mogą wspierać psychikę ludzi naszego stulecia, zachęca, by tak jak w odległych czasach właśnie w okresie równonocy wiosennej oddawać na pastwę płomieni to, czego chcielibyśmy się pozbyć. „Pal nie tylko stare rupiecie, spis na kartce to wszystko czego się obawiasz, albo od czego chciałbyś się uwolnić, a potem wrzuć papier do kominka czy ogniska, lub bodaj przytknij doń płomień zapałki” - zachęca ten popularny w Wielkiej Brytanii doradca duchowy. Podobno niemal każdy z nas odczuwa bodaj podświadomie ulgę, widząc jak te rejestry obaw i smutków czernieją, przemieniając się w popiół.

Specjaliści od medycyny naturalnej uważają, że czas równonocy powinno się wykorzystać, aby pozbyć się szkodliwych nałogów - rzucić palenie, picie, niepotrzebne objadanie się, ograniczyć spożywanie słodczy i tłuszczów.

Doktor Joanna Paukert, autorka książki o zastosowaniu wpływów Księżycy w codziennym życiu twierdzi, że najlepszym czasem na wypowiedzenie walki nałogom i złym przyzwyczajeniom jest okres, gdy Słońce wstępuje w znak Barana, a Księżyc znajduje się w fazie pełni lub podaża od pełni do nowiu. W tym roku taka sytuacja zbiega się wręcz idealnie. 20 marca przed świtem o godzinie 4.44 Księżyc osiąga fazę pełni, a w niespełna trzy godziny później, dokładnie o 7.35 Słońce wstępuje w znak Barana i rozpoczyna się astronomiczna wiosna. Kto chce, może wtedy właśnie rozpocząć kurację odchudzającą, ziołolecznictwo, postanowić, że w dniu tym po raz pierwszy ograniczy, czy wręcz rzuci palenie, albo przestanie raczyć się słodczymi, będzie mu łatwiej wytrwać w swych postanowieniach. Szczególnie, że rok astronomiczny i astrologiczny rozpoczyna się w pontydziałek. Ten dzień tygodnia według dawnych prognostyków, jeżeli łączył się z pierwszym dniem wiosny, zapowiadał co prawda pogodę kapryśną i wilgotną podczas najbliższych trzech miesięcy, ale za to sprzyjał pracowitości i powodzeniu wszystkiego, co w życiu nowe - nowym przyjaźniom i miłościom, pracy, opanowywaniu nieznanym dotąd umiejętności i podróżom.

Ten rok astronomiczny jest pod władzą Słońca i Saturna, a to powinno umacniać nas we wszystkich istotnych postanowieniach, wzmagać siłą woli i ułatwiać osiągnięcie celów - tak życiowo istotnych jak i codziennych.

BOGNA WERNICHOWSKA

### BARAN (21 III - 20 IV):



Przełom nastąpi w poniedziałek. Tego dnia powitasz Słońce w swoim znaku! Wraz z nim odczujesz przypływ energii, siły witalnych, pewności siebie, optymizmu. Staniesz się władczy i autorytatywny. Drżycie pod władni! Kajak się rodzinie! Wkrótce wytyczysz nowe szlaki sobie i najbliższym. Podejmiesz trud budowy kariery i prestiżu. Sukces - wydaje się przesądzony! Masz miesiąc czasu, jesteś silny.

### BYK (21 IV - 21 V):



Wspaniała pamięć, logika myślenia, skłonności naukowe, nawet wynalazcze - pozwól Ci osiągnąć postęp w pracy - aż do czwartku. Dobrze ułoży się także w domu (troska i opieka!) Potem powitasz na swym niebie Marsa - planetę ciemnych machinacji - zachęcającą do bezwzględności w zaspokajaniu swoich mętnych pragnień, chciwości, nawet malwersacji. Musisz zdecydowanie oprzeć się tym wpływom planetarnym!

### BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):



Potrzeba bliskich więzi: przyjaźni, miłości, rodzicielstwa - skieruj Twą aktywność na najbliższych. Nadchodzi czas biesiadny, czas spotkań i rozrywek, spacerów, wyjść do kina - pora, byś scementował swą rodzinę. Możliwe są także sukcesy w wystąpieniach na forum publicznym: w polityce, biznesie lub nauce. Wkrótce posypią się i pieniądze - ktoś zatwierdzi Twój dawno zapomniany projekt(?)

### RAK (22 VI - 22 VII):



Dzieło, które podjąłeś (lub zamierzasz podjąć) poprowadzi Cię szybką ścieżką ku karierze. Praca będzie ogromna i siemiężna, awans wydaje się jednak przesądzony. Wreszcie zarobisz uczciwe pieniądze, ustawisz się - sukces otworzy nowe możliwości. Uważaj jednak od poniedziałku do środy: co i do kogo mówisz, niechaj Cię nie poniosą nerwy... nie wybuchaj! Bo wrogowie czekają kiedy się poszligniesz. Wtedy będzie bieda.

### LEW (23 VII - 22 VIII):



Uff... Otwierasz nowy, lepszy rozdział życia. Barwniejszy, przyjemniejszy, pełen miłych zaskoczeń i radości. Po pierwsze - od poniedziałku, dzięki wpływom Słońca, znowu poczujesz się młody i pełen energii. Po drugie - swe siły wykorzystasz dla powiększenia zasobności - kariera jest na wyciągnięcie dłoni. Zgłoś nowy projekt szefom! Po trzecie, wkrótce czeka Cię egzotyczny wyjazd. Wiosna! Koniec zimy!

### PANNA (23 VIII - 22 IX):



Wielkie zdolności umysłowe: wspaniała pamięć, skłonności do perfekcyjnej analizy sytuacji - pozwól Ci odnieść niekwestionowany sukces (zawodowy? naukowy?) zwłaszcza w dziedzinie chemii, dietetyki albo medycyny. Ponadto, w nadchodzących dniach, ważną rolę odegra dom, rodzina, troska o najbliższych, co dostarczy Ci radości. Uważaj jednak od czwartku - na horyzoncie wisi podejrzany biznes! Więc kłopoty!

### SKORPION (23 X - 21 XI):



Ciężka siermięga, harowa, średnie układy w pracy - kierują Twoją wyobraźnię ku marzeniom. A że potrafisz swe fantazje urzeczywistniać - zmiana w najbliższym czasie wydaje się możliwa. Albo fucha. Albo propozycja awansu. Albo ciekawy wyjazd stypendialny. Albo praca na własną rękę... Staraj się tylko nie narazić szefom u schyłku tygodnia - Twój niewyparzony język jest powszechnie znany!

### STRZELEC (22 XI - 21 XII):



Koniec z przeprowadzaniem. Coś się sfinalizuje ostatecznie, i to po Twojej myśli. Dopniez interes? Zakończysz projekt? Dostaniesz awans? Radość uwieńczy dzieło. Uczta. Od poniedziałku, weselszy i szczęśliwszy, powitasz Słońce w swoim znaku. Wraz z nim pojawi się... stabilizacja. I pragnienie podróży, potrzeba poznawania, wymiany myśli... Czeła rozświetlona Hiszpania! Riwiera włoska zaprasza.

### KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):



Pierwsza połowa tygodnia upłynie Ci pod znakiem problemów osobistych! Bo są niezłałatwione sprawy (z dziewczyną? chłopcem? ojcem?), a może po prostu zaniedbałeś ważne sprawy rodzinne? Pora się nimi zająć. Od czwartku, pod wpływem Marsa, znowu wchłoną Cię obowiązki (a może jakieś biznesy?) i z nową energią parł będziesz ku sukcesom. Uważaj tylko, żeby nie zaplacono Ci fałszywym czekiem.

### WODNIK (21 I - 20 II):



Trzeba się będzie narobić, napracować, żeby pokonać trudne progi i bariery - także pułapki losu - jeśli poważnie myślisz o karierze, a sukces jest dla Ciebie synonimem szczęścia. Będą nieoczekiwane zwroty akcji, nawalanki w terminach, sprawy urzędowe, prawne... Kołomyja! A może potrzeba Ci tylko normalnego, spokojnego życia? Wtedy zrzuć odpowiedzialność na innych. A sam jedź do uzdrowiska.

### RYBY (21 II - 20 III):



Zawsze istnieje wybór - między światłem i cieniem, między korzyścią w cudzysłowie i tą prawdziwą, między spokojem sprawiedliwego i nerwicą. Ty wiesz, co dobre jest dla Ciebie. Dlatego zalecam samodzielność i niezależność. Podejmuj takie decyzje, które zapewnią Ci spokój i trwałe powodzenie. Walka, kłótnia, rzucanie prawdy prosto w twarz - choć efektowne - przynoszą tylko kłopoty. A tu wiosna!

ASTROLOGUS

# Horoskop

## Słońce w znaku Barana



## Psychozabawa

### Czy masz w sobie żyłkę managera?

1. Zazwyczaj koledzy wybierali mnie swym przywódcą: w szkole, na boisku...

TAK(?)NIE

2. Mam żyłkę organizacyjną, potrafię zaplanować obowiązki innych ludzi.

TAK(?)NIE

3. Nie boję się ryzyka, odpowiedzialności, porażki.

TAK(?)NIE

4. Potrafię podejmować nawet bardzo trudne decyzje.

TAK(?)NIE

5. Umieję być równocześnie: szefem, kumplem, kompanem... Rozmawiać z każdym i o wszystkim.

TAK(?)NIE

6. Jeżeli trzeba, zachowuję twarz pokerzysty, zwłaszcza podczas negocjacji związanych z pieniędzmi.

TAK(?)NIE

7. Potrafię cierpliwie czekać na właściwą okazję.

TAK(?)NIE

8. Pogodziłem się z faktem, że nie wszyscy mnie lubią w pracy.

TAK(?)NIE

9. Umieję jednak zjednywać sobie ludzką sympatię.

TAK(?)NIE

10. Zazwyczaj wygrywam!

TAK(?)NIE

## OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

### WYNIKI

100 - 80 pkt: Owszem, masz żyłkę managera i na pewno dobrze sobie radzisz w życiu. Otoczenie, w naturalny sposób kreuje Cię na szefa, a może Ty się kreujesz?

75 - 50 pkt: Fachowiec średniego szczebla zarządzania, bardzo przydatny w firmie. Jeżeli jeszcze popracujesz trochę nad swoją charyzmą...

55 - 0 pkt: Jesteś wolny i niezależny, skoncentrowany na własnych planach - z temperamentu artysta. Nie pchasz się do zarządzania i rządzenia w firmie.

(AS)

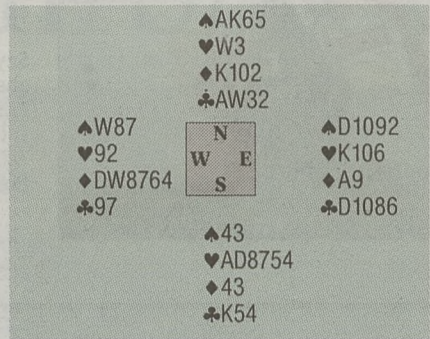
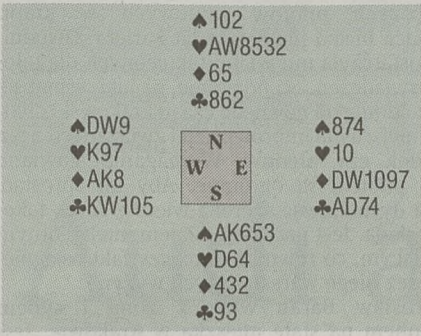
Cztery piki skurczybyki

# Dobra mowa jest srebrem...

... a milczenie złotem. Ta starorzyska maxima jest zazwyczaj prawdziwa, choć, jak to w życiu bywa, nie ma reguły bez wyjątków. Na meczu drugiej ligi zdarzyło się następujące rozdanie:

nabrał wody w usta. E zaakcentował górę pasa, co skłoniło W do zaliczenia bezatutowej końcówki. N wymaszerował w pika i jak widać z załączonego obrazka obrona może wziąć 8 lew nim rozgrywający dojdzie do piłki. Należy tylko zabić pika asem, odwrócić w damę kier i po kolejnym piku zagrać w kiera. Ale to się tylko łatwo pisze - w rzeczywistości S przepuścił pika licząc na kontrolę karową u partnera i rozgrywający gładko skasował 10 lew. S rzymaninem nie był i po rozdaniu bynajmniej nie milczał.

Druge rozdanie dawało szansę rozgrywającemu do popisania się kunsztem rozgrywkowym;



2 kier pas 3 kier kontra pas 4 karo pasy...

Po blokującym otwarciu N S przedłużył blok pozostawiając WE niewielką przestrzeń licytacyjną. Po kontrze wywoławczej E dość wstrzemięźliwie zgłosił kara na wysokości czterech, ale i to już było za dużo. NS błyskawicznie wzięli cztery lewy - asa, króla i przebitkę pik oraz asa kier, kładąc kontrakt bez jednej. Trzy kiery na NS można wygrać na widne - należy w dziadku przebić trefla i wyimpasować kiery u W.

Po jednostronnej licytacji NS stanęli w czterech kierach granych z ręki S. W zaatakował błątką trefla. Nawet na widne karty ułożenie optymalnego planu rozgrywki nie jest takie zupełnie oczywiste - na zakryte karty rozgrywka jak niżej znamionuje wysoki poziom gracza.

Na drugim stole N licytował po starorzysku.

N pas E pas S 1 pik kontra pas (?) 3 karo pas 3 bez atu pasy...

Po dwóch pasach S słabo, ale z dobrym kolorem otworzył na trzeciej ręce (prawidłowo), W dał kontrę, a N konsekwentnie

Bijemy pierwszego trefla w ręce i przechodzimy do stołu asem pik. Trójka kier, błątką od E i dama z ręki. Teraz as kier

- E prawidłowo dokłada króla (zdradzona dołożona). Teraz pik do asa i kolejny pik przebity w ręce. Po zagranii w kiera W nie dodaje do koloru i w tym momencie kontrakt jest pewny. E bierze lewą atutową - jest to pierwsza lewa obrony, zgrywa atuta i gra damę pik, do której z ręki dokładamy karo. Każdym wyjściem E musi podarować rozgrywającemu dodatkową lewą. Rozkład, jak widać z diagramu, jest niezbyt sympatyczny z punktu widzenia rozgrywającego, na dodatek nieuprzejmy W nie zaatakował z sekvensu karowego i grać to trzeba było na najwyższych obrótach.

A najbliższy weekend w Krakowie zapowiada się bardzo interesująco. Najpierw pary miksowe rozegrają w sobotę, 18.03, w świetlicy MPK przy ul. Jana Brożka 3 turniej par na zapis maksymalny.

Początek godz. 17 - zapisy bezpośrednio przed turniejem.

A w niedzielę, 19.03, w stołówce Akademii Wychowania Fizycznego przy ul. Jana Pawła II 78 tradycyjny dwuseksyjny turniej par „Drewniane Głowy”. Początek godz. 10. Zapisy bezpośrednio przed turniejem. W imieniu organizatorów serdecznie zapraszamy.

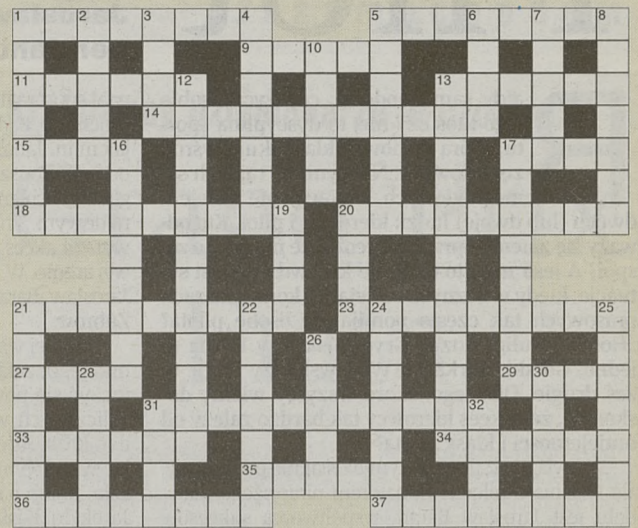
Po raz pierwszy od wielu lat turniej „Drewniane głowy” znalazł się w kalendarzu centralnym i ma rangę Ogólnopolskiego Turnieju Par. Sądzimy, że wpłynie to dodatnio na frekwencję, a warunki gry są naprawdę godziwe. W przerwie turnieju smaczny i niedrogi posiłek na miejscu, bufet czynny przez cały czas, a dla zdobywców czołowych miejsc regulaminowe nagrody finansowe.

W imieniu organizatorów liczę na sporą frekwencję i serdecznie zapraszam do udziału w grze.

JAN BLAJDA

## KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 485

dwie nagrody po 100 złotych



POZIOMO: 1. władca urodzonych między 23 listopada a 21 grudnia 5. wyrwanie się przed strzałem startera 9. na tymczasowe pomieszkowanie 11. irlandzki patron 13. zniewaga 14. pozytywny czas dla handlu 15. kulszowy 17. położenie 18. zajmuje się rozprawdaniem prasy 20. samochodowe nadwozie 21. ciche przedstawienie 23. nadskakujący wielbiciel 27. co rok zaskakuje drogowców 29. Spartakus 31. pojemnik na cholesterolowe smarowidełko 33. jeden z tańczących dwóch nierównych wzrostem 34. pierwsza oglądarka tv 35. lżej im, gdy baba z wozu, 36. na co narzekają śledzie w beczce 37. dworska klika.

PIONOWO: 1. jarzyna dzieląca gusta smakoszy 2. krasomówca 3. legendarny król Szwecji 4. momentum 5. instrument Pana 6. ojczyzna królowej, która odwiedziła Salomona 7. sceniczny kochaś 8. z niej materiały na odzież 10. pod kanałem La Manche 12. stopień w marynarce odpowiadający stopniowi generała brygady 13. protektorka, obrończyni 16. ozdobny pasek wszyty w materiał 17. stopień podoficerski 19. dostarczycielka udek francuskim smakoszom 20. z fusami do wrózenia 21. zniewolenie siłą 22. na wybiegu 24. urzędowy formularzyk 25. pełno jej i w prasie, i w radiu, i w tv 26. reguła 28. nie siada! 30. czepliwe zapicie 31. twórca „Czarodziejskiej góry” 32. Jagiellonka.

Rozwiązanie krzyżówki nr 485 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. do 25 marca br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

### Kupon krzyżówki numer 485

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 483

Poziomo: 1. dochodowość 6. kobietka 7. kurier 9. pisanki 10. rzepa 12. elana 14. kokoszka 17. kamasze 18. strachy 19. romanik 23. sedno 26. taran 27. Karolino 28. zaduch 29. czystość 30. specjalność.

Pionowo: 1. dobytek 2. czerpak 3. drapacz 4. obuwie 5. ćwika 6. kierunkowskaz 8. romantyczność 11. poganin 13. litania 15. oczar 16. aktyn 20. milicja 21. stoisko 22. krętość 24. dandys 25. okucie.

### WYNIK LOSOWANIA

W dniu 13 marca br. odbyło się w redakcji losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 483.

### Nagrody po 100 złotych wylosowali:

MARIAN KURACIŃSKI - Kraków

ZOFIA SZARO - Jasło

Pieniądze prześlemy pocztą.

Pora na scrabble

# Niezbędnik skrabblisty

Zapewne większość graczy spotkała się z sytuacją, gdy ułożone słowo zostało przez przeciwnika zakwestionowane i trzeba było się odwoływać do słowników, czasem nie uzyskując jednoznacznej odpowiedzi.

W lutym 1999 Polska Federacja Scrabble i Wydawnictwo Naukowe PWN wydały na CD-ROM-ie „Oficjalny Słownik Polskiego Scrablolisty”. Zasoby słownika obejmują ponad 1,5 miliona form wyrazowych dopuszczalnych w grze, a obsługujący je program składa się z dwóch modułów - „Arbitra” i „Suflera”. „Arbitra” sprawdza jedynie, czy dane słowo jest dopuszczalne w grze. „Sufler” natomiast podaje informację o jego formach podstawowych (np. dla GOLI otrzymamy: GOL, GOLIĆ i GOŁY), wszystkie jednoliterowe przedłużki danego wyrazu (np. dla BY otrzymamy: ABY, ŁBY, OBY oraz BYĆ, BYK, BYŁ, BYM, BYŚ, BYT), zanagramuje także podany ciąg liter (np. dla AAELRTZ otrzymamy: LAZARET, TALARZE i TALERZA). Słownik jest dostępny w księgarniach firmowych PWN

(cena ok. 40 złotych) oraz w sprzedaży wysyłkowej w PFS (50 złotych płatne przy odbiorze).

W grudniu 1998 roku nakładem bielskiego wydawnictwa „Kleps” ukazał się pierwszy podręcznik do gry po polsku - „Grajmy w scrabble” autorstwa czołowych graczy - Wojciecha Usakiewicza i Michała Derlackiego. W przystępnie napisanej książce znajdziemy m.in. szczegółowy opis zasad gry, elementy taktyki oraz historię scrabble. Wszystko to ilustrowane przykładami z autentycznych partii i ćwiczeniami. Cena ok. 20 złotych.

Wiele ciekawych miejsc miłośnicy scrabble znajdują w Internecie. Oficjalna witryna PFS (<http://www.pfs.org.pl>) to na bieżąco aktualizowane informacje z życia turniejowego, lista rankingowa, regulaminy, zapisy partii, rekordy, ciekawostki, anegdota oraz odnośniki do innych stron poświęconych grze, o których nieco więcej za tydzień. Posiadacze OSPS mogą na specjalnej podstronie dokonać aktualizacji słownika.

### Mały leksykon skrabblisty (1)

Dwuliterówki bez wątplenia mają kluczowe znaczenie w grze, gdyż umożliwiają równoległe przykładanie nowych wyrazów. Np. jeśli na planszy leży słowo GRACZ, można do niego „przykleić” DIAMENT tak, że jednocześnie powstaną: AD, CI i ZA.

OSPS zawiera 98 dwuliterówek: AD, AG, AJ, AL, AR, AS, AU, AZ, BA, BE, BO, BU, BY, CI, CO, DA, DO, EH, EJ, ER, ES, ET, FA, FE, FI, FU, GE, GO, HA, HE, HE, HI, HM, HO, HU, ID, II, IŁ, IM, IW, IŻ, JA, JĄ, JE, KL, KO, KU, LA, LI, LU, MA, MĄ, ME, MI, MU, MY, NA, NI, NO, OD, OJ, OK, OM, ON, OŃ, OP, OS, OŚ, OT, OZ, ÓD, ÓS, ÓW, PA, PI, PO, RE, SA, SE, SI, SU, TA, TĄ, TE, TĘ, TO, TS, TU, TY, UD, UF, UL, UT, WE, WY, ZA, ZE, ŻE

### Aktualności

W rozegranych 4-5 marca IV Otwartych Mistrzostwach Częstochowy, w stawce ponad 70 graczy zwyciężył były czterokrotny mistrz Polski - Tomasz Zwoliński z Warszawy. Najlepsi krakowianin Jerzy Matyasik zajęli wysokie piąte miejsce.

Uwaga! 1-2 kwietnia - IV Otwarte Mistrzostwa Krakowa! Szczegóły za tydzień.

MACIEJ CZUPRYNIAK

Dzienniczek szachisty

# Mistrz gry na ślepo

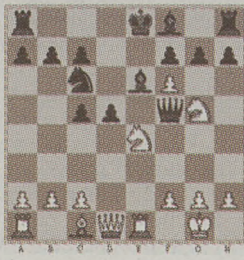
Całkiem niedawno odszedł od nas na zawsze człowiek, który zadziwiał wszystkich swymi niezwykłymi zdolnościami szachowymi. Był niekwestionowanym mistrzem gry bez patrzenia na szachownicę. George Koltanowski. Zmarł w San Francisco 6 lutego br. w wieku 96 lat! Spory dotyczące miejsca jego urodzenia rozstrzygnął on sam, pisząc, że przyszedł na świat przy ul. Loos Straat w Antwerpii. Tym samym sprostował domniemania, że wywodzi się z któregoś kraju wschodniej Europy. Koltanowski posługiwał się kilkoma językami, m.in. flamandzkim i francuskim, ale sam uważał się za Amerykanina. W szachy nauczył się grać w wieku 14 lat. Swą międzynarodową karierę rozpoczął w wieku 21 lat turniejem w Merano w 1924 r., gdzie przyszło mu się zmierzyć z samym S. Tarraschem i - zremisować. Olimpiada w 1952 r., a potem mecz z Grobem w 1953 r. to jego ostatnie poważne oficjalne występy. Jego największe sukcesy przypa-

dły na lata trzydzieste. Wówczas to zdobył 4 razy tytuł mistrza Belgii, zwyciężył w turnieju w Antwerpii w r. 1932 oraz w Barcelonie w latach 1934 i 1935. Ma na swym koncie zwycięstwo z Akibą Rubinsteinem (Antwerpia 1931) i zaszczytny remis z Aljechinem (Hastings 1936/37). W 1950 r. przyznano mu tytuł mistrza międzynarodowego za wyniki sprzed wojny, w 1960 r. został sędzią międzynarodowym, a w 1988 r. otrzymał tytuł honorowego arcymistrza FIDE.

Koltanowski był jednak najbardziej znany ze swoich występów w seansach gry jednoosobowej „na ślepo”. W Edynburgu w 1937 r. grał na 34 szachownicach, uzyskując wynik +24=13 w ciągu 13,5 godziny! Ten rekord jest przez wielu uznawany do tej pory jako oficjalny. Podczas tej symultany w partii z A. Burnettem po 11...Gf8 powstała

pozycja jak na diagramie, w której Koltanowski zagrał 12.S:f7 K:f7 13.Sg5+ Kg6 14.S:e6 gf6 15.g4 Ha5 16.Gd2 Hb6 17.Hf3 Ge7 18.Hf5+ Kf7 19.Hh5+ Kg8 20.Hh6 Gf8 21.H:f6 Se7 22.Gh6 G:h6 23.H:h6 1-0. W czasie tego samego seansu w partii z H. Gemmellem rozprawił się ze swym przeciwnikiem w 25 posunięciach: 1.c4 Sf6 2.Sc3 c5 3.Sf3 Sc6 4.d4 cd4 5.S:d4 g6 6.e4 d6 7.Ge2 Gg7 8.Ge3 Sd7 9.0-0 0-0 10.Hd2 S:d4 11.G:d4 Se5 12.Wad1 b6 13.f4 Sc6 14.Ge3 Hc7 15.Wc1 e6 16.Sb5 Hd7 17.Wfd1 Wd8 18.S:d6 He7 19.c5 e5 20.f5 gf5 21.ef5 bc5 22.G:c5 Hd7 23.Gc4 Wf8 24.Hg5 Hd8 25.S:f7 1-0. A oto jeszcze jedna miniaturka z tego samego roku, ale rozegrana w Keswick w Cumberland, tym razem zakończona efektywnym matem. Koltanowski - H. Walpole: 1.d4 Sf6 2.Sf3 e6 3.e3 d5 4.Gd3 Sbd7 5.Sbd2 Gd6 6.e4 de4 7.S:e4

S:e4 8.G:e4 Sf6 9.Gd3 0-0 10.0-0 h6 11.He2 Gd7 12.Se5 c5 13.dc5 G:c5 14.Wd1 He7 15.Gf4 Wad8 16.Hf3 Gc8 17.c3 g5 18.Gg3 Kg7 19.h4 Wh8 20.Gc2 b6 21.Sc6 Gb7 22.b4 He8 23.H:f6 K:f6 24.Ge5 mat! W grudniu 1960 r. rozegrał w San Francisco jednocześnie 56 partii z tempem 10 sekund na każdy ruch, potrzebując na zakończenie wszystkich gier zaledwie 9 godzin i uzyskując niesamowity wynik - 50 zwycięstw i tylko 6 remisów! Mając zamiłowanie do rekordów i niezwykłych pokazów dał też „normalne” symultany (ujęcie słowa w cudzysłowie jest w tym przypadku całkiem uzasadnione!). W pierwszej z nich w 1949 r. grał



bowiem przeciw 271 przeciwnikom, w drugiej, w sześć lat później, przeciw 110! W czasie wojny znalazł się w Gwatemali i przebywał tam do jej końca, a następnie powrócił do USA. Znowu dawał symultany na ślepo, uczył gry w szachy i pisał książki oraz artykuły. W gazecie „San Francisco Chronicle” w ciągu 52 lat nieprzerwanej pracy opublikował teksty szachowe na 19 tysiącach kolumn. Czyżby także rekord świata?! Znany był też jako dyrektor wielu turniejów. W latach 1975-1978 przewodził Amerykańskiej Federacji Szachowej, a za zasługi dla rozwoju szachów w USA otrzymał tytuł „Dziekana Amerykańskich Szachów”. Odszedł, ale zapisał się na kartach historii królewskiej gry oraz we wspomnieniach bliskich osób. W dedykowanym mu wierszu autorstwa jednego z jego przyjaciół czytamy: „pozostanie w naszej pamięci magiczny pokaz siły umysłu Koltanowskiego, w stylu, jakiego możemy już nigdy nie zobaczyć”. LUDWIK FREY

# Pilot

**R**ajdy samochodowe, czy życzy sobie tego ktoś czy nie, to dyscyplina sportu, którą fachowcy klasyfikują wśród zespołowych. Na wynik w rajdach samochodowych zapracowuje bowiem dwóch (lub dwoje) ludzi: kierowca i pilot. Kto odważy się zatem zaprzeczyć teorii, że nie jest to zespół? A jeśli nikt, to czyż nie krzywdząca jest sytuacja, kiedy w licznych relacjach i komentarzach prasowych tak często pomija się osobę pilota? „Hołek”, Kulig, Kuzaj, Gryczyński czy Herba to jedno, Górski, Burkacki, Wisławski czy Rathe to zaś drugie. Dłaczego, skoro wszyscy wiemy doskonale, że sukces kierowcy tak bardzo zależy od umiejętności i klasy pilota?

W związku z powyższym dzisiaj nie o kierowcy, ale właśnie o pilocie. Bohaterem niniejszego materiału jest Jarosław Baran, współtwórca sukcesów przede wszystkim Janusza Kuliga, oraz wielu innych, znanych polskich kierowców rajdowych.

Jarek urodził się 24 grudnia 1967 roku w Krakowie, mając szczęście przyjść na świat w rodzinie rajdowej. Jego ojciec, Zbigniew, czynnie upra-

**Pilot rajdowy to na pokładzie maszyny osoba nie mniej ważna niż kierowca. Przykładem tej tezy niech będzie Jarosław Baran, rajdowy partner Janusza Kuliga.**

wiał sport rajdowy, sam zasiadając za kierownicą samochodu, bądź partnerując tak znanym kierowcom jak m.in. Janusz Szerla. Nic więc dziwnego, że Jarek od najmłodszych lat życia niczym przysłowiowa gąbka wchłaniał atmosferę przesiąkniętą sportem rajdowym. Trudno się też dziwić, że w wieku 18 lat wyraził akces podjęcia pierwszej próby sił na rajdowej arenie. W 1985 roku u boku Marka Głowackiego Jarosław Baran zadebiutował jako pilot w Rajdzie Żubrów.

Później wszystko potoczyło się tak, jak w życiu młodego, zafascynowanego rajdami człowieka potoczyło się powinno. Od Rajdu Żubrów do rajdów zaliczanych w poczet eliminacji MP już tylko jeden krok. Jarek uczynił go bardzo szybko zasiadając w prawym fotelu Leszka Kuzaja. Później przyszła kolej na Waldemara Doskocza (okres ten Jarek do dzisiaj wspomina jako jeden z najbardziej owocnych w swojej rajdowej edukacji), Zenona Sawickiego i Piotra Kufreja. Współ z tym ostatnim, w samochodzie Toyota Corolla w 1992 roku Jarek wywalczył tytuł rajdowego mistrza Polski w klasie A-7.

Kiedy w 1995 roku Janusz Kulig poszukiwał kandydata na prawy fotel, wybór padł na Jarka Barana. Kulig docenił profesjonalizm, doświadczenie oraz zaangażowanie zawodnika. Pierwsze starty w opłu astrze grupy N nowego



teamu zaowocowały tytułem mistrzowskim w klasie N-3 oraz zasygnalizowały jego spore możliwości. Kiedy para Kulig/Baran przejechała się za stery firmowanego przez Renault Polska clio maxi, wiadomo było, że jest to załoga mogąca walczyć o najwyższe trofea. W 1997 roku duet potwierdził te opinie pokonując wszystkich rywali i w samochodzie Renault Maxi Megane zdobywając tytuł rajdowych mistrzów Polski.

Dzisiaj Jarek Baran uważany jest za jednego z najlepszych pilotów rajdowych w kraju. Trwająca blisko piętnaście lat kariera zawodnicza dostarczyła mu wielu, tak cennych dla pilota, doświadczeń. Na poziomie, na jaki wspiął się i funkcjonuje od pewnego czasu krakowski duet brak miejsca dla improwizacji i związanych z nią pomyłek czy błędów. Wymagania stawiane przed pilotem są ogromne. Aby im sprostać, trzeba dysponować szeroką wiedzą. Jarek takową posiada. Jest przy tym pilotem inteligentnym i myślącym, co również tłumaczy fakt osiągnięcia przez niego warsztatowych wyżyn.

Jarosław Baran wraz z żoną i synem Szymonem na stałe mieszka w Krakowie. Jest absolwentem tutejszej Akademii Wychowania Fizycznego. Do swoich największych sukcesów sportowych zalicza zwycięstwo w Rajdzie Elmot '97 oraz wygraną w krajowej klasyfikacji Rajdu Polski '97.

MACIEJ HOŁUJ  
foto: autor

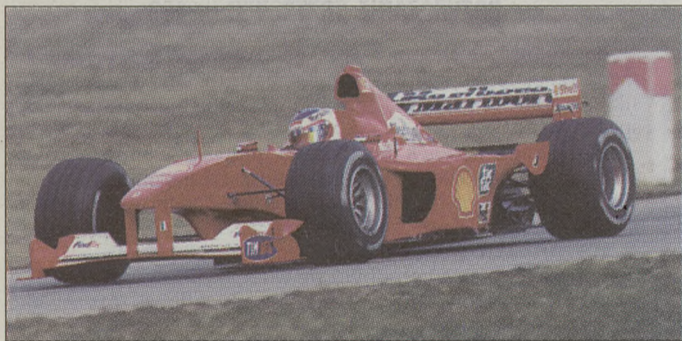
## Po inauguracji

tak oto po raz 50. rozpoczęli sezon najlepsi kierowcy Formuły 1. Tydzień temu w dalekiej Australii na ulicznym torze Albert Park (Melbourne) odbyło się pierwsze w tym roku (z 17 zaplanowanych) Grand Prix. Przez kilka ostatnich tygodni trwały niekończące się prezentacje poszczególnych teamów. Ogólnemu prężeniu mięśni w towarzystwie doborowych modelek i fanfar towarzyszył wszechobecny optymizm i już choćby dlatego byliśmy bardzo ciekawi, jak wyglądać będzie faktyczny układ sił F-1 w nowym sezonie.

Wielu z nas zadawało sobie pytanie, czy na wyścigowej arenie pojawi się zespół, który w sposób błyskotliwy, a zarazem niespodziewany zaskoczy rywali formą, czy może raczej wszystko zostanie po staremu (mówiąc krótko, czy przetrwa układ z sezonu '99). Inauguracja zmagania miała także udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wśród debiutujących w peletonie F-1 nazwisk pojawi się takie, które bez kompleksów zagrozi dotychczasowym mistrzom toru.

Rzeczywistość okazała się znacznie mniej barwna niż przedsezonowe prezentacje. Przy tym wszystkim spotkał nas srogi zawód. Oto bowiem australijska gonitwa udowodniła, że w F-1 bez zmian. Ci, którzy do tej pory (czyt.: w roku ubiegłym) dyktowali tempo, wciąż je dyktują, ci zaś którzy nie potrafili mu sprostać wciąż nie nadążają.

Kierowcom Mc Larena: Hakkinenowi i Coulthardowi po pierwszym wyścigu jakby mniej do śmiechu. Ani jeden, ani drugi nie ukończył biegu na skutek awarii wyprodukowanych przez Mercedesa silników.



Dawno nie przydarzyła się zespołowi tak kompromitująca wpadka. Wszystko zaś dlatego, że specjalistom z Mercedesa przyszedł do głowy eksperyment z nowym motorem. Mimo porażki, już teraz widać wyraźnie, że McLaren to jeden z głównych pretendentów do tytułu. Zanim doszło do przegranej Hakkinen i Coulthard przewodzili na Albert Park całej stawce, zaś dzień wcześniej wygrywając pole position udowodnili, że wciąż znajdują się w mistrzowskiej formie.

O przetrwaniu układu sił z zeszłego roku świadczy także podwójne zwycięstwo Ferrari. Schumacher przypomniał sobie, że kiedyś był najlepszy, zaś Barrichello wbrew wcześniejszym zapowiedziom bez szemrania poddał się podrzędnej wobec Niemca roli nie podejmując prób wyprzedzenia go przed metą, mimo iż warunki ku temu były nader sprzyjające.

Tak więc Ferrari nie zwalnia biegu. Mistrz świata z 1999 roku nie zamierza oddawać pola. Czerwone bolidy, zgodnie z opinią Schumachera, miały być szybsze od srebrnych strzał McLarena, ale tak naprawdę nie były. Wszyscy widzieli to podczas pierwszych okrążeń na Albert Park, kiedy Hakkinen i Coulthard powoli, acz systematycznie odjeżdżali sprzed nosa Schumachera.

Postawa medalisty z ubiegłego roku, ekipy Jordan Mugen-Honda na torze w Australii, choć uwieczniona analogicznie do tego, co zaprezentował McLaren (ani Frentzen, ani Trulli nie osiągnęli mety wyścigu na skutek awarii silników w swoich bolidach) stała się jeszcze jednym potwierdzeniem faktu, że nie powinniśmy liczyć, przynajmniej na razie, na rewolucyjne zmiany w układzie sił F-1. Do momentu opuszczenia toru Frentzen zajmował trzecią pozycję (a nawet przez moment liderował gonitwie), zaś Trulli zamykał pierwszą szóstkę (co wcześniej zdarzało mu się raczej rzadko).

Z roli średniaków wciąż nie potrafia wypaść, choć bardzo tego chcą Williams i Benetton. Trzecie miejsce młodszego Schumachera to raczej wynik niepowodzeń rywali. Podobnie zresztą jak czwarta i szósta pozycje reprezentantów amerykańskiego BAR-a Villeneuve'a i Zonty.

Aktualna tabela F-1: 1. Schumacher 10, 2. Barrichello 6, 3. R. Schumacher 4, 4. Villeneuve 3, 5. Fisichella 2, 6. Zonta 1. Producenci: 1. Ferrari 16, 2. Williams, BAR 4, 4. Benetton 2. MH

### OPEL VECTRA I OMEGA DNI OTWARTE DLA SZTUKI 17-19 MARCA 2000

Aukcja z klimatyzacją na pierwszym planie

Cenny wachlarz pędzla Juliusza Kossaka – wartość katalogowa 35 000 zł – oraz w nagrodę komfortowa Vectra z klimatyzacją dla zwycięzcy aukcji na rzecz sklimatyzowania Muzeum Narodowego.\*

Weź udział w aukcji cennego wachlarza ozdobionego ręką samego Juliusza Kossaka. Unikatowe dzieło mistrza firma Opel kupiła specjalnie na tę okazję w Domu Aukcyjnym Polswiss Art. Przelicytuj wszystkich najwyższą kwotą. Wachlarz będzie Twój, a w nagrodę otrzymasz klimatyzowaną Vectrę. Fundusze z aukcji pomogą Muzeum Narodowemu w sklimatyzowaniu sal wystawowych, a Ty przyczynisz się do ratowania arcydzieł polskiej sztuki.

Dodatkową atrakcją Dni Otwartych jest promocja Vectry i Omega z klimatyzacją. Między 17 a 19 marca odwiedź najbliższego dealera firmy Opel i pocuj, jak ogarnia Cię Opelmania.



OPEL

ZAPRASZAMY

**AUTO CENTER, KRAKÓW, ul. Wielicka 250,**

SALON - tel. (012)288-04-07, 288-04-15, fax (012)278-61-40

SERWIS - tel. (012)278-55-51, 288-04-10

SKLEP - tel. (012)288-04-17

**EUROMARKET, KRAKÓW, al. Jana Pawła II 43,**

SALON - tel. (012)649-90-90

CZĘŚCI - tel. (012)641-51-11

SERWIS - tel. (012)649-66-88

**KRAKÓW, ul. Piłsudskiego 22,**

SALON, CZĘŚCI - tel. (012)423-11-23

eurom@euromarket.com.pl

www.opel.krakow.pl

**AUTO RING, TARNÓW, ul. Lwowska 187,**

SALON - tel. (014)626-96-26, fax (014)626-02-50

SERWIS - tel. (014)626-98-01

CZĘŚCI - tel. (014)626-98-00

**EURO COMFORT, NOWY SĄCZ, ul. Węgieńska 30,**

tel. (018)444-23-40, 444-25-70

**GORLICE, ul. 11 Listopada 37a, tel. (018)353-56-31, 353-50-99**

**MARIMEX, MYŚLENICE, ul. Sobieskiego 44,**

SALON - tel. (012)272-16-33, CZĘŚCI - tel. (012)274-38-72

SERWIS, tel. (012)274-38-71

**NOWY TARG, ul. Krakowska 7,**

SALON - tel. (018)264-88-82, CZĘŚCI - tel. (012)264-88-81

\* Warunki aukcji oraz jej pełny regulamin są dostępne u dealerów firmy Opel.

## Premiera Genewy 2000

**G**enewski Salon Samochodowy 2000 był okazją do prezentacji pierwszego w historii Audi samochodu allroad quattro. Jego znaną cechą jest unikatowe połączenie typowego dla tego producenta, a stojącego na wysokim poziomie komfortu i ponadprzeciętnej dynamiki jazdy ze specyfiką, jaką powinien charakteryzować się pełnowartościowy pojazd off-road.

TDJ o pojemności 2,5 litra i mocy 132 kW (180 KM) nadają mu wigoru króla dróg zarówno tych asfaltowych, jak i terenowych. Obydwa silniki mają tak duży potencjał mocy i momentu obrotowego, że praktycznie spełniają wszelkie wymogi nawet bardzo wybrednego użytkownika. Stały napęd na cztery koła zapewnia optymalne przeniesienie mocy bez względu na rodzaj terenu i sytuacji, w jakiej akurat znajduje się auto.

Wśród wszystkich modeli Audi tylko allroad quattro

optymalną aerodynamikę w czasie szybkiej jazdy autostradą. Przy wzrastającej prędkości inteligentny system reguluje czterostopniowo prześwit w zakresie od 208 do 142 milimetrów. Regulacja ta zresztą jest także możliwa poprzez naciśnięcie umieszczonego na desce rozdzielczej guzika.

Forma audi allroad quattro akcentuje w nowatorski sposób wysoką funkcjonalność i elegancki sportowy styl A6 Avant. Szeroki rozstaw kół i podnoszone nadwozie są charaktery-

tycznej funkcjonalności allroad quattro z elegancją wnętrza A6. Do wyboru oferuje się dwa zestawy kolorów kokpitu: zieleń stepowa lub szary.

Dzięki dwóm możliwościom adaptacyjnym wnętrza - audi allroad quattro prezentuje się jako idealny pojazd na dłuższe podróże. Będąc przedstawicielem koncepcji avant oferuje komfortowe miejsca siedzące dla pięciu pasażerów lub po złożeniu tylnej kanapy bagażnik o pojemności do 1590 litrów, czyli przestrzeń wystarczającą do tego, aby

# Audi allroad quattro



Jednakowo doskonały w normalnych warunkach drogowych co w trudnym terenie - audi allroad quattro nie zmusza do kompromisu. Jest propozycją dla wszystkich tych kierowców, którzy nie godzą się na ograniczenia wymuszone wyborem pomiędzy cechami pojazdu off-road a komfortowym, służącym do przemierzania normalnych dróg samochodem. Najlepsza technologia obu tych wariantów znalazła syntezę w postaci audi allroad quattro.

Obie jednostki napędowe tego samochodu: silnik V6 biturbo o pojemności 2,7 litra i mocy 184 kW (250 KM) oraz

oferuje specjalną wersję manualnej skrzyni biegów z reduktorem, która w szczególnie trudnych warunkach terenowych i przy ekstremalnym kącie wzniesienia umożliwia zastosowanie przełożeń zwalniających typu low range.

Jedynie w swoim rodzaju jest także 4-stopniowe, pneumatyczne zawieszenie, w którym obie osie posiadają kontrolowane oddzielnie przez czujniki położenia amortyzatory powietrzne. Poprzez odpowiednie działanie na wszystkie cztery koła zapewniają one idealnie dobrą przyczepność podczas pokonywania dróg terenowych i

styczne dla zwartej i silnej sylwetki. Zabezpieczenie podwozia wykonane ze stali szlachetnej o żeberkowej strukturze, charakterystyczne zawieszenie i wystające wewnątrz kół już na pierwszy rzut oka wskazują na terenowe walory i przeznaczenie audi allroad quattro. Znamienny wygląd podkreśla także wyprofilowany w podłużne żeberka i polakierowany w kontrastującym z resztą, nadwozie kolorze dach.

Na pasażerów czeka wnętrze, którego komfort odpowiada pojazdowi o bardzo wysokim standardzie. Projektantom udało się wypracować dzieło sztuki, łączące w sobie delikatne niuanse sportowej, auten-

tycznej funkcjonalności allroad quattro z elegancją wnętrza A6. Do wyboru oferuje się dwa zestawy kolorów kokpitu: zieleń stepowa lub szary.

Dzięki dwóm możliwościom adaptacyjnym wnętrza - audi allroad quattro prezentuje się jako idealny pojazd na dłuższe podróże. Będąc przedstawicielem koncepcji avant oferuje komfortowe miejsca siedzące dla pięciu pasażerów lub po złożeniu tylnej kanapy bagażnik o pojemności do 1590 litrów, czyli przestrzeń wystarczającą do tego, aby

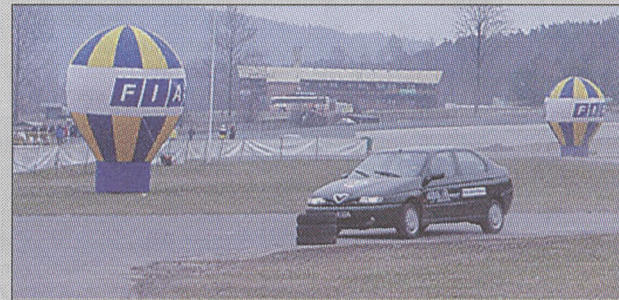


z samochodem

Krakowscy dziennikarze w czołówce

## Grand Prix Fiata

**T**ydzień temu na torze „Kielce” w Miedzianej Górze odbyło się organizowane już po raz 7. dziennikarskie Grand Prix Fiata. Tym razem żurnaliści ścigali się nowymi punto 1,2 i alfami romeo 146. Samochody te, choć nie były przygotowane do sportowej rywalizacji, dzielnie przetrwały „ciężkie nogi” ludzi pióra i mikrofonu.



Wśród startujących na kieleckim torze nie zabrakło byłych i aktualnych jeszcze zawodników startujących w rajdowych i wyścigowych Mistrzostwach Polski. I jak można było się spodziewać to oni „rzadzili” zawodami. Faworytami Grand Prix Fiata byli Grzegorz Romański i Igor Kurkowski z Kielc, Andrzej Dąbrowski z Warszawy, nasz redakcyjny kolega, 5-krotny zwycięzca GPF Jacek Jurecki, Jacek Bieniaszkiewicz z Lublina, Henryk Jezierski z Gdańska, Marek Wicher z Krakowa, Witold Błady z Gdańska, Michał Jackiewicz z Płocka i Wiesław Mrówczyński z Warszawy.

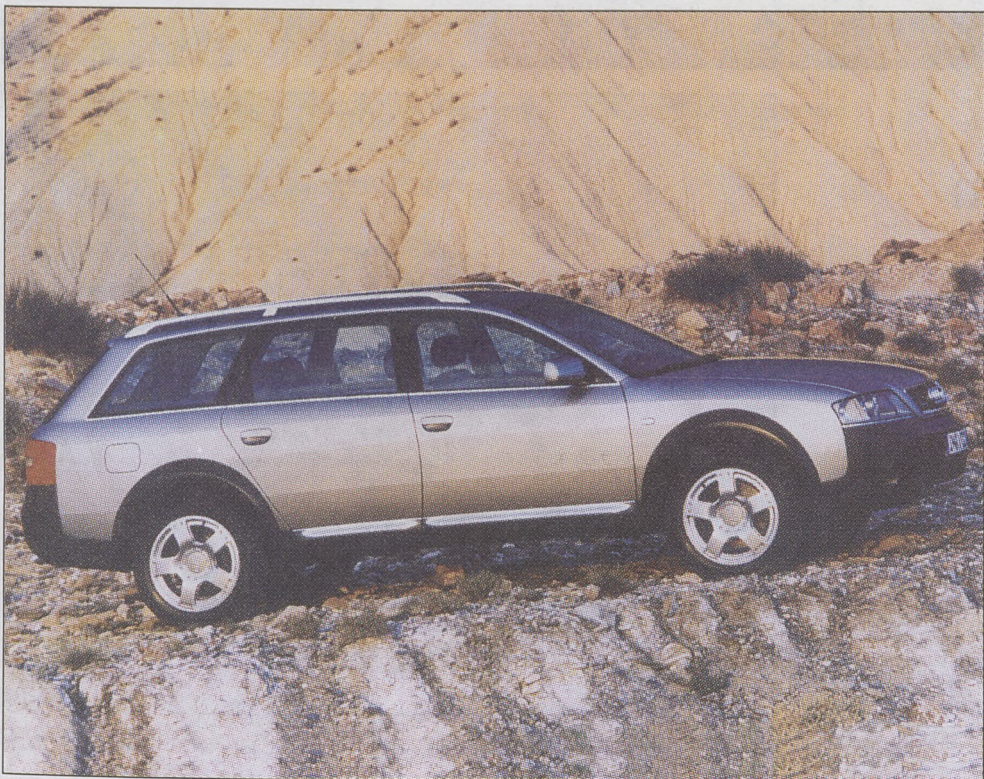
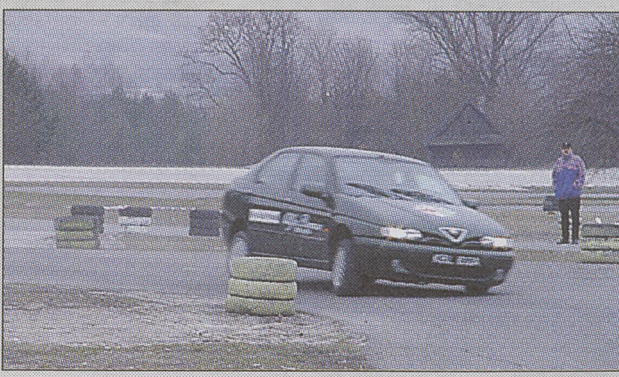
Organizatorzy, Automobilklub Kielecki (brawa za bardzo dobre przygotowanie zawodów), Fiat Auto Poland i Auto Klub Dziennikarzy przygotowali dziennikarzom 11 prób, w tym tradycyjne kręciółki i wyścig na torze. Aby wyhamować temperamenty, na dłuższych prostych ustawiono szyskany w postaci bamek z pachółkami. W jedną z nich nie trafił Jurecki (punkty karne), co ostatecznie pogrzebało jego szanse na kolejne zwycięstwo w Grand Prix Fiata.



Wygrał będący w znakomitej formie Igor Kurkowski, który wyprzedził Andrzeja Dąbrowskiego i Tomasza Talarczyka z Poznania. Właśnie trzecie miejsce Tomka to największa niespodzianka zawodów. Krakowscy dziennikarze jak zwykle znaleźli się w czołówce - Jacek Jurecki ostatecznie był 5 a Marek Wicher (bardzo dobra jazda w drugim dniu zawodów). Wysoko, choć nie na miarę ich ambicji uplasowali się Krzysztof Samborski (Dziennik Polski) i Jacek Gućwa (Tempo).

W osobno prowadzonej klasyfikacji prób sprawnościowych zwyciężył Jacek Jurecki przed Markiem Wichrem i Tomaszem Talarczykiem. Wśród pań najszybsza okazała się Hanka Jarosz-Jałowicka z Katowic (26. w klasyfikacji generalnej) przed Anną Lubertowicz-Sztorc z Krakowa (2. miejsce) i Urszulą Tokarską (30. miejsce). Startowało 47 dziennikarzy.

1. Igor Kurkowski (538,6 pkt), 2. Andrzej Dąbrowski (552,3 pkt), 3. Tomasz Talarczyk (555,0 pkt), 4. Janusz Tychy (555,9 pkt), 5. Jacek Jurecki (558,1 pkt), 6. Jacek Bieniaszkiewicz (558,7 pkt), 7. Marek Wicher (561,1 pkt), 8. Grzegorz Zakrzewski (562,2 pkt), 9. Witold Błady (564,1 pkt), 10. Grzegorz Romański (565,4 pkt)



### Ciekawostki

#### 156 sportwagon

Wczoraj w Rapallo we Włoszech odbyła się prasowa premiera nowej wersji alfy romeo 156 - modelu sportwagon (kombi). Pojazd ten już wkrótce trafi do polskich salonów sprzedaży. Cena będzie zbliżona do modelu sedan. Wrażenia z jazdy, wkrótce na naszych łamach.

#### Citroën z Microsoftem

Podczas salonu samochodowego w Genewie Citroën zaprezentował xsarę windows CE. Pojazd ten skupia nowe technologie informatyczne i komunikacyjne.

#### Wiosna z Vitalem

Dzisiaj o godz. 9 przy al. 29 Listopada rozpoczyna się rajd samochodowy Wiosna z Vitalem. To pierwsza odsłona Amatorskich Mistrzostw Krakowa, która składać się będzie z pięciu eliminacji. (J)



# Rumiane i pulchne

Od kilku lat trwa w Polsce inwazja obcych smaków. W większych miastach jak grzyby po deszczu powstawały dalekowschodnie, arabskie, żydowskie (a więc po trosze także polskie, bo tradycja żydowska kuchnia narodziła się u nas) i włoskie restauracje. W Krakowie, gdzie przez lata potrzebę kulinarnej egzotyki zaspokajały węgierska i armeńska restauracja, można wybrać się na specjalny korsykańskiej kuchni, można wpaść nawet do afrykańskiej knajpki, zajmującej miejsce po swojskiej morderni, której oficjalnej nazwy nikt już nie pamięta, ponieważ wszyscy nazywali ją „U Żyda”. Dodajmy do tego wytworne francuskie restauracje, lokale preferujące meksykańską kuchnię, dodajmy amerykańskie kurczaki smażone według receptury pewnego pułkownika o wyglądzie dziarskiego sklerotyka i ogólnowiatowe buty z czymś w rodzaju szyncla, a otrzymamy dość imponujący zestaw smaków.

Nawet Litwini, nie bez pomocy miejscowych władz, przez pewien czas usiłowali zachęcić krakowian do swoich specjalistów (wszyscy, naczycawszy się Wańkowicza, prosili o kolduny, a kelnerzy niezmiennie odpowiadali, że kolduny to danie nie litewskie, sporządzane tylko przez litewskich Polaków). W tej mozaice brakuje jednej z najciekawszych narodowych kuchni - rosyjskiej. Szkoda, wielka szkoda, bo w prawdziwej rosyjskiej restauracji, o którą łatwiej w Paryżu niż w Krakowie, można bardzo dobrze zjeść, i to na różnych piętrach smaków oraz cen. Od klasycznego kawioru, który Franc Fiszer nazywał najprostszą potrawą, po szczy, czyli rosyjski kapuśniak. Od arystokratycznych jesiotrów, łososi, bielug - po plebejskie kilki. Zresztą ryby rosyjska kuchnia upodobała sobie jak chyba żadna inna. Nic dziwnego, kiedyś rzeki i jeziora tego ogromnego kraju przypominały wielkie akwaria, a rosyjskie ryby cieszyły się wielkim uznaniem i budziły



prawdziwą kulinarną żądzę - jak w Tuwimowskim „Balu w operze”:

*A najgorzej przy kawiorze:*

*Tam - na zabój, tam - na noże,*

*A jak złąpią - szczerzą zęby*

*I smarują głodne gęby*

*Czarną mazią jesiotrów,*

*A bielugi białe kłęby*

*Żrą od razu na surowo,*

*Bo to dobrze, bo to zdrowo!*

Najlepszą reklamą rosyjskiej kuchni są przede wszystkim opowiadania Czechowa. Pamiętacie „Syrinę”, rzecz o kulinarnym gawędziarzu, który doprowadza sądownych urzędników do wściekłości i głodowego bólu, opowiadając im o rozkoszach stołu? O wódeczce wypitej z pra-

dziadowskiej czarki, o kulebiaku pulchnym jak ramię kupcowej... Albo inne Czechowowskie opowiadanie, króciutkie, o zaskakującym zakończeniu, zatytułowane „O marności”? Ileż w tym smaku, ile woni! Ktoś przygotowuje się do zjedzenia blinów. Bliny jak bliny, same w sobie smaczne, zwłaszcza jeżeli zrobiono je klasycznie, z gryczanej mąki, ale te dodatki! Kawalek takiej rybki, kawalek owakiej rybki, maselko, śmietana, szczypiorek - prawdziwa blinowa piramida. I kiedy facet już otwiera usta, aby się w nią wgrzyźć, nagle trafia go szlag - stąd marność w tytule...

Prawdę mówiąc, tylko raz trafiłem w Polsce do rosyjskiej restauracji. Nazywa-

ła się „Tatiana” i mieściła w centrum Katowic. Minęło ponad dwadzieścia lat, a ja jeszcze pamiętam obrzydliwy smak kwaśnej, wodnistej kapusty, zapieczonej w wydrążonym chlebie. To coś bezczelnie nazywano „kulebiakiem”, kosztowało jak kulebiak, a smakowało... Lepiej nie mówić...

A prawdziwy kulebiak - to dobre drożdżowe ciasto, to farsz - jajeczny, grzybowy, kapuśniowy, mięsny, rybny, z kaszy lub z różnych kombinacji tych składników.

Kulebiak - obok rybnej zupy uchy, obok szczy, obok rosolnika i solanki (cudowna jest dobra solanka - rodzaj rosółu z szynką, grzybami, pomidorami, kiszonymi ogórkami - posypana zącznym parmezaniem), obok pierogów, które z naszymi pierogami nie mają nic wspólnego - należy do klasycznych potraw rosyjskiej kuchni.

Jednak najbardziej rosyjskie, może dlatego, że najczęściej kojarzone z Rosją, wydają się być bliny...

Do usmażenia klasycznych rosyjskich blinów potrzebne nam będą 4 szklanki gryczanej mąki, 5 szklanek mleka, 5 - 6 deko drożdży, 25 deko masła, 2 jaja, sól i trochę czasu.

Na 5 - 6 godzin przed podaniem wymieszać mąkę z 3 szklankami ciepłego mleka i dodać drożdże - piszą w „Kuchni rosyjskiej” Maria Iwaszkiewicz i Stanisław Włodek. - Godzinę przed smażeniem zaparzyć ciasto 2 szklankami wrzącego mleka, dodać płaską łyżkę soli, żółtka, ubitą pianę i masło. Gdy podrośnie, nakładać na patelnię. Przed smażeniem należy patelnię wytrzeć solą, wytrzeć do czysta, posmarować masłem i na gorącą lać ciasto tyle, aby pokryło patelnię. Bliny można piec na ogniu lub w gorącym piecu, gdy blin podnosi się i zaczyna rumieć, polać masłem i obrócić na drugą stronę. Gotowe bliny (powinno ich być ok. 25) składać w stos i trzymać w ciepłym miejscu. Podawać do nich toptonie masło, śmietaną, kawior lub śledzia.

Można kawior, można śledzia, jeszcze lepiej łososika, ale przyznam się, że równie chętnie widziałbym smażoną wątróbkę (oczywiście z cebulką!) polaną gęstą, kwaśną śmietaną. Nie macie pojęcia jak śmietana pasuje do wątróбки! Cudownie...  
**SMAKOSZ**

## Biesiadny savoir-vivre

„S tót winien być radością oczu nim stanie się rozkoszą podniebienia” - mówi bracia Gruzini i mają rację, bo - istotnie - od wyglądu stołu zależy wiele. W tym również atmosfera przy nim, bo to stół, podobnie jak dostosowane do jego wyglądu stroje biesiadników, narzucają właściwy im sposób bycia. Inny w pałacowym wnętrzu i blasku woskowych świec, a inny na biwaku, bo przecież inaczej zachowuje się dama w sukni z dekoltem na plecach, a inaczej dziewczyna z dekoltem na brzuchu i w ogóle gdzie tylko się da, lub gentleman we fraku i tenże gentleman w szortach i trampkach. Ten minicykl zachowania się przy stole zaczniemy od najwyższego poziomu, z tej racji, że obyczaj,

podobnie jak strój, tudzież wszystko inne z nim związane, idzie z góry na dół, z królewskich zamków więc, poprzez pałace i pałacyki, aż do lepiarek, które w naszych, demokratycznych czasach zostały zastąpione przez namioty i przyczepy kempingowe.

Stół - niezależnie od jego kształtu, przykrywamy cienką, w miarę twardą i nie przepuszczającą wilgoci tkaniną. Kiedyś był to specjalny, silnie ubity i sprężysty filc w jasnym kolorze; dziś nie do dostania, lecz możliwy do zastąpienia flanelą lub - w ostateczności - ceratą. Ta niewidoczna warstwa spełnia dwa zadania: po pierwsze zapobiega wszelkim stolowym hałasom i stukom, jakie wydają zmieniane talerze czy odstawiane kielisz-

ki, a po drugie chroni politurę przed rozlaną wodą lub winem, co się nawet w najlepszym towarzystwie zdarzyć może. Acz nie powinno.

Na ową dolną warstwę ochronną kładzie się obrus. Niepokalanej bieli i pachnący czystością, wyraźnie wyprasowany i zaprasowany, bo ślady jego złożenia są bardzo come il faut. W miarę sztywne, lecz nie za bardzo, czyli tak jak gorskiej wizytowej koszuli sztywnym być powinny; najelegantsze obrusy są z adamaszku, czyli tkaniny jedwabnej lub półjedwabnej, dwustronnej, o matowym wzorze roślinnym lub geometrycznym na tle błyszczącym, lub odwrótnie. Najelegantsze obrusy były tkane na specjalne zamówienie w centralnie umieszczone

herby lub monogramy gospodarzy. Obrus powinien przykrywać cały stół z jakimś naddatkiem. Tak, by jego brzegi zwisały się plus minus 25 cm poza krawędzi stołu.

Z tej samej, co obrus, tkaniny, powinny być serwety w co najmniej dwu wymiarach. Mniejsze, śniadaniowe i większe, do obiadu i kolacji. Składa się je na rozmaite sposoby: w trójkąt, kopertę lub fantazyjnie, lecz zawsze płasko. Stojące jak pomnik serwetki spotyka się wyłącznie w pretensjonalnych restauracjach (w tym naszej sejmowej), zaś papierowe - wyłącznie w knajpach i na biwaku. Złożone serwety kładzie się po lewej stronie talerza. Nigdy na nim!

**BRAT CHAMA**

## Przepis

### Jagnięcina w sosie selerowym

Potrawę przygotował Zbigniew Kłyś, szef kuchni w restauracji hotelu „Elektor”. - Jest to danie - stwierdza - znane mieszkańcom terenów podgórszych na południu Polski. Ale w restauracjach upowszechniło się dopiero w ostatnich latach. Zbigniew Kłyś ma 15-letni staż pracy w branży gastronomicznej. Pracował w restauracjach znanych krakowskich hoteli.

Pan Kłyś przygotował na weekend potrawę dla czterech osób. Składają się na nią następujące składniki: 800 g kotletoń jagnięcych z kością, 100 g selera, szpinak, 100 g śmietany kremowej, marynata: 2 ząbki czosnku, mała marchewka, pietruszka, świeża bazylija, sól, pieprz i olej. Potrawę przygotowujemy w sposób na-

stępujący: jagnięcinę kroimy na porcje, każdy kotlecik z jedną kostką. Mięso rozklepujemy lekko i pozostawiamy w marynacie na 2 godziny. Seler gotujemy w bulionie wołowym. Ugotowany przecieramy przez sito, dodajemy śmietaną i doprawiamy do smaku solą. Sos powinien być łagodny i mocno esencjonalny. Po wyjęciu z marynaty kotlety jagnięce osączamy i smażymy na rozgrzanym tłuszczu. Bardzo krótko, po ok. 15 sekund z każdej strony. Jagnięcinę w sosie selerowym podajemy z ziemniakami pieczonymi lub dauphinkami (ziemniaczkami purée). Potrawę ozdabiamy natkami pietruszki, kolorową papryką i nakładamy na talerz gotowany szpinak.



Fot. Janusz Michalczak

Socjologiczny dowcip z epoki rozwinętego socjalizmu: Czy jest denaturat? Nie ma? To poproszę jakiegoś innego tanie wino. Podobno bohater tego dowcipu na pytanie ekspedientki, białe czy czerwone, odparł, że to wszystko jedno, bo to dla niewidomego.

Pierwszą decyzją, co pić, jest - białe czy czerwone. A jest jeszcze ró-

## Piwnica i okolica

### Co warto pić?

zowe, czyli Rosé. Wbrew powszechnemu przekonaniu nie jest tak, że białe wino robi się z białych winogron, czerwone z czerwonych, a różowe jest mieszaniną obu rodzajów. Wiele win białych wytwarza się z czerwonych gatunków winorośli. Różnica występuje w sposobie produkcji. Ponieważ w czerwonych winogronach barwnik znajduje się niemal wyłącznie w skórce, czerwone wina są uzyskiwane z owoców, które najpierw poddane zostały w całości procesowi fermentacji, a dopiero potem wyciśnięte w prasie. Z tych samych winogron uzyskuje się wino białe, gdy fermentacji poddany jest już wyciśnięty moszcz. Wino Rosé powstaje, kiedy poddaje się wspólnej fermentacji część winogron wytłoczonych, a część w całości.

Oczywiście, białe wino produkuje się też z białych winogron - ale zawsze przed fermentacją poddanych tłoczeniu.

Generalnie panuje przekonanie, że czerwone wino pije się do mięsa, białe do ryby. W rzeczywistości dobór wina do potrawy to osobna nauka, czy może sztuka. Białe wino na przykład pije się też (czy powinno) do paszтетów, szynki, kielbasy, potraw z curry, cielęciny i drobiu. Z kolei czerwonym popija się niektóre potrawy z ryb szlacheckich, na przykład gotowanego łososia, choć to raczej wyjątek, bo garbnik czerwonego wina gryzie się z rybim tłuszczem. Rosé pije się do wszystkiego, ale tylko latem, w wielkie upały, dobrze schłodzone.

Jest to temat - rzeka, do którego kiedyś wrócimy. Na razie pozostaje kwestia decyzji - co pić. To znaczy - co kupić. Najbardziej istotnym elementem jest oczywiście cena. Ale w zbliżonych cenach stoją u nas na półkach supermarketów i sklepów specjalistycznych bardzo różne wina. Trzeba zacząć od lektury etykiety, która jest metryką pochodzenia. Nie we wszystkich krajach, a nawet regionach produkcji wina obowiązują takie same przepisy o treści etykiety. Wino z Bordeaux musi mieć na etykiecie tylko dwie informacje - nazwę Chateau i rocznik; z Burgundii już cztery: rocznik, nazwa gminy, klasyfikacja, nazwa firmy. Wiele zależy od miejscowych tradycji i obyczajów. Najprostsza zasada, jaką warto stosować przy kupnie - im dokładniej da się zidentyfikować miejsce pochodzenia wina, tym powinno ono być lepsze.

W polskich sklepach mamy wina, określone na etykiecie jako Vin de France, wino francuskie, co znaczy, że jest to przybłęda niewiadomego pochodzenia, może nawet zlewki. Bourgogne - to już wiadomo, że wina pochodzą z Burgundii, Bourgogne-Hautes-Cotes de Beaune - że z regionu kontrolowanej uprawy wokół miasta Beaune. Gevrey-Chambertin - że z gminy o tej nazwie. I wreszcie Chambertin - że z 13-hektarowej winnicy na południowym cyplu gminy. To ostatnie jest oczywiście najdroższe. I było ulubionym winem Napoleona.

Dotyczy to wszystkich win - trzeba nie tylko wiedzieć, co pić, ale także, co się pije.

**MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI**

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Zatrzymano siedmiu sprawców

### Rozbity gang

Gang przestępczy, zajmujący się włamaniami do sklepów, kradzieżami samochodów i nielegalnym handlem spirytusem rozbili policjanci nowohuckiego komisariatu. Zatrzymano siedmiu mieszkańców Nowej Huty w wieku od 25 do 47 lat. W garażu na terenie posesji jednego z nich ukryte były artykuły skradzione w nowohuckim sklepie, elementy karoserii, a także silnik opla, skradzionego w lutym br. Z kolei w samochodzie należącym do innego z zatrzymanych znaleziono przedmioty i artykuły spożywcze pochodzące z włamania do sklepu, przygotowane do przewiezienia w inne miejsce lub do sprzedaży.

Policjanci zlokalizowali garaż użytkowany przez członków gangu. Znajdowało się w nim 7 beczek o poj. 200 litrów każda, wykorzystywanych do przechowywania spirytusu, a ponadto 500 litrów spirytusu, butelki, przyrządy do rozlewania alkoholu. Decyzją sądu jeden z zatrzymanych, któremu przedstawiono zarzut kradzieży z włamaniem oraz paserstwa, został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Za popełnione przestępstwa grozi mu do 10 lat więzienia. W stosunku do innego, któremu przedstawiono zarzut paserstwa, zastosowano dozór policyjny. Policja nie wyklucza dalszych zatrzymań.

(WES)

## Zmniejszyć populację, zwiększyć stawki

### Muszą dopłacać?

W Małopolskiej Kasie Chorych otwarte zostały wczoraj oferty z zakresu medycyny szkolnej. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 31 marca. Pielęgniarki, które podpiszą kontrakty, rozpoczną pracę od 1 kwietnia. Jest to już drugi konkurs ofert medycyny szkolnej na rok 2000. *Poprzedni został anulowany, ponieważ wzbudził nieprzyjazną ocenę środowiska pielęgniarskiego* - mówi Paweł Zieliński, rzecznik Małopolskiej Kasy Chorych. Anna Grajcarek, przewodnicząca Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych przyznaje, że kasa chorych zmieniła na korzyść pewne zapisy dotyczące konkursu ofert. Zmniejszona została maksymalna populacja podopiecznych z 1500 do 1200 na jedną osobę, poza tym spółki pielęgniarskie, które podpiszą kontrakty, będą bezpośrednio od kasy dostawały pieniądze, a nie - tak jak poprzednio - za pośrednictwem lekarza. Zdaniem Anny Grajcarek, zbyt niska jest jednak stawka kapitacyjna na podopiecznego. Rocznie wynosi ona 15 zł. W przypadku pielęgniarek pracujących w szkołach specjalnych, zwiększa się ona do 25 zł, a ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych - do 65 złotych.

Według Anny Grajcarek, stawka kapitacyjna dla pielęgniarek szkolnych jest w Małopolsce najniższa w całym kraju. *W żadnej kasie chorych nie jest ona mniejsza niż 20 zł na rok* - powiedziała Anna Grajca-

rek. Z obliczeń izby wynika, że aby pielęgniarki szkolne miały zagwarantowany zarobek w wysokości ok. 800 zł netto - stawka powinna być zwiększona z 15 do 24 zł rocznie. *Przy obecnej stawce pielęgniarki dopłacają do kontraktów* - twierdzi Anna Grajcarek.

*Każdy chciałby więcej pieniędzy. Kasa nie jest jedynym źródłem finansowania medycyny szkolnej. Pieniądże na realizację programów profilaktycznych znajdują się także w budżetach samorządów* - powiedział Paweł Zieliński.

Izba pielęgniarska uważa, że trzeba ustalić inne liczby wymaganej populacji, objętej opieką w mieście i na wsi. *Obecnie są one takie same, a na wsiach pielęgniarki powinny opiekować się nieco mniejszą liczbą podopiecznych* - powiedziała Anna Grajcarek. Pielęgniarki pracujące na wsi muszą pokonać znacznie większe odległości pomiędzy rozproszonymi i liczącymi mniej uczniów szkołami - ponoszą więc większe koszty dojazdu do pracy.

*W wyniku polityki prowadzonej przez Małopolską Kasę Chorych pogorszyła się opieka nad dziećmi* - uważa Anna Grajcarek. *Dochodzi do takich sytuacji, że osoby nie przygotowane do pracy w medycynie szkolnej pomyliły próby tuberkulinowe ze szczepionką przeciwgruźliczną, co przydarzyło się w dwóch krakowskich szkołach* - powiedziała.

(AM)

## Z kroniki wypadków

Na ulicy św. Krzyża polonez potrącił 10-letnią dziewczynkę, którą z ogólnymi obrażeniami przewieziono do Instytutu Pediatrii. Po udzieleniu pomocy dziecko zwolniono do domu. W Krzeszowicach opel potrącił nietrzeźwego mężczyznę, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy odniósł niegroźne obrażenia ciała. Straż-

cy gasili ogień w zsypie na śmieci w bloku na os. Oświecenia. Konieczne było również oddymienie klatki schodowej.

Policja Drogowa, do godzin wieczornych, interweniowała w Krakowie i w powiecie ziemskim - w 2 wypadkach, a także w 39 kolizjach, ponadto zatrzymała 13 nietrzeźwych kierowców.

(WES)

## Tymczasowo przy Politechnice Krakowskiej

### Przeniesienie dworca

Jeszcze w tym roku - prawdopodobnie na jesieni - zostanie wybudowany zastępczy dworzec PKS przy Politechnice Krakowskiej. *Funkcjonować będzie do czasu wybudowania stałego dworca PKS w okolicach ul. Bosackiej* - mówi Ryszard Frankowicz z Agencji Centrum, która projektowała nowy układ drogowy w obrębie Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego. Tymczasowy dworzec PKS ulokowany ma być naprzeciwko Politechniki Krakowskiej, pomiędzy ul. Szlak a wiaduktem. Jego budowa ma kosztować ok. 1,5 mln złotych. Zgodnie z planami, pośrodku dworca zostanie ulokowana hala, w której znajdą się m.in. kasy i stanowiska obsługi podróżnych. Na tymczasowym dworcu PKS odprawiani będą także prywatni przewoźnicy.

Zgodnie z planami, stały, dwupoziomowy dworzec PKS wybudowany ma być kosztem ok. 22 mln złotych po stronie wschodniej dworca PKP. Przeniesienie obecnego dworca PKP w inne miejsce jest konieczne ze względu na mające się rozpocząć na tym terenie prace przy budowie Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego, zwanego także Nowym Miastem.

Zarząd Miasta przyjął już studium komunikacyjne, które określa zakres prac przy przebudowie układu drogowego w rejonie dworca PKP. *Kiedyś*

*mieliśmy plany, że nowy układ drogowy powstanie w roku 2002, teraz widzimy, iż takiej możliwości nie ma. Nie jestem w stanie powiedzieć, kiedy to nastąpi. W tym roku zaplanowane jest uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy i zago-*



Fot. Anna Kaczmarz

*spodarowania terenu i ogłoszenie przetargu na wykonawcę* - powiedział wiceprezydent Krzysztof Adamczyk.

Przebudowa układu komunikacyjnego obejmie m.in. rondko Mogiłskie, które ma być dwupoziomowe. Na poziomie -1, czyli pod obecną nawierzchnią mają jeździć tramwaje, znajdzie się tam również podziemne przejście dla pieszych. Zmiany pojawiają się także w obrębie płyty Centrum, czyli par-

kingu nad peronami dworca PKP. Obecnie na płytę można dojechać tylko od strony wschodniej, planuje się zaś wybudowanie podjazdu także od strony zachodniej. Na płycie Centrum zaplanowano ok. 2400 miejsc postojowych, bę-

dzie tam również postój taksówek oraz przystanki dla autobusów. Przebudowana zostanie ul. Lubomirskiego - ma mieć dwie jezdnie po dwa pasy. Wybudowana zostanie nowa ulica - Galicyjska - po wschodniej stronie dworca do al. 29 Listopada. Planuje się budowę linii tramwajowej na ul. Pawiej. Szacunkowy koszt przebudowy całego układu drogowego wynosi 337 mln zł.

(AM)

## Może uda się skojarzyć chociaż jedną parę

### Jak liceum chce, to nie chce gimnazjum...

*Wydawało się nam, że jest to dobry pomysł* - mówi Wojciech Miodoński, wicedyrektor Wydziału Edukacji i Kultury Urzędu Miasta o koncepcji stworzenia zespołów szkół: gimnazjów i liceów, które wspólnie prowadziłoby klasy dla dzieci szczególnie uzdolnionych. Projekt ten przedstawiono trzem liceom i trzem gimnazjom. *Jak chce szkoła średnia, to nie chce gimnazjum; jak chce gimnazjum, to nie chce liceum...* - mówi Wojciech Miodoński. *Będziemy jeszcze prowadzić rozmowy i z tymi szkołami, i z kolejnymi dwoma zespołami. Może uda się skojarzyć chociaż jedną parę. Myślę, że niechęć nauczycieli gimnazjów do łączenia się z liceum wynika w dużej mierze z obawy o etaty. Uważam jednak, że nie można być kunktatorem - trudności nie unikniemy, ale powinniśmy uciekać do przodu. Zarówno rodzice, jak i uczniowie będą na nas naciskać, także rynek pracy będzie wywierał presję, aby poszerzać ofertę edukacyjną.*

*Sam pomysł jest dobry, ale sposób jego realizacji budzi wąt-*

*pliwości tak natury organizacyjnej jak i dydaktycznej* - uważa Jerzy Flis, dyrektor Gimnazjum nr 2, które w projektach Wydziału Edukacji i Kultury miało być połączone z V Liceum Ogólnokształcącym. Jednak nauczyciele gimnazjum uważają, że jest za późno, by myśleć o stworzeniu takich klas we wrześniu tego roku. *Trzeba ułożyć programy nauczania dla tych klas, stworzyć nowy system naboru. Jeśli mielibyśmy tworzyć klasy dla dzieci szczególnie uzdolnionych, to chcielibyśmy to zrobić samodzielnie, ewentualnie przy współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim lub Akademią Pedagogiczną. Fizyczne łączenie gimnazjum z liceum nie jest do tego konieczne. Przeciwnie reforma edukacji przewidywała autonomię szkół. Poza tym gimnazja dopiero co powstały, sami uczymy się nowej szkoły i potrzebujemy spokoju - uważają nauczyciele z Gimnazjum nr 2.*

Podobnie Rada Pedagogiczna Gimnazjum nr 48, które miało byłą połączyć się z XII LO, chciałoby tworzyć takie klasy,

ale samodzielnie. *Uczniowie chcą się uczyć w przyjaznym środowisku, w małym gimnazjum. Mamy zapewnić rozwój wszystkim uczniom, a nie dzielić ich na gorzych i lepszych. Uważamy także, że na taki eksperyment potrzeba czasu - można to zrobić dopiero wtedy, kiedy zakończy się pierwszy trzyletni cykl nauczania w gimnazjach* - mówi Krystyna Kotarba, dyrektor gimnazjum.

Jedynym gimnazjum, które chętnie przystałoby na stworzenie zespołu z VI LO, jest Gimnazjum nr 3. Tyle że w tym przypadku nie wyraża takiej chęci liceum. *Uważam, że byłaby to świetna okazja do wymiany doświadczeń między gimnazjum i liceum. Istnieje taka potrzeba, aby klasy dla dzieci uzdolnionych powstały. Oczywiście, są pewne wątpliwości, ale w tym pomysł jest więcej plusów niż minusów. Trzeba wykazać otwartość; współpraca z liceum powiedzie się, jeśli oparta będzie na partnerstwie* - sądzi Anna Kantorek, dyrektor gimnazjum.

(WT)

## Notujemy

### PARA WŁAMYWCZY.

Do Policyjnej Izby Zatrzymań trafiła para włamywaczy (34-letnia kobieta i o rok młodszy mężczyzna), podejrzanych o włamanie do mieszkania na os. Piastów. W mieszkaniu zatrzymanych znaleziono skradziony sprzęt rtv i agd. Za włamanie grozi im do 10 lat więzienia. Taka sama kara grozi 18-latkowi, który włamał się do poloneza, zaparkowanego na ul. Kazimierza Wielkiego, uszkodził stacyjkę, uruchomił pojazd i odjechał. Po godzinie został zatrzymany przez policję i osadzony w areszcie. (wes)

### CHCĄ WYGRAĆ?

Nieznaną sprawcy włamali się nocą do kiosku Totalizatora Sportowego w pobliżu dworca PKP. Rozbili szybę, a następnie skradli 322 losy na loterię. (wes)

### ODPOWIE ZA OPÓR.

Strażnicy miejscy oraz ochroniarze usiłowali uspokoić kilku mężczyzn, awanturujących się przed sklepem monopoliowym przy ul. Szczepańskiej. Gdy najagresywniejszemu z nich założono kajdanki, ten rzucił się na ziemię i usiłował się oswobodzić. 25-letniego mieszkańca woj. zachodniopomorskiego odwieziono do izby wytrzeźwień. Po wyjściu odpowie za opór funkcjonariuszom publicznym oraz za picie wina w miejscu niedozwolonym. (wes)

### SKRADZIONE SAMOCHODY.

Z ulicy Grota-Rowckiego zniknął opel vectra wartości 35 tys. zł, z ul. Pachońskiego - o 8 tysięcy tańszy opel astra, z ul. Wrocławskiej polonez caro wart 9 tys. złotych. Z ulicy Królewskiej skradziony został fiat punto za 32 tys. złotych, z ulicy Sądowej fiat uno oszacowany na 18 tys. zł, zaś z osiedla Dywizjonu 303 polonez ceniony na 15 tys. złotych. (wes)

### 60 UCZESTNIKÓW.

W Centrum Młodzieży odbyły się regionalne eliminacje Ogólnopolskiego Konkursu Poezji i Prozy Francuskiej, organizowane przez Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Francuskiej w Krakowie. Wzięło w nich udział 60 uczestników z 32 szkół podstawowych i średnich z terenu województwa małopolskiego i świętokrzyskiego. W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce ex-aequo zajęli Aleksander Bieniek ze SP w Smardzowicach i Mieszko Długosz z SP nr 145 w Krakowie. W grupie uczniów klas V - VI i gimnazjów zwyciężyła Natalia Matysiak z Gimnazjum nr 3 w Chranowie. W kategorii szkół licealnych I miejsce zajęła Wioletta Płachta z LO nr 5 w Tarnowie, drugi był Andrzej Cieślak z Zespołu Szkół Energetycznych w Krakowie, a trzecia Ewelina Obara z LO nr 2 w Kielcach. (wes)

## Dzięki uczniom z Nowodworka

# Olimpiady Specjalne w Internecie

Wczoraj w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bartłomieja Nowodworskiego, podczas otwarcia nowego łącza internetowego, zapoczątkowano akcję Uczniowie Nowodworka Olimpiadom Specjalnym.

- Nasi uczniowie stworzyli internetową stronę Olimpiad Specjalnych. Znajdą się na niej m.in. informacje na temat historii olimpiad i dyscyplin sportowych, w których odbywają się konkurencje. Cieszymy się, że wychowankowie liceum zaangażowali się w pomoc i promocję tak krzywej inicjatywy - mówi Krystyna Mnich, dyrektor szkoły.

- Stronę [www.nowodwork.krakow.pl/olimpiady](http://www.nowodwork.krakow.pl/olimpiady) będziemy systematycznie aktualizować - obiecuje jeden z uczniów szkoły.

Olimpiady Specjalne to międzynarodowy ruch sportowy dla osób z upośledzeniem umysłowym, posiadający oficjalne uznanie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Zrzesza on milion sportowców ze 152 krajów, w tym około 12 tys. z Polski. Olimpiady Specjalne organizują dla nich tre-

ningi i zawody w różnych dyscyplinach, m.in. badmintonie, gimnastyce, kajakarstwie, kolarstwie, koszykówce, piłę nożną, pływaniu, tenisie stołowym i ziemnym, jeździe figurkowej na lodzie oraz narciarstwie biegowym i zjazdowym.

- Sport dla upośledzonych osób to znakomita terapia. Przyczynia się do rozwoju ich sprawności fizycznej, daje możliwość przeżywania radości, wykazania się odwagą, walecznością, pozwala nawiązać przyjaźnie - opowiada Anna Krzyworzecka, wiceprezes małopolskiego oddziału Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne.

Ruch Olimpiady Specjalne został zapoczątkowany w pierwszej połowie lat 60. W Polsce zaczął działać w 1985 roku z inicjatywy krakowskiego kuratorium. Obecnie stowarzyszenie, na terenie województwa małopolskiego, systematycznie organizuje zajęcia i treningi w 13 letnich i zimowych dyscyplinach dla prawie 1 tys. zawodników. Wspomniana działalność skupiona jest w sekcjach sportowych przy Specjalnych Ośrodkach Szkol-

no-Wychowawczych, Domach Pomocy Społecznej, Szkołach Życia oraz Warsztatach Terapii Zajęciowej. Osoby z upośledzeniem umysłowym biorą udział w letnich i zimowych igrzyskach olimpijskich. Nie prowadzi się na tych imprezach klasyfikacji zespołowej i nie rejestruje rekordów. Każdy uczestnik uważany jest za zwycięzcę i dostaje pamiątkowy medal. Zdobyców trzech pierwszych miejsc wyróżnia się złotym, srebrnym i brązowym medalem.

- Osoby z upośledzeniem umysłowym często znajdują się na marginesie społecznym. Mam nadzieję, że - dzięki internetowej inicjatywie - młodzież nie tylko z Nowodworka zupełnie inaczej zacznie spoglądać na swoich chorych kolegów. Wierzę, że akcja pomoże zrozumieć, że upośledzenie nie jest chorobą psychiczną i że jego przyczyną są najczęściej zaburzenia w rozwoju mózgu w życiu płodowym - wyjaśnia Anna Krzyworzecka. - Być może przybędzie nam też nowych wolontariuszy? - zastanawia się.

(KRM)

## W Wieliczce

# Kolosa '99

Dzisiaj w komorze Warszawy wielickiej kopalni nominowani do nagrody „Kolosa '99” - wśród nich znany polarnik i podróżnik, Marek Kamiński - będą prezentować publiczności, przy pomocy przeźroczki lub filmów - swoje osiągnięcia.

Konkurs zorganizowały Kopalnia Soli „Wieliczka” Trasa Turystyczna oraz Małopolska Agencja Rozwoju Turystyki; jego celem jest uhonorowanie osiągnięć Polaków, których dokonania wślawiły nasz kraj w świecie. Wytypowano pięć kategorii: Podróżnik Roku, Żeglarz Roku, Alpinista Roku, Grotolaz Roku oraz tzw. kategorię otwartą.

25 lutego br., podczas gdyńskich Targów Turystycznych „Kaszuby 2000”, wybrano czterem nominowanych do nagrody, po trzy osoby z każdej kategorii. Finał zaplanowano na dzisiaj.

Publiczność do kopalni może dziś zjechać o godz. 11.00 lub 13.00. Natomiast o godz. 18.00, po posiadzeniu kapituły, nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie statuetek „Kolosa '99” oraz wyróżnień. Wstęp wolny.

(DSF)

## Dokąd po szkole?

● **NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY** (al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-36 i 644-02-66) zaprasza do pracowni: ceramiki, rysunku i malarstwa, krawieckiej, komputerowej, mechaniczno-lotniarskiej, elektronicznej, a także na kursy języków obcych (angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego) oraz kursy: pilotażu modeli latających, komputerowe, rysunku i malarstwa, tańca towarzyskiego, fotograficzne i reżyserii filmowej oraz samoobrony. Ponadto NCK prowadzi m.in.: naukę gry na instrumentach, rytmikę (dzieci w wieku 4 - 7 lat), trening twórczego myślenia (dla uczniów klas III - V), trening szybkiego uczenia się i zapamiętywania (kl. VI - VIII), warsztaty dziennikarskie. Centrum przyjmuje też zapisy do zespołów artystycznych: baletowego, Zespołu Góralskiego „Hamernik”, zespołu dziecięcego „Mali Hamernicy”, ZPiT „Nowa Huta”, Zespołu Wokalnego „Dominanta” oraz do Teatru Muzycznego „Nowa Akademia”. Zainteresowania swe można również rozwijać w klubach: Przyjaciół Psychologii, Wiedzy o Filmie, Aktywnego Miłośnika Filmu oraz w Krakowskim Klubie Fotograficznym, Muzycznym Klubie Przedszkolaka (4 - 7 lat) i Klubie Małego Ucznia (dla zorganizowanych grup z klas I - III).

● **NA SZTUCZNE LODOWISKO** zaprasza Ośrodek Sportu i Rekreacji „Krakowianka” (ul. Siedleckiego 7). Lodowisko czynne jest we wtorki i czwartki o godz. 16.15 oraz w soboty i niedziele o 9.30, 12.30 (tylko mała tafla), 14.30 i 17 (wszystkie tury po 1,5 godziny). Informacje tel. 421-13-17.

● **OŚRODEK KULTURY** im. C.K. Norwida (os. Górali 5, tel. 644-27-65) ogłasza zapisy dzieci w wieku 5 - 11 lat do Dziecięcego Studia Piosenki - indywidualne zajęcia w zakresie interpretacji, dykcji, rytmiki; zespołowe zajęcia rytmiczne i wokalne. Zajęcia (raz w tygodniu - w soboty) prowadzi prof. Ewa Skolias. Duże możliwości publicznej prezentacji. Zgłoszenia u Teresy Poprawy, pok. 18, w godz. 12 - 17.

## W pawilonach i na dwóch poziomach

# Ponownie pod młotek

Na najbliższym przetargu na najem komunalnych lokali użytkowych, który odbędzie się 31 marca, po raz drugi będzie licytowane 93-metrowe lokum (parter, front) w nowym bloku przy ul. Kurczaba 3. Na przetargu przed dwoma miesiącami miało ono paru amatorów, jednak zwycięzca licytacji ostatecznie zrezygnował z podpisania umowy najmu.

Na planujących działalność handlową czy usługową czeka kilka lokali w pawilonach handlowych. I tak: w „Merkurym” przy al. Pokoju 14 do wynajęcia jest 17 metrów kw., o 5 metrów mniej w pawilonie przy ulicy Na Kozłowie 18, zaś aż 113 na I piętrze obiektu przy ul. Radzikowskiego 29.

Parterowe lokale od frontu można wynająć między innymi przy ul.: Żywieckiej 36 (141 m kw.), Kościuszki 28 i Zwierzyńckiej 21 (po ok. 30 m kw.), Prądnickiej 70 (15 m kw.). Również tym razem pod młotek trafi kilka lokali usytuowanych na dwóch poziomach - po części na parterze, po części zaś w piwnicy. Tak jest np. z 31-metrowym lokum przy ulicy Kazimierza Wielkiego 108 (14 m w piwnicy), 165-metrowym przy Królewskiej 92 (26 m kw. pod ziemią), a tak-

że z 204-metrowym lokalem na osiedlu Centrum D7 (aż 88 m to piwnice).

Przy ulicy Kalwaryjskiej 78 do zagospodarowania są dwa lokale - 45-metrowy w suterenie i o połowę mniejszy w oficynie; przy tej samej ulicy, ale pod numerem 6, można również wynająć 21 m kw. w oficynie. Kilka większych lokali czeka na najemcę w Nowej Hucie: 160 m kw. na os. Szkolnym 15 i o 14 metrów więcej na tym samym osiedlu - pod numerem 30; 94-metrowe lokum na osiedlu Przy Arce 1 (parter, front) oraz 77-metrowe na os. Słonecznym 11 (wejście od podwórka).

Przypominamy, że do udziału w licytacji zostają dopuszczeni tylko ci oferenci, którzy w wyznaczonym terminie wpłacą wyznaczone przez organizatora przetargu wadium oraz złożą ofertę (niektórzy zapominają o spełnieniu jednego z tych warunków). Oferty na najbliższy przetarg można składać do 30 bm. (do godz. 10) w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych przy ul. Wrzejskiej 5/6, zaś wpłat dokonywać w kasie ZBK przy ul. Wielopole 17a - również do 30 bm. (do godz. 9.30).

(WES)

## Materiały dla muzeum

Przedstawiciele krakowskich uczelni odwiedzili miejsca związane z genialną 183 pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej, Akademii Handlowej oraz innych uczelni, aresztowanych podczas Sonderaktion Krakau w listopadzie 1939 roku.

- Byliśmy we wrocławskim więzieniu, gdzie przez pewien czas przetrzymywano aresztowanych. Przed upamiętniającą to zdarzenie tablicą złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze - opowiada prof. Bronisław Barchański, prorektor AGH, jeden z uczestników wyjazdu. Reprezentanci krakowskich uczelni odwiedzili też obóz koncentracyjny w Sachsenhausen. - Protest opinii światowej sprawił, że znaczną część profesorów, którzy przebywali w tym miejscu, zwolniono w marcu 1940 roku. W 60. rocznicę tych wydarzeń na terenie obozu złożyliśmy hołd tym wszystkim, którzy w nim stracili życie - wspomina rektor Barchański. Ostatnim etapem wyjazdu był pobyt na terenie obozu w podmonachijskim Dachau.

- Nawiązaliśmy tam kontakty z przedstawicielami miejscowego muzeum oraz Polonii. Uzgodniliśmy, że przygotujemy materiały informacyjne na temat Sonderaktion Krakau, które zostaną później wykorzystane do przygotowania ekspozycji - mówi prof. Barchański.

(KRM)

## A jednak sataniści?

Kilka dni temu na cmentarzu parafialnym w Tenczynku nieznanemu sprawcy zdewastowali 11 nagrobków. Policjanci nie ujawnili żadnych znaków i symboli świadczących o tym, że profanacja dopuścili się sataniści. - Mam jednak prawo przypuszczać, że tak było. Zerwane krzyże nie zostały porzucone, ale white odwrotną stronę do ziemi - powiedział nam ksiądz Krzysztof Strzelczyk, proboszcz parafii w Tenczynku. Swoimi spostrzeżeniami zamierza podzielić się z komisariatem prowadzącym w tej sprawie postępowanie.

(KRM)

## Priorytety dzielnic

### Szkoły, ulice, chodniki, latarki dla policji

Remonty placówek oświatowych, zakup sprzętu dla szkół oraz remonty ulic lokalnych i chodników - to największe ubiegłoroczne wydatki dzielnic, realizowane w ramach ich zadań priorytetowych. Dzielnicę III na przedszkola i na szkoły podstawowe przeznaczyła w ubiegłym roku po ponad 105 tys. zł; dzielnicę XVIII na remonty w podstawówkach wydała 135 tys. zł. Na remont dróg i chodników dzielnicę XIII przeznaczyła 74 tys. zł, a dzielnicę XVI - blisko 160 tys. zł.

Tylko dwie dzielnice w ramach priorytetów nie dofinansowały policji; Dzielnicę IV przeznaczyła na ten cel 500 zł, co pozwoliło na zakup grawerów i laterek, Dzielnicę II przekazała policji 40 tys. zł na zakup m.in. kserokopiarki, drukarki, niszczarki do dokumentów, faksów i maszyn do pisania. Każda z dzielnic przeznaczała pieniądze na kontakty z mieszkańcami, w tym na wydawanie gazet dzielnicowych; najwięcej na opracowanie i druk gazetki wydały Dzielnicę XI (39,7 tys. zł) oraz VI (39,9 tys. zł - w tym były także koszty tablic informacyjnych i zamieszczenia gazetki w Internecie).

Dzielnica I największą kwotę (107,2 tys. zł) wydała na badania profilaktyczne w zakresie raka piersi, zakup testów Hem-check i aparatów do mierzenia ciśnienia. 100 tys. zł kosztował dzielnicy VII remont chodników przy ul. Kościuszki wraz z budową miejsc parkingowych. Dzielnicę VIII 60 tys. zł przeznaczyła na projekt techniczny dla kolejnej części parku Dębnickiego, a 80 tys. zł - na uzupełnienie oświetlenia ulicznego (więcej na oświetlenie - 96 tys. zł - dała tylko Dzielnicę X). Dzielnicę IX wydała 103 tys. zł na budowę kanalizacji w Borku Fałęckim i siegacza kanalizacji w ul. Zdunów. Największym wydatkiem Dzielnicę XV (150 tys. zł) okazało się pokrycie kosztów wykonania projektu technicznego dla adaptacji spalnego budynku na siedzibę dzielnicy i rozpoczęcie robót budowlanych w tym obiekcie.

W ubiegłym roku na zadania priorytetowe dzielnic zarezerwowano w budżecie gminy 7,92 mln zł (każda z dzielnic miała 440 tys. zł). 2,34 mln zł trafiło do szkół i przedszkoli, za 1,36 mln zł remontowano ulice i chodniki, 1,2 mln zł wydano na gospodarke komunalną.

(GEG)

Agencja Koncertowa ARTPOL

**DZIENNIK POLSKI**

zapraszają na spektakl

# „Marlene”

W roli głównej wystąpi  
**Krystyna Janda**

10.04.2000r. godz. 17.00 i 20.00  
Teatr im. J. Słowackiego



## Rutynowa demonstracja



Fot. Wojciech Matusik

Kilkunastu anarchistów domagało się wczoraj przed budynkiem sądu uwolnienia swojego kolegi Adama Muchy, aresztowanego pod zarzutem napaści na policjanta w czasie manifestacji pod magistratem 4 marca. Protestujący rozlepili na budynku plakaty z napisami „Uwolnić Adama Muchę”. Jak twierdzi Rafał Górski z Federacji Anarchistycznej, podobne demonstracje odbyły się również w Warszawie, Poznaniu i innych miastach Polski, a także w Paryżu. Krakowska manifestacja nie wzbudziła zainteresowania przechodniów. Tylko policjanci z obowiązku spisali jej uczestników, ponieważ była nielegalna.

(AM)

**VD**  
VILLA  
DECJUS

18 MARCA 2000, SOBOTA, GODZ. 19.00

## KONCERT

ALISON PEARCE – *sopran*  
RENATA ŻELOBOWSKA-ORZECZOWSKA – *fortepian*  
W programie: pieśni angielskie, polskie i znane arie operowe

19 MARCA, NIEDZIELA

## DZIEŃ

## OTWARTYCH DRZWI

ZWIEDZANIE WILLI O GODZ.: 10.00, 11.00, 14.00 i 15.00  
KONCERT RODZINY SZLEZERÓW: GODZ. 12.00

Bilety na koncerty do nabycia w Centrum Informacji Kulturalnej oraz w Willi Decjusza. Ilość miejsc ograniczona.

Sponsorzy główni:

Patronat medialny:

**ERNST & YOUNG** **KARCHER** **DZIENNIK POLSKI** **plus**

## Ulotki, informatory, pokazowe lekcje

## Edukacja na sprzedaż



Fot. Anna Kaczmarsz

Dziś ostatni dzień 2. Targów Edukacyjnych w Krakowie. Przyciągają one głównie uczniów ostatnich klas szkół podstawowych i liceów, poszukujących oferty dalszego kształcenia, ale też nauczycieli, dla których odbywają się tu spotkania z autorami podręczników, połączone z pokazowymi lekcjami.

Pośród 74 stoisk najczęściej zajmują szkoły średnie (w tym głównie szkoły o określonym profilu, np. medyczne czy mechaniczne, mało liceów) z Krakowa i Małopolski oraz wydawcy edukacyjny z całego kraju.

Po raz pierwszy część targów stanowi Salon Szkół Wyż-

szych – tu jednak prezentują się głównie szkoły niepubliczne, z wyjątkiem stoisk Uniwersytetu Jagiellońskiego (reklamującego Instytut Zarządzania i powstające tam nowe studia) oraz Politechniki Krakowskiej. – *Jesteśmy tym zaskoczeni. Przecież taka prezentacja powinna należeć nie tylko do dobrego tonu, ale też do polityki uczelni* – komentują osoby ze stoiska Politechniki. – *Nasza uczelnia interesuje się swoją promocją, ponieważ poza Krakowem jesteśmy znani jako ta mniejsza, druga w kolejności za AGH uczelnia techniczna w mieście* – mówi Maciej Maśiorski, student obsługujący

stoisko. – *Nie ma problemów z kandydatami na studia, jednak np. powstają nowe kierunki, o których warto szerzej poinformować*. Na stoisku można bezpłatnie otrzymać informator o ofercie studiów w PK oraz zasięgnąć wszelkich potrzebnych informacji.

Na targach prezentują się także szkoły językowe, doskonalenia zawodowego, organizatorzy turystyki młodzieżowej, w tym zagranicznych wyjazdów „au pair” – na naukę języka w zamian za opiekę nad dziećmi. Swoje stoisko ma Młodzieżowa Izba Informatyczna w Krakowie, Akademicki Instytut Naukowy, Wojewódzki Urząd Pracy. Wszystkiego o nowych maturach w roku 2002, a także o sprawdzianach dla klas VI można się dowiedzieć od przedstawicieli Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej (dostępne są informatory maturalne, z pytaniami z ubiegłych lat i rozwiązaniami). Goście targów mogą też nieodpłatnie skorzystać z kawiarni internetowej.

Targi Edukacyjne odbywają się w hali przy ul. G. Zapolskiej 38, w godz. 10 – 15. Wstęp kosztuje 3 zł, dla większych grup, np. całych klas – po 1,5 zł. (MM)

## Warto wiedzieć i skorzystać...

☛ **NA WYSTAWĘ PSÓW RASY MIESZANEJ** „Kundel 2000” zaprasza wszystkich miłośników psów (dzisiaj od godz. 10) Młodzieżowy Dom Kultury im. K. I. Gałczyńskiego na ul. Beskidzkiej 30.

☛ **W ŚRÓDMIEJSKIM OŚRODKU KULTURY** (ul. Mikołajska 2) – 19 bm. w godz. 11 – 14 aukcja bezdomnych kotów, której patronuje program TV „Kundel burzy i kocury”.

☛ **BEZPŁATNA KONTROLA** stanu technicznego pojazdów (układ jezdny i hamulcowy, ustawienie świateł, analiza spalin) dzisiaj w godz. 8 – 13 na stacji diagnostycznej Polmożbytu przy al. Pokoju. Kontrolą będą objęte samochody osobowe i dostawcze do 3,5 tony. Akcję „Bezpieczna Wiosna 2000” zorganizował Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji wspólnie ze stacją Polmożbytu.

☛ **PODGÓRSKI TEATR LALKI I AKTORA „PARAWAN”** zaprasza na legendę pt. „O tym jak Szewczyk Skuba smoka pokonał” – 19 bm. o godz. 12 w sali kina „Wrzós” przy ul. Zamayskiego 50.

☛ **W DWORKU BIAŁOPRADNICKIM** (ul. Papiernicza 2) – 19 bm. o godz. 15 „Bajkowa niedziela” – spektakl dla dzieci pt. „O miśczku kłamaczuszku”.

☛ **SPOTKANIE PT. „ZACZAROWANY ŚWIAT LALEK”** 19 bm. o godz. 16 w klubie „Kuznia” na os. Złotego Wieku 14. Cena biletu 5 zł dla dziecka; dorośli i opiekunowie gratis.

☛ **Z JAKICH SUROWCÓW** zbudowane są krakowskie budynki, można będzie się dowiedzieć w czasie wycieczki po „kamiennym Krakowie”, czyli geologicznej wyprawy, którą poprowadzi dr hab. Jacek Rajchel z AGH. Spotkanie dzisiaj o godz. 12 przed budynkiem głównym AGH (al. Mickiewicza 30).

☛ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) – dzisiaj o godz. 21 wystąpi Ilona Gliwa (piano) z zespołem.

☛ **W CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (ul. Meiselsa 17) – 19 bm. o godz. 18 koncert kameralny w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Concerto Lamelli.

☛ **DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE „NA GÓRCIE”** zaprasza 19 bm. o godz. 19.30 na koncert gitarowy w wykonaniu Krzysztofa Cyrana pt. „Mistrzowie i uczniowie” (koncert z niespodzianką). W programie: Villa-Lobos, Francisco Tarrega, Leo Brouwer, Augustin Barrios. Koncert odbędzie się w sali parafialnej w ogrodzie przy kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Zamayskiego 56. Wstęp wolny.

☛ **W RAMACH DNIA OTWARTYCH DRZWI** w Willi Decjusza (ul. 28 Lipca 17a) – 19 bm. o godz. 10, 11, 14 i 15 grupowe zwiedzanie willi. O godz. 12 koncert rodziny Szlezarów. W programie: Bach, Szostakowicz, Prokofiew, Szymanowski, Liszt.

☛ **OGRÓD BOTANICZNY** zaprasza 19 bm. o godz. 12 na prelekcję pt. „Ozdobne rośliny pnące” (poprowadzi ją i pokaże przezroczą z własnej kolekcji znany hodowca powojników i innych pnących Szczepan Marczyński). Szklarnie Ogrodu Botanicznego będą otwarte dla zwiedzających od godz. 10 do 12.

☛ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) – 19 bm. o godz. 16 i 19 wystąpi kabaret „OT.TO”.

## W zamian za wydobyty surowiec

## Darmowe pogłębianie



Fot. Anna Kaczmarsz

Na Wiśle koło Wawelu trwają prace przy pogłębianiu dna rzeki. W tym roku prowadzone są one w najważniejszym miejscu, na zakolu Wisły pod wzgórzem zamkowym. W tym miejscu prowadzone były również dwa lata temu i od tej pory woda naniosła sporo materiału żwirowego i odpadów. – *Prace są konieczne dla przepuszczenia ewentualnej fali powodziowej oraz udrożnienia rzeki dla żeglugi* – mówi Jacek Kosowski z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej.

W sumie wykonawca wydobydzie z dna Wisły około 3,5 tys. metrów sześciennych materiału, który po oczyszczeniu i przetworzeniu zostanie sprzedany. – *Nie mamy pieniędzy na pogłębienie, dlatego wykonawca robi te prace za darmo. W zamian otrzymuje on cały wydobyty materiał i odprowadza do skarbu państwa 5 procent ceny zbytu surowca* – informuje Jacek Kosowski. – *W przeciwnym razie musieliśmy płacić za całą operację około 150 tysięcy złotych.* (WT)

## Miękki, ale trudny



Fot. Anna Kaczmarsz

Bolesławiec, nieduże miasto na Dolnym Śląsku słynie z wyrobów ceramicznych. Od 35 lat bolesławieckie gliny służą również artystom; odbywają się tam plenery ceramiczno-rzeźbiarskie, od wielu sezonów międzynarodowe. Plon ostatniego, z 1999 roku, możemy oglądać w parterowej sieni pałacu Pod Krzystofory – w Muzeum Historycznym m. Krakowa.

W plenerze uczestniczyło 25 artystów z Polski, Niemiec, Czech, Szwecji i USA. Dodajmy, że wśród nich było dwoje z Krakowa: Marita Benke-Gajda i Eugeniusz Molski, którego wystawę jubileuszową mieliśmy okazję nie tak dawno oglądać w galerii „Cepeli”.

Wystawa w Muzeum Historycznym to spotkanie z 25 różnymi indywidualnościami, różnymi pomysłami na ten miękki, ale składniard bardzo trudny materiał, odrębnymi filozofiami sztuki w ogóle. To, co jest dziełem wspólnym – to dech zapierająca prezentacja możliwości tej prostej materii: od wspaniałe szklonych, kolorowych powierzchni po szorstkie faktury; od dużych form rzeźbiarskich, poprzez portrety po niemal malarskie płaskorzeźby. Gliny i kamionki z rejonu Bolesławca są dobre na wszystko. W kulturach przypominano, że glina to materiał rzeźbiarski samego Pana Boga.

Bolesławiecki plener gości w Krakowie po raz pierwszy. Miejmy nadzieję, że nie ostatni. (AN)

## Stolica bez informatora

– *To skandal* – mówił jeden z radnych podczas ostatniego posiedzenia Komisji Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki. Komentarz dotyczył niewykonania w ubiegłym roku informatora turystycznego o Krakowie, mającego się ukazać w nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy. – *Zaprzeczono ogromną szansę na promocję miasta, jaką jest rok, w którym Kraków pełni rolę stolicy kultury europejskiej. Tak dobry moment na wydanie przewodnika pojawi się może za następne 10 lat* – mówili inni. Komisja zwróciła się do Zarządu Miasta o szczegółowe wyjaśnienie – dlaczego informator nie został wydany i wyciągnięcie wniosków z tego zaniedbania.

W ubiegłym roku na wydatki w zakresie turystyki zaplanowano w budżecie 958 tys. złotych. Z tej kwoty nie wydano 200 tys. złotych, z czego ponad 150 tys. zł miało kosztować wydanie informatora turystycznego. Jak nam powiedziano w Wydziale Rozwoju Miasta UM, pieniądze na ten cel przyznano dopiero w połowie roku, a wyłoniony w przetargu wykonawca wycofał się tuż przed końcem roku z realizacji zadania. – *Wydanie informatora przewidziano na ten rok* – zapewniono nas w WRM UM. Niektórzy radni mieli wątpliwość, czy drukowanie wykonawczego informatora, który pojawi się za kilka miesięcy, ma jeszcze sens. (GEG)

## Zabezpieczenie i wywłaszczenie

## Co dalej z Zajazdem Kościuszkowskim?

– Spółka będąca właścicielem Zajazdu Kościuszkowskiego w najbliższy poniedziałek ma zacząć – pod nadzorem uprawnionego kierownika budowy – roboty zabezpieczające na terenie budynku. Spółka przystąpiła też do opracowania projektu technicznego obiektu – poinformował wczoraj Andrzej Gaczol, małopolski wojewódzki konserwator zabytków.

Budynek zajazdu przy ul. Białoprądnickiej 3 został wpisany do rejestru zabytków w roku 1946. Przez kilkadziesiąt lat był jednak systematycznie dewastowany przez mieszkańców w nim ludzi. W roku 1990 osoby te zostały wykwaterowane, dwa lata później właścicielka zajazdu sprzedała go prywatnej spółce. Plany przekształcenia budynku w hotel nie zostały zrealizowane, zajazd stał się oazą dla bezdomnych oraz miejscem alkoholowych libacji. Dwa lata temu spłonęła część jego dachu, wypalone też zostały niektóre pomieszczenia. Pożar w lutym br. zniszczył konstrukcję stropu, drewniane schody, drzwi oraz okna.

Po ostatnim pożarze, na posiedzeniu Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Miasta Krakowa zaproponowano, aby wywłaszczyć zabytek w formie przejęcia go za długi, które właściciel obiektu ma wobec gminy. Komisja podjęła uchwałę zobowiązującą Zarząd Miasta do prowadzenia postępowania administracyjnego w kierunku jak najszybszego zrealizowania tego pomysłu. – *Już dużo wcześniej myśleliśmy o przeprowadzeniu postępowania wywłaszczeniowego. Może ono jednak być prowadzone tylko pod warunkiem dysponowania środkami finansowymi na wykup. My ich nie mamy* – mówił Andrzej Gaczol. (KRM)

## Mnożenie dzieci?

– *Zespół grantowy opiniujący projekty w zakresie upowszechniania kultury fizycznej zakończył prace półtora miesiąca temu* – poinformował członków Komisji Sportu radny Zygmunt Włodarczyk. – *W tym roku zmieniono kryteria przyznawania dofinansowania z budżetu gminy, by kluby i stowarzyszenia otrzymywały pieniądze na początku roku, a nie dopiero po przedstawieniu faktur*. Tymczasem o tej porze pieniędzy tych nie przekazano. Jak się dowiedzieliśmy, Zarząd Miasta ma przyjąć uchwałę w tej sprawie w najbliższy poniedziałek – dopiero wtedy możliwe będzie podpisywanie umów i przekazywanie pieniędzy organizacjom pozarządowym.

Radny Włodarczyk przyznał, że granty rozdzielane są według złej procedury. Nie przewidziano w niej np., by stowarzyszenia uwiarygadniały swoje informacje o liczbie uczestników danych zajęć sportowych. Brak potwierdzonych informacji był przyczyną obniżenia dotacji dla klubów parafialnych. – *Jeden z nich zgłosił, że ma pod opieką 400 – 500 dzieci. Padło podejrzenie, że te same dzieci przedstawiane są w innych wnioskach grantowych dotyczących zagrożenia w rodzinie, stąd decyzja o przy-*

znawaniu niższych dotacji – stwierdził Zygmunt Włodarczyk. Dodał, że obecna procedura przewiduje, że liczba uczestników zajęć sportowych będzie weryfikowana przez urzędników w trakcie realizacji umowy. – *To oznacza, że może dojść do takiej sytuacji, w której pieniądze nie zostaną wykorzystane* – oświadczył Andrzej Wysocki, który zaproponował, by szybko podjąć prace nad poprawą uchwały, dotyczącą przyznawania grantów organizacjom pozarządowym. – *Nie może być tak, że reguły ustalone są w trakcie gry, a nie przed jej rozpoczęciem* – motywował radny Wysocki.

Tegoroczny konkurs grantowy, a właściwie sposób jego przeprowadzania, od początku budził kontrowersje. Organizacje pozarządowe narzekały na brak jasnych reguł dofinansowania, pojawiły się wątpliwości prawne związane z przyznawaniem kontraktów. – *Nasz przedstawiciel do komisji grantowej został powiadomiony w poniedziałek, że ma natychmiast zjawić się, by podpisać protokół komisji rozdzielającej pieniądze* – powiedział Mieczysław Łagosz, szef klubu SLD. – *O wcześniejszych posiedzeniach komisji nasz przedstawiciel nie był informowany.* (GEG)

## Na utrzymanie i oczyszczanie

Zarząd Gospodarki Komunalnej powstał 1 stycznia z połączenia ZGK I i ZGK II. Realizując zadania z zakresu infrastruktury komunalnej, terenów zielonych, czystości miasta oraz ochrony środowiska. Zarządza m.in. parkami i terenami zielonymi. – *Nie zajmujemy się działalnością wykonawczą. Prace zlecamy w systemie umów cywilnoprawnych zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych oraz obowiązującymi w tym zakresie przepisami gminy Kraków* – przypomina Wacław Skubida, dyrektor ZGK.

W tym roku na oczyszczanie ulic, utrzymanie szaletoń, rowów melioracyjnych oraz remontowanie ulic ZGK może przeznaczyć 74 mln zł. Na konserwację zieleni zostanie wydane ponad 10 mln zł, na remonty dróg i chodników – 9 mln. Realizacja zadań inwestycyjnych pochłonie 28,5 mln zł. Najwięcej kosztować ma kolektor wód opadowych na os. Górka Narodowa – 1,43 mln zł oraz kanalizacja opadowa wraz z modernizacją dróg os. Rybitwy-Przewóz – 1,2 mln zł. (KRM)

# 18 marca sobota

Cyryla, Edwarda

## Dyżury aptek

**Ul. Starowińska 77, „Apteka Niebieska”, sobota 8 - 18, niedziela 10 - 15, tel.: 421-24-63; ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10 - 17, 421-98-81; ul. Długa 88, tel.: 633-42-90, sobota - niedziela 8 - 23; ul. Dunajewskiego 2, poniedziałek - niedziela, 8 - 21, tel. 422-65-04, ul. Kupa 3, niedziela 8 - 14, tel.: 421-01-96.**

**CAŁODOBOWE: ul. Mogińska 21, tel.: 411-01-26; ul. Na Barciach 14, tel.: 413-69-81; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Tysiąclecia 42, tel.: 648-33-36; ul. Galla 26, tel. 636-73-65; al. Kijowska 10, tel.: 636-58-06; ul. Kalwaryjska 94, tel.: 656-18-50, ul. Malborska 94, tel.: 655-74-70;**

**KRZESZOWICE, ul. K. Wyki 6a; MYŚLENICE, ul. Pardyka 12; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 7 (sobota), ul. Królewska 84 (niedziela); SKAWINA, ul. Ogrody 1B; WIELICZKA, ul. Zamkowa 3.**

## Szpitala

### Sobota

**CHIRURGII OGÓLNEJ** - Kopernika 40 (Klinika Chirurgii CM UJ), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Kopernika 19a (Klinika Ortopedii CM UJ), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **LARYNGOLOGICZNY** - Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **OKULISTYCZNY** - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - Prądnicka 35 (Szpital im. G. Narutowicza), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

### Niedziela

**CHIRURGII OGÓLNEJ** - Trynitarska 11 (Szpital Zakonu Bonifratrów), **CHIRURGII URAZOWEJ** - Modrzewiowa 22 (Krakowskie Centrum Rehabilitacji), **CHIRURGII DZIECIĘCEJ** - Prokocim (Dziecięcy Szpital Kliniczny CM UJ), Na Skarpie 66 (Szpital im. St. Żeromskiego), **LARYNGOLOGICZNY** - Śniadeckich 2 (Klinika Otolaryngologii CM UJ), **OKULISTYCZNY** - Witkowice (Wojewódzki Szpital Okulistyczny), **UROLOGICZNY** - Grzegorzewska 18 (Klinika Urologii CM UJ), **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

## Przychodnie

**Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Śródmieście:** al. Pokoju 4 - godz. 18 - 8, tel. 430-40-94.

**Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowa Huta:** os. Jagiellońskie 1 - godz. 19 - 7, soboty, niedziele i święta - opieka całodobowa; tel. 648-00-44, os. Niepodległości 2, tel. 647-02-44.

**Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Krowodrza:** ul. Galla 24 - opieka całodobowa, tel. 637-25-55.

**Zespół Opieki Zdrowotnej Podgórze:** ul. Teligi 8 - godz. 19 - 7, tel. 658-59-99, Rynek Podgórski 2 - godz. 19 - 7, tel. 656-59-99.

## Sobota

### Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 **(dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym)**, Serwis lokalny: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00.

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 **Muzyka i rozmaitości** 10.00 - 12.00 **Dwie godziny z życia miasta** 12.00 - 13.00 **Muzyka i rozmaitości** 13.00 - 15.00 **Popołudnie czytelnika** 15.00 - 18.00 **Muzyka i rozmaitości** 18.00 - 20.00 **Lista przebojów Radia Alfa** 20.00 - 3.00 **Gwiezdna noc** 3.00 - 6.00 **Nocny program Radia Alfa.**

### Radio BLUE FM

7.00 - 12.00 **Rano 12.00** - 18.00 **Popołudnie 18.00** - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance).

### Jazz Radio

6.00 - 10.00 **Bułka z funkiem** 19.00 - 21.00 **Mariusz Adamiak** prezentuje płytowe nowości i plany koncertowe gwiazd światowego jazzu. Audycja szerzej prezentuje dokonania Johna Zorna i Billa Laswella 21.00 - 24.00 **Technics Jazz Live** - transmisja koncertu z jazz klubu Akwarium - czołówka polskiego jazzu i goście z zagranicy.

### Opera FM

7.32 **G. Rossini „Podróż do Reims”** - S. McNair, Ch. Studer, L. Serra 9.47 **W. A. Mozart „Bastien i Bastienne”** - E. Gruberova, V. Cole, L. Polgar 10.54 **R. Strauss „Salome”** - H. Behrens, W. Ochman, J. van Dam 12.40 **G. Bizet „Carmen”** - M. Horne, J. McCracken, A. Maliponte 15.23 **G. Donizetti „Anna Bolena”** - J. Sutherland, S. Ramey, J. Hadley 18.36 **P. Czajkowski „Mazepa”** - N. Putilin, S. Aleksaszkin, L. Diadkova 21.27 **G. Verdi „Ernani”** - C. Bergonzi, L. Price, M. Sereni 23.41 **G. F. Haendel „Belshazzar”** - R. Tear, F. Palmer, P. Eswood 2.34 **J. Ph. Rameau „Dardanus”** - Ch. Eda-Pierre, F. von Stade, J. van Dam 4.33 **K. Goldmark „Królowa Saby”** - S. Solyom-Nagy, J. Gregor, V. Kincses.

## Pogotowia

**Św. Łazarza 14:** tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy, 422-29-99; **Centrala:** tel. 422-36-00; **Lotnisko Balice: Alarmowy:** tel. 285-59-99, **Linia zwykła:** 285-50-89; **Teligi 8:** tel. 658-59-99, 658-59-79; **Rynek Podgórski:** tel. 656-59-99; **Nowa Huta:** tel. 644-49-99; **Krowodrza, Piastowska 32:** tel. 633-39-99, **Alarmowy:** tel. 633-39-99; **Skawina:** tel. 999, 276-14-44; **Wieliczka:** tel. 278-12-89, **Alarmowy:** tel. 999; **Myślenice:** tel. 999; **Jerzmanowice:** tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; **Niepołomice:** tel. 281-19-99; **Skała:** tel. 389-19-99; **Krzeszowice:** tel. 999; **Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki,** tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; **Proszowice:** tel. 999, **Zachorowania i przewozy:** tel. 386-21-35; **Małopolska Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych:** tel. 421-71-58.

\*\*\*

**FALCK** - całodobowe wizyty lekarskie, transport chorych, tel. 96-75, 636-46-11.

\*\*\*

„**MEDICINA**” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78. **POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE** - całodobowo, ul. Augustańska 13, 292-33-00, 0501-697-005.

**POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE** - Mogińska 121, tel. 413-04-66.

**POGOTOWIE WETERYNARYJNE** - wyjazdy całodobowe, 655-55-33.

**POGOTOWIE WETERYNARYJNE** - lecznica - całodobowo, 643-53-08.

### Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 **Serwisy sportowe:** 9.05, 10.05, 19.05, 21.05 **Prognoza pogody:** 6.30 - 14.30 (co godzinę).

**Sobota w Plusie:** 6.00 - 9.00 **Na równe nogi:** 6.10 Dobre słowo, 6.50 Zwykli Niezwykli, przegląd prasy, 7.50 Szałeńcy Pana Boga: czyta Bogusław Linda, 8.12 Poranny gość Plusa, 8.40 Plus poleca - rekomendacje kulturalne **9.15** **Rabka** na antenie Radia Plus **9.30** **Wiadomości regionalne** 9.45 **Niepołomice** na antenie Radia Plus 10.00 - 11.00 **I o korcie, i o sporcie** - rozmowy z Bohdanem Tomaszewskim **12.05** - **14.00** **Muzyczny kalendarz** - Marcin Wilk: co tydzień świeżutkie wieści z muzycznego show-businessu, przegląd list przebojów, recenzje nowości fonograficznych, aktualne zapowiedzi koncertów, cykl „Pokolenia”, czyli jak stare są gwiazdy **14.05** - **17.00** **Pasmo muzyczne 17.05** - **21.00** **Lista World Chart Show** - w każdą sobotę między 17.00 a 21.00 **Fantastyczna podróż** przez muzyczny The World Chart Show z Hirkiem Wroną, co tygodniowe zestawienia hitów z przeszło 200 rozgłośni na świecie, wywiady z gwiazdami oraz relacje z koncertów **21.00** - **1.00** **Poczuj Plusa** - Mariusz Kuś i Tomek Brhel **1.00** - **6.00** **Nocny odcień Plusa.**

### Radio RAK

**Wiadomości codziennie** od 7.30 do 20.30 - co godzinę **24.00** - **Janosik.** 6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 12.00 **Włókn ślepy kula** - program młodzieży niepełnosprawnej 18.00 **Kącik Muzyki Duszy** - Soul 20.00 **Dance Party** 23.00 **Programofonia** 24.00 **Noc muzyki.**

### Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie **Pogoda:** 8.10, 9.10, 17.10. **6.15** - **10.00** **Wstawaj, szkoła dnia** 9.15 **Przedpołudnie** z konkursem **11.00** - **13.00** **Konkurs muzyczne oczko 14.00** - **15.00** **Konkurs 30 pytań** 18.00 **Hity dawnych lat** 0.15 **Muzyczna noc** z Wandą.

### Radio Wawa

**Wiadomości** od 6.00 do 18.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach **Przegląd prasy** - 7.11, 8.11 **Przegląd prasy dla kobiet** - 8.50.

## Krakowska antena

9.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 10.30 **Rozmowy z oldbojem** - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 **Trzy po trzy** - wywiady, goście Radia Wawa 18.10, 18.35 **Kłaps** - nowości w kinach 20.05 **Radioaktywna wojna na czereśnie** - sobotni show Radia Wawa.

## Niedziela

### Radio ALFA

Gorący telefon konkursowy (012) 200-1-200

Serwisy informacyjne: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 15.00, 18.00, 19.00 **(dyżury szpitali i aptek po serwisie informacyjnym)** Serwisy lokalne: 13.00, 17.00, Serwis kulturalny: 16.00, Repertuar kin i teatrów: 14.00.

7.00 - 9.00 **Poranny budzik** 9.00 - 10.00 **Muzyka i rozmaitości** 10.00 - 11.00 **Alfolandia** 11.00 - 15.15 **Muzyka i rozmaitości** 15.15 - 15.30 **CHIP** - magazyn komputerowy 15.30 - 17.00 **Muzyka i rozmaitości** 17.00 - 19.00 **Z dyskotekowej szuflady** 19.00 - 21.00 **Opowieści niezwykłe** 21.00 - 23.00 **Muzyka i rozmaitości** 23.00 - 4.00 **Noc** 4.00 - 6.00 **Nocny program Radia Alfa.**

### Radio BLUE FM

8.00 - 12.00 **Po wszystkim (soul miłośny)** 12.00 - 18.00 **Niedzielny artysta (nasz faworyt)** 18.00 - 20.00 **Twój Ruch (nasze płyty, wasza muzyka)** 20.00 - 24.00 **Blue Fm Extra (bez poręczy).**

### Jazz Radio

6.00 - 10.00 **Bułka z funkiem** 11.00 - 12.00 **Jam(nik) session** Mariusza Adamiaka. Nie zabraknie dobrej muzyki, prawdziwych dyskusji oraz oczywiście jamników na antenie 19.00 - 20.00 **GiGi Distribution** - audycja poświęcona nowościom z firmy zajmującej się dystrybucją płyt z wydawnictw niezależnych, m.in. Avant, DIW, ENJA, Knitting Factory, Winter & Winter i in. 21.00 - 22.00 **Grolsch Jazz Live** - koncert z Archiwum Akwarium - największe gwiazdy światowego jazzu.

### Opera FM

7.46 **G. Rossini „Gazeta albo małżeństwo z konkursu”** - G. Morigi, P. Barbacini, A. Cicogna 9.53 **W. A. Mozart „Wesele Figara”** - P. Schoffer, E. Kunz, E. Schwarzkopf 12.49 **G. Donizetti „Faworyta”** - L. Pavarotti, F. Cossotto, G. Bacquier 15.40 **D. F. E. Auber „Manon Lescaut”** - M. Mespel, J. C. Orliac, Y. Bisson 17.39 **V. Bellini „Norma”** - M. Callas, Ch. Ludwig, F. Corelli 20.24 **Ch. Gounod „Faust”** - P. Domingo, M. Freni, N. Gaurrow 23.36 **G. F. Haendel „Izrael w Egipcie”** - N. Argenta, E. Van Evera, T. Wilson 1.51 **R. Wagner „Śpiewacy norymberscy”** - F. Frantz, G. Frick, W. Stoll 6.11 **J. Offenbach „Opowieści Hoffmanna”** - P. Domingo, E. Gruberova, C. Eder.

### Radio Plus

Serwisy informacyjne: 6.00 - 22.00 (co godzinę) **Wiadomości sportowe:** 9.05, 10.05, 20.00, 21.05.

## Sklepy nocne

**Delikatesy „OCZKO”,** ul. Stradom 21, tel. 421-71-41

**Delikatesy „DELICJE”,** Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

**Niedziela w Plusie:** 7.10 **Dobre Słowo** 7.50 **Zwyczajni** **Niezwyczajni „Młot** na czarownicę” - Artur Moczarski i Jacek Łęski: 7.30, 8.15, 8.45 **9.00** - **10.00** **Poranna kawa** Radia Plus - politycy od lewicy do prawicy... komentują - palaszując ciastka i popijając kawę - wydarzenia minionego tygodnia. Kawę zaparza smakosz - Piotr Semka **10.30** **Krakowskie wydarzenia tygodnia** - serwis 10.35 **Audycje miesięczników „List”, „Więź”, Jezus żyje”** 11.05 - 12.00 **Kościół żywy** - komentarze **12.05** - **15.00** **Nasz styl** - wywiady Patrycji Michońskiej z lubianymi artystami, piosenkarzami, aktorami i znanymi politykami 15.05 - 18.00 **Piosenki na życzenie** 18.10 - **19.00** **Czas Millennium** - Świadkowie XX wieku: 1000 lat diecezji krakowskiej - ludzie i przełomowe wydarzenia z dziejów Kościoła oraz program obchodów Millennium naszej diecezji **19.00** **Serwis diecezjalny** - **wydarzenia** 19.15 - 20.00 **Z życia Kościoła** - przegląd najważniejszych wydarzeń z życia archidiecezji. Rozmowy z osobami ważnymi w życiu Kościoła krakowskiego, reportaże oraz zapowiedzi najbliższych uroczystości 20.05 - 21.00 **Karnet** - magazyn publicystyki kulturalnej **Magdy Dobrzyńskiej** przynoszący co tydzień recenzje i omówienia najciekawszych wydarzeń z życia kulturalnego **Krakowa, 22.15** -

**22.25** **Kościół żywy** - wydarzenia **22.30** **Dobre Słowo dla Krakowa, 24.00** - **6.00** **Nocny odcień Plusa.**

### Radio RAK

**Wiadomości codziennie** od 7.30 do 20.30 - co godzinę **24.00** - **Janosik.**

6.00 **Poranek** 6.45 **Serwis RFI** 8.00 **Na 4/4** - **muzyka rockowa** 10.00 **Lista przebojów muzyki soul** 17.00 **Studencka Lista Przebojów Piosenki Poetyckiej** 20.00 **Lista Przebojów Radia RAK** 23.00 **Muzyka z ekranu.**

### Radio Wanda

Serwisy informacyjne: zawsze o pełnej godzinie **Pogoda:** 8.10, 9.10, 17.10.

**6.15** - **9.00** **Wstawaj, szkoła dnia** 9.15 **Przedpołudnie** z konkursem **11.00** - **13.00** **Konkurs muzyczne oczko** **14.00** - **15.00** **Konkurs 30 pytań** 18.00 **Hity dawnych lat** 0.15 **Muzyczna noc** z Wandą.

### Radio Wawa

**Wiadomości** od 6.00 do 22.00 co godzinę **Serwis sportowy** co godzinę w wiadomościach.

11.10 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 11.46 **Przegląd tygodników polskich** - powt. z piątku 20.10, 20.30, 20.45 **Sekretny dziennik mola książkowego** - audycja o nowych książkach 18.30 **Motoflash** - magazyn motoryzacyjny 22.10 **Rockowa trzy-nastka.**

## Teatry

### Sobota

**SŁOWACKIEGO** (pl. św. Ducha 1) - 19: „Żołnierz i bohater”. **STARY** - **DUŻA SCENA** (ul. Jagiellońska 1) - 19.15: „Kariera Artura Ui”. **SCENA KAMERALNA** (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”. **STARY** - **MAŁA SCENA** (ul. Sławkowska 14) - 19.15: „Wznawienie”. **SCENA POD RATUSZEM** (Rynek Główny 1) - 19.30: „Nie Brokliński most”. **GROTESKA** (ul. Skarbowska 2) - 19: Kabaret Chatelet. **SCENA STU** (al. Krasińskiego 16/18) - 16: „Szkoła żon”. **ŁAŻNIA** (ul. Paulińska 28) - 19: „Pan Paweł”.

### Filharmonia

**XXXV DNI MUZYKI ORGANOWEJ** (Ul. Zwierzyniecka 1) - 18: koncert oratoryjny: soliści, chór i orkiestra Akademii Muzycznej w Krakowie, Wojciech Czepiel - dyrygent. W programie: G. F. Haendel - Mesjasz.

### Niedziela

**SCENA KAMERALNA** (ul. Starowińska 21) - 19.15: „Sztuka”. **SCENA POD RATUSZEM** (Rynek Główny 1) - 18: „Wieczór kawalerski”. **GROTESKA** (ul. Skarbowska 2) - 11: „Podróże Pinokia”, 19: „Bader, trzy dania” (prapremiera). **SCENA STU** (al. Krasińskiego 16/18) - 18: „Chwila ze mną? Ze mną chwila!” (promocja płyty Iwony Konieczkowskiej). **ŁAŻNIA** (ul. Paulińska 28) - 20.30: „Pan Paweł”. **BÜCKLEINA** (ul. Lubicz 5a) 19: Wojtek Jachymiak - wernisaż fotograficzny. **OPERA na Scenie Teatru Słowackiego** (pl. św. Ducha 1) - 17: „Piotruś i wilk”, „Akademia pani Teci”.

### Filharmonia

**XXXV DNI MUZYKI ORGANOWEJ** (Ul. Zwierzyniecka 1) - 17: recital organowy Andrzeja Białko. W programie: J. S. Bach - organowe dzieła wszystkie, V.

## Galerie

**GALERIA „WIELOPOLE 1”** (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Karol Badya - rzeźba. Czynnna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

**GALERIA „KRYPTA U PIJARÓW”** (ul. Pijarska 2): Wystawa malarstwa Stanisława Baja (do 2 kwietnia). Czynnna: wt. - sob. 13 - 17.

**GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY** (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): II część jubileuszowej wystawy pt. „Artyści Krakowa w »Kotle Arty-

stycznym”. Czynnna: pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14.

**GALERIA „NAFTA” KTF - MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** (ul. Lubicz 25): Wystawa „Warszawa lat wojny i okupacji 1939 - 1945” (do 14 kwietnia). Czynnna: codziennie 9 - 20.

**GALERIA „ARTEMIS”** (ul. Starowińska 21, I p.): Kolekcja galerii - malarstwo, rzeźba, grafika. Czynnna: pon. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

### Kina

**Sobota**

**WANDA (ul. św. Gertrudy 5):** „Córy szczęścia” (pol., 18 l.) - 11.15, 15.45, 18, „8 i pół kobiety” (ang./niem./hol., 18 l.) - 13.30, 20.15, Nocny Maraton Filmowy „SCI-FI 2000”: „Matrix”, „PI”, „Cube” - 23; **POD BARANAMI (Rynek Główny 27):** „Joanna d'Arc” (USA, 15 l.) - 11, 15.30, 20, 22.45, „PI” (USA, 18 l.) - 14, 18.15.

**APOLLO (ul. św. Tomasza 11a):** „Podwójne zagrożenie” (USA, 15 l.) - 15.40, „American beauty” (USA, 15 l.) - 17.45, „Informator” (USA, 15 l.) - 20; **ARS: ANEKSYZTIKI (ul. św. Jana 6, nowa sala):** „Prochy Angeli” (ang., 15 l.) - 11.25, 18.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 14, „Wbrew regułom” (USA, 15 l.) - 15.55, „Koncert na 50 serc” (USA, 15 l.) - 20.50, „Podwójne zagrożenie” (USA, 15 l.) - 23.10; **KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6):** „Koncert na 50 serc” (USA, 15 l.) - 10, „American beauty” (USA, 15 l.) - 12.15, 21.10, 23.20, „Informator” (USA, 15 l.) - 14.30, „Chłopaki nie płaczą” (pol., 15 l.) - 17.15, „Podwójne zagrożenie” (USA, 15 l.) - 19.10; **SZTUKA (ul. św. Jana 6):** „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 9.30, „Chłopaki nie płaczą” (pol., 15 l.) - 11.10, 12.55, 19, 23.05, „American beauty” (USA, 15 l.) - 14.50, „Jeździec bez głowy” (USA, 15 l.) - 17, „Podwójne zagrożenie” (USA, 15 l.) - 21.

**PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34):** „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 10, „Pan Tadeusz” (pol., 15 l.) - 17, „Miasteczko South Park” (USA, 15 l.) - 20, 21.45; **WARSAWA (ul. Stradom 15):** „Blair witch project” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.45, „Podziemny krąg” (USA, 15 l.) - 16.15, „Dziewięte wrota” (fr., 15 l.) - 20.30; **MIKRO (ul. Lea 5):** „Tango” (hiszp./arg., 15 l.) - 15, „Wszystko o mojej matce” (hiszp., 18 l.) - 16.50, „Goya” (hiszp./fr., 15 l.) - 18.50, „Ghost dog. Droga samuraja” (USA, 18 l.) - 20.40.

**UCIECHA (ul. Starowiślna 16):** „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 9, 12, 14, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 15.45, 22.30, „Anna i król” (USA, 15 l.) - 17.45, „Kolekcjoner kości” (USA, 18 l.) - 20.30.

**PASAŻ (Rynek Główny 9)** „Cube” (USA, 15 l.) - 14.30, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 16.15, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 18, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 19.45.

**ŚWIT (os. Teatralne 10) (duża sala):** „To my” (pol., 15 l.) - 16.45, 18.30, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 20.15.

**SPINKS (os. Górali 5):** „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15, DKF: „Pustynia Tatarów” (wt./fr., 15 l.) - 17, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 15 l.) - 19.30.

**PARADOX (ul. Krowoderska 8):** „Mickey, niebieskie oko” (USA, 15 l.) - 16.15, DKF - Mistrzowie kina: K. Branagh - 18.10, „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 20.05.

**TECZA (ul. Praska 52):** Wielka gala rockowa - 17.

**WRZOS (ul. Zamoyskiego 50)** Andrzej Wajda - droga do Oscara: „Popiół i diament” (pol., 15 l.) - 15.30, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 17.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 15 l.) - 19.15.

**MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20):** „Mickey, niebieskie oko” (USA, 15 l.) - 17, „Chłopaki nie płaczą” (pol., 15 l.) - 19.

**SŁOMNIKI - CZAR (ul. Wolności 4):** „Odwieczny wróg” (USA, 15 l.) - 17, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 19.

**SKAWINA - PIAST (ul. Węgierska 3):** „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 17, „Jeździec bez głowy” (USA, 15 l.) - 20.

**Niedziela**

**WANDA:** „Córy szczęścia” (pol., 18 l.) - 11.15, 15.45, 18, „8 i pół kobiety” (ang./niem./hol., 18 l.) - 13.30, 20.15; **POD BARANAMI:** „Joanna d'Arc” (USA, 15 l.) - 11, 15.30, 20, „PI” (USA, 18 l.) - 14, 18.15.

**APOLLO:** „Podwójne zagrożenie” (USA, 15 l.) - 15.40, „American beauty” (USA, 15 l.) - 17.45, „Informator” (USA, 15 l.) - 20.

**ANEKSYZTIKI:** „Prochy Angeli” (ang., 15 l.) - 11.25, 18.15, „Dług” (pol., 18 l.) - 14, „Wbrew regułom” (USA, 15 l.) - 15.55, „Koncert na 50 serc” (USA, 15 l.) - 20.50; **KINOTEATR REDUTA:** „Koncert na 50 serc” (USA, 15 l.) - 10, „American beauty” (USA, 15 l.) - 12.15, 21.10, „Informator” (USA, 15 l.) - 14.30, „Chłopaki nie płaczą” (pol., 15 l.) - 17.15, „Podwójne zagrożenie” (USA, 15 l.) - 19.10; **SZTUKA:** „Tarzan” (USA, b.o., dubbing) - 9.30, „Chłopaki nie płaczą” (pol., 15 l.) - 11.10, 12.55, 19, „American beauty” (USA, 15 l.) - 14.50, „Jeździec bez głowy” (USA, 15 l.) - 17, „Podwójne zagrożenie” (USA, 15 l.) - 21.

**KIJÓW:** „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 11, 13, 15, „Pan Tadeusz” (pol., 15 l.) - 17, „Miasteczko South Park” (USA, 15 l.) - 20; **WARSAWA:** „Blair witch project” (USA, 15 l.) - 14.30, 18.45, „Podziemny krąg” (USA, 15 l.) - 16.15, „Dziewięte wrota” (fr., 15 l.) - 20.30.

**MIKRO:** „Tango” (hiszp./arg., 15 l.) - 15, „Wszystko o mojej matce” (hiszp., 18 l.) - 16.50, „Goya” (hiszp./fr., 15 l.) - 18.50, „Ghost dog. Droga samuraja” (USA, 18 l.) - 20.40.

**UCIECHA:** „Toy story 2” (USA, b.o., dubbing) - 12, 14, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 15.45, „Anna i król” (USA, 15 l.) - 17.45, „Kolekcjoner kości” (USA, 18 l.) - 20.30.

**PASAŻ:** „Cube” (USA, 15 l.) - 14.30, „Pociąg życia” (fr., 15 l.) - 16.15, „Prosta historia” (USA, 15 l.) - 18, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 18 l.) - 19.45.

**ŚWIT:** „To my” (pol., 15 l.) - 16.45, 18.30, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 20.15.

**SPINKS:** „Świat to za mało” (USA, 15 l.) - 15, DKF: „Bal” (fr./wt., 15 l.) - 17, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 15 l.) - 19.

**PARADOX:** „Mickey, niebieskie oko” (USA, 15 l.) - 16.15, DKF - Mistrzowie kina: Ch. Crichton - 18.10, „Uciekająca panna młoda” (USA, 15 l.) - 20.05.

**ROTUNDA (ul. Oleandry 1):** Wieczór z fantastyką: „Na los szczęścia Baltazarze” (fr./szw., 1966, 95') - 18.

**TECZA:** „Asterix i Obelix kontra Cezar” (fr., b.o. napisy) - 15, DKF: „Zakochani” (pol., 15 l.) - 16.45, „Piekielna głębia” (USA, 15 l.) - 18.30.

**WRZOS:** Andrzej Wajda - droga do Oscara: „Popiół i diament” (pol., 15 l.) - 15.30, „I stanie się koniec” (USA, 15 l.) - 17.15, „Oczy szeroko zamknięte” (USA, 15 l.) - 19.15.

**MYŚLENICE - MUZA:** „Mickey, niebieskie oko” (USA, 15 l.) - 17, „Chłopaki nie płaczą” (pol., 15 l.) - 19.

**SŁOMNIKI - CZAR:** „Odwieczny wróg” (USA, 15 l.) - 17, „Szósty zmysł” (USA, 15 l.) - 19.

**SKAWINA - PIAST:** „Miasteczko South Park” (USA, 15 l.) - 15.45, „Dziewięte wrota” (fr., 15 l.) - 17.30, „Jeździec bez głowy” (USA, 15 l.) - 20.

**ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych:** ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07.

**OGRÓD ZOOLOGICZNY,** Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 15.

### Muzea

**KOPALNIA SOLI (ul. Daniłowicza 10): PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA I - III poziom, Kaplice solne: św. Kingi, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych (8 - 16); inf. tel. 278-73-66;**

**MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH:**

- **EKSPOZYCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli, gł. 135 m):** Wyst. stała: *Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerваты górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makieta XVII-wiecznej Wieliczki, model zjazdu górników na linie;* wyst. czasowa: *Od kotowrotu do komputera (górnictwo Harzu)* (do 31 marca) otwarte: poniedziałek - sobota (9.00 - 19.00), niedziela (9.30 - 16.30), kasa czynna poniedziałek - sobota (9 - 18), niedziela (9.00 - 15.30);

- **EKSPOZYCJA W ZAMKU ŻUPNYM (ul. Zamkowa 8):** Wyst. stała: *Pradzieje Wieliczki, odbudowa Zamku Żupnego, Miasto Wieliczka, kolekcja solnizczek, Rezerwat górniczy z najstarszym szybem w Polsce z połowy XIII w.;* wyst. czasowa: *Z Wieliczki w świat i ze świata do Wieliczki (galeria wybitnych i zasłużonych)* (do 30 kwietnia); poniedziałek (wstęp wolny), środa, czwartek, piątek, sobota (9 - 15), wtorek, niedziela - nieczynne;

**ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE:** Wyst. czas.: *Sztuka cenniejsza niż złoto* (obejmuje trasę „Prywatne apartamenty królewskie”), jednorazowo do 10 osób wyłącznie z przewodnikiem, godz. 10, 11, 12 z j. angielskim, 13, 14); wtorek - czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne (nieczynne do 31.03);

**WAWEL ZAGINIONY:** poniedziałek, środa, czwartek (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), wtorek - nieczynne;

**WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH:** wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 16), niedziela (10 - 15, wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

**SKARBIEC I ZBROJOWNIA:** wtorek, środa, czwartek (9.30 - 15), piątek (9.30 - 16), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15; wstęp wolny), poniedziałek - nieczynne;

**KATEDRA:** wtorek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); poniedziałek - nieczynne;

**MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto):** Wyst. stała: *Historia, archeologia, etnografia* - wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55;

**MUZEUM FARMACJI (ul. Florjańska 25):** wtorek (15 - 19), środa, czwartek, piątek, niedziela (11 - 14), 2. 3. i 4. sobota miesiąca (11 - 14), poniedziałek, 1. i 5. sobota miesiąca - nieczynne;

**GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1):** Wyst. stała: *Galeria Rzemiosła Artystycznego, Galeria Broń i barwa w Polsce;* wyst. czasowa: *Józef Mehoffer Opus Magnum* (do 24 kwietnia); wyst. czasowa: *Władysław Aleksander Malecki* (do 26 marca); wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałe galerie) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne; sprzedaż biletów za-

kończona pół godziny przed zamknięciem muzeum, rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy z przewodnikiem należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-35-26, 634-33-77 (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

**MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE:** *Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku;* wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

**DOM MATEJKI (ul. Florjańska 41):** Wyst. czas.: Pokaz obrazu *Portret Pauliny Giebułtowskiej,* wyst. czas.: *Zbiory sakralne w kolekcji J. Matejki;* wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (wstęp wolny, co trzecia niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem);

**CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26):** Wyst. stała: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie - kolekcja Feliksa Jasińskiego; Temat miesiąca: Hina Matsuri - Święto Lalek* (do końca kwietnia), wyst. czasowa: *Sepecik w stylu namban;* wtorek - niedziela (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

**DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26):** Muzeum biograficzne; wystawa czasowa uzupełniająca wystawę w Gmachu Głównym poświęconą J. Mehofferowi - wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (wstęp wolny) (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne;

**MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Piłjarska 8):** *Galeria Malarsstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiatki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiatki puławskie; Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego; Zbrojownia;* wtorek, środa, czwartek (10 - 15.30), piątek (10 - 18), sobota, niedziela (wstęp wolny tylko na stałą ekspozycję) (10 - 15.30), poniedziałek - nieczynne; Zgłaszanie grup i zamawianie przewodnika pod nr. tel. 422-55-66;

**DWOREK JANA MATEJKI W KRZESLAWICACH (ul. Wańkowiec 25):** poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74);

**MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9):** nieczynne; **MUZEUM ZOOLOGICZNE UJ (ul. Ingardena 6):** Wyst. stała: *Fauna świata* - poniedziałek - środa, piątek (10 - 14), niedziela (11 - 14);

**MUZEUM GEOLOGICZNE INSTYTUTU NAUK GEOLOGICZNYCH PAN (ul. Senacka 3):** Wyst. stała: *Budowa geologiczna obszaru krakowskiego* - czwartek, piątek (10 - 15), sobota (10 - 14), poniedziałek - nieczynne; grupy po telefonicznym uzgodnieniu terminu - tel.: 422-89-20, 422-19-10;

**MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1):** Wyst. stała: *Polska kultura ludowa;* (ul. Krakowska 46): Wyst. czasowa: *Oblicza Boga. Obrazy Łukasza Pereca z Krosna* (do końca lipca), wyst. czasowa: *W krainie królowej Saby. Wystawa fotograficzna Moniki Weryho* (do 3 kwietnia), poniedziałek (10 - 18), środa, czwartek, piątek (10 - 15), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne.

### Telefony

**ZAUFANIA**

**MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA:** 988 - (14 - 19). **TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW:** 430-61-46 (9 - 18). **NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN:** 656-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20 - 6). **OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ** - bezpłatna całonocowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. **OŚRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW:** tel.: 422-28-11, czynny w godz. 15 - 17. **TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROCH „HOSPICIUM”** - ul. Fatimska 17, tel.: 641-46-55, 641-46-57 - czynne niedziela nieczynne) (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-59-26, możliwość oprowadzenia z przewodnikiem); **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26):** Wyst. stała: *Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie - kolekcja Feliksa Jasińskiego; Temat miesiąca: Hina Matsuri - Święto Lalek* (do końca kwietnia), wyst. czasowa: *Sepecik w stylu namban;* wtorek - niedziela (10 - 18) (wystawy dostępne dla osób niepełnosprawnych);

**INTERWENCYJNE**

**URZĄD OCHRONY PAŃSTWA** tel. 610-79-43 czynny całą dobę. **POLICJA KRYMINALNA:** Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21 - Sekretariat KM tel. 412-89-09, 610-26-00, oficer dyżurny KM tel. 610-25-10, 610-25-11, 610-25-12, 997, Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM 610-19-97, bezpłatna infolinia 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 386-11-10, 386-18-00, KP Myślenie - tel. 274-37-70. **ŻANDARMERIA WOJSKOWA:** tel. 613-40-61, czynny całą dobę. **TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ:** Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Cechowa 19 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całodobowo). **URZĄD CELNY** - tel. 429-25-11 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - tel. 429-74-72. **NOCNE POGOTOWIE WETERYNARYJNE** tel. 429-74-72, 429-92-41 (19 - 7, bezpłatne w przypadku bezdomnych zwierząt). **TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Florjańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26. **ZIELONY TELEFON** - tel. 421-33-64.

**INFORMACYJNE**

**CAŁODOBOWA INFORMACJA TELEFONICZNA** - usługi, medycyna, handel, produkcja: 292-02-00.

**BIURO NUMERÓW - 913.**

**INFORMACJA PKP:** komunikacja krajowa i międzynarodowa - 94-36, 422-41-82, 624-54-39, 422-22-48; informacja taryfowa - 624-15-80, 421-86-64. **PKS - 93-16** (rozkład jazdy w telegazecie TV Kraków, str. 622, 623). **SŁUŻBA ZDROWIA** - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). **PRZY- TULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta,** ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. **TELEFON SAFO DLA KOBIET:** 0-601-466-896, 0-601-958-941, 0-501-789-525 - codziennie (20 - 22). **CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ,** ul. św. Jana 2 - 421-77-87 (poniedziałek - piątek 10 - 19, sobota 11 - 19). **INFORMACJA TURYSTYCZNA** - 9319 (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). **MIĘDZYKRAJOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE** - 423-16-76 (poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 14). **INFORMACJA MORSKA I PROMOWA** - 422-54-88, 423-09-10 (poniedziałek - piątek 9.30 - 18, sobota 9.30 - 14). **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 96-33, 96-88.

**AWARYJNE**

**STRAŻ POŻARNA** - 998. **POLICJA** - 997. **GAZOWE** - 992, 430-70-36 (czynny całą dobę), 430-70-11 (czynne 15 - 7). **DŹWIGOWE** - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. **ELEKTRYCZNE** Nowa Huta - 644-19-69. **ENERGETYCZNE Śródmieście** - 421-27-49, Krowodrza - 633-06-97, Nowa Huta - 644-12-10, Podgórze - 656-21-55. **TECHNICZNE** - 648-00-84. **C.O.** - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. **WODOCIĄGOWE** - 421-20-11, Nowa Huta - 648-28-61, Podgórze - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI** - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). **CIEPLNE MPEC** - 993.

**POMOC DROGOWA**

**CAŁODOBOWA:** 421-18-21. **CAŁODOBOWA:** 262-01-69, (0-90) 31-96-93. **CAŁODOBOWA:** 012/644-55-99. **CAŁODOBOWA:** „FALCK”: 96-75. **AUTOHOLOWANIE:** 655-87-46.

**WYPOŻYCZALNIE SAMOCHODÓW**

**UL. REYMONTA 22:** 637-97-82. **OSOBOWE, ŚLUBY:** Piastowska 20, 012/637-12-55. „**WIGO**”: ul. Bora Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602-634-088. „**WEGA**”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34. **AUTO-BOOM:** nowe, osobowe: tel. 657-03-83, 0601-429-538.

**USŁUGI POGRZEBOWE**

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.** Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35A, tel.: 411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel.: 632-31-77. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35A w godzinach 8 - 14. **Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 411-45-02, 411-45-04.**

# Informator Medyczny

## PROMOCJE w Informatorze Medycznym

W nowych działach:

- Odnowa biologiczna**
- Weterynaryjne**

tylko **17,5 zł/moduł\***

\*Cena nie zawiera podatku VAT

Umieszczenie dodatkowo ogłoszenia w wybranym dodatku regionalnym **TYLKO za 10% ceny**

Szczegółowe informacje pod nr. tel. (012) 619-91-34

**Czas trwania promocji:**  
15 III - 30 IV 2000 r.

**Sprzedaż tylko w pakietach 2-tygodniowych lub miesięcznych.**

## Wizyty domowe

ABACUS, internisci, ekg, kropłówki, analizy. (012) 654-52-04. k-1807

CAŁODOBOWA-pomoc lekarska. (012) 262-05-77 n-33

CHOROBY dzieci - specjalista, dr medycyny, L-4, 0601-520-082. k-1577

DERMATOLOG. (012) 415-46-21. 220888

INTERNISTA geriatra, Barbara Latała. (012) 425-32-42. 22128

LARYNGOLOG. 0602-358-357. 787176

LARYNGOLOG. 0605-100-823. 791757

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 633-15-54. n-3

MASAŻ, rehabilitacja, (012) 414-11-97. c-241/a/v

MASAŻ, rehabilitacja, (012)642-22-20 c-229/m

MASAŻ. 0603-932-083 222249

MASAŻ, rehabilitacja. 648-32-34. 792877

NEUROLOG. (012) 65-65-510. 769965

OKULIŚCI. 0501-392-544, 090-392-544 751161

PEDIATRA. (012) 648-78-41, 0603/245-765. c-339/a

PEDIATRA, doświadczony specjalista, L-4, codz. (012) 415-85-00, 0601-465-743. 787880

PEDIATRA całodobowo. (012) 425-83-03. gk28/00

PEDIATRA, wizyty, 7 dni w tygodniu. (012) 413-63-23, 0601-43-65-04. k-1390

PEDIATRA - specjaliści. (012)658-76-98 AH/010g

PEDIATRYCZNE domowe wizyty, L4, 8.00-24.00. (012) 422-00-49, 451-45-60, 0603-181-110. m-185

PSYCHOLOG. (012)647-17-72 785568

REHABILITACJA. (012) 658-51-30. 221777

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler - 647-59-52. n-6

PIELĘGNIARKA - opieka, zabiegi. 643-73-49 c-386/a

PIELĘGNIARSKIE usługi. 422-08-18 n7

PIELĘGNIARSKIE wizyty domowe. (012) 649-89-53, 0501-758-202. 787826

PIELĘGNIARKA (012) 415-34-81, 06093-12-60-23. 790315

PIELĘGNIARKI. (012) 655-88-43, 0601-46-33-20. k-1425

KOLCZYKOWANIE. 012/643-73-49 c-386/a

### MAXI-MED

wizyty domowe

- psychiatra, psycholog
- ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
- terapia dla osób z problemami alkoholowymi.
- TERAPIA MAŁŻENSKA
- chirurg - ortopeda, internista - EKG
- neurolog, rehabilitacja.

**tel. 427-02-61 całą dobę  
421-71-56 w godz. 20<sup>00</sup>-6<sup>00</sup>**

n-3772

### DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

**MEDICINA<sup>®</sup>**

Tel. 411-13-78, całą dobę

### Specjaliści, Interniści i Radiolodzy

**Nowa Huta - Gabinet USG**

EKG, L-4 (biopsje, pełny zakres), Nowa Huta, os. Złota Jesień 15c/4

Rej. tel. 644-10-49

(godz. 9.00-21.00)

**WIZYTY DOMOWE**

- całą Kraków 276849



### „LEKARZ”

**658-49-59**

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI I KLINIK

● Pediatrów

● Internistów - EKG

● Laryngologów

L4

Codziennie 8-22

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

### WIZYTY DOMOWE

**Dr med., 655-61-69,**

**INTERNISTA - EKG - USG**

**- GASTROLOG - USG L4**

Natychmiastowe próby wątrobowe i nerkowe

Przyjęcia: ul. Emilii Plater 4, tel. 633-36-56

Zgłoszenia do godz. 24.00

### DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

● INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG,

PEDIATRA, CHIRURG OGÓLNY,

NACZYNIOWY ORTOPEDA,

GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA,

ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG,

LARYNGOLOG, OKULISTA,

PSYCHIATRA, PSYCHOLOG

● ZABIEGI CHIRURGICZNE

● USG W DOMU PACJENTA

● ODTRUWANIE poalkoholowe,

wszywanie ESPERALU

● WYMIANA CEWNIKÓW

**647-43-18**

**649-14-70**

L4

codziennie 9-22

Zgłoszenia z całego Krakowa

132/00

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0501-188-149. k-1396

AKTYWNE płukanie jelita grubego (okrężnica), 637-95-39, 090-37-45-80. es-7a

AKUPUNKTURA, masaż. Medycyna Dalekiego Wschodu. (012) 411-58-78 (10-18, sob. 9-13) Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna. 788723

ANOREKSJA, bulimia, leczenie specjalistyczne. (012) 423-20-58. 794605

BÓLE stawów, kręgosłupa, reumatolog, magnetoterapia. (012) 636-68-95. 221206

CENTRUM Psychoterapii, Kraków, Batorego 2, 633-76-08 psychiatry, psychodolodzy, internista, logopeda, neurolog. k-1807

CHIRURGIA. (012) 658-24-14. a-133/II/2000

CHOROBY wątroby, zakaźne pasożytnicze, tropikalne, USG, dr Sliwińska, Krakowska 4, (012) 421-55-29 1397k

CHOROBY wewnętrzne, zakaźne. Begejowicz, Batorego 4, (012) 633-52-80. m-537

DEPRESJE, nerwice, psychoterapia. Irena Nowak, psychiatra. 0602 711-740. 785558

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 413-79-07 n-13

GASTROSKOPIA kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobakter, test żółtaczkowy. SZEWSKA 4/5, 421-25-20 (8-17). n-03

GER-MED - rajstopy przeciwytlakowe, chirurg - choroby naczyń, odbytu, ginekolog - USG dopochwowe. Pleszowska 23 (012) 415-58-00. m-246

GINEKOLOG, USG. 0603-34-54-91. 787971

GINEKOLOG, anestezjolog. 0501-96-35-13. c-244/m

GINEKOLOG. (032) 2408-606, 0601-428-158. 756914

GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY, specjalistka Lidia Jończyk. (012) 655-05-30. 786873

GINEKOLOGIA, USG 423-38-88. n-15

GINEKOLOG (wszystko) Kraków. 0604-682-269. 788022

GINEKOLOG (wszystko) centrum Krakowa. 0603-616-491. 788016

GINEKOLOG (012) 658-24-14. a-132/m

GINEKOLOGIA i położ., codziennie. dr n. med. Mięczyński Hetnał. (012) 656-38-35, 0604-238-938. 786148

GINEKOLOGIA. 0601-86-75-39, Kraków. 772450

GINEKOLOGIA. (012) 412-69-94, 0601-439-027. 791180

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi w narkozie. 0604-132-924. 796090

HERBALIFE, odchudzanie. 425-70-56. gl 132/00

HOMEOPATIA. (012)414-17-10, (012) 417-32-02, 0604-090-246. 788758

LOGOPEDA. (012) 655-61-69. 8/03

LOGOPEDA dyplomowany. (012) 658-83-09. 782885

MASAŻ, fizykoterapia, Jerzy Bielański. (012) 266-36-31. 795815

OKULISTA, soczewki. 658-76-98. AH/0110

OKULISTYKA - poradnia, Szylinga 24, 266-55-46. n-17

ONKOLOG. 0602-27-02-53. k-1426

POLSKO-FRANCUSKA KLINIKA „GAMETA” niepłodność męska i kobieca, pozaustrojowe zapłodnienie - in vitro, mikroinjekcja plemnika do jajki - ICSI - wizyty, rejestracja codziennie 15<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>. Łódź. tel. 0-42 640-95-51, 640-95-52. k-3229

PRYWATNY gabinet urologiczny, Latała Jan, Kraków, Komorowskiego 12 p., 304. Czynny: poniedziałki 15.00-18.00. 793001

PSYCHOLOG, psychoterapeuta Wanda Kwiecińska 0601-444-564 c-121a

PSYCHOLOG - porady. (012) 413 16 30. m-240

PSYCHOLOG Cichowicz Bogumiła. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47. 788700

PSYCHOLOG, logopeda, psychiatra: dorosli, dzieci. Psychoterapia, testy, autohipnoza, masaże. 012/423-62-27 787786

PSYCHOTERAPIA, hipnoza, mgr psychologii Bogusława Pawelec. (012) 415-36-38, 0601-53-33-94. 214602

REUMATOLOGIA i rehabilitacja, wizyty domowe. - 422-05-61, 0603-914-201. n-14

REUMATOLOGICZNO-REHABILITACYJNY, lek. Wójcik, wizyty domowe. (012) 655-24-28, 0501-34-39-42. 788719

SPECJALISTYCZNY gabinet psychiatryczny (012) 421-15-77 k-1807

SEKSUOLOG specjalista. (012) 423-20-58. 794604

UROLOG. Batorego 4. 012/633-52-80. m-137

USG, Batorego 4. 633-52-80. k-1807

USG Kraków, Szwedzka 27, tel. (012) 267-69-66 u-9802

### CHOROBY SKÓRY

- monitorowanie zmian barwnikowych skóry
- różne postacie łysienia
- ciężkie postacie trądzika
- grzybice
- lasyery biostymulacyjne
- LASER CO<sub>2</sub>
- bezbólesne usuwanie zmian skórnych

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

### ONKOLOGIA BADANIE PIERSI

Dr med. Stanisław Kurek spec. chirurgii onkologicznej

- Usuwanie guzków piersi
- Usuwanie raków skóry i czerniaków
- Usuwanie znamion barwnikowych

Kraków - ul. Asnyka 10/2 tel. (012) 63308-40 lub 060275-44-71 wtorek, czwartek - 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> 25867

### Klinika Krakowska

ul. Mehoffera 6, tel. 638-38-18 pon.-pt.

- badania analityczne - dorośli i dzieci - pełny zakres
- RTG + Mammografia
- Konsultacje lekarzy specjalistów
- badanie USG w szerokim zakresie - dorośli i dzieci
- Rehabilitacja dorosłych i dzieci - pourazowa, neurologiczna, reumatologiczna
- Rehabilitacja neurozwojowa dzieci - diagnostyka i terapia
- Przemysłowa służba zdrowia - badania dla zakładów pracy
- Drobne zabiegi chirurgiczne (naczyniowe, żyłki, laryngologiczne)

### SPECJALISTYCZNY GABINET

ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY

Kraków, ul. Krakowska 4, I piętro

prof. dr hab. med. Ewa Nizankowska

Przyjmuje: wtorki i czwartki od godz. 15.00

Rejestracja: codziennie od godz. 14.30, tel. 012/421 55 29 ah/0116

### ZAKŁAD REHABILITACJI

5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY ul. Wrocławska 1-3

Masaże klasyczne i wodne,

gimnastyka lecznicza,

krioterapia, laseroterapia,

magnetoterapia i inne zabiegi.

schorzenia kręgosłupa

choroby stawów

bóle i zawroty głowy

niedowłady i porażenia

nerwbóle

stany pourazowe

wady postawy

osteoporoza i inne

Zabiegi 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

Konsultacje specjalistyczne 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

tel. (012) 613 40 47 k-11089

### MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE



Kraków, Rynek Główny 34

tel. 421-70-21, 421-95-83

- Porady specjalistyczne, także profesorów, docentów i ordynatorów
- Centrum Onkologiczne (także choroby piersi)
- Centrum Okulistyczne (także szkła kontaktowe)
- USG, endoskopie, analizy
- Zabiegi operacyjne

9243/k k-1816

### CMM

OŚRODEK MEDYCZYNY

maszachaba

Kraków, ul. Mazowiecka 4-6, tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233 pn.-pt. g. 8-20, sob. g. 9-13

SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZYNYCH

### CHIRURGIA DERMATOLOGICZNA

Dr med. Piotr Kanas CHIRURG DERMATOLOG

- Leczenie zmian barwnikowych skóry
- Profilaktyka i leczenie nowotworów skóry
- Chirurgiczne leczenie guzów skóry i tkanki podskónej

Kraków, ul. Liryczna 7 rejestracja tel: (012) 411 81 43 (po godz 16<sup>00</sup>) k-1761

### SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13 m. 16,

czynny wtorek i czwartek

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 634-54-12... USG - pełny zakres badań dorosłych i dzieci...

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22. KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)...

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ CHIRURGIA zmiany skórne, choroby sutki, żyłaki...

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31, tel. 633-59-06...

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA ul. Rogozińskiego 12, tel. 412-24-59...

Podgórska Poradnia Lekarska K-ów Rynek Podgórski 14 tel. 656-27-51...

GABINET LARYNGOLOGICZNY ENDOSKOPOWE OPERACJE NOSA I ZATOK PRZYNOŚNYCH Dr hab. med. Paweł Stręk...

KRIOMED \* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna \* GINEKOLOGIA \* DERMATOLOGIA...

APARATY SŁUCHOWE dobór komputerowy, badania, sprzedaż i naprawy akcesoria...

MEDICINA 2000 Przychodnia Profesorów i Docentów ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27...

HORMON - DIA LABORATORIUM BADANIA HORMONALNE, BADANIA ALERGOLOGICZNE...

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM Endokrynolog spec. chorób wewn. dr med. Mirosław SZLACHCIC...

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM KRAKÓW, ul. Kasprzycza 3/1 tel. 412-35-26...

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI...

MEDICINA 2000 Przychodnia Profesorów i Docentów ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27...

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK SPECJALISTA RADIOLOG, Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 422-00-63...

UNIWERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE KLINIKA COLLEGIUM MEDICUM UJ...

OŚRODEK REHABILITACJI KARDIOLOGICZNEJ REMED po zawałe serca, w chorobie wieńcowej...

PROFESORÓW I DOCENTÓW KRAKÓW, ul. KOPERNIKA 32 Rej.: pn.-pt. 9-18, tel. 430-31-56...

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72...

APARATY SŁUCHOWE badanie słuchu u doboru i sprzedaż, „FONIKA” Kraków, ul. Długa 46/1...

GABINETY LEKARSKIE MED PRAŻMOWSKIEGO 28 B 411-88-03, 413-32-14...

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG NEUROLOG...

PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych...

LAPAROSKOPIA operacje: przepuklin, pęcherzyka żółciowego, GASTROSKOPIA...

EEG - GRAF - MED KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B EEG Z OPISEM DZIECI I DOROŚLI...

SCANMED Centrum Diagnostyczno-Lecznicze Spółka z o.o. AL. POKOJU 2A Pełny zakres badań USG...

Szpital Zakonu Bonifratrów Kraków, ul. Trynitaraska 11, Pełny zakres badań laboratoryjnych (czynne całą dobę)...

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY „CHIRURGIA JEDNEGO DNIA” Szpital Zakonu Bonifratrów, Kraków, ul. Trynitaraska 11...

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy...

APARATY SŁUCHOWE realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka...

CENTRUM ZDROWIA RODZINY Rynek Podgórski 12 tel. (012) 423-54-45...

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10, tel. 266-66-57 w godz. pon. - pt. 8.00-19.00...

DIAGNOSTYKA Medyczne Centrum Laboratoryjne BADANIA LABORATORYJNE ul. Partyzantów 7...

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS MARKE-MED, Kraków, ul. Ślaska 3, tel. (012) 633 56 81...

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA DYPLOMOWANY W STANACH ZJEDNOCZONYCH DR CHARLES JANGDHARI...

APARATY SŁUCHOWE tel. 422-52-13 31-025 Kraków ul. M. C. Skłodowskiej 4...

OLmed Grochowska 22 a 624-36-15, 422-90-29 pon.-pt. 9:00-19:00...

# Odnowa biologiczna

**STUDIO FRYZJERSKO KOSMETYCZNE**

**JEUNESSE SOLARIUM TURBO 58/4 GUAM**

- Zabiegi pielęgnacyjne całego ciała i twarzy.
- Zabiegi kosmetyczne (manicure, pedicure).

Kraków, ul. Kalwaryjska 63, tel. (012) 423-55-26

**Gabinet kosmetyczny**

*Anny Dobosz*

**Zabiegi wyszczuplające i przeciwcellulitowe PARAFANGO**

KRAKÓW; ul. Fałata 11  
tel. 012 429 60 58

**CENTRUM KOSMETYCZNO-FRYZJERSKIE**

„ODRODZENIE” - SZPITAL RYBYGIERA

tel. 647-66-66 w. 744

**MAKIJAŻ PERMANENTNY**

• wykonuje laureatka Mistrzostw Polski '99 (licencjonowany kosmetyk)

Odcudzenie, cellulit, odmładzanie, kwasy.

**NEOPERACYJNE USUWANIE ZMARSZCZEK, POWIĘKSZANIE UST KOLAGENEM ORAZ KWASEM HIALURONOWYM.**

Bezpłatne konsultacje

tel. 012-422-01-18  
Kraków, ul. Pijarska 5/7

**SZKOŁA TENISA OBOZY WAKACYJNE**

TERMINY:

**1-13.07 • 13-25.07 • 25.07-6.08**  
**6.08-18.08 • 18.08-30.08**

**WALKA Z NADWAGĄ**

- ◆ Codziennie 2-3 godziny zajęć na kortach tenisowych.
- ◆ Zajęcia ogólnorozwojowe i rekreacyjne.
- ◆ PŁYWAŁNIA, SIŁOWNIA, SALA GIMNASTYCZNA

Wykwalifikowani trenerzy i instruktorzy.

**DODATKOWE ZAJĘCIA - JAZDA KONNA, ROWERY**

**Test - Tour** Kraków, ul. LEA 17  
tel. (012) 633-09-70, 634-21-90

# Stomatologia

ALEJA Słowackiego 54, usługi stomatologiczne - kasa chorych 632-23-89. n-26

**BEZBOLESNE**, kompleksowe, leczenie (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty) RTG. Raty, Józefiłow 3/10, 634-43-00. n-43

**BEZBOLESNE** leczenie. Rekonstrukcje złamanych zębów. Nowoczesna protetyka. Dzieci i młodzież - 20%, Łokietka 4, 9.00-19.00, tel. (012) 633-00-22. 223802

**BEZBOLESNE** leczenie. Protezy natychmiastowe, korony, mosty. Promocja. Łokietka 4, 9.00-19.00, tel. (012) 633-00-22. 223802

**CAŁODOBOWA** naprawa protez dentystrycznych, os. Szkolne 14/8. (012) 643-48-92. 788903

**DOSTAWY**, naprawy, protezy. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, ul. Wrocławska 19. (012)632-90-24 780818

**EKSPIRESOWA** naprawa protez. 10-18, al. Słowackiego 50, (012) 633-82-50. 770193

**GABINET** stomatologiczny. Pełny zakres. (012)631-01-40, 0601-408-621 786665

**JERZY DOROŻYŃSKI** - zabiegi w narkozie, protezy natychmiastowe. Ul. Gwiazdzista 9 (boczna Kobierzyńskiej), tel. 413-28-52,0601-513-056 n-28

**„KAMA DENT”**. Stomatologia, protetyka, protezy (3 dni), reńciski - 20%. Prądnicka 59. (012) 633-14-74. 781607

**LIBRODENT**. 8-20, Librowszczyna 3, 292-07-72. Pełny zakres usług, rentgen. n-0

**OS. KAZIMIERZOWSKIE** 30, tel. 647-94-48, pełny zakres usług stomatologicznych. k-1807

**POGOTOWIE**, stomatologiczne, Mogiła 121. Czynne pon-sob. 10.00-22.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66 n-51

**PROTEZY**, ekspresowe naprawy, dostawianie zębów. Os. Bohaterów Września 1A/3G. (012)645-93-33. c-158/m

**PROTEZY**, wizyty domowe. „ADH-dent”. 415-81-90. n-30

**PROIMED** - Na Błonie 3b/34, 637-76-24, pełny zakres. n-02

**STOMATOLOGIA**, narkoza, protezy natychmiastowe (raty). Tełegi 8/123, tel. 414-12-99, 0605-418-203. n-42

**STOMATOLOGIA** rodzinna: Protezy; porcelana; leczenie (raty, gwarancja) „Vitadent” Rusznikarska 24. (012) 633-37-06, 0605-060-846. 767598

**STOMATOLOGIA**, Turystyczna 34. Ceny promocyjne. (012) 415-39-07. 783795

**WIE-MAR-DENT** - stomatologia (CARISOLV - żel, bez borowania) protetyka, własne laboratorium (korony teleskopowe). Codziennie 9-19, Stachiewicza 3, (012) 637-14-41. n-39

**VITADENT**. Stomatologia rodzinna: protezy; porcelana; (raty, gwarancja), Rusznikarska 24. (012) 633-37-06, 0605-06-08-46. 788727

**RENTGEN ZĘBÓW**

**PANORAMICZNY, PUNKTOWY**, Gertrudy 8 - 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ 421-92-72. n-31

**PolDent**  
Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wielkiego),  
tel. 633-44-42, 632-94-44, (090) 666-788, czynne od 9<sup>00</sup> do 21<sup>00</sup>

Stomatologia zachowawcza	Protetyka
• bezbolesne usuwanie próchnicy laserem	• protezy natychmiastowe
• usuwanie próchnicy żelom Carisolvgel	• wkłady koronowo-korzeniowe
• rekonstrukcja złamanych zębów	• protezy kosmetyczna (porcelana)
• lakierowanie zębów	• protezy szkieletowe
• leczenie w narkozie	Chirurgia
• usuwanie kamienia ultradźwiękami	• usuwanie zębów w narkozie
Paradontologia	• podcinanie wiązań laserem
• kiretaż	• inne zabiegi chirurgiczne
• leczenie laserem	Ortodoncja
	RTG - Radiowizjografia komputerowa

**Niedziela i święta 9-20** k-1807/1

**STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ**  
dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak  
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ

Kompleksowe leczenie stomatologiczne • Carisolvgel - usuwanie próchnicy bez wiercenia • Wybielanie zębów metodą NITE WHITE • Implanty (wszczepy) STRAUMANN'A - autoryzacja Instytutu Straumanna Waldenburg - Szwajcaria

NOWOŚCI!! ORTODONCJA • APARATY STAŁE I RUCHOME  
U DZIECI I DOROSŁYCH - Dr ANNA WIDMAŃSKA - specjalistka ortodontji

Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2  
e-mail: info@studiosole.med.pl, bk@ars.med.pl; www.studiosole.med.pl

**DENTA MED** **STOMATOLOGIA CAŁODOBOWO**  
również w niedzielę i święta

• PROTETYKA	W NARKOZIE	UL. AUGUSTIAŃSKA 13 tel. 292-33-00, 430-60-76, 0501-697-005
• ORTODONCJA	• IMPLANTY	
• RENTGEN	• BEZBOLESNE BOROWANIE LASEREM	
• LECZENIE I USUWANIE		

**PORADNIA STOMATOLOGICZNA OS. WIDOK, TEL. 638-02-02**

ul. Bałicka 14 a (od ulicy Na Błonie)  
Lekarze specjaliści w zakresie:  
- stomatologii zachowawczej  
- protetyki  
- chirurgii  
- ortodontji

**CARISOLVGEL RENTGEN** n-01

---

**PROTEZY BEZKLAMROWE, NAPRAWA I DOSTAWA ZĘBÓW**

„FA-DENT” — Orzechowa 5 (Borek Fałęcki — pętla) © (012) 267 09 21 m-186

**SUPEREKS PRES**  
pn.-pt. — 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>; sob. — 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

**Gabinet Stomatologiczny**

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonanie usługi

---

**GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**

Kazimiera i Marek Witkowscy  
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a, codziennie 425-33-69

- usuwanie zębów - leczenie -  
- protezy natychmiastowe  
- zabiegi w narkozie n-32

**PRODENT**

os. Niepodległości 3 (pawilon)  
tel. 649-07-67, info 0601-502-835,  
czynne codziennie: 10-18, sob. 10-14

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- PROTETYKA

- naprawy i wykonywanie protez,  
- mosty, korony  
30% zniżki dla emerytów i rencistów Raty!

**EXPROM**

Kurasia 26, tel. (012) 266-01-18

**PROTEZY BEZ KLAMER METALOWYCH NAPRAWA, DOSTAWY ZĘBÓW**

Pon - niedz. 8<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup> m-80

**SUPEREKS PRES! Przystępne ceny, miła obsługa, wysoka jakość usług**

**RATY**

**STOMATOLOGIA**

leczenie, usuwanie, wybielanie, protezy, KORONY PORCELANOWE  
**TANIEJ 20%** 276815

Pon.-pt. 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>, 412 32 03, ul. Dobrego Pasterza 16

**EuroDent**  
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja, protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny  
**CARISOLVGEL**

Choroby przyzębia i błon śluzowych  
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16  
tel. 634-58-93, 634-24-09

**GABINET STOMATOLOGICZNY**  
os. Dywizjonu 303  
paw. 1 tel. 649-44-66  
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13

pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych  
Rtg zębów k-1807/6

POLSKO-AMERYKAŃSKA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

**DENTAMERICA**

KRAKÓW, PL. SZCZEPAŃSKI 3, Tel. 421 89 48, 430-21-88 k-2005/4

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- protetyka - implanty STRAUMANN'A - Szwajcaria
- chirurgia - zabiegi w narkozie wybielanie zębów
- RTG PUNKTOWY I PANORAMICZNY

Pn - pt 9<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>, sob., niedz. 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

**kowdent**

ul. DIETLA 85/1, tel. 422-41-41, 431-27-70, pon.-pt. 8-20, sob. 8-14;  
ul. DIETLA 75/2, tel. 429-21-84, 429-24-06, pon.-pt. 8-20

- leczenie specjalistyczne i laserami
- w pełnym zakresie stomatologii
- IMPLANTY BRANEMARK - uśmiech w jeden dzień
- dgn. komputerowa • RTG • wybielanie zębów - lampa plazmowa
- Car'solv - żel leczenia bez wiertła m-63

**PROTEZY naprawy**

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL) II piętro, pok. 211  
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13  
**tel. 269 28 70 EXPRESS**

**GLOBUS**  
PEŁNY ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH  
specjalizacja:

**LECZENIE CHOROBY DZIAŚŁ ORAZ BŁONY ŚLIZOWEJ, JAMY USTNEJ, KONSULTACJE PROFESORSKIE**

WĘGIERSKA 4/1 8-20 pon.-pt. 8-14 sob.  
**656-30-56**  
www.dentysta.com.pl

**STOMATOLOGIA**  
PEŁNY ZAKRES USŁUG

ul. Lubelska 18  
godz. 14<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>

**tel. 632-32-32** k-1730

**GABINET STOMATOLOGICZNY ORTODONCJA**  
**BEZ LĘKU, BEZ BÓLU, NA WESOŁO!**  
ul. Podwałe 2,  
tel. 430-10-50

**DENTYSTYKA**

UL. KIELECKA 7A

- Leczenie zachowawcze
- Leczenie protetyczne
- Chirurgia - narkozy
- Ortodoncja i RTG
- Raty i karty płatnicze

Tel. 411-96-13 413-01-95  
411-95-44 413-12-52  
Czynne pn. - pt. 8-21, sob. 9-14

**NAPRAWA PROTEZ**  
na oczekaniu

- korony, mosty z porcelany.
- LECZENIE

PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.  
ul. Łokietka 13, tel. 633-97-88, 8<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
ul. Na Błonie 3, tel. 638-69-91, 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> 25799

**GJB GABINET STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ**

lek. stom. Barbara Borowska-Jachyn  
- korekta kształtu i koloru zęba  
- korony porcelanowe, chirurgia  
os. Teatralne 10 (kino „Świt”)  
tel. (012) 644-89-01. n-38

ORTODONCJA

**Przychodnia Stomatologiczna ul. Kalwaryjska 92, tel. 656-47-73**

- leczenie zachowawcze
- leczenie protetyczne
- zabiegi chirurgiczne
- LECZENIE ORTODONTYCZNE

Czynne 8-20, sobota 8-18  
**Wykonujemy usługi w ramach Kasy Chorych**

**JUNIORDENT**

Kraków, pl. Matejki 8, II p., tel. 422-78-51, 421-72-24 pon.-pt. 9-19, sob. 9-14

- leczenie zachowawcze
- konsultacje profesorskie
- leczenie chorób przyzębia
- chirurgia stomatologiczna
- ortodoncja, rentgen, narkozy

Carisolvgel leczenie próchnicy 277070

**STOMATOLOGIA VADENT**

LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW  
**LECZENIE BEZ WIERTŁA LASEREM lub ZELEM**

ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92 n-33

# Weterynaryjne

**Prywatna lecznica Dla zwierząt**

lek. wet. Wojtaszek Janusz  
Wieliczka, ul. Wawrzycka 37a  
tel. 278-57-32

Czynne:  
pn.-pt. 7<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> i 16<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
sob. i nd. 7<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>

**Lecznica dla zwierząt s.c. w Skawinie**

lek. wet. Wacław Mueck  
lek. wet. Roman Wyroba  
tech. wet. Stanisław Skutka  
ul. Radziszowska 22 tel. 276-32-49  
Leczenie, profilaktyka, chirurgia małe i duże zwierzęta  
**Czynne od poniedziałku do piątku 8.00-19.00**  
soboty, niedziele i święta 8.30-14.00  
**W nagłych wypadkach czynne całą dobę.**

**Pawliński Z. & Wroński G. Lecznica dla zwierząt**

Niepołomice, ul. Boh. Getta 7  
tel. 281-14-81  
0601-83-63-28  
Czynna całą dobę

**Gabinet weterynaryjny**

lek. wet. Marek Przędnik  
Kraków, ul. Chodowieckiego 7  
tel. 636-28-85

Czynne:  
poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki 9<sup>00</sup>-11<sup>00</sup> i 15<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> soboty 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

Leczenie tradycyjne i homeopatyczne

**LECZNICA DLA ZWIERZĄT**  
KUJAWSKI & SŁOWIŃSKI  
Kraków, ul. Piłsudskiego 30  
tel. 411-39-89

Profilaktyka i leczenie Wizyty domowe  
Chirurgia ogólna i specjalistyczna  
PROFILAKTYKA I LECZENIE KONI

czas pracy:  
pn.-pt. 9.00-15.00 i 16.00-20.00 sob. 9.00-16.00, niedz. i święta 9.00-12.00, tel. 0602 219-994, 0602 219 996  
Dyżur całodobowy

**amavet**  
LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Kraków, ul. Centralna 41, tel. 643-53-08  
Czynna przez cały tydzień, 10-14 i 16-20

**CAŁODOBOWE POGOTOWIE WETERYNARYJNE**

- chirurgia i ortopedia
- diagnostyka i konsultacje internistyczne
- zabiegi pielęgnacyjne
- szczepienia filaktyczne
- RTG
- USG
- gastroskopia
- wizyty domowe
- badania laboratoryjne

Ordynator: lek. wet. J. W. Bakowski, lek. wet. E. Bakowska, lek. wet. B. Zieliński, lek. wet. A. Gózdź, lek. wet. M. Małysz, st. tech. wet. J. Regulicki

**SALUS Lecznica dla zwierząt**

Kraków, ul. Przemyska 6/1a  
Czynna:  
pn. - pt. 10<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
soboty 10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
nd. nieczynne  
Tel. 422-52-88

**SPECJALISTYCZNA LECZNICA DLA ZWIERZĄT**

ul. Brodowicza 13  
tel. 411-28-67, 411-84-98  
poniedziałek - piątek 8<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>  
Dyżur całodobowy TYLKO w nagłych wypadkach.